



kat. korp.
18928

Mag. St. Dr.

P

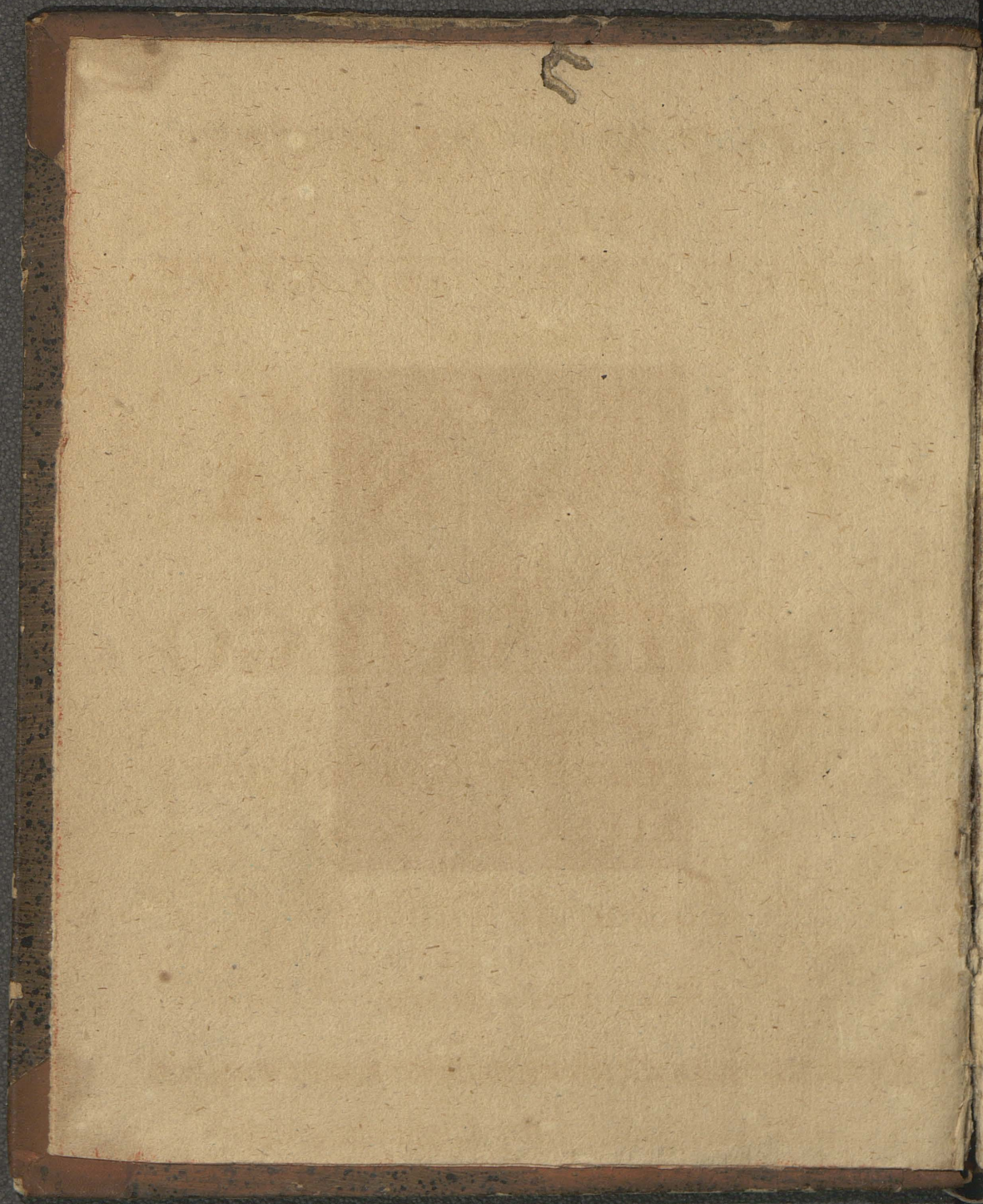


24

X. 4. 3.

XIV. e. 5.

Ex Libris Petri Malachowski Cracoviensis ac
Capitanei



S

K

##

ROZNE MOWY
PUBLICZNE,
SEYMIKOWE, y SEYMOWE.

Miane przez

ŻEGOMOSCI PANA
P. J A N A

Z D E B I O N

DEBINSKIEGO

KOMORNIKA GRANICZNEGO, WOIEWO-
CTWA KRAKOWSKIEGO, á POWIATU
XIĘSKIEGO,

Podáne do Druku.

Roku Páńskiego 1727.



w Drukárni Jáśniey Gory Częstochowskiej.

ROZNE MOWY
LUBI ON
TYNIKOWE YASYMOWE

STOBIENSKI PANN
P. J. A. N. A.

DEBISZKI GO

I. 8298



WIELMOZNE

MU

JEGOMOSCI PANU

P. ANTONIE

MU



Z B N I N A

MOSZYNSKIE

MU

CHORAŻEMU PIOTRKOWSKIEMU

&c.

Nászemu Wielce Mościwemu Pánu
y Dobrodźciowi.

NA STAROZYTNY KLEYNOT
DOMU ŁODZIOW.



Szczęśliwa náder złota Cnych MOSZYNSKICH
FLOTA,
W ktorey Fortuná, Honor, żegluie y Cnotá.



Libertatem à libertate non nosci, grande piaculum existimavit magnus ille apud Tacitum & verè Civilis Plato. Sordidæ servituti natum putat illum qui libertatis decus ignorat. Catilina hostis licet imò Carnifex (: ita illum Cicero appellat) libertatis indignum vitâ censuit illum qui anime liberi populi nempe libertatem non spirat. Qui ergo libertati natus, simili aut duriore censura notari non vult mecum hic libertatem expendat, & ego quidem diffusiore sermone sub amico aliquot Nobilium colloquio si non satis eruditè, satis certè, laboriosè tatis natales pretium fundamenta, pericula, id genus, nobili juventuti aliquando circensim, tradideram, hic tamen quia prolixior sic in vltis presentem materiam contraho atq; in breve veluti redigo compendium, omnibus quæ ad rem non faciunt etiam nominibus discurrentium etiam præmissis. Illud verò ante omnia monitum te velim quod in Pentagonum presentis Palatij ad initium Columnæ imæ monueram: nimirum non eo hæc spectare ut Rempublicam statumve carpam, sed ut tenera Iuventutis ad libertatem natæ ingenia aliquo Politicæ eruditionis decore notitiâq; libertatis Polone imbuam sic itaq;

D I E S I.

*Eruditi aliquot amicorum de libertate Colloquij imo,
Differitur: Quid sit vera & genuina Libertas.*



Usiał ten nieprzyjazne swoje *servili livore* nápoić
pioro który wolność) 1 (*honestam insolentiam & inso-*
lens decorum názwał. My takąwą wolność *ad Mu-*
scas & mimos releguemy *quibus insolefcere quolibet*
in convivio etiam non invitatis licet. Mowiemy rá-
czey y rozumiemy z wielkim onym Politykiem y Oratorem
Rzymskim:) 2 (*Libertas mihi erit, Rei a se vel ab alio proposita voluntariū*
intra terminos recti & honesti studium vel neglectus. Prawdá że iá-
ko) 3 (*nihil est beatius homine libero, ták teź nihil miserius non libero.*
Iá że *hominis abjecit speciem imò homo esse desijt qui libertatis*
Jeżeli iednak) 4 (*ad salutem licet humani generis concessa*
ritia scelerumq; datur confusio teterrimam proslabit pestem.
Mowiemy y rozumiemy: że) 5 (*Nemo sanus licentiam ap-*
ponat libertatem temeritas potius audacia, furor, impudentia quam li-
bertas dici meretur. Wiemy że szeroko bárdzo rozciąga, wy-
soko wynosi, głęboko gruntuie fortunę swoię wolność: á-
toli áni *altitudine rationis terminos, áni latitudine recti & honesti*
metas, áni profundo virtutis & conscientie centrum nie powinna ex-
cedere. Dawno iuź *swiat* takąwą wysmiał wolność iáka kiedyś
była *Uliessowi* pozwolona;) 6 (*qui convivio Deorum exceptus petijt*
quod sibi libere apud eos exercere liceret? omne id quidquid homini
liberum non esset responderunt: Táką wolność w Bachusowym ra-
czey á nie w Chrześciańskim Państwie mieysce mieć powin-
ná ktorego dla tego *liberum Patrem* nazywają) 7 (*quòd homines quid-*
quid velint & possint facere permittat, atq; omni metu sceleribus de-
bito liberet.

(1) Joachim Lepidius Lipsius. (2) Beotius. (3) Livius idem (4) Idem.
(5) Plutarchus. (6) Com natal.) 7 (Halicarn. 3. Nie-

Regina Libertas.

(1) 3. Nierządna y ową wolność, iaką kiedyś mieli Syrwonowie, *in quorum Congressu ut maluit ut valuit quisq; concinnebat* Bo libera swobodnego narodu *voces & sensus* mogą *diversum sonare*, iezeli iednak *ex vario hoc sentiendi modulamine* nie będą *unum boni publici respectum* iakoby też *unum concentum & Harmoniam* wydawać, iuz to nieordynata *Libertas*, ale Syrweńska *confusio* będzie, zdrową bårdzo w tym pzeftrogę dać wolności naszej Orzechowki. Nie dármo mowi on (*in manuscripto*) fami wolności *Parentes* Przodkowie naši sercem Oyczyzny swoiey żrzenicą narodu swego też wolność nazywali. Oboie to tak serce iako y żrzenicą że są przy zacności swoiey piefzczone wielkiey potrzebują ostrożności żeby się w całości swoiey, ku dobru y pożytkowi *humani corporis* záchowały. Jesli álbowiem zbytku iakiego przysada, iesli *vitiosus* iaki humor, *temperamentum* ich *corumpere* pocznie; serce szkodliwe á czasem śmiertelne *symptomata*; żrzenicą *caliginem* na wżysko ciáło záciąga. Umnie iuz nietylko złota, ale nád samo serce y żrzenice miłsza wolności moją o gdybyś się czuła.

O bona Libertas? auro pretiosior omni

O Primum summumq; bonum? quo triste perempto

Nil gratum, nil dulce viris sed vivere mors est.

Gdybyś agnata *vitiorum mala*, iako *corruptivos & pestiferos humores* arcere chćiała, ábo przynamniey *haustam* iuz *licentia pestem* mederi umiała, gdybyś *intra honesti & recti terminos* consistere chćiała, Gdybyś wielkiego tego Rzeczypospolitey budynku *in precipitium* fatálney sweywoli nie zmykała: iakoby nam, y tobie błogo było &c.

4. Przemierzła y ową wolność; którą kiedyś miała *Morslea Insula* Ceus nazwana, (2.) *ubi qui fausti qui nefasti dices, qui boni qui mali Dii & quibus sacrificijs colendi essent, cuiq;*

(1) Valerius Max. (2) Rosinus.

Domina Palatij.

de populo statuere integrum fuerat. Godne uwagi y pámieci one
 mądrego Polaká słowá. *Anno libertatem in curia: in Senatu suspi-*
cio: in armis pradico ubiq̃, veneror ibi depereo. Sed tamen ad aras
mibi enim libertas religionis non Politiam sed Polytheam hoc est confu-
ssionem turbas seditiones pestem Reipubl: redolet.

5. *DISSERITUR: Quinam uni fuerūt natales libertatis? Ktoby*
chciał primas wolności cunas evolvere temu mądry Pláto ná
sam początek świata pokaze. In ipsis statim nascentis mundi in
cunabulis, immortalis hac portio Deitatis concessa hominibus, cum mor-
talibus simul apparuit. Tę jednak wolność którą rozumna natu-
rą jako nieoszacowany kleynot, z pierwszą zaraz ná świecie
bytnością prawie in dotem od Stworcy wszech rzeczy wzięta,
pospołu z ludźmi po lasach y polách rozproszonemi, miała
coś commune cum feris aggressi solitaria & inculta libertate gaudentibus.
Kiedy zaś ludzie postea feritate do kupy ad socialem vitam conflu-
ere poczęli; kiedy się albo dobrowolnie obránym od siebie
Rządcom, sub Imperium podáli; albo mocą y gwałtem przy-
ciśnieni potężniejszym parere musieli. Ci Tyránnicy adducto ab-
itiis superba Dominationis supercilio lubo nieprzywykłych niewol-
niczey subieckey przyuczili, y z przyrodzoney złupili wol-
ności. Atoli potym zdobywszy się ná moc ciężkie servitutis
jugum zrzucąc z niewoli do swobody, z Tyránstwą ad popula-
rem libertatem przychodzić poczęli ná co że się naprzod Gre-
ckie odważyły narody tám się też naprzod obumárła ona
pierwsza z naturą wzięta wolność iakoby znowu odrodziła dla
czego Greeya iest iakoby natale solum libertatis z kąd ona po-
tym jako Colonias iakie do inszych narodow ná świat wpro-
wadziła.

6. *DISSERITUR: An? Et quomodo debeat esse eloquens atq̃, exu-*
ditá libertas. (1) Mądrze y prawdziwie Genealogią wolności Po-

(1) Twardowski.

jak nasz wywiódł. *Servitus genuit libertatem, libertas autem genuit eloquentiam.* Mało sobie wazyli ludzie z naturą wziętą wolność poki pretium oney *servitus* nie uczyniła więc że ich ad-
asserendam amissam libertatem stimulavit iakoby im też znowu urodziła wolność, kiedy zaś *ferreus servitutis ustul Stylus*, na to miejsce *suadendi dissuadendiq;* *artes liberarum mentium nutrices* nastąpiły. *Ne si severiq;* (mowi Pláto) *cum studiosa iam libertatis populo ageretur, auferior regendi ratio seditiones conspirationes magistratum periculo provocaret.* Itaq; *modestius imperare coacti Principes cum intra ordinem continendi populi morem modumq;* *invexerunt: si videlicet quod vi & metu extorqueri cum periculo deberet id potius suavitate dicendi persuadendiq;* *copia a populo haberetur.* Hinc ortum du-
 xerunt *composita orationes ad quas multitudo consuebat & dicentis persuasione oblectata facile se in omnes partes duci sinebat.* Abinde in tradendis *lucubrandsq;* *de arte bene dicendi praeceptionibus primi sese Graeci plurimum afflixerunt post eos ceteri libertatis heredes populi.*

7. I do tegoż podobno Demokrytowa zmierza gadką którą kiedyś Enekrásowi ządał *Nosti turpissimam nequissimamq;* *matrem qua pulcherrimam atq;* *optimam generat filiam.* Jabym na to tak odpowiađał: zła náder y brzydka matka *servitus* piękną y zbyt dobrą córkę *Libertatem* wnuczkę *eloquentiam* wydała światu, z tąd się znać dáie iako wolnemu narodowi iest przyzwoita *Eloquentia* ponieważz iest córką wolności kroca że (iako wolny *Lacon* u *Plutarchá* mowi) *semper florere nullo annorum aetatumq;* *vicio putrescere debet; niepowinna być nigdy iako effata, iako absq;* *haec prole mátká.* Więc ktokolwiek się albo *ex beata nascendi sorte,* albo *ex virtutis merito* z wolnością ożeni; oraz też y córkę icy to iest *Eloquentiam* *aspensante ipsa natura libertatis* poiąć mu porzeczba inaczey *ex imperitate status & conditionis* źle mu z tą małżonką to iest *cum libertate conveniet.*

8. *Arescere* często w oczach świata pięknie rozkwitłe
 wolności

wolnością narody muszą kiedy przyzwolitego sobie *Eloquentia succum y iakoby nutricium vigorem* nie maia. Inszy ktorych *regnantium sic volo sic jubeo coercet iedni ex aurea flsci tributiq, vena vitales biorq spiritus* drudzy całość swoię *in ferrea dominantium virga* wspierają. Ci *pradis & perjurijs* owi *furili potentia* stoją. Wolne zaś narody iako *à servitute*, tak też *ab his humani generis pestibus* dalekie całość swoię *magna parte* nã swobodnie á mądrze wymownym ięzyku gruntuia. Dobrze *castigatam eloquentiam spiritum libertatis* nazywa u Xenofontá Heriscus, bo iż swobodne narody *multum distant a violentia* nã potomne zã tym wolnością ánimuszẽ ludzkie do tego co iest *rectum & communi bono salutare* iuż nie *violenter trahere* ale *suaviter ducere* potrzebã. Co samã *domina mentium & animorum* sprãwuc *eloquentia*. Wolność iest to ow

Rapidus torrens vires cui verna ministrat.

Flumina & exuti conferto vellere colles.

Potrzebã *hunc violentum impetum* iakim często wolność *redundat* żeby *znączney iakicy in nopalibus Reipubl.* szkody nie uczyniã. Umieć *dextre derivare* inaczey *mox vagus in campos frustra prohibentibus* exit *obicibus*. Wolność iest to ieszcze *ferox* znatury swoiey tylko ugłaskáne *animal* kãtwo bãrdzo *esseratis* (mowi *Eurypides*) *recta rationis repagulis cum liberis humana voluntatis cupidinibus in prarupta fertur*. Potrzebã iã tedy bãrdziej *confilio & prudenti industria* á niżeli *freno & stimulis* umieć *contipere in officio* w miękkiey lipowey klatce lewek ten osiedzi się *zelãznã potãmie*.

9. *Sunt sui* (mowi *Senekã*) *ut corporibus ita & rebus publicis morbi* (1) *naybãrdziej iednak liberis imperijs malignum quidãdam inest. Ubi quantumvis tenue ac leve vulnus si negligas in totum Reipublica corpus pestifera promanat rabes. Nã te zãs choroby ni-*

(1) *Contarenius.*

skąd inąd być może *medicamentum* tylko a *salubritate legum* które pospolicie propter *adjunctum Imperij aculeum* sunt acerba potrzebą umieć to przykre lekarstwo *suaviter* w chorą wolność wmawiać co *sine Eloquentia* którą *Liviusz* *condimentum legum* nazywa być niemoże. Przestrzega w tym y mądrze upomina Syna swego zacny on *Firley Káztellan Woynicki* w cudzych ziemiach zostającego. *Turpe est hominem liberum ita agere in publico ut ambigi possit cum Plauto liber servusne ad dicendum Veneris?* *Turpe est libertati natum os mutum ac velut revinctum circumferre atq; alterius sententia non parere quod honestum est sed servire quod infame.* *Factas nobilitatem generis & linguam nobilem geras necesse est quodsi in te intercluso veluti spiritu rudis libertas obmutescat quo tandem Nomine ab ignobili serviliq; differat? Frustra deniq; ceteras seu corporis & fortuna seu animi imo virtutis etiam in te congestas opes jactaveris nisi idem quoties communis Patria postulat necessitas pro Comitibus, pro castris, pro judicijs, pro circulis ceterisq; id genus copiose atq; erudite differere, suadere, dissuadereq; & volueris & potueris, &c.*

10. Zeby się iednak kto nie mylił *ex legentibus* loquentiam cum legitima libertatis *Eloquentia* nie miał za potrzebą mu przestrogi. Jest albowiem nie mało takich którzy w ten czas eloquentes sobie się być zdadzą kiedy wszystkich przewrzeszczą iakoby między grubym Janow narodem byli, którzy (1) *barbaram initio libertatis tenebant consuetudinem ut disertissimus ille haberetur qui potentissime clamasset majoriq; pra reliquis pectoris atq; laterum contentione intonare potuisset každego sensui contradicere to u nich popularitas potrzeby publiczne z prywatnemi mieszać to u nich libertatis zelus powszechną zgodę cudzych albo swoich compendia cum dispendio publico szukając z pożądaných efektow z pychać to u nich libera vocis exercitium. Podobni (iako ieden Senator wielki mawiał) owym szkolnym żakom,*

) 1 (*Strabo.*

Domina Palatij.

rych często *inter clamantes notuią*, tylko że oni *ferulam Praeceptoris* ci zaś często *pingvem*, z Wakanisu albo z szkatuły *Officium in pretium* przedanego głosu odnoszą. Prawdą że wolności nie przystoi mieć *lingvam post labra reuinctam*. Prawdą że wolność iako *a seruitute* tak też *a muta* & *sedentaria assentiendi necessitate* (1) ma bydź daleka. Może y owszem powinna o się mowić tak iednak żeby *nihil arroganter* & *superbe nil insolenter* & *stolide nihil proterve* & *impie*, *nihil pertinaciter* & *praesumptè dicat sed omnia prudenter omnia* & *prudenter omnia salubriter* & *decore*. Nie na poczętą sobie pamięć u potomności oni zarobili ktorzy *agnomen a Tauro deductum* mając że coś *per tumultum* na seymniku, iednym wrzaskiem y zgiewkiem *per vim* przemodz chcieli, ktoś ich tam był okrzyknął. Hala, Hala bydło nie rogami ale racyami.

II. Nietrzebą tedy *Insolentij lingva petulantia* pociągąc *ad classem eloquentia* ani za *populares* mieć owych, ktorzy iako nieznaiący się na kruszczu prostacy dźwiękiem piędzdy probuią, tak oni wrzaskiem y nieuważnie upornym hukiem *sui pro libertate zeli specimen* dają. Wolność nąszą lubo *ferro* y *Martiali strepitu* urosła w swoiey iednak całości *sine prudentia* & *scientia* zachowana być nie może. Mężnie y odważnie żelazem władac lada dragan potrafi, ale Szlachcicowi *ex utroq;* *Casarem* bydź potrzebą, nie tylko *Arte* lecz też y *Marte* umieć wolności służyć, bo mało pewnie tych czasow pomoga *arma foris* iczeli nie będzie *rectum* & *prudens consilium domi*. Wolność popolicie nazywamy *aureum vellus* ktorego sama strážna ogromnych Smokow *Custodia* przed sztuczными nie pilnuie Jazonami. Dobrze tam kogos znać że wolnego Narodu *Civem* taxuie Plato. *Quod lingua atq; cordis capitiscq; dissidium faceret, Illam dicendi praeceptis excoleret hac negligeret Verbis concinnam venustam ad non rebus eruditam non probitate castigatam, non sapientem adferret*

(1) Synesius.

- Orationem

Orationem. Dobrze o wolności sądził y Káto wolnego narodu Senator, kiedy ją *sine eruditionis ornatu gemmam plumbo insertam* być mienił.

12. Rzymianie wolności którą za Boginią czcili pierwszy wybudowawszy Kościół w przysionku iego Bibliotekę założyli.) 1 (*Nec me qua doctis patuerunt prima libellis*

Atria Libertas tangere passa sua est.

Atheńcykowie też wolność ná Orle ku słońcu wzbiiącą się malowali: *non ignari (mowi Bisciolá) luci & soli natam libertatem, non cum noctuis inter ignorantia tenebras excutire verum inter eruditionis splendores acutum cum Aquilis cernere debere.* Wten czas iákokolwiek *libertati desipere licuit* kiedy ieszcze *sub ferula Dominantium* iáko *minorennis* była, kiedy tak w domu iáko y u Sądów *Respublica ratio* była *popularis & rudis*. Ale teraz kiedy to gdziekolwiek poyrzysz, wszędy *novam erudita atatis formam novum sapientia habitum tersum politissimi seculi speculum* obaczysz, kiedy to iuż wszędy *blandiri & assentari ayum appellatur*: kiedy *egregius fallere & decipere est triumphus*, co tu bez rozumu poczniejsz? samą cnotą y szczerością máło się złożyysz, męstwem ná czas się tylko y to nie zówsze obronisz, iezeli przezorhey do tego nie będzie prudencyey, pewnie *decus libertatis in difficili & lubrico* zostanie.

Qualis autem debeat esse seu per usum, seu per memoriam comparata eruditio libertatis, de hoc disserui in Pentagono Palatij sub Columna ima. nrö. 57. & sequentibus.

13. *DISSERTUR: Quodnam esse debeat pretium libertatis?* Dawno to ieszcze u wolnych Spártanow tá się urodziła *quæstia Aegystus* álbowiem nieiáki *postquam cum Fragilo Rege (mowi Rosinus) Studiossimum se esse libertatis confirmasset ab eodem ab probè sciret quid sit libertas interrogatus, ipsam animam suam animam es-*

(1) *Ovidius.*

se respondit ostenditq̄, nihil tam magnum tam eximium, tam singulare homini à DEO concessum quod cum libertate in comparationem venire possit. Znali się ná zachości tey Rzymianie kiedy Kościół li- bertati wybudowawszy, Obraz oneyże w złotym sercu dy- ámentowemi zamknęli zaporami Miał ow mym zdaniem wol- ności cenę założył który powiedział:

Non bene pro toto libertas venditur auro.

Czytamy álbowiem o wielu którzy iá życiem własnym oku- powáli. Obleżeni od Máryuszá Rzymianiná *Astatenses* widząc że się przy oyczystych prawách y wolnościách swoich zo- stać nie mieli *in medium forum* (świadczy Strábá) *pretiosissima* *quaq̄, conjuges insuper atq̄, liberos id ipsum volentes congesserunt stra- mento ac lignis incendio aptis cinxerunt, ignemq̄, subicientes ipsi, cita- to agmine patentibus portis eruperunt atq̄, strenue pugnantes servitu- tem quam cum orbe capti subissent honesta morte redemerunt.*

14. Titus także *Quinctius* Rzymianin wolne Miásto Gre- ekie w moc wzięwszy, kiedy ná rynku zgromádzonemu lu- dowi ogłosić kazał że im wolności ich dawne w całe zá- chowuie: *Majus gaudium fuit* (mowi Liwius) *quam quod homi- nes caperent tantusq̄, cum populi clamore plausus est ortus ac toties re- petitus ut aves quae tunc super volabant attonita paventesq̄, deciderent: facileq̄, appareret nihil omnino hominum ne vitam quidem libertate esse, potiozem. Nec praesens tantum omnium effusa latitia fuit verum post multos dies gratis cogitationibus sermombusq̄, in tantum continuata ut vix ad cibum cogente fame respicere possent.* Tyránkáć podobno szalą átoli dobrą wagą wolności swoiey cenę szácowáli kiedyś Lu- gduńczykowie: Ci w ostatnim iuż prawie ciężkiego obleże- nia ścisnieniu zostájąc do nieprzyziaciela wskazáli (1) *Alimen- to sibi non defutura donec laevum brachium restaret, hoc esuros, dextra interim ad libertatis defensionem reservata.* Niemoże się ieszcze do-

(1) *Justinus.*

ład *supore defixa posteritas* wydziwić onemu Spártńskiemu dziećciemu, który w niewolę zaprzędany, kiedy go Pan ięgo do iákiego *servile obsequium* destynował, głowę sobie o kámięń rozbił wołając *non serpiam*; I ták wolnym Spártánem lubo w niewoli umarł.

15. Brutus nappierwszy po wypędzonym Tarquiniusie Tyránnie, wolności Rzymskiej *Affertor* więccy ią sobie niż własne syny szącował. (1) *Quod cum Tarquinio ac servituti iterum in orbem cum Regno reducenda studere comperisset in forum protractos virgis primum cedi post securi percute iussit.* Lecz nie tylko Męska ále też y niewieścía rezolucya *masculo amore libertati litare* umiała Lácedemońska Magonia. Gdy ią poimano niewolniczym piątnem cechować kazał nieprzyacięł, miecz od boku ięgo wyrwawszy nim się przebił, á we krwi pálec omoczywszy ná ściánie nápisala. *Hanc potius libertatis notam.* Wynosi y Dárdáńską niewiastę Seneká ktorey Syn w niewoli powity gdy podraść zaczął samá go uduśiła, á nád trupem płącząc wołala: *Non vivat ne serpiat.* Niechże się nikt nie dziwuie że też y nam wolnemu Narodowi tá ktora *omnes omnium charitates complexa est* smákuie wolność, poniewaz iáko tenże Seneká mowi: *Non Fortune, non liberi, non vita ipsa potior libertate a liberis populis habita.*

16. *DISSERITHR.* *An possit debeatq, aliquando honeste servire libertas?* O Theoryście ktorego Plutárchus *vulnus Athenensum libertatis* názywa czytamy; że on chcąc *decus Patria Potentiorum libidini gratificari* iákoby ná powab y przynęte *czymby incautum populum in casses servitutis* mógł *pellicere*, rzucał *clandestina* naprzód á potym *publica per circos & circulos circumscribenda libertatis consilia.* Już lepszego rzádu iuż *majoris boni emolumenta*, iuż *florentiora in consilijs bellis publicis privatisq, negotijs tem,*

(1) *Val: Max:*

pora obiecowal: gruby *servitutis* powroz iakoby iedwabiem iakim zeli & *Eloquentia* fuco obwiiiając. Zgoła był ieden z onych ktorzy iako składacze baiek udaiają, że konia tym sposobem ochelználi kiedy rzemienną uzdeczkę złotem y srebrzem pokrywszy żeby ją dla ozdoby y okrafy swoiey ná głowę włożyć dopuścił onemu wyperśwadowali.

Sic qui pauperiem veritus potiore metallis

Libertate caret; dominum vehet improbus atq;

Serviet aeternum qui parvo nescit uti

17. Náuczył nas ten przedayny Rzeczypospolitey swoiey zdraycá, że y *servitus* ktora *sedentariam assentiendi necessitatem* Rzeczypospolitym iako *inevitabile & domesticum fatum* przynosi, ma iednak swoich *pro domo sua in Regno libertatis* Orotorow, ktorzy *sub dulci hoc melle Venena: libertati propinant*. I toć to jest *libertas serva: albo rączey* ci to są *libertatis sua pestilentia, ed nocentiores quò magis tecti*. Dobrze subtelný Polityk *Tacitus* przestrzega.) 1 (*Nisi sylvae humani generis excisa non de futuros aliena libertatis raptores lupos*. Tacy są *pospolicie owi Principum aulis veluti animalia caveis inclusi: quo mollius delicatiusq; ali soliti: ed durius miseriusq; servantess*. Takowych radcow w prawdzie iako pomocnikow ná *oppressyą wolności Rzymiskiey* widział iednak że *sordidum obsequium & servilem patientiam* nienáwidził *Tyberyusz Cezarz*, idąc albowiem do publiczney rády á ná nich swoim konfidentom pokazując mawiał: *O homines liberos ad servitutem paratos iako swiadczy Tacitus*. Sunt (mowi náš *Polak Krański in alloquio ad Equites Polonos*) *quos non Fortuna communis sed favor Principum largitio cateraq; pestes ad dicendum impellunt vel in dicendo prohibent. Auream illi ex sensu Democratis nahti linguam, qui non scit pro se timere pro alio vel eum taceset vocalissime loquitur. Nisi clayum quendam illorum linguas dici malis quo*

) 1 (*Adr: Crescentig.*

lis quo libertatis navicula inquiete periculoseq; circumagitur. Tales libertatem cogunt miseram servire servitute. Cum & ipsi (quod Crassus Romanus de similibus illorum jactare consueverat) sub pileo libertatis rasuram circumferunt servitutis.

18. Przemierzała to, bo zbyt sordida servitus, którą & Filij noxa in libertatem wprowadzają, nie jest iednak y niepowna być tak exlex libertas żeby też swego frenum nie miała o wolnym bo o Polskim Narodzie napisał Kochánowski.

J na Niedźwiedziach iedzą prawo kolce twarde,
Komu ie na nos włożą powiodą y chárde.

Tác jest iedną honestissima servitus libertatis; słuszności, zwierchności, rozumowi podlegać y samego prawie szczęśliwości niebá tykająca się głowę puco Legum poddawać. Bącznemu y na wolności się znającemu potrzeba na owo pamiętać co kiedyś Gálbá Pisonowi u Tácytá inkulkował. Imperatorus est hominibus qui nec servitutem pati possunt, nec totam libertatem. Wolny Narod dáleko bydz powinien a misera servitute iednakże totam libertatem to jest effrenam sine lege licentiam mieć mu niepotrzebá, ále często wolności dla wolności sobie uymować. Ináčzey brutis quam hominibus similiores bylibysmy bspásni libertatis Nepotes być chcieli, Dobrá nam tym dáie przestroge wolny niegdy Rzym gdzie postquam libertas superbum caput supra leges insolenter extulisset illud ausa est quod Tyrannis etiam horruisset.

D I E S II.

Eruditi aliquot amicorum de Libertate colloquij.

imo. **D**ISSERITUR. An omnibus populis expedit esse liberos? Id vero illustro discursu ex adversarijs cujusdam Nobilis a me excerpto ab illo ne scriptus an aliunde exscriptus mihi non constat. Nie bez polityczney tajemnicy mądre Atheny

Libertatem sub Imagine Xieżycá w kościele Bogini pokoju (iáko czytám u Majolusa) wystáwiły. Znáć to potomnym wiekom inculcare chćiały, że iáko Xieżyc insze ma swiátkości swoiey decus in Novilunio, insze Crescens, insze in Plenilunio, insze Decrescens, aż náostátek przy ostátniey kwádrze ex toto gáśnie. Ták y Wolność po róźnych Narodách, po róźnych geniuszách chodząc niby też Xieżyc po swoich incrementorum & decretorum Eklipytkách rozmáite musi subire symptomata: tu iákoby ná nowiu gliscere poczyna, tu co dáley tym więcey in perfectam podnosi się lucem, tu iuż w pełni perfekeyey swoiey consistit tu ad occasum vergendo sensim deficit tu violentas Eclipses interposita servitute patitur, tu iuż dawno extincta in obscuro leży.

2. Tákowe y tym podobne vicissitudines nie ták libertatis iáko populorum nationumq² inclinatione y iákoby nativo vitio fiunt. Są álbowiem niektóre narody którym wolność iest szkodliwa. Rufus Consul Rzymski Báktryánom że mu ná woynie przeciw Partom wiernie y meźnie stánęli, zá osobliwe tanti meriti stipendium wolność dárował, ad jus Romanorum civium onych przypuszczájąc. Ale mu to w Senacie zgánił) 1 (Caius Servilius pro ratione przydájąc. Brevi ea facturos Báktrianos propter qua in graviores quam ante servitute redigi mererentur. Co się w krotce stáło Augustus miał kilká w Afryce zá ich przyślugi z Rzymskiemi in libertate lubo iuż non porównał; aż oniż sami y roku niedoczekawszy ad primam regiminis formam aspirarunt & publico consensu Posłow do Rzymu wypráwili, á zá wolność im podziękowawszy o przyzwoitą rzecz Geniuszowi swemu żeby była Rzeczpospolita przywrocona prosili. Jeden z nich w Senacie Rzymskim perorując inter alia powiedział:) 2 (Libertatem alijs rem esse saluberrimam predicamus nobis periculosam sentimus, alijs bonum inestimabile nobis dolosum, alijs ipsum Nomen illius dulce, no-

) 1 (Livius.) 2 (Macrobig.

bis amarum. Potio quadam ex praescripto ipsius Iovis est libertas confecta alijs ad felicitatem salubris; nobis primo gustu arridet quidem, sed diffusa in venas latente veneno inficit enecatq;. Ulysses humana prudentia exemplar sequimur qui Syrerum insulas cum classe transiturus. Cerā suorum aures obturavit. se vero ad malum navis alligari curavit. Alij enim in sinu libertatis secure suaviterq; dormiunt nobis illa Syren est, melius est nobis honorum Virorum servos, quam mala hujus uxoris maritos esse.

3. Ták tym narodom że ich genio nie byłá accommodata szkodziła libertas lubo iuż ná ten czás umbrá iey tylko byłá zostála, y ná tym iednym iáko Lukánus opiewa zawistá; Si quidquid jubere velis stat tedy tá prawdá že non omnes populos convenit esse liberos. Ci naprzod ktorzy w gorących bárdzo kráiách zwłaszcza intra Tropicum álbo blisko nich mieszkáią, že są naturá timidi ex timore zás precipites & crudeles. wszyscy prawie servili sunt indole. Zbytnie álbowiem goráco, inśi tum calorem z nich evocat & spiritus vitales ktore animales nazywamy attenuat debilitatq;, z kąd o nich nec affectio integri być może vel ratio constare magis & minus wedle tego iáko oni calori magis vel minus sunt obnoxij. Tákowym Narodom sub absoluta Monarchia, álbo nie zgoła álbo też aliquantum Aristocratico jure temperate regnari; wedle tego iáko są magis vel minus ad obtemperandum álbo imperandum rati.

4. Ci zás ktorzych penetrabile Boreæ frigus adurit ieżeli nie będą literis politia & humanitate exculti. álbo przynamniey externis cultis gentibus permisti, nie będą też ad libertatem sustinendam apti. Zbytnie álbowiem zimno vitales ich spiritus intra dokupy ścisła y concentruie. Zkąd pochodzi audacia ktora že nie ma exculta rationis frenum bywa pospolicie inconsulta temeraria sava. Ná tey zás ukrocenie absolutum regimen necessarium bo libertas więccyby audaci & barbara genti przyczyniała temerarie savitio.

vitia. Jeżeli iednak *rationis morumq; cultura*, álbo *cohabitatio cultis gentibus* przystąpi, y ci *magnâ moderatione & prudentiâ libertatem sustinere possunt*. Mamy tego iásny dowod z onych Niemcow y Frankow á przed niemi ieszcze Zeymbrow, Sterulow, Gotow, Wándálow po nich Hunnuw, Dánow y inszych wielu Słowiańskich narodow między ktoremi my też Polacy iestelmy. Ci a *Septemtrione* wyszedzzy *cum ingenti audacia incredibilem* po świecie *exercuerunt savitiam*. Skoro iednak *barbaros suos mores humanitate & literis* przepolerowali kwitnące *ordinata libertate* postánowili Krolestwá. Ztąd dobra być może przestroga iáko nam *eruditionis cultura* iest potrzebna żebyśmy *Libertatis decus sustinere* mogli: poniewaz bliscy też iestelmy *Boreali frigori* ktore *hominum ingenia inconsulte audacia & temeraria* á co zá tym idzie *sava* bárdzo *& crudelia* formare zwykło.

5. Ktorzy *ex colluvie* różnych narodow *coaluerunt ad feruitutem* ich tá sáná mieszániná *destinavit*. Tacy álbowiem *quieti fidi constantes* być nie mogą, bo ich nie iedná duszá iáko by *Hircocervos* takich *multis multarum gentium vitijs* animat. Wiódzimy to ná oko nárze w Samsiádách nászych Wołochách: bá y Włofzy u mnie *eiusdem farinae* skoro Gotow Wándálow y inszych narodow mieszánicami zostáli.) i (O Włochách iednak tę przestrogę mądrego Lipsiuszá trzymać potrzebá *Atq; hac tamen cautio mea propriè, in vulgus dirigitur. Nam de Nobilibus quid distinet? Re vera Optimates illi plerumq; optimi Celsi seneceri virtutis gloria literarum amantes. In vulgo aliter esse observamus, qui fex & limus & verè vulgus. Itaq; in illis vetus Italicus aut Romanus sanguis, fere apparet. In istis peream nisi clare reliquia Gotorum, Vandalorum, &c. Regiones temperate omnium iudicio do wolności naysposobnieysze. Te álbowiem iáko saniora corpora tak też meliora quietiora moderatiora produciunt ingenia, Chyba żeby się ru-*

Regina Libertas.

17

dis barbara którą *rubiginem ingeniorum animorum*, nazywa Seneką *corumpere* miała która poko z nich *politiori litura* starta nie będzie glansu wolności nie przyimie.

6. Aleć imnie ná inszych narodách málo, Bogu najwyższemu niech będzie nieskończona dzięká że nam Polakom w sukience wolności tak przystoi iż iákoby ią do nas do natur y Geniuszow naszých przymuskał. Bog zapłać Cudzoziemcowi Jáko *Castolo Veneto* który wolności naszey *perennaturum monumentum* takie świątu wystáwił *Lib: II. Polit:*

Polonia Orbis annulus annuliq₃ hujus gemma
L I B E R T A S.

Polonia Orbis Oculus oculiq₃ hujus pupilla
L I B E R T A S.

Polonia Orbis hortus horti₃ hujus laurus
L I B E R T A S.

Polonia Orbis Paradisus Paradisi₃ hujus delitiae
L I B E R T A S.

Polonia Orbis Caelum Caeliq₃ hujus Sol
L I B E R T A S.

Ták day Boże aby tego o Wolności naszey *Oraculum Cudzoziemskiego.*

Non imber edax, non Aquilo impotens

Possit diruere, aut innumerabilis

Annorum series, & fuga temporum.

My zá nią do Bogá wzdychájąc do niey też pieśczoneym áfektém mowimy.

Kleynocie drogi, Lechowe progi.

Oddane tobie, Ulubuy sobie.

C

7. DISSERT.

7. DISSERITUR. *An possit Libertas se ipsam perdere? atq̄ suis veluti viribus obrui? Ze populi libertati maximum in ipsa libertate positum periculum.* Dobrze kiedyś przestrzegał u Liviusza Syracusanus Hiero. á wolne Rzeczypospolite już nie jedná upadkiem własnym tey się prawdy nauczyły. *Id enim infelicitatis (mowi Upiscus) habent liberarum Rerumpublicarum corpora ut omni ex parte facile corumpi fatalemq̄ pestem concipere possint eo difficiliorem curatu quo molliori delicatiori libertatis receptum temperamento imo neq̄ cognitu facilem; siquidem sub obtentu pretextuq̄ libertatis mortes ista propinantur libertati.* Wielkie w tym arcanum subtelny Polityk Tacitus zamknął, kiedy corrupta & a se degenerantis libertatis vipereum esse solere fatum powiedział. Na to on bez pochyby respexit że viperam iey własny płod z niey się rodząc dilacerat: który że oná concipit & fovet iakoby się też samá zabiia. A że wolność ząwsze kiedykolwiek ginie ná podobne fatum przychodził bo ná zgubę swoię nigdy prawie manibus non utitur alienis ále własnych synow *in sua sacrilegas convertit viscera dextras,* iakoby też vipereo funere a proprio dilacerata fetu ginęła. Dawno świat tak wiele wolnych Państw pogrzebł dawno im *seruitus requiem* odśpiewała, którym kiedyby nagrobiec ryfować przyszło, najlepieby uszło to vipereum z napisem Tácytowym Symbolum. Pogrzebł Rzym swoię ná świat prawie wszystkim przez ono *Civis Romanus sum* rozciąglą wolność ktorey funebrem pompam niby opisując *in sua Pharsalia Lucanus* iakoby lemmá iakiedo tego Symbolum przydał.

Libertas inquit populi quem Regna coercent

Libertate perit.

To wolności Rzymkiey nieszczęście że było znacznieysze szerzey go opiszę.

8: Coś się podobnego z każdą w prawdzie ktore już poupadały ále osobliwie z Rzymką wolnością działało co się więc

więc dźiać zwykło z chorym, który *continua iactatione & loci mutatione* szuka doloris levamen a ono malum visceribus inbarens postaremu non excutit ale varietatem tylko dolendi znaydując malignitatem gorączki auget y tym samym czym sobie chciał ulżyć membra debilitando sam siebie suis remedjjs często gubi. Sub Imperio naprzod siedmi Królów kwitnęło y pomnażało się Romana Reipublica Corpus. Poki Tarquinij superbi Tyrannis iako maligna febris onego non invasit wktorey cknjąc sobie Rzymianie iactarunt se y niby też locum mutarunt translato in duos Consules Imperio I zdąłoc się im ná ten czas że hausta hac aura libertatis morbum levarunt, alec postaremu idem malum zostało, bo iako mowi Historia non insignem aliquam portionem verum initium veluti quoddam ac viam ad libertatem Romana res accepit. Nihil enim ex Regia potestate diminutum fuit praterquam quod perpetuus regni in annum Consulium transferit dominatus. Omnia namq; jura omnia Regni insignia primi statim Consules rapuerunt eadem penes plebem serviendi manente necessitate qua cum Tyrannum effugisset Tyranniscos invenit.

9. Niemogło tedy etiam in hoc situ Rzymianom być nieduszno dla tego iactarunt se inaczey. Temperarunt niby nieokreślona Consulium potentiam imperio Dyktatorów ktorych iednak ad tempus tylko & in extremo Reipublica periculo ad terrorem cunctorum stanowili. Summa potentia (iako mowi Liviusz) Unicum robur w ktory czas y Consules y wszystkie insze Magistratus ustawály & uni huic parere cogebantur. Alec y tá odmiána im wyzey Dyktatorów supra ceteros Magistratus wynosiła, tym bardziey malum ktorego levamen szukáli intendebat. Ná inszą się tedy stronę revolvere musieli. Plebs albowiem prawie wszytká Consulium Patrumq; gravata imperio ná stronę turbulentissima seditione oddzie liła się y nie wprzod ad obsequium redjł aż sobie inter cetera prerogativas apud Consules Patresq; wymogła ut sibi sui Magistratus. e plebe essent. Pozwolono im tedy Tribunos plebis ktorych pote-

Domina Palatij.

stas na tym zawisła była aby in vestibulo Curia constituti wszystkie secreta & decreta Senatūs censerent, a iesliby się w nich co takiego znáydowno coby plebem aggravaret ono swoje solenne VESO Polskiemu naszemu Niepozwalam podobne przypisawszy kássowali. Jaką też władzą Polłowie nasi ziemscy prima sua institutione kiedy Senat z Krolem práwá stánowił a im do uwagi y zezwolenia podawał na Seymach mieli: Ten swoich Trybunow urząd nazywáli Rzymianie Jus rogandi, Jus intercedendi, Jus vetandi, potestas Sacrosancta: którą też lubo y słowem violare grande nefas & morte piandum było.

10. Y pokić ta Tribunitia potestas intra praescriptos Prima institutione zostawała terminos nád swoje powinność per abusam & audaciam nie wykraczała była libertati bárdzo salutaris. Bo y Senat trzymali ná wodzy y wysoką Potęgę Konsulow miarkowali, y Rzeczpospolitą wszystkę in eo zachowywáli temperamento iákiego ná ten czas rey postanowienie wyciągáło. Ale skoro fiducia Sacrosancti iuris uniesieni nie kontentując się tym co im ex prima institutione należało turbulentis rogationibus Rzeczpospolitą trudnili zawsze, łami Prává podług woli swojej stánowiąc; Woyny uchwalając, Prowincye, Woyská, Urzędy tym odeymując, owym nánącziąc y wszystkim zgoła w Państwie Rzymskim rządząc, y tak z Obrońcow wolności wszystkich tumultow y zamieszania w Rzeczypospolitey albo Auktorami albo pomocnikami stali się. Ilekroć abowiem do buntow y fakcyi padała się okázya. Non deerat seditionis & turbulentis (-mowi Valerius Maximus) funalis fax Tribunitia qua illorum temeritatem & audaciam vel ruentem comitaretur vel languentem adionibus suis inflammaret. Wyliczyć tego wszystkie przykłady rzecz trudna, wiadome y pamiętne są tym którzy Historye czytają, w tych się przyrzawszy łatwo każdy przyzna że seditionum omnium (jako tenże Auctor mowi) Causas Tribunitia potestas vel excitavit

excitavit sive promovit specie quidem tuenda libertatis obstitentes; re autem dominationem sibi acquirentes tum populi, tum potentiorum studia aucupando. I ták Status popularis lubo ostárni mieyscem potegą jednák roznemi práwami uprzywileiowaną práwie był pierwszy. Albowiem ledwie nie wszystko wydarli Senatowi, oni Práva stánowili oni wszystkim rządźili, a Senat to tylko miał nád nich że wcześniej in Curulibus przy swoich Konsulách síe-dział.

11. — J ták tá maligna febris ktora z Tyráńskiego Tarquiniá superbi pánowania początek miała takową sub Tribunorum curatione odmiáną iuz była de sua malignitate remiserat: ale że to zdrowe temperamentum przebrána potym Tribunitie potestatis dolis corrupti ciężki bárdzo licentia ex-abusu libertatis nata Paroxysm Reipublica corpus opánował: a zátym potrzebá było świeżey iák znowu ita affecta libertati iactácyey. Więc novam Regiminis formam wprowadźili, obráli y postanowili sobie Decemviratum ktorzyby cum summo Imperio praessent Reipublica iuzq; populo redderent. Aleć tu sobie rządu y wolności tak popráwili że iako świadczy Liwiusz że multiplicato terrore decem tyrannos ferebant. Tá odmiána ledwie przez dwie lećie trwála, nastąpiła in sa affecti corporis revoluta. Udał się populus ad sycetam seditioem Decemviratum zrzuciwszy znowu consules, znowu Tribunos ná swoje rządy przywrocił, ale y pod tym rządem dawnym stęskniwszy sobie przyczynili Tribunos militares Consulari potestate niedługo iednák powroćili znowu do zwyczajnych Consules y w tym rządźie trwáli poki ich Julius Caesar nie osiodłał y swy wolną wolność samą wolnością zgubił, co takim sposobem uczynił.

12. Trzey ná ten czas w Rzeczypospolitey byli nád in-szych wszystkich sławą y potegą eminentiores Crassus, Pompejus y Julius Caesar ktorzy coitione amicitiae (mowi Dio) inter se constituta adjuvantibus per suas rogationes Tribunis totum vere Imperium remq;

Domina Palatij.

Romanam invaserant. Ita inter se fœdera comparantes ut unus semper presens in orbe consul esset qui absentium honores propugnaret & auxilio tribunitio promoveret. A lubo każdy z osobná ad Dominatum eversa libertate asperabat átoli że się ieden drugiego obawiał przez lat prawie dzieścięć w tey zgodzie trwając Rzeczpospolitą per turbulentas Tribunorum rogationes iáko chcieli zá nos wodzili. Julius w Gálliey, Crássus w Azyey nád woyski Hetmánili. Pompejus był w Rzymie Consulem. W tym Crassus od Pártow porážony y zábity dwoch iuz tylko emulos zostáwił. Bo iáko tenze Dio mowi; & Pompeio suspecta Caesaris & opes & Casari dignitas Pompeij gravis fuerat nec Pompejus voluit ferre parem nec Caesar Superiorem. Atoli tá emulácia áz po śmierci Juliey corki Cesarzá ktorą Pompeius miał w małżeństwie in publicum erupit. Pompeiusz ábowiem ktory Juliuszowi lubo przeciwko Prawom bo absenti przez rogácia dzieściáci Trybunow ziednał był Consulatum znovu to wymogł także przez Trybunow że nie nie wspominając de promisso Consulatu kazano Juliuszowi z urzędem Hetmáńskim spráwowanie Prowincyey złożyć y komu inszemu oddać. Gotowym się ná to być pokazał Julius, ále tak żeby mu pierwey przyobiecány Consulatus był dány: z tym się deklarując, że ináczey áni rzędu Prowincyey, áni woyská nikomu nie puści. Przy czym żeby się był został, do Trybunow iáko do zwyczajnego potentiorum cupiditati Asyllum uciekł się o pomoc.

13. Toż czynił y Pompeiusz, Trybunow także sobie sposobiąc, przez ktorych to znovu w Rzymie spráwił, że dekret ná Juliuszá wydano, ut Provinciam atq; exercitum dimitteret; ni ita faceret eum hostem Patrie futurum. Temu dekretowi aliquot Tribuni plebis (mowi Pomponius) intercesserunt. Qui cum adnitate Pompeio è Comitio fuissent ejeti, ad Casarem in Galliam penetrant. Hos ille in contionem apud milites producit, quariturq; se ita in Patria meritum

meritum, hostem Patriæ condemnari, non auditum. Tribunitiam intercessionem adeoq̄ libertatem Pompej armis opprimi. Hortatur deniq̄, precaturq̄, cujus ductu tot secunda prælia fecerint atq̄ orbem perdomuerint, ejus dignitatem ab invidia æmuli, libertatem ab ejusdē & Senatus tyrannide defenderent. Neq̄, segnius Romæ Pompejus contemptas ab Julio leges oppressam Consulam Senatufq̄, auctoritatem eversam libertatem crepabat: cum tamen neutri cura fuisset libertatis. I tak ci mili Pátronowie wolności cognatasq̄, acies fraternasq̄, cominus arma ná się sprowadziwszy jugularunt libertatem gladio libertatis á wolnym wszystkim narodom tę przestroę zostawili.) 1 (Nullum præsentius libertati timendum exitium quam ipsam libertatem. Miála Rzymska wolność wiele od własnego doświadczenia przestroę doznawała ná co iey effrenis naprzod licentia Tribunorum plebis; ná co one potentiorum zwłaszcza między sobą simultates. Ná co inszego Rzeczypospolitey Stanu na wyższy Conspiraciones; ná co skwápliwé Magnorum & Potentium capitum proscriptiones; wychodziły. Aleć się nie obaczyła aż ią Juliusz, á po nim inși Tyránni opresserunt.

14. DISSERITUR Cur nunc libera Respublica rariùs difficiliusq̄, concidant quam olim fieri consueverint. Tá trudność że jest conjuncta cum notitia Reipublica, potrzeba wprzod præscire status, álbo Formas Rerumpublicarum. Ponieważ mutari Rempublicam, nie inszego nie jest, tylko unum Reipublica statum álbo formam converti in aliam: álbo teź e recta & legitima Reipublica Forma, degenerare in vitiosam. Cztery tedy są Status álbo forma Rerumpublicarum. Pierwsza Monarchia, którą teź nazywają Regnum. Druga Aristocratia. Trzecia Democratia. Czwarta forma mista z tych trzech álbo dwóch composita Monarchią tak opisuią. Est unius, cui ceteri omnes parent, Principatus communem Reipublica universe utilitatem spectans. Taki zaś Status Monarchicus jest rozmaity: insze są Monarchiæ absoluta, álbo exleges: kiedy wszyscy y wszystko in Republica dependens à Vo-

) 1 (Cantareus.

luntate & arbitrio imperantis. Taka teraz iest Turecka, Moskiewska, Perska, &c. Insze Monarchia są legibus revincta: w ktorych potestas imperantium poprzyśiężonymi od nich prawami plus vel minus restricta. Jakie są wszystkie insze Państwa Chrześciańskie. Oboia zaś taka Monarchia albo hereditario jure ad Successores dominantis Familia devolvitur, albo tez ex libera populi electione non sanguini sed virtuti & dignitati datur.

15. Jakkolwiek z tych Monarchia poty iest recta & legitima, poki ma pro fine y iako zi cel commune bonum & utilitatem Republicae. Inaczey ieżeli Monarchia privata sua commoda cum malo publico szukać będzie, nie będzie już legitima Monarchia; ale vitiosa Tyrannis. Proprium zaś commodum szukać może, nie tylko w ten czas, kiedy in suam personam albo familiam ale tez y w ten czas kiedy na szczegulne Civium osoby, ktorych sobie ad obsequendum promptos upatrzywszy, malo publico sposobi, albo tez in unam partem Republicae cum prejudicio aliarum multa derivat. Zeby wrzuciwszy kość inter status, albo principaliora Republicae Capita, przez tych ktorych sobie obligavit, mógł inszych premere.

16. Notują Politycy nie mało tego, z kąd iakoby ex fonte Tyrannis in Republicas wypływać zwykła, ale to wszystko może revocari ad duo capita z ktorych iako insze wszystkie solitaria mala, tak y to compendium omnium malorum tyrannis ma swoy początek. Pierwszy iest Fons tyrannidis samiz panujący Monarchowie, ktorzy lubo będą czasem z natury famey dobrzy y łaskawi: mogą iednak y owszem pospolicie zwykli mutari in peius, boć dobrze ow powiedzial:) 1 (Reges scelera si nesciant Regnum docet. Nero tak był dobry na przodku, y łaskawy, że tez choć sprawiedliwy na śmierć czyię dekret, podpisując płakał. Z kąd Senat nie tylko sprawy, ale y słowa iego godne być sądził, aby ie na złotych y srebrnych kolumnach rys-

) 1.) Seneca.

wano. Aż potym *regnavit sanguine multo*, y pokazał co *magna vitia*, *in summa fortuna* mogą. Dla tego wolne Rzeczypospolite, swoich Monárchów *potestatem* prawami, przysięgami y inszemi sposobami *moeno* wiążą,) i (*wiedząc o tym, że licet bonus & clemens sit, quia tamen malo esse licet principi, formidetur.* A luboby ani zły natury *ad imperium* nieprzynośli, ani dobrej nie odmieniáli. *Principes in imperio*, trąfia się iednak; że będzie albo *ignavus*, albo *incautus & nimium indulgens*. Więc jeżeli jest *ignavus*, tanto *oneri* czuie się bydź *impar*, albo też *serijs & gravibus vacare* niechce; jeżeli zaś *minus prudens & incautus*, albo *nimum indulgens* będzie; mało uważa y dla tego *wzbytnią* niektórych *Cives* *potencyą* nád inszych á *cząsem* ledwie nie nád siebie samego *wynosi*.

17. Ztąd zaś dwoiaka tyránnicy ścicie się drogą. Pierwsza *ex parte Imperantium*: druga *ex parte* tych *quorum imperantes ad tanta fastigia wynoszą*. *Ex parte imperantium in hoc casu* tak się *tyrannis in Rempublicam* wkrada. Oni albowiem tych że samych *quorum* *wynoszą* *widząc* że *siła* mogą, bać się muszą: *Zboiáźni* idą *suspiciones*: *ex suspicionibus*: *odium*; to zaś *stimulat* ich *ad sevitiam*, & *oppressionem* tych *quorum* *wyniesli*. Taki był Tyberyusz Scianus, u Neroná Plautianus, u Iustynianá Bellizarius. &c. Ná tych iako się *zaprąwiał*, niepochybnie uczynią *gradum* do inszych *virtute*, *opibus*, *gratia populari eminentiores*. *Ex parte* zaś tych *quorum imperantes* *wzbytnie* *wynoszą*, tak się *wzmaga tyrannis*. Oni albowiem że się *populicite* u inszych *quorum* *faworem* *Páńskim* są *wyniesieni* *zostają in odio*, musi im też bydź *aliena virtus* y *iakakolwiek* *lubo inferior potentia formidolosa*. Więc żeby *obices & amulos* nie mieli *in oppressionem & interitum*, takich *zawsze* *vigilant*. I tak *zaiuszysz* się *in sanguine* *Concivium* samych *quorum imperantes* *invadunt* á *na* *ostátek* y *w* się *jeżeli* *ich* *będzie* *kilká*) i (*Sinesius*.

D

uderzą

uderzą który z nich będzie dulszy ten *Princeps in tyrannide*. Taki był ow Rzymski Antoniusz, Lepida y Oktawiusz *Triumviratus*. Dla tego wolne narody w tym się pospolicie baczą, że *equalitatem* iako fundamentu y gruntu wolności swoiey przestrzegają, a rzady y przełożeniństwa tak *attemperuią in Republica*, aby z nich plus *dignitatis & honoris, quam virium & potentia* z nich przybywało.

18. Drugi *Fons* z ktorego *tyrannis in Rempublicam* wypływała jest, *subiecti populi levitas & insolentia*, *Populus* albowiem, że zawsze jest *imperantibus* naprzod, a potym *nobilioribus & eminentioribus oblitus atq; infensus*, łatwo miedzy nimi o takich, którzy *illustres in Republica viros calumniando & criminando parant sibi* (iako mowi *Aristoteles*) *animos plebis*, *caq; ratione amore atq; popularem fidem apud eos consecuti*. *Demagogi seu ductores seditiosi populi fiunt*. *Hoc modo potentia* auchi in *illustres primo viros tum vero in ipsius plebis seu prompta seu apta ad audendum capita* (nam *similia ab illis metuunt*) *tyrannidem exercent*. Z tego wszystkiego iásnie *liquet*: że *absoluta Monarchici imperij forma*, gdzie *dominantium potestas* albo jest zgoła *exlex*, albo też słabo *revincta* bárdzo jest *proclivis & facilis ad tyrannidem*, czego pełno mamy przykádow po *Historyách* wszystkich prawie ktore ná *świecie* były takowych *Monarchiy* *potencya* (mowi *Plutarchus*) *omnes animi motus in facta impellit & valde periculosum ne cui licet facere quod vult is velit quod non licet*. Jest ci ich nie máło którzy *mordicus absoluta imperia propugnant*, & *pro ex lege libertate zelant*: atoli wszyscy *ingenui* którzy *libertatis decus ex digno & decoro sustinere* mogą słusznie się taką niewolą brzydzą. Boć takowa *exlex dominatio* jest *contraria natura rationali* *qua nos omnes* (mowi *Seneká*) *liberos esse voluit*. Bestyom raczey do niewoli y bydła *destynowanemu* taki rząd jest przyzwoity. W Bogu tylko samym *chwalebne imperium* który w rządzie swoim ani omylić się ani nie źle czynić nie może: dla tego mocy swoiey *circumskripciey* nie potrzebuie. W kościele także *Bożym do-*

brze ten rząd uchodzi, bo on ma *assistentiam Spiritus Sancti* który Namieśtniká Chrystusowego *in decidendis rebus fidei & morum* spráwuie, áni mu w tym błádzić, álbo *perperam agere* nie dopu-
szeza.

19. Druga rerum publicarum Forma Aristocratia Optimatum seu plurium quibus ceteri omnes parent Principatus communem Reipublica utilitatem respiciens. Ieżeli zaś ab hoc fine to iewt a communi omnium bono ad privata commoda cum malo publico recedent iuż będzie wio-
fa Aristocratia álbo Oligarchia. Takie Aristocraticum regimen po-
spolite y zwyczajne było wielom w Grecyi zwłaszcza Rze-
czompospolitym: y u nas sub duodecim Palatinis po dwákróć pra-
cticatum. Nigdy iednak długie y trwałe nie było. Fere enim im-
possibile est (mowi Bodinus) ut pauci ita imperent qui plures eorum
imperia oderint & detestentur ipsiq; Optimates ad publicam omnium &
non ad privatam se accomodent utilitatem, Brevis enim sit necesse est Po-
testas qua multos inuitos & infessos continet. Cum praesertim facilius haec
plurium quam unius evertitur tyrannis Nam praeterquam quod ipsa pa-
rentium multitudo quos odit semper perüsse expetit; ex ipsis etiam Opti-
matibus aliquis aut mutuas inter discordias iniurijs affecti ausu se ex-
optant: aut fractas tenuesque res suas publicis malis resarcire & inturbi-
de piscari cupiunt, aut potentiam supra ceteros affectant unde populares
effecti seditionum conjurationumq; populi Principes sunt.

20. Mielić w prawdzie różni różne efficacia dosyć ná
zátrzymanie y utwierdzenie Aristocratie remedia: átołi przecię
pravałebat morborum ktorym ten status iewt obnoxius malignitas salu-
britati remedium Rzymianie ná przodku poki im plebs y tego
nie wydárłá, także Locrenses y Spartani przy obieraniu optimatum
záwśze mieli majorem respectum nobiliorum & ditiorum. In talibus e-
nim (mowi Aristoteles) qui genere institutione indole ac potentia pra-
valent, major est animus ad hostes arcendos acrior ad libertatem Patriamq;
defenderdam stimulus; in qua majores fortunas ad honores habent, secus

illi qui vel labore vel industria victitant, vel non multum se debere patriæ arbitrantur: facileq; alium civitatis statum, aliam patriam complectuntur; ubi suo labori & arti vel inopia bene est. Iezeli zaś plebs propter aequalitatem iuris żadną miarą exclude; nie mogła zązywáli ná nich takie-go fortelu, ktory ácz nie ząwŹsze átoli często dobrze im ucho-dził. Dignissimi quiq; & omnibus gratiosissimi (mowi Bodinus) ex Pa-tribus atq; nobilitate competitores Magistratum proponebantur, atq; ita plebs reverebatur. imprimis tantam dignitatem in comparatione talium vili-tatem suam contemnebat: Ita scpe Roma olim Patricij evicerunt: ut nullus ex plebe ad Magistratum licet illis quoq; idem ius: esset eveberetur cum sibi verecundiam quondam incuterent eminentissimi Patrum propositi compe-titores.

21. Tego fortelu swego inszym ieszcze wspieráli for-telem. Cum vero scirent (mowi tenże Bodinus) non vacare peri-culo si in Aristocratico statu inferior ordo a Republica omnino amoveatur: inde enim odium indignatio, seditiones cateraq; syeta inconsulta multitudini ponuntur mala, non omnino etiam plebem ab omni excludebant Magistra-tu; sed concedebant illis aliquam partem honoratorum officiorum quo fiebat ut populus non tam Optimatum, quam popularem potius existimaret Rem-publicam cum suis contribules eiusdem participes aliquo modo cernerent. Hac vero spe & cateri quoque ex plebe allekti optimatibus favebant atq; Reipublica fidi erant paria ab eadem expectantes. Officia tamen illa per quorum functionem plebs partem aliquam Reipublica attingebat, non talia fuerant, ut per illa nobilitati exaquarentur multo minus preferentur, sed qua aliquantum dignitatis nihil verò aut vix aliquid potentia haberent vix aliquid aut nihil favoris apud plebem, multum verò invidia conciliarent: eos a quibus susciperentur sumptu gravarent, ut non nisi a ditioribus ap-peterentur honoris dulcedine inescans. Quod etiam bodie in praxi esse video apud Venetos, qui non nullas artium atq; opificiorum prefecturas scribarum exactorum & bis similia publica officia plebejs committunt.

22. Subtelne y ono stratagema ktore kiedys Ateńskiey Arystokracyey podał Polistratus na uiećie pospolitwá ktorzy wiele sobie in Rempublicam arroguac statum icy bárdzo sturbowáli severam svasit (mowi Pacuvius) ferendam legem ne nobiles Magistratum recusare, ne iudicia ne comitia ne cetera id genus Reipubl: munia subtersurgere possent, at plebej possent si vellent. Nobiles arma ferre inq; ijs exerceri in hostem ire cogerentur. Plebej domus reiq; sua curam quieti haberent si vellent, ita & lege in speciem gravati nobiles sublevati videbantur plebej: re autem ipsa id agebatur ut plebs bujus beneficio favoris à Republica gubernatione excluderetur minusq; apta ad id redderetur, quodsi mordicus autem Rempublicam tractare non negligerent plebej svadebat ille tempus dicendo ager dog extrabendum, donec tedio suaq; tenuitate victi dilaberentur tum vero Optimates & nobiles de summa Rei tractarent concluderentq; &c:

23. Drugie wielom tákże narodóm wiadome remedium ktore mieli ná zabięzenie tymże ex Aristocratico regimine pululantibus malis bylo to: Non unum sed aliquot (mowi Contarenius) Civium suorum distinctos, instituebat ordines ita fecerat Marcia Roma triplex Equitatu, plebe, Senatu, quæ diversitas faciebat ne facile conspirarentur. Nam Equestris imprimis ordo cum sciret: oppresso a plebe Senatu suam quoq; auctoritatem diminutum iri; ejus dignitatem sancte rectam conservabat. Neq; Senatus ab Equestri ordine opprimi timebat; cum plebem illis opponere possent. Est quidem hac ordinum diversitas multarum in Aristocratio statu litium dissensionum turbationumq; causa: Verum id gubernantium fit vitio; dum jus inæqualiter ordinibus ducitur; dum onus deprimitur alter cum præjudicio tertij extollitur & quia id quod ab unitate procedit, fit imperfectius; inter inferiores superioresq; ordines instituebant Patronum & Clientum mutua quadam jura; per quæ diversi ordines veluti vinculis ac necessitudine quadam inter se constringerentur: hoc modo sexcentorum annorum spatio gravissima seditiones dissensionesq; Roma inter ordines vitata vel sopita. Neq; prius ad sanguinem & civiles ventum fuit

caedes, quam ubi haec vincula soluta clientumq; patrocinia neglecta. Manet adhuc in Germania protectorum nomen & jus antiquum quod teste Tacito apud veteres Germanos vigeat; quo multa Provinciae in clientela potentiorum familiarum constituebantur: apud Venetos quoq; nondum haec consuetudo exolevit.

24. Trzecia Rerumpublicarum Forma Democratia, Regimen seu Imperium populi communem Reipublica utilitatem spectans taka Rzeczypolitey Formá osadza się iáko ná fundamencie iákim in Libertate & aequalitate: Libertas należy ná tym ut rogantur a Magistratibus per se electis iuxta Leges a se latas, aequalitas zaś należy ná tym: ut unicuiq; idq; sit jus parendi & imperandi babeantq; in omnibus Activi & Passivi suffragij potestatem. Tym sposobem rządziło się nie málo Rzeczypolitych zwłaszcza Greckich ale nie długo trwały: bo że takowa regimini forma maxime ab unitate distat, dla tego też jest imperfectissima, predko degenerat in Ochlocratiam, ktora samey tylko plebis respicit utilitatem. Plebs albowiem per quam in Democratia statu est summum jus & potestas, że jest z natury swoey tumultuosa & inquieta zawsze inter discordias & seditiones agitur: że jest suspicax & maligne invida nie może być tylko infesta zawsze nobilioribus & potentioribus záczyń ná się wszystko przeciága; ná urzedy y godności homines indignissimos byle audaces byli wysadzza z kąd potym certissima tyrannis z iednego duzszego albo wielu in Rempublicam wypływa: Taka była że insze pomine Rzymiska Ochlocratia, kiedy plebs subrostraria práwá stanowili, znošili odmieniali, kiedy urzedy, Prowincye, woyská komu chcieli dawali y odeymowali, kiedy ludzi godnych y Oyczyznie zaslužonych annua venali przedaiac, suffragia, campo, exilijs & proscriptionibus znošili: nec nimiam (mowi Historia) populi licentiam Caesar primam post hunc luctuosi illi triumviri, tandem solus Octavius Augustus discordibus Cladibusq; civilibus fessam, Principis nomine sub Imperium accepisset.

25. Naylepsza icsi czwarta *Rerumpublicarum forma* z tych trzech złożona *Monarchia* (mowi *Contarenius*) *Aristocratie* *Democratia*q; legibus temperata, ubi imprimis sua rei certis tamen legibus revincta sit potestas, ita ut multum boni nihil mali agere possit, legesq; plus valeant, quam potentia: ubi *Optimatum* seu *Senatus* vigeat auctoritas: Ubi deniq; aliorum ordinum iustum aequumq; sit ius; hac optima maximeq; diuturna *Reipublica* forma est, czego potym ten że *Auctor* takim dyskurssem dowodzi: sapienter olim existimatum atq; egregie a multis constitutum est; ne hominum gubernatio; soli homini demandetur, sed divinius quiddam debere oportere, cui principaliter onus & munus hoc incumbat. Cum enī homo sit animal quoddam varium, & diversis constet partibus inferioribus, videlicet animi viribus, qua illum saepe perturbant & a recta rationis semita avocant, & superioribus quibus *DEUM* Ipsum quoddam modo attingit, quia tamen plerumq; ab inferioribus illis viribus vincitur, pessime illi sua *Reipublica* consulunt, qui illā arbitrio ita labilis hominis unius vel plurium committunt. Quarendum ergo est, aliquid ipso homine praestantius rectius & firmitus, quod sit veluti mens quaedam, ita pura, ut sit ab omni perturbatione prorsus immunis; ab ira odio caterisque similibus pestibus aliena. talis autem mens Divino quodam consilio atq; munere concessa hominibus: sunt leges quas *Aristoteles* appellat mentem sine appetitu, *Rex* ergo *Lex* ergo qua homine ipso est quid praestantius, & Divinius; hominum imperia moderetur: ut pote nullis affectuum passionumq; morbis obnoxia.

26. Et quoniam leges sunt muta & sensu carent, necesse est ut aliquis custos interpret, ac veluti *Vicarius* illarū constituatur; qui pro legibus, ex legibus *Reipublicā* regat, hic rursus alia occurrit difficultas, an videlicet unus an plures, an potius multitudo ipsa, seu populus tuendis servandisque legibus atq; iuxta eas regenda *Reipublica* sit magis idoneus? *Regius* unius dominatus communi iam multorum sensu *Optimatibus* multitudinemq; habetur praestantior. Nihilominus propter labile mutabileq; hominis ingenium atq; vita brevitate multorum potius gubernatio *Civili* societati
magis

magis est conveniens. Nullum enī regiū Principatum omnibus atatibus extitisse legimus, qui non in tyrannidem degenerasset aliquando. Contra multas Respublicas sub gubernatione pluriū, multis saculis floruisse scimus. Et quia omnis multitudo per se gubernationi inepta est, nisi in unū aliquo modo coalescat: atq; unū quodammodo efficiatur. Ideo temperanda erit Respublica constituendaq; ex Optimatu populari, Regioq; statu: Ut ita unus Princeps civilē societatem colligat, atq; in unū conciliet, eo adhibito temperamento, ut neq; regia potestas in tyrannidē, neq; Optimatū in Oligarchiam neq; populi in Ochlociatiā facile possit degenerare. Id vero cōmode fiet, si incōmoda atq; vitia cuiuslibet regiminis forma præscindantur, cōmoda vero virtutesq; adhibeantur.

27. Z tego wszystkiego łatwo każdy może colligere że dla tego teraz firmiores & diuturniores libera Respublica bywają, bo ponieważ są temperata & a vitijs simplicium formarum depurgata, nie mają przynajmniej tak wiele corruptelas, ktorych są pełne simplices Monarchia Aristocratica & Democratica forma, przeto też liberorum imperiorum corpora zostając in bona y iakoby connaturali Politicarum qualitatum temperie, iak zdrowsze tak też dłuższe y trwalsze bywają: Igdyby wolne Rzeczypospolite in bono iusti imperij temperamento postanowione, excessu aliquo partium peccare niechciały, długowieczne by były; iaka jest teraz kto się iej dobrze przypatrzy Rzeczypospolita Wenecka, gdzie Monarchia in Duce, Aristocratia in Senatu, Democratia in nobilitate, nie tak ostrożnie, circumscripta że (iako wspomniony Contarenius mowi) nulli Reipublica ordini insolescere licet: dla tego też iuż więcej niż przez tysiąc lat spokojnie y státecznie stoi.

28. DISSERTUR *Que nam fuerint initia? qui progressus? & incrementa Polona libertatis?*

Iako inszych wszystkich rzeczy mále zwykły bywác, tak y wolności naszey ledwie podobne ad tantā Majestatiē, w iakiey teraz eminent principia. Przodkowie álbowiem nási będąc gens rudior.

Pánów

Pánow swoich *bona malare arbitria* mieli *pro legibus*. Skoro iednak za wznieśieniem światła wiary Chrześcijańskiej, ślepoty Pogańskiej pozbyli krolowie, naprzod *humaniores animos* a potom y poddani *de gustata Christiana libertatis dulcedine*. Polityczną też wolność bårdziej sobie smákováć poczęli; ná którą *heroicis facinoribus* u Pánow y Krolow swoich zarábiali, y tak było iákies *mutuum* Miećisławem naprzod chwalebnie záczone a potom z następującemi po nim szczęśliwie kontynuowane przodków naszych *certamen*. Oni miłością wiarą y krwawymi odwagami wspaniale Pánow swoich zwyciężali sercá. Pánowie zaś przyczynianiem praw y wolności bårdziej sobie zniewalali poddanych swoich ánimuszé. Nie nowiná w dzieiach Polskich czytać że Przodkowie nási kiedy iuz ná konie wsiádali w ten czas naywięcey sobie praw y wolności upraszáli, iákoby nie iákim między sobą a Pánami swoiemi kontraktem: oni głow y pierśi swoje ná posługę Krolow niesli; Krolowie zaś iáko żóldem naywiększym pláćili im zá to praw y swobod przyczynieniem.

29. Iák podraśtála y pomnażála się z wolná,

Mauortiarum conscia mentium

Regina Libertas Polonæ

Primus honor columenq; gentis

Quæsta multo sanguine gloria

Reperta multo

Atoli poki ieszcze *Principum*. *Sic volo sic iubeo pro legibus* poki tych że *voluntas pro ratione* były *allevabatur* tylko *graviore iugo non liberabatur nobilitatis conditio*: *Adhuc enim* (mowi Historya) *tributa pendere & alia servitutis propria onera, quoties & quantum Principi libuit, subire cogebantur*. Zá Kazimierza Wielkiego *insignis wolności accessit portio*, kiedy ten Krol naypierwszy ze wszystkich,

stkich, prawá ktore sá potężnym ná umacniánie y obronę wolności murem, spisowác y promulgowác począł. Záczytn *successu temporis* częścią *ex gratia* częścią *ex conniventia & indulgentia Principum* przyczyniáło się praw, ktore nie tylko poddánych ále teź y samych Krolow obowiazywały oni álbowiem znájąc *probatam* przeciw sobie *fidem & amore* poddáných swoich nie były *potentie auxij*, y ták *sensim de suo iure & potestate remittendo*, im dáley tym bárdzies wypuszczáli, wodzá wolności máiąc zá to, że wolnemu narodowi pánuiącym *firmissimū est munimentū munimenta non egere.*

30. Naybárdzies iednák wzmagác się y iákoby *grandescere* poczęła wolność nászá ná ten czas, kiedy iá *exteri cū ambitu Regni vocari* poczęli. Ci álbowiem znakomitemi sá *augmentā*mi, iákoby upominkámi iákiami, przy pierwszych z nią poslubinách zńcznie záfzczycáli. Zá Wacławá Czeskiego Krola ktory bárdzies *tumultu factione & fraude* Gryphiny Leszka czarnego żony, ániżeli *Civium suffragijs* wdarrł się był do korony pominę. Pierwszy ktory się wolności nászey z domem swoiey polecał familiey, był Ludwik Węgierski: ten naprzod ciężki on coroczny trybut, ábo poradne, ktore teź y krolewskie zwáno z inżemi wielá *servilis conditionis* powinnościámi, magna parte z kárkow Szlácheckich zdiáwszy, *multis immunitatibus* wolność nászę *cumulavit.* W ten iednák nád wszystkie insze naydroższy obral iá kleynot, kiedy *libera electionis ius*, ktore przed tym *sola consuetudine*, y to nie *ex omni parte integrū penes ordines Regni* zostawało, dánym od siebie przywileiem ztwierdził, przez *eo adamantinā hanc turrē* (ták iá Jerzy Olsolinski w mowie swoiey názywa) *electionē* gdzie teraz złote wolności nászey runo, *primo & principaliter* záchowuiemy, mocnemi bárdzo opátrzył záporámi.

31. I to *non leve momentū* wolności nászey attulit: że Krolowie *de illimitata*, y iákoby *absoluta Regaliū honorū dispositione* remiserunt.

runt. Co tenże Ludwik naprzod czynić począł, iáko się z przywileiu iego pokázuie, *Hinc enī (mōwi Orzechowski) nova libertati magnū impendebat periculū, ne Rex bonis suis per obligationes, donationes, venditiones, caterasq; alienationes notabiliter accisis aut distractis, in privatas Civium Fortunas violentus involaret: aut vetera novaq; tributōrū onera īperaret. Timebatur & hoc periculū, ne Regni partes a suo corpore avellerentur, ut olim per similes illimitatas dispositiones factū fuerat. Kázimierz trzeci że stan Szlácheccki ad publica Reipublica consilia, ktore sámi tylko z Senatem odpráwowáli y konkludowáli Krolowie: przypuścił, ná nogách práwie postáwił wolność. O czym ták nászá opiewa Historya Vísłacia Rex conventū minorum Polonōrū egit, subsidiaq; ad exolvenda Prússica stipendia militi postulavit, quod non abnuebat quidē nobilitas: verū sine Majoribus Polonis sciscendū sibi esse non putavit, quare placuit binos e Satrapis, sive Palatinatibus ad Comitata Generalia Petricoviā mitti, qui discernendi in cōmune moderati tributi potestātē haberent, atq; hoc tum primū fieri captum, posterioribus verò tēporibus ita inolevit, ut sine ijs legatis seu nuntijs terrarū, nulla comitia legitima haberentur. Neq; tributū decerni, ac ne lex quidem ulla fieri posse videntur; potestas vero eorum ad instar Tribunicia apud Romanos vel Ephiorū apud Lacedamonios esse capit, nam tantū i; nostra atate arrogare sibi ceperunt, ut nullā rem majorē in iussu suo decerni a Rege & Senatu, aut fieri vellent. Et in Senatū atq; adeo in Regē ipsum ius atq; censurā grandi supercilio sibi sumerent.*

32. *Ad extremū crescente indies insolentia non accipere sed ferre leges aggressi aluerunt, autē hanc eorum licentiā, eoq; magnitudinis sensim provexerunt partī Reges, superiores, multa ijs indulgendo, sive inopia sui fisci, relevandaq; gratia, sive quieti & otio suo consulentes, partī potentiores & factiosi nonnulli Proceres certatim eos prābensare, & epulis largitioneq; corrūpere, & quocunq; libuisset incitare, & quasi tibias inflare adorti. Idq; sive ut gratificarentur, sive ut agre facerent Regibus, sive ut potentiā suam stabilirent, emulosq; suos deprimerent, aut ulciscerentur, sive de-*

nig, ut per eos subornatos, quo iure, qua iniuria quid ius perficerent, quid aperte per se ipsi, vel aggredi non auderent, vel efficere non possent. Et quidem salutare est, in Republica esse custodes libertatis cōmunis, ceterū providendū, ne quod ad salutē cōparatū est, abusu vertatur in perniciē: metuendumq, ne infinita ista potestas & in licentiā, erūmpens libertas prostrata & eversa, Regia Maiestate & Auctoritate Senatoria, summā Respublica confusionē & barbaram quandā exitialemq, Anarchiā Polonis pariat, aut certe gravi & acerba finiatur Tyrannide; quorū utrumvis eo quidem propius impendere videtur, quo iuniores & imperitiores rerum eorū audaciores ad id munus obeundū, legi suae adeo sese intro ingerere ceperunt. Unde in consultando usu venit, ut non id obtineat, quod gravissimis, sed quod loquacissimis, clamosissimis & minacissimis, placuit sic Romana Respublica amplissima quandā & florentissima a Tribunitijs furoribus exagitata, primum in licentiā multitudinis intollerabilē effusa, deinde deditio nibus civilibusq, bellis quassata, in paucorū dominatū ac mox sub unius tyrannidē recidit.

33. To tedy ad consilia publica stanu Szlácheckiego przy-
stapienie, złotym iákiemsi kluczem (iáko Orzechowski in ma-
nuscritto mowi) było, ktorym sobie wolność nie tylko, ad tantā
potestatem, ále też ad abusum & insolentiā uczyniła aditū. Zygmunt też
drugi Krol iuż nie tak conferebat, iáko proiciebat raczey narodo-
wi nászemu beneficia libertatis, przez co prawdziwym tak się nam
pokazał Augustem : bo iáko Rzymiski Augustus Romā, tak ten nász
libertatē invenit lapideā, fecit aureā. Ieszcze iednak były zostały
dawne wielkie ipedimenta, ktore doskonałego wolności wzro-
stu broniły. Titulus naprzod hereditatis, ktory sobie Krolowie od
Władysława pierwszego począwszy, przywłaszczáli: zowiąc się
Hereditarios Reges, álbo Principes Polonia. Co że absoluti dominij pra-
tensionē za sobą pociągáło, wolney naprzod Elekcyey, lubo iuż
dobrze práwami ztwierdzoney, á potym y samey wolności pe-
riculosū było, aleśmy to przy Elekcyey na Henryku Krolu wy-
tárgowali,

tárgowáli, że temu tytułowi pierwszy *renunciavit*. Drugi *obex Libertatis* został po Augustcie był ten; że Krolowie mieli *absolutã judiciarã in vitã honorẽ & fortunas civiũ potestatẽ*. Tośmy ták-że przy elekcyey ná Stephãnie Krolu wytárgowáli, ten *ultima instantia iudicia*, ktore przed tym sami Krolowie z Senatem odprawowali Trybunał, postanowiwszy, *in Nobilitatẽ transtulit*, y iákoby *in manu consilij sui posuit libertatẽ*. Oczym Andrzej Lišiecki Instygator koronny *in splendoribus Tribunalis* ták dyskuruie.

34. Iáko tę ták drogã w Oyczyźnie nászey Trybunału koronnego *gemmã* szácować mamy, z tãd naybárdziej baczyć możemy: że ten sąd zámýka w sobie, y iákoby w depozycie ma sobie powierzone trzy rzeczy ludzkie, miedzy wszytkiemi ná świecie naywiększe y nayprzednieysze, do ktorych wszystkie insze, iáko zrzodeł swoich *ścićkãią, Vitam, honorẽ, & substantiã Civiuũ*: co poko wręku y száfunku *dominantiu* zostawãło; pokosmy *per appellationes* po spráwiedliwośc *ultima instantia* zá dworem kłósać musieli, zãwzse *sub metu servitutis*, zãwzse *sub icũ opressionis* zostawãła wolnośc nászã. Czytay kto chce *Orichoviu in fidei subdico*: iáka (że inszych pomine) pod Augustem choć iuz wyrosley dobrze wolności bylá *oppressya*: do tego iuz było przýszło, że pod Tureckã raczey niewolã uciśnieni *cives* być sobie zyczyli, długi tam Catalog z tych dawnych sądow spráwiedliwośc *opressionis* wyliczywszy *Orichovius*, ták do Krolã mowi: *Tantum nobis abest Regia potestatis tua appellatio, ut nulla res nobis obfit magis. Ita quod oppressis solatio debuit esse, iam est factũ exitio &c. Quamobrem huius tanta ac tam fada postremaq; servitutis sit aliquando, vel sub te Rege finis aliquis, satis iam diu miseri fuim9, satis servivimus &c. Quod si feceris, cessabit hic cõmunis luctus, cessabunt quærelle, cessabunt etiã illa miserorũ vota, Turca porius dominantũ præoptantiũ &c.* Niech odnarodu nászego nieśmiertelne, z nieśmiertelnã wdzięcznoścã będã dźięki wielkiemu Stephãnowi, ktory tetrzy kleynoty

drogie *Vita*, *Substantia*, & *Fortuna* *Civium* w Trybunałę koronnym, cū *iudicij*s *ultima instantia* wolności naszey dārowawszy, onę a me-
tu *servitutis* ex tanta potestate procedeme, a potym ab *oppressione* nie-
sprawiedliwości oswobodził, y iakoby in *plenitudine perfectionis*
postanowił; byłąc w prawdzie wolność naszą od *Miecislawa*,
zwłaszcza y począwszy *per* pierwszego, zawsze *alicuius sui juris*, a toli
sub potestate *Principum*, iakoby *pupilla* sub *natoribus plus minusve* pro in-
crementi *atatisq;* *ratione concedentibusq;* często, tak iakoby *aliquo prela-*
tionis iure concessa diminuentibus aut prorsus auferentibus. I tak pod
inżym *Krolem* *infantia pueritia* & *adolescencia annos exegit*: pod *Ste-*
phanem dopiero *matura perfecta* & *mancipata* *constitit*, atq; *sui bea-*
tissimi juris esse cepit.

35. *DISSERITUR* *Quid sentiendū de firmitate diuturnitatę*
Polona Libertatis? że iako inże wszystkie na świecie rzeczy, tak
też *Krolestwa* y *Państwa*, *qua Principium acceperunt, finem non effugiunt*;
jest to nie pochybna doświadczeniem całego świata już przez
kilkā tysięcy lat *z*twierdzona *prawda*. Co lubo in *profando fa-*
rorum *zostāie arcano*; że jednak *non desunt signa quadam, quibus imperia*
suorum commune fiant eventuum: nie będzie to nie potrzebna *curiositas*
domyśliwać się, iak też ieszcze *Oczyznā* naszą z wolnością
swoią *ab hac cōnuni necessitate dāleka zostāie?* Wszak te wszystkie
sive bona sive mala omnia penes vatem *zostānā*: Kto się *Hystoryom*
a w nim *upadāiacy* *Państwow* *reflexe* *przy*patrzy, iāsnie oba-
czy, że wszystkie zwłaszcza *znācnięysze* miały *certos sua duratio-*
nis terminos, y iakoby *fatales periodos*, ktore im albo *znacne* lub *in*
pejus, lub *in melius* *odmiāny* albo *zgoła* *upadki* *przynosiły*. Trzy
ia *tākowe* *między* *inżemi* *nayznācnięysze* *upatruię* *peryody*.
Pierwszy *bywa* *około* *roku* *250*. *tāk* *czytamy*, *że* *potentia* *Me-*
dorū *trwała* *lat* *220*. *Monarchia* *Perska* *od* *Cyrusa* *zaczęta* *kwit-*
nęła *lat* *230*. *do* *Dāryusza* *ktorego* *Alexāder* *zwy*ciężył. *Gre-*
cka *Monarchia* *poczęta* *od* *Alexādra* *zniszczała* *po* *lat* *250*.
opano-

opánována od Rzymian. Rzymska Rzeczpospolita po wygnánym ostatnim Krolu Tárkwiniusie, *cũ consulari Imperio mutationem* wprowadziła roku od założenia Rzymu 245. krolowanie Longobárdow we Włoszech, ktore Károl Wielki ostatnie obálif trwáło lat 240. &c.

36. Drugi period około ktorego *ante vel post* znaczne ná krolestwa odmiany álbo upadki przychodzić zwykły, iest rok 500. Ták Assyryiczycow w Azyey pánowanie trwáło lat 520. po ktorych przeniosło się do Medow. Athenńskie krolestwo od Cekropá zaczęte, trwáło do Kodrusa przez lat 490. ktorego czasu Monarchia odmieniła się *in Democratia*, tyleż lat kwitnęła Lácedemońska Rzeczpospolita aż do czasow Alexándra, zá ktorego upadła. Po tyleż prawie lećiech Mácedońskie Krolestwo zniszczało. Rzymscy *Consules* sprawowali Rzeczpospolitą *forma gubernationis mixta* przez lat 500. ktora *Augustus* w Monarchią obrocił. Tá zaś Monarchia od Augustá *post Altiacã victoriã* zaczęta około tegoż pięci set lat peryodu *in Occidente*, po zabitym Wálentynianie przez dzikich narodow náiázdy rozrywać się poczęła, á z Augustalem ostatnim Cesarzem zachodnim upadła, pospołu y z Imieniem Cesarzkim. Po Wálentynianie rozerwane y upadłe Cesarstwo wznowił y podźwignął Károl Wielki około pięci set lat od tego czasu, iáko Konstantyn Wielki *sedem Imperij* z Rzymu do Bizantium ná wschod przeniosł. Krolestwo Węgierskie po pięciu set lat rwác się y pod niewolą Turecką isć poczęło &c.

37. Znacznych odmian álbo upadkow ná Pánstwa przychodzących, peryod iest rok 700. *Carthago* y z Rzeczą pospolitą swoją od założenia swego do tego czasu, kiedy ją *Scipio Æmilianus* zburzył, liczyła lat coś nád siedmset. *Civile bellũ* między Iuliuszem y Pompeiuszem ktore Rzymską wolność zgubiło, pádło od założenia miastá Rzymskiego ná rok siedmsetny piąty.

I tak

I tak dwa się na ten czas zeszyły były peryody, ieden od postánowienia Consulow pięćsetny, drugi od założenia miastá siedmsetny, podobne tym *fatales periodos* w inszych wszystkich Państwach *notare* może, kto się odmianom albo upadkom onym pilno przypatrzy. Co do naszey Polskicy: miała ona *insigne mutationē in periodo 7ptengentesima* od pierwszego Lechá rachując do Bolesławá Chrabrego: kiedy *ex principali statu, ad Regiā* przyszlá majestatē roku 1001. Od Chrabrego do Pudyká wyszlá teź *periodus* dwusetna dwudziesta piąta, która iákcie *calamitates* od naidzdow Pogáńskich nam była przynioslá, iádna rzecz w Historyey od Pudyká do terážniejszego czasu, przypada pięćsetna od Chrabrego, siedmsetna *periodus*. Te co nam przyniosá, może każdy z tego co się dzieie nie płonnie *divinare*.

38. Kiedykolwiek zaś do takich peryodow Państwowm przychodziło, miały zawsze niektore pewne znaki y iakoby *proximas causas* bliskiego upadku, albo następującey odmiany. Między tymi nappierwsza iest *Civilis discordia*, którą *tinea, venenū, pestem Rerumpublicarum Politici* szusznie nazywają. Zwłaszcza iezeli się *inter Status*, iakoby *inter principaliora Corporis Reipublica membra*, á dopieroż *inter membra & Caput Reipublica* zajmie. Bo krom tego, że tam wszystko *in Republica* rwać się y pflować musi, kiedy potężni przeciwnie ciągnąć będą. Takie *collisiones* niemogą być, tylko *lethales Reipublica*, albo przynáymniey *fada mutilatione corpus tey deturpantes*. Dowcipnie bardzo w dáwney zábobonnegó Rzymu *supersticij eis politicum notuie Arcanum Contarenius*, *Ab extris* (mowi on) *animalium de successibus Reipublica sumebantur auguria*: dokument to *quod ab internis Civium dispositionibus cuncta seu bona, seu mala proveniant Reipublica*. Kto się kwitnącym niegdy, á teraz opadłym wolnym Rzeczomspolitym przypatrzy, żádney práwie nie naydzie, *que ab hoc intima discordia filo* (iako mowi Lipsius) *Sui interitus telam non fuerit orsa*. Tam zwłaszcza gdzie *Status Democraticus*

cus nād infze popularem extulit potentiā. Bo że każda popularis multitudo z natury swoiey iest levis, contumax, tumultuosa, violenta, furenti turbini (iako rozumie Plato) persimilis, łatwiey tām o kiy ānizeli o rācyā; prędzey furor arma & tumultū ānizeli prudens dexteritas pacifica media ministrabit. Lasi zās altiōres ordines & persone in marmore scribunt y tāk ālbo communi ruina y siebie y onych ā zātym totam Rempubicā involvunt ālbo też insolentem popularem potentiā z odmiāną presentis status coērcent.

39. Zadney Rzeczypospolitey nigdy nā dobre nie wyszły, lecz ālbo zgubę, ālbo odmiānę, ālbo znaczną iāką szkodę przyniośly one insectationes & iniuria, ktorými potentiores in republica exacerbantur: zwiāszczā iezeli to nā nich a publica promanar auctoritate, ālbo iezeli private sub protectione publica impune to czyniā. Tācy ālbowiem ignominiam ālbo iniuriā concoquere niemożąc, malunt omnia publice fieri mala, quā private quidquā decedere dignitati. Z tąd bella civilia, z tąd szkodliwe dobru pospolitemu fakcy: z tąd z postronnemi dla protekcyey porozumienia: z tąd zdobywānie się nā inimicā aequalitati, ā zātym y libertati armatam potentiā: ktora że duższego czyni lepszym, confundit omne jus, statū militarē presentissimo libertatis exitio in rempublicā wprowadzāiā, tākowe in Republica contra potentiores wzburzenia iā podobne owemu, iākie było humilioris graminis, quod cum messorē conspiraverat, ut eminentes supra se herbas radice tenus excinderet, quod cū ille prestat, eadem ruina gramen quoq; involuit &c.

40. Prāwā pospolicie spiritū & animā Regnorū prawdziwie nāzywāiā. Więc gdzie ten Spiritus langvet & suffocatur; gdzie tā anima in Politico reipublica corpore suas vitales operationes, tāk iako może y iako powinna non exercet, iuż to znak pewny ālbo bliskiey śmierci y zguby, ālbo ciężkiey Pāralityczney āffekcyi, żeby był Augustus wolność Rzymiskā Principis nomine sub Imperium, ālbo raczey sub servitutē accepisset, siłać mu w prawdzię pomo-
 F gło, że

gło, że *cuncta erant discordijs civilibus inter certamina potentium fessa*: ale to ná leeb práwie *in ultimū precipitiū* wolność zepnęło; to ią wszystkim ochydziło, a niewolą osłodziło, że práwa *incontēptū* były poszły, *Nec Provincia* (mowi Tacitus) *eum abnucebant statū*; *invalido legū auxilio qua vi ambitu, pecunia turbabantur* I tak woleli *sub Domino* aniżeli *sub exlege libertate vivere*.

41. Ze każdą Rzeczpospolitą *salubria consilia* & *virtus bellica* iáko dwa mocne filary wspierają, y sam polityczny rozum y całego świata uczy doświadczenie, gdzie te *Columina* szwankują, tam prędko y samego Rzeczypośpolitey budowania spodziewać się upadku, mieli to *in fatis* Trojanie, że poty ich Rzeczpospolita kwitnąć miała, pokoby przy nich zostawało *Palladiū*, to jest bálwan złotey Pállady, którą tak *prudentia* & *Consilij*, iáko też *belli presidē* fingebat *antiquitas*. Takież *Fatū* mieli y Rzymianie ktorych całość *ab Ancilli* to jest od spuszczoney sobie z niebá tarczy *dependebat*: ná ktorey iáko świadczy *Diodorus seculus Caput Iovis Palladē parturiens, divinctus expressum cernebatur*. Tymi bajkami dowcipná starożytność *superstitiosos populos* náuczyć chciała tey prawdy, że ná zdrowych rádách y dziełách Rycerskich *securitas* & *integritas Regnorū* *inclinata recūbit*, *fata ruina* y upadek ich ciągnie za sobą ruinę, y upadek Rzeczypośpolitey.

42. Iáko kiedy chory w ciężkich zostając pároxyzmách do tego przydzie że *morbi mala* krórego *conficiunt* nie czuie iuż to *popoliciē lethale* bywa *signū*, tak też y Rzeczpospolita kiedy tak iuż będzie *affecta*, że *gravissima mala* & *calamitates publicas non sentit*; kiedy *Cives* a zwłaszcza ci do ktorych to *principaliter* należy o ratunku albo ledwie co, albo zgoła nie nie myślą; ale raczej *alia omnia agunt*, znak jest albo znaczney szkody y ulzczerbku Rzeczypośpolitey. Te są między inszemi niepochybne znaki, za ktorymi że ná wszystkie zwłaszcza ná wolne Rzeczypośpolite, *mutionū* albo *ruinarū fatalia* następowały, kto się

kto się w Historyách przyezrzy łatwie uzna. Naszą zaś Polską czego się ma spodziewać niech przy uwadze *praesentiu malorum qua populos saepe misere potentes*, iakie kto chce czyni *auguria*.

43. Ktoby iednak chciał fortunie Polskiej politycznym konceptem podchlebić, mogłby ieszcze lubo *desperatis* iey rebus ze dwoch miar dobrze potuzzyć. Pierwsza bydz może otucha *ex profundo benignioris fati arcano*. Słyszałem Senatorá iednego dyktuiącego, który twierdził że Prowidencya Boska widząc nieswornych, niezgodnych, nieporządnych Polakow, á niechcąc aby zginęli, kuratele partykularną sobie nad onemi wzięła, w osobliwey ich protekcyi swoiey trzymając. I táć to Prowidencya Protekcyi Boskiej sprawuie, że ustawicznie się walemy á przecię stoimy: ustawicznie gásniemy á przecię iako słońca iakie po zachodzie wschodząc iásniemy; ustawicznie giniemy á przecię żyjemy, y iuz prawie *à ruina* prawie *ab Urna* desperuiącemu o fortunie naszey álbo nátrząłaiącemu się z upadku naszego świata wzaiem insultuiemy.

At nondum Lechiã vicina inferte sepulchro,

Regna; nec aut Tyberim fletu aut attollite Rbenum

Stamus aubuc ipsis suffulti casibus inter

Fortuna fatig, vices: sub pondere tanto

Succubuisse orbis poterat gens Lechica stamus

44. Słyszałem y drugich ludzi godnych do tegoż zmierzający żart polityczny, że patrząc na to co się w Polsce naszey dzieie, kiedyby o Panu Bogu po ludzku rozumieć się go-dziło, trzebáby mowić że u niego ten świat iest iakaś *Aula magni Principis*, á iako *in Aulis Principũ* Dworzanie y osoby, tak *in hac Aula DE* Krolestwa y Państwa ná rożne dzieląc się *ordines*, rożne też máją powinności y funkcye. Więc Polakom między infzemi y tę też funkcyą náznaczył, żeby go rekreowali y cieszyli. I tak kiedy Bog z niebá ná Seymy ná Seymiki ná

woienne wyprawy, ná rzády y ná wżyskcie infze poftepkki ná-
fze pátrzy, bárdzo fię (po ludzku rozumiejąc) ćiefzy y rekre-
uic. Ná to miał wzgląd y Poetá nász Polfki kiedy do Bogá
mowif.

Wieczna myśli koraś iefł dáley niż od wieká,
Ieżli ćię też to ruſza co czáfem człowieká.

Wierzę że tám ná niebie máfz mieśopuſt práwy,
Pátrząc ná rozmaíte náſze Polfkie ſpráwy.

Zeby tędy tá rekreácyá Bogu nie zginęła, oddał Polfkę ná-
ſzę Prowidencyey ſwoiey w oſobliwą opiekę, áby icy upadáć
niedopaściła. Zártyc to ſá dowcipne Politycznych ludzi, ále to
przećię pewna, że nas Prowidencyá Boſka dziwnie piáſtuie y od
oſtátnich upadkow láfkáwie podźwiga.

45. Drugá wolnoſci y Fortunie Polfkiey może bydź
otuchá z tego fundámentu. Inſzych zwláſzczá dawnieyfzych
ktore poupadały narodow wolnoſć była, iákoby *imperfectus & a-*
bortivus partus, bo fię im poſpolicie rodziła, *ex cadibus & Monar-*
chomachys dominantiu, álbo też *ex violentis ſubiectoru ſeditionibus*, kto-
remi przyćimieni *principes de ſuo iure & poteſtate multu remittere, á*
czáfem ex toto cedere musieli. Przeto niedziw że taká ich wol-
noſć iáko *perfectionis robur* nie miała, tak też *perennare* nie mogła.
Do tego to było u nich *plebeiu & popolare non Quirinú decus*, y iákó
extortu tak też *repositu in manibus plebeys*, dla czego áni *pro digni-*
tate tractari áni *pro perpetuitate ſervari* nie mogło. Zdami fię że
nie tak *caſu* iákó *arcano fatoru conſilio* ná ſamych wolnoſci pier-
wiaſtkách ſtało fię to w Rzymie, co u Liwiuſzá czytam. Po
wypędzeniu Tarquiniuſzá Tyránná Krolá *furibunda plebs* iákó inne
pozofałe zbiory, tak też y pożęte iuż ná ten czás po polách ie-
go zboze w Tyber rzekę powrzucała. *Tenui tunc* (mowi Hiſto-
rya) *ut medijs caloribus ſolet ſtuyente aqua, ita in vadis haſitantes frumenti*
acervos ſediſſ: limo illitos : inſula inde paulatim ex alijs que fert temere eo-
dem iure

dę invecchis factā, ut tunc eminent area firmāq, tēplis ac porticibus sustinen-
dis esset. Tę Insulę Rzymiānie magno consensu libertati poświęćili ;
ā wolne ludo niechcąc narody nauczyli, że nā Rzymiānym fun-
dimeńcie wolność swoię osadzaią. ktorzykolwiek curā iey sub
arbitriū inconsulta plebis puszczaia. Bo że in plebe & populo levi, nec
mens, nec ratio, nec consiliū, nec moderatio eē potest ; musi też y wol-
ność pod ich władzą zostaiąc omnibus prāwie prasidijs, ktorými
się zachowywać zwykła desitui, ā zātym caco plebej furoris im-
petu in precipitiū ferri.

46. Iaka Rzymiskiey wolności inter plebeios furores con-
stituta była, posłuchaymy Titum Quinctium, który u Liwiuszā cum
plebe exposituie: Nobis via aliquis imperij, quia vobis nullus libertatis
est modus. Quid vobis āplius vultis ? Tribunosples concupistis ? concor-
dia causa conc. sumus. Decem viros desiderastis ? creati passi sumus. Decē-
virorum vos pertasum est ? coegimus abire magistratu. Manante in privatos
ira vestra mori atq; exulare nobilissimos atq; honoratissimos cives passi sumus.
Tribunosplebis iterum creati voluistis ? creavimus. Consules facere ve-
strarum partium & si Patribus credebamus, iniquū Patricium quoq; Magi-
stratum plebi donum ferri, vidimus. Auxilium Tribunitium provocationē ad
populum Scita plebis iniuncta Patribus nostra jura sub titulo equandarum
legum oppressa tulimus & ferimus. Quis tadē finis erit discordiaū ? quan-
do unā urbē ? quando cōmunem hanc Patriā habere licebit ? Victi nos
oppressiq; equiore animo vigescimus, quā vos victores. Tāk plebeia potestas
nā ktorey principaliter u dawnieyszych narodow polegāła wol-
ność Rzeczyposolte mieszała y gubila, y dla tego plebeia liberta-
te instituti populi ā osobliwie Rzymiānie ultro provocabant pericula,
lac. stabant hostes, querebant bella, ut hac ratione imprimis turculenta ple-
bis multitudinē ex patria velut corruptum ex remis sanguinē emitterent ;
cateros vero cōmunis periculi metu veluti vinculo quodā constrictos in offi-
cio continerent. Dla teyż przyczyny Scipio rozradzał, y drugi ba-
cznieyszy iako mogli usiłowali, ne Carthago amula & inimica nominē

Romano everteretur, ut Romanus populus inter otia Reipublica turbulentiſſimus ſemper haberet hoſtē, in quem irā odiūq; a Civum capitibus transferrent. Zgoła doznały tego wolne narody że *peſſimē cum libertate agitur, quando ſervire natis & aſſvetis tractanda committitur manibus.* Szczęśliwa z tey miary naſza Polſka wolność, że nie z tumultow ani ſedycyi, nie zmordow ani z Monárchomáchiey, ále z cnoty naprzod, wiernoſci y odwagi Szlacheckiey, á potym z łáſki y miłoſci Krolow Panow naſzych, iáko początki ták też y dalſze ſwoie *incrementa* brała, miałac też w prawdzie *nutrimentum a ſanguine ále hoſtili nie civili.* Brała też *a vulneribus vigorē* ále zá Oyczyznę y doſtoieństwo Pańſkiego Mieiſtatu *ſuſceptis.* W tym jednak nayſzczęśliwſza, że złotą głowę ſwoię ná pierwſzy záraz odpoczynek *in ſinu nobilitatis* złożyła, y ták wypiaſtowána zroſła.

47. Trzymájąc ſię zwyczajney *Politicorum* ciała ludzkiego Allegoryey, pod którą oni Rzeczypoſpolite *proponere* zwykli; naſza Polſká iáka do ciała ludzkiego Analogią albo podobieństwo mieć moze. Pan ieſt ná naywyższym mieyſcu iáko głowá, z niey influencye, z niey rząd ná wſzytko ciało pochodzi. Pieczętarze ktorzy ſię nazywáią *os Principis*, ſą iáko ięzyk częścią że ſenſa Pańskie w Senacie opowiadáią, częścią że powinni *maturi iudicij examine* pralibare, ták to co Panu od poddanych, iáko y to co poddanym od Pana proponuie. Marſzałkowic ſą iáko oczy, bo oni w pokoju przy boku Pańskim przestrzegac y beſpieczeńſtwo w powadze Mieiſtatu iego opátrowac máią. Referendarze y Sekretarze ſą iáko uſzy przez ktorych głoſy Pana dochodzą. Podkárbi ieſt wátrobá rzeczypoſpolitey bo iáko wátrobá cálemu ciału krwi máło albo ſilá złey álbo dobrej dodaie, ták y ſkarb monetą ożywia álbo záraża y wátli Rzeczypoſpolitą. Senatorowie ſą iáko zęby w porządku ſwoim rozładzone, bo oni zdrowe rády máłtykując, zdrowego alimentu Rzeczypoſpolitey dodáią. Woýſká ſą ręce, częścią że od nieprzyaciela oyczyzny bro-

nią, czę-

nią, częścią ze chleby y zaślugi z niey wybierają. Stan Szlachecki jest iako pierśi bo y w pokoju wolnym głosem który w pierśiach ma swoy początek, y w boiu mężnym sercem, które także naturą w pierśiach osadziła, za całość Oyczyzny y za swoje wolności zastawiają się. Żołądek zda się być Stan duchowny, nie tylko dla tego, że iako na żołądek wszystkie insze członki, tak na duchownych wszystkie prawie stany składają się; ale też y dla tego że iako to wszystko co żołądek trawi, na dobro y pożytek członkow, tak to wszystko cokolwiek od świeckich Stan duchowny ma y bierze, na ichże pożytek y dobro przez usługi y prace Kapłańskie idzie. Nogi w tym ciele naszey Rzeczypospolitey są plebej status ludzie y kmiotkowie którzy *in infimo gradu* zostając, a iakoby przy ziemi czołgając się, swoimi kupieckimi industryami rzemieślnicemi y rolniczymi pracami wszystko ciało Rzeczypospolitey nie iako dźwigają, zdobią, y żywią.

48. Na ostátek w tym politycznym Rzeczypospolitey naszey ciele wolność naszą jest sercem: która że nie w nogách plebej arbitry, iako kiedyś w inszych narodách, ale w tych pierśiach to jest w samym Staniu Szlacheckim konsystencyą swoję założyła, może sobie tuszyć, że na takie fata które inszych narodow wolność pogubiły, przynaymniej nie tak łatwo przydzie. Byleśmy tylko *statum militarē* to jest *tumultarium & violentum agendi modum* w nasze obrady y sprawy publiczne, a osobliwie w Elekcye Krolow niewprowadzali, bo każda prawie co tylko ich było *Democratica libertas* tym zginęła. Prawda że wolność naszą jest y musi bydz niepokoyna: bo *susplicax & timidum est ingenium libertatis*, Prawda że ustawicznie prawie musi *turbari & turbare*, ale to ztąd pochodzi, że *res est solliciti plena timoris amor*, na samo wspomnienie *servitutis horret*, drży przed samym icy cieniem. Składacze baiek udają iż zeglującym po złote runo do kochow

chow Jazonowi *Fortuna ventos seruis; inclusos quibus ad prosperā navigationē uteretur contulerat.* To złote runo że polspolicie za symbolū wolności naszej Polskiej bierzemy, przyznać też musimy, że iako Jazonowie iacy w łodce Rzeczypospolitey od iaktācyey niespokoynych iakich wiatrow wolni bydź nie możemy.

49. To iednak między naszą terażnieyszą niespokoyną a między wolnością inszych narodow, ktorzy *plebejs manibus decus hoc powierzali intercedit discrimen,* że to złote wolności naszej ru-no mać w prawdzie nie pokoyne atoli fortunne nie iako ktorymi iactatur wintry: podobne onym o ktorych Poeta.

Cum levis alterno Zephyrus concrebuit Euro,

Tunc miti virides agitantur flamine culni.

Et bene maturas impellit ventus aristas,

Huc atq; huc it summa seges mutatq; vicissim &c.

Pl. beiam zaś da wnieyżych narodow libertatē. *Biogij agitabant turbine* podobni onym o ktorych Poeta

Illi dignantes magno cum murmure montis,

Circum claustra fremunt tandē velut agmine facto.

Quē data porta ruunt & terras turbine verjant

Cuncta ferunt rapidi secum iactantq; per auras.

I dla tegoć u nich trudno się *inter plebeios turbine* miała ostać, trudno miała nie upaść wolność: naszą zaś, że *inter nobiles & ingenuos agitatur motus* uspokoić się łatwo może, y ad ruinā nie tak łatwo przyidzie. I owszem iako te zwyczajne wiatry między inszemi pożytkami, które *sub lunaribus* przynoszą, mają też y to że zooża drzewā y insze wzrost mające rzeczy *magis radcant,* tak y te nasze *in Republica inquietudines* częstokroć nie tylko nieszkodzą, ale też bardziej umacniają y gruntują wolność, byleśmy *militari & violento agendi modo* wiechrzyć & *in turbido turbationes* uspakaiac njechcieli: bo iak się zaś między nami *zaweźmie popularis turbo* niepo-

niepochybnie albo znacznie osłabi, albo wywroci wolność naszą.

50. *DISSERITUR.* *Quid maxime timeudum Polona libertati?* Co Seneká o człowieku, to polityk każdy o wolności rozumieć y mówić może. *Licet saepe feriáris, licet multi in te gladij concurrant, parum tamen refert, quã multa sint vulnera cum non possit amplius, quam unum esse mortiferum.* Ma swoje choroby, ma swoje rany wolność, z których iedne są plus albo minus afficiunt, drugie mortifera malignitate conficiunt. Kto zechce ad *Historicã lucẽ* polityczną Anatomiją nad pomárkami już tak wielu narodow wolnościami zábawić się; iásnie to obaczy, że każda z nich w ten czas zginęła, kiedy *Cives* porzuciwszy *ordinaria pacifica media militarẽ*, to jest *violentum armatũ agendi modum*, w sądy, w rady, w Elekcyę, y w insze publiczne sprawy wprowadzili. Wszak *proximi* są *Ucalegones* Węgrzy y Czeszy, których wolność, naszej terázniejszy per omnia prawie kiedys podobna, naprzod, *inter violentas electiones* konąc poczęła, która *malignitas* że co raz bardzicy się *in Republica* szerzyła, do ostátka wolność uduśiła. Tegoż się y naszej Polskiej wolności iáko *mortiferum vulnu*: bać potrzeba. Co serce *in Phisico animalis*, toż właśnie jest wolność *in Politico Reipublica corpore*, to zaś jest pewna, że serce ma wiele swoich ciężkich affekcyi, á przeciw pospolicie Medycy dwie tylko náznaczą, y *remedia* ná nie opilują. *Syncopes* & *Palpitationem* mdlenie y drzenie, czego przyczynę dają tę, *quia non nisi illas duas pati potest in alijs, qua nimium sunt violenta, prius interit animal, quã possit medicina adhiberi.* Tak właśnie y to serce Oyczyzny naszej, wolność może *sustinere* inszych defektow *syncopes* albo omálewania, ále kiedy go ciężka *tumultuosa armata Civium in agendo violentia* opánuie, *prius interibit quam poterit medicina adhiberi.* Tak właśnie y to u mnie jest *principale Weneckiey wolności Arcanum*, która tym osobliwie już więcey niż przez tyśiąc lat tak pięknie y szczęśliwie w oczách światá

wszystkiego kwitnie, że *armata Civium violentia omne possibile aditum*
do wszystkich spraw publicznych *preclust.*

DIES III.

Eruditi aliquot amicorum de libertate colloquij.

I. **M**A wolność naszą iako wielkie *ad splendore or-*
namenta, tak też *mnoгие ad coservatione sui prasi-*
dia, a toli są między nimi niektóre *principalia*, y iakoby *universalia*
fundamenta, na których ofobliwszym sposobem fortuna y całość
iey polega. Te zaś dziwnie pięknym konceptem zacny niegdy
in Republica Civis Wawrzyniec Ponętowski Podkomorzy Łęczy-
cki w swoim manuscrypcie wyraził. Odryfował on iakoby brog
pod którym leżało *insigne libertatis złote runo*, na Księdze na
ktorey napisano *Lemma legum custodia & consiliorum salubritate*, miasto
brogowych tyczy, albo podpor, były cztery kopie na iedney
napisano *Lēma: uniformi equalitate*. Na drugiey napisano *Lēma:*
Eligere, sentiendi, vetandi libertate. Na trzeciey napisano *Lēma: Terre-*
strium nobilitatis honorum coservatione. Na czwartey napisano *Lem-*
ma: Perpetua partium cum corpore Regni unione. Na żelalcach albo
grotach wszystkich napisano *Lemma: Bellica virtute*. Przykrycie by-
ło iakoby ze czterech sere uformowane, na którym napisano
Lēma: Avita religionis & cōmunis boni Patria amore. Dziewięć tedy
on naznacza, iakoby fundamentalnych kāmieni, na których *tota li-*
bertatis moles trwale y bezpiecznie stoi.

2. *DISSERITUR. De primo libertatis Polona fundamento,*
quod est equalitas, iako *inaequalitas Macochą*, tak przeciwnym spo-
sobem *equalitas* jest *Marką wolności*, z tąd niedziw, że ią wszy-
stkie wolne narody czafem aż nazbyt *deperibant*. U wolnych
niegdy

niegdy korynthow y dachu ieden nád drugi wyższego mieć się nie godziło. W Athenách znamenitszą nád inszych Fortuną a nawet y dowcipem *supra civilia* wyniosłym chćieć było *eminere* strasznym pachnęło Ostráczmem *Alecta Arithmetica Democratici status libertas* była wprowadzoną, nie ná zachowanie wolności, lecz ná ponizenie y zniehlenie *nobiliorum & potentiorum per tyrannidē* prawie *popularium plebiscitorum*, *Ordinata* zaś y *proportiona libertati aequalitas* ná tym iáko uczy *Aristoteles* należy: *Ut omnibus idē sit ius, caletur leges quae non plus unum gravent quam alterum, non plus unū commodent quā alteri. Itaq; non hominē sed legē potius sinimus imperare: is autem qui praest alijs est legum omnium iurisq; custos: quodsi legum & iuris ergo aequalitatis etiā. Taka aequalitas iáko w káżdey inszey ták osobliwie w naszey Rzeczypospolitey to właśnie in Politico libertatis corpore* spráwuie, co w człowiekú spráwować zwykło *vitalium humorum temperamentum*, ktore puko w swoiey mierze y cáłości zostáie, poty zdrowie y życie ludzkie w cále zadržymawa, iezeli się zaś iednego iákiego humoru *pradominium supra proportionatā & connaturalē* drugiego *aequalitatem* przeniesie, iuz tām pewnie *periculosi morbi invadunt corpus.*

3. Tákicy *aequalitatē* Przodkowie nási *sedulo* ząwsze iáko mocnego wolności swoiey fundámentu przestrzegáli; y ták stany Rzeczypospolitey *in jure & Jurisdictione* między sobą porównáli, że ieden nád drugiego *sanym* tylko mieyscem y porządkiem swoje miárkują *praecedencye*: Honory dygnitárstwa y urzędy to czynią że nie wszyscy jednáko znaczni; ále zaś ten ieden tytuł Szláhcćić czyni to, że wszyscy jednáko zacni w tym iednym Tytule iáko by in *Compendio* wszystkie Rzeczypospolitey zamykają się *decora*: z Szláhcćicá álbowiem urzędnik koronny y ziemski; z Szláhcćicá Senator; z Szláhcćicá Prálat z Szláhcćicá Biskup, z Szláhcćicá rádą y obroną Rzeczypospolitey. Ten tytuł to spráwuie że práwo iednym okiem ná wszy-

stkich patrzy, jednymi uszami wszystkich słucho, jednymi ustami do wszystkich mowi, jednymi rękami wszystkich zdo bi y karze. Pozywa Szlachćicá Senator; pozywa Senatorá Szlachćic; obá do iednego Sędzięgo. Przekonywa Szlachćicá Senator; przekonywa Senatorá Szlachćic iednym obá prawem, iednym processem sádzi Szlachćicá Senator, sádzi Senatorá Szlachćic, ieden nád drugiego nic nie ma, przysięga Szlachćic, przysięga y Senator; obá nie przez substitutow, ále w swoich osobách *in personilibus* że obá Szlachćicy; *in realibus* że obá dziedzicy, karzą gdy zawni Szlachćicá, karzą y Senatorá; obudwu iednáko; wiezą grzywnami, ná czći, ná gárdle &c. Zgodne iest Politykow zdánie, że práwo powinno bydź duszą káżdę Rzeczypospolitey. Więc mądrze przodkowie nási tak tę duszę *in Politico libertatis corpore* osádzili, áby *omnes partes aequaliter animare & informare* móglá. *Immerito* niewolnicze narody záyrząc fortunie wolności nászey przyganiáją nam w tym, że u nas y sami Krolowie nie sá *exleges*: bo że w nászey wolności práwo iest duszą *Politici Reipublice Corporis*, wielkieby to *inconveniens* było, gdyby tá duszá in-sze wszystkie *animando & informando partes* w samey głowie *proportionatá activitatē* nie miała.

4. Zeby tá *equalitas* w cáłości swoiey záchowána bylá, Przodkowie nási prawem ręce Krolom zwiázali áby iáko dawnych honorow y tytułow znošić, tak nowych wznawiác y dawać nikomu nie mógli; żeby *ambitiosos Cives* zbytniemi favorami swoiemi nád inšzych nie wynošili. A ieżeli co kiedy przeciwnego *equalitati* áttentowano było, mocno się temu záwfze zástawiála Rzeczpospolita. Zá Jágiełá chćiála Elźbietá Krolowa żeby Syná iey Ianá Granowskiego Krol Comeseu uczyniwszy, *supra equalitatē* inšzey Szlachty wyniošł; ná co iuż bylá otrzymála przywiley, ále iáko się temu Rzeczpospolita sprzećiwila, świadkiem tego Seym Łęczycki, ná którym y sam Jágiełó przy-

przyszędł był w niemále niebespieczeństwo. Zi Zygmunta także pierwszego tak wielki był między stany rozruch po wielkicy części, y dla tego że iáko świadczy Bielski niektorzy Pánowie chcieli mieć rozność w tytułách od prostey Szlachty, tak iáko w inszych ziemiách. Czytałem w godnym wiary mánu-
skrypcie, że Rádźwiłowi gdy sobie u Cesarzá *titulum Principis* u-
prosił, dano mu oto przed tegoż Zygmunta Akeyą: y do tego było przyszło, że przywiley pod nogi krolewskie porzucił, czym sobie Krolá zmiękczył, y indult znádz otrzymał. Dla teyże *aqualitatē* Przodkowie nási do rády, do Elekcyej, do Honorow, do posessyey, y do wszystkich inszych spraw y urzędow Rzeczypo-
spolitey *pracluserunt viá generi Ducali*; choć demowey krwi krolewskiej, choć w domu kreowáných y wáfallow Pruskiego y Kurlándskiego Xiążąt, bo się im dáli znác dobrze oni Słáscy, Mázowiecy, y insi *supra aqualitatem juris & jurisdictionis* wynie-
sieni *Principes*.

5. Dla teyże *aqualitatem* zákáznie práwo *civibus*, áby so-
bie *exoticos titulos* u postronnych Monárchow nie upraszáli: tak dálece że y Kárdynálstwá, *Ordinem Ecclesiasticum sacrum temporaneū*, nie może Polak od Oycá S. *totius Christianitatis* Pásterzá przyiác, *sine consensu Reipublica*. A kiedy ktorým tę godność przyiác pozwolono, wárowano to zaráz práwem, żeby *hoc titulo* żaden so-
bie iákicy *preeminencyi in Republica*, álbo *Primitialem dignitatem* nie usurpował, y wotum w Senacie z mieyscá Biskupstwá swe-
go dawał. Pomniác ná one nie mále niepokoie, ktore były między Oleśnickim kárdynałem Biskupem Krákowskim, á mię-
dzy Arcybiskupem Gnieźnińskim zá Kázimierzá III. Krolá. Choć *Politica Ecclesiastica apud Christianos Catholicos cum civili pub-
cibre convenit. Neq̄ enim habet diversum scopum, sed subalternum, secus
Civilis cuiusq̄ populi Respublica vel Regnum, diversum habet ab alijs si-
nem sui nimirum conservationem & incrementa, etiam cum aliorum incor-*

modis & si aliter sibi prospicere nequeat etiam everfione. Przestrzegają tego sedulo Wenetowie, nie pozwalając żadnych innych prze-
woźnych tytułów swoim Patrycyuszom, krom Aurátorow. Equitum y Kawaleryey różnych in signum emerita virtutis, które tytuły są tylko dożywotnie y nie spływają cum hereditate in succes-
sores. U przodków naszych nayznaczniejszy to był tytuł Szlachcie y Katholik: tak iako kiedyś w Rzymie Civis Romanus nád wszy-
stkie infze postronnych narodow agnomina był zacniejszy, iako-
boby kluczem do sławy y wysokiey fortuny, do ktorego y sa-
mi święta Monarchowie dość go drogo okupując ciñnęli się. Toż y z naszym Polkim Szlachectwem dziecie się; z którym się wielcy Pánowie y Xiążęta postronni powinnowaćić, nie fro-
mają, od ktorego indygenatu zebrzą y Lenmánami się bydź nie wstydzą.

6. Ale rzeczesz Przodkowie nási ab immemorabili tempore nazywáli się Principes, Comites, Barones, tak ich miánuią przywi-
lecie, tak Historye, tak statuta dawne, á czemuż hospites teraz miec mamy pro exoticis? kto się ná tym myli, niech weźmie informá-
cyą od Pána Firleia Kásztellana Woynickiego y Podkárbiiego Koronnego w liście do cudzey ziemi synowi pisanym. Titulita-
les quondā more illo veteri tribuebantur omnibus, qui cum dignitate vel Ma-
gistratu aliquo in Republica & Aula Regis versabantur. Quorum in lo-
cum successerunt postea nomina Palatinorum, Castellanorum, Capitaneorum,
& aliorum Magistratuum, atq; officiorum tā generalium, quā provincialium.
Senatorum enim Magistratuum & Officialium corpus successive & non una
vice cōpactum; & denominationes officiorum multa nova introducta sunt, á
quo tempore Procerum, Comitum, Baronum denominatio merito evanuit.
Scire itaq; debes ábitionem huiuscemodi exoticorum titulorum, praesertim
Comitum ceptā esse eo tempore, quo noster Sigismundus I. cum Casare Ma-
ximiliano congressus est Vienna, ibi cum & Principes inter se humanitate &
liberalitate & diversa nationes splendore opum atq; nobilitatis certarent :
sub di-

sub discessum præcipue munera ultro utroq; sibi suisq; offerentes. Imperator ne opes atq; aurum erogaret, titulos huiusmodi nobilioribus ex comitatu Regio obtulit. Super qua re abî deliberatio cõmunis a nostratibus instituta esset, conclusum fuit gratias Casari agendas; se nobilitate Patria contentos velle vivere: abundè sibi bonorum & ornamentorum Regem suum atq; Patriã conferre nolle, quidquã novi & alieni à legibus Patrie & equalitate cõmuni inducere Gravisres, itaq; viri cum ea sententia & constantia discedunt: juniores vero ac elatiore privatum mutata sententia titulos comitum pro se & posteris suis clam impetrant, quibus tamen non statim sed longo post tempore aperte gloriari ceperunt. Plures postmodum ambitionem banc varijs occasionibus præsertim legationum impetrabant similes titulos a Principibus externis, non solum ab Imperatoribus, sed etiam a Pontificibus Regibusq; Hispania, Gallia, Portugalia.

7. Ze takowy przewożnych tytułów w Oyczyźnie swojej prawem zabronili Przodkowie nasi. mieli tego poważne przyczyny, wiedząc iako wielkie incõmoda damna & pericula in Republicã ex hoc fonte wypływać mogły. Dobrze owo pospolicze mówi: Omnis novitas nociva: bo iako nowy przyśmak w żołądku turbaczy, w zdrowiu zaś szkodę czyni, tak y te nowości titularum nigdy nie są bez turbacyey y szkody Rzeczypospolitey. Daryusz Krol że tylko wskowkę do Perskiey szablî przyprawić kazał, dał okazać wieścikom swoim, że mu utratã krolestwa pogrozili: Co on upadkiem swym potwierdził. Wielki on obrońcã y miłośnik Oyczyzny swojej Scipio przez to był in odium przyszedł, że cztermã białymi szkapami (qui mos fuit mowi Historiya externorum Regum) do Rzymu wiáchal, z kąd iakie intereives pomieszanie było, on sam doznał, kiedy ledwie nie exilio umarł. Cożby dopiero było kiedyby byli cudzoziemskimi tytułami nãdstawiać się Rzymianie chcieli. Godzien pamięci y obserwancyey testament Augusta Krolã, ktory bacząc iakieby z tãd Rzeczypospolitey urosło periculum, kiedyby pozostãle siostry
w dobrã

w dobrá iego succedere miały, ktorých było w Litwie także y w Polsce od Bony Krolowey Mátki iego poskupowanych, kazał po sobie wszystkie puściznę od siostr *eximere* & *redimere*, gdzie też te godne pamięci słowa przydaie, a jeżeli my przestrzegamy y warujemy, aby krew naszą w Państwach naszych sadowiąc się trudnościami iakiey nie uczyniła; pogotowiu trzeba przestrzegać aby też y iane osoby postrońni tytułami ozdobiwszy się, a mając Przełożenie w koronie y Litwie do iakiego fałsu y sedycyey przyczyny nie dały.

8. Takowe tytuły mogą mnożyć *inter Cives* tak *in bella* iako *in pace* nie małe dyffidencye, wszystkie albowiem onych *Actiones* muszą być *Reipublica suspecta*, iako tych ktorzy *presumuntur magis favere ubi magis ornantur*: magis zaś *extra ornantur*: bo tam są Xiążętami, Marchionami, Graffami, Komeśami, &c. A tu prostą Szlachtą, postrońni też Monarchowie *in casu belli* mogą ich *damnare perduellionis*, iako tych ktorzy *im* są *subiecti* & *obstricti ratione rituli*, ktorzy za sobą ciągnie *aliquam obligationem*, zwłaszcza jeżeli w Przywileju wyrażona będzie. Pilney to bardzo potrzebuie uwagi, że táme czni Cudzoziemscy ludzie albo wielkimi bardzo kosztami, albo krwawymi zdrowia swoiego od wagami dostają u Monarchow swoich *Comitatus, Marchionatus, Principatus* &c. Naszym zaś Polakom ciż Monarchowie *sine impensis, sine meritis, sine discrimine* często a czasem dla iedney wizyty, dla iednego przyniesienia ná wesele upominku, y owszem *per tertias* tylko *personas*, albo przez list *quandoq;* zis nie proszącym ani się oto starającym *largam manu* takowe tytuły *prostituunt*. Boday tu *non latet angvis in herba*. Podobno *hoc intendunt*, aby *per occasionem accepti beneficij* *memores* byli, albo żeby Oyczyznę naszą krey tá złota wolność dawno ich w oczy kole przywiedli do takiego kiedykolwiek roztrągnięcia, iakie w inszych krájach *ab eodem fonte promanavit*. *In Imperio* y w ziemi Włoskiej *dezywotne* to kiedyś y *docześne publicorum*

corum officiorum & Magistratum agnomina, bywały Regali vel Cesarej brachij władza tak własnie iako teraz u nas Woiewodztwa Kástellanie Stárostwa &c. Ale niektorzy potentiores poczynili to sobie privatá dignitatem & hereditarium swoim familiom decus; á Szlachtę po powiátách rozerwawszy, w dziedziczne ich Państwo obrocily.

9. Też tytuły mnożą nienawiści y niechęci między ludźmi y dygnitarzami koronnemi; zwłaszcza w cudzych krájach, gdy támtiecznego tytułatá Polaká wyžey posadzą á niżeli Senatorá albo dygnitarzá Koronnego. Pamiętna oná legácyá do Fráncyey po Henryká gdzie wyžey chćiano sadzić Comitem a Gorka, ániżeli Kásztellany y sádowne Stárosty &c. Także y w Berlinie u Kurfirsztá ná weselu Rádziwiłowym, wyžey było mieysce náznáczone Comiti a Labiszyn, ániżeli Succamerario Poznaniensí. Toż może się tráfić y owszem tráfiáło między młodziá Polská, náukami się w cudzych krájach báwiącá z niemáłym ná potym ánimuszow záiatrzeniem. Też tytuły z tym grozą periculum; żeby zá czásem status in Republica non convellantur & ordines Regni non immutentur: żeby nie nástał quartus in Republ: ordo Principum prior a Rege; kiedyby się ich siła namnożyło. Rzymska stárożytność ambitionem multis alijs instructá málowála: ma oná álbowiem rozmaíte sposoby iakoby też skrzydła ktoremi sobie ad fastigia superbia lotu dodáie, á toli przedzey y łatwiey może a medys á niżeli ab ultimis ad summa poskoczyć.

10. Takie tytuły derogant Majestati y dignitati Krolow nászych y samey Rzeczypospolitey. Bo naprzod niby przyznawáią y dáią postronnym Monárchom nieiákie iuż y dominium w Polscze ná te Fámilie ktore ie przyimuią, tak że y ná te dobra ziemskie, ktore nie tylko legitimos sanguinis successores, ále też y samych acquisitores takiemi tytułami zdobią: pokazuią przy tym, iakoby Krol nász y z Rzeczpospolitá dignis & bene meritis

H

nie mogli

nie mogli *proportionatos conferre honores* y tych samych tytułow gdyby ich potrzebá albo *usus* wyciągał. Wszak táż Rzeczpospolita Arcybiskupá uczyniła *primum Principem*, á pod czás *Interregnum vice Regem*. Táż Rzeczpospolita choć *invitis Cesaribus* czyniła *Principes Russia, Pomerania, Curlandia &c.* Prawdá że ma Cesarz, máią inși Monarchowie *potestatem* rozdawać rozmaite tytuły: ále Szlachćie Polski, który ma w domu *Rempublicam*, ma w domu *Regē*, nie powinien szukać niewiem gdzie *Casarem*, nie powinien szukać *aliam Rempublicam*, máiąc w domu dotyc, byle tylko ná nie záslugował, honorw wolności zas aż názbýt, bo więkšzey nigdzie ieszcze Słońce nie widziało. Iest Łabęćie prawie bo ostatnie wotum ná Seymie *Anni 1605.* wielkiego onego Zamoyckiego, gdzie pokazawszy y wywiódšzy szeroko, iáko tákowe tytuły znošząc *aqualitatem*, samego fundamentu wolności náruszaią; powiada o sobie iáko go nie raz takimi tytułami *altro* częstowano, iáko mu Posel Hiszpánki, *titulum Principis*, iáko *Aureum vellus* osiárował. Ale tym *Exoticismom magnanime renunciavit*. Bá y zárt ieszcze z Hiszpáná uczynił, mówiąc że się bał áby z tym złotym báránkiem niechciał się tryksać iego herbowny kozieł. Tákim że heroicznym animuszem oni *Firleiiowie, Minscy, Koniempolscy*, y inni podobne cudzoziemskie odrzucáli fawory, odrzucáli starych Przodkow y Oycow swoich nászladuiąc, á wiedząc że *Æsculapiuszá* Božká *Dionisius* z złotey brody odrzeć kazał, że się nád Oycá swego *Apolliná* który był *in verbis* wynosił.

ii. Rzeczesh ieszcze chćieć wszystkie Szlachćę Polską jednym *aqualitatis* cirklem *circumscribere*, y zábraniać *Familiom* áby nie mogły *aspirare & ascendere ad altiores nobilitatis gradus*, nie to inszego nie iest, tylko *invidere fortuna virtuti & dignitati familiarum*; Iest to *spoliare Patriá tot ornamentis*, ktoreby *ex hac diversitate gradui* ná wzor inszych Politycznych narodow miała, á żeby
 takowi

tákowi *altiores nobilitatis ordines titulorū dignitate, supra aequalitatem* wynieśieni, *insollescere* álbo *in prauidicium cōmunis libertatis*, nie mogli, niech będą pod iednymże prawem y iurisdycyą, polpołu z inszą wszystką Szlachtą, tak iáko y w inszych Państwach się dzieie. Bá y u nas są ktorzy się Comesami, Márgrábiami, *Principes Imperij* ná práwá y konstytucye nie nie dbáiąc tytuśiá. (á lepieyby raczey wszystkim pozwoić, á niżeli *sine effectu*, zákázując *leges*, á w nich *Rempubicā in contemptū* podawác,) są też Xiążętá Litewskie y Ruskie, ktorych *titularem* nád inszą Szlachtą *eminentiā* zátzymuie *in officio aequalitas iuris & iurisdictionis*. Ná to ták odpowídam. Nie rozumiem naprzod y nie widzę *ex quo capite*, te cudzoziemskie tytuśy máią bydz *ornamentum nobilitatis & Reipubl.* Bo chćieć Szláchećtwá swego cudzym nádsłáwiác, chćieć swoiey Rzeczypospolitey niby *propriorum decorum egenti*, u postronnych Monárchow fortuny y ozdoby *emendicare*, chćieć *statum Patriū* od mądrych y świątobliwych Przodkow *fundatum* odmienić y przyczynić; chćieć wolność Szláchećką *in manifestum periculū* podác, nie iest to ozdoba ále raczey *dedecus & aterna labe, nec reparabile damnum* ták stanu Szláchećkiego, iáko y całej Rzeczypospolitey. Co wszystko żeby z tych tytuśow *supra aequalitatē nobilitatis* wynieśionych, *in Rempubicam redundaret*, pokazało się wyżey.

12. Przodkowie nási zostáwili nam *unum nobilitatis ordinē, quem* (iáko wyżey állegowány Pan Woynicki w liście swoim mowi) *iuris ac libertatis communio aequat, Personarum vero vel familiarū estimationem distingunt, munia imprimis & dignitates Reipublica praesentes, vel olim gesta in familia, tum virtutis & meritorū decora, saepe eiam praesens fortunarū & antiquitatis familiae splendor, atatis etiā atq; eruditionis ratio. His ferè solis praecedentijs, alioquin generis & nobilitatis titulo pares distingvimur* Stárzy Polacy ktorzy dáleko sławnieysi u świątá byli, á niżeli my teraz, wiedzieli dobrze co to iest no-

bilitatis decus, wiedzieli co to jest *Reipublicæ ornamentum*, a przecię nie chcieli Szlachectwá swego tymi cudzoziemskimi płatkami podszywać: niechcieli swoiey Rzeczypospolitey po cudzoziemsku stroić, ani záyżeli inszym Państwom takowych tytułow *ornamenta*: bojąc się żeby im ná to nie wyszły, ná co wyszła koniowi złotem y srebrém suta uzdeczka; (którą że iáko składacze baiek powiádaia) ozdoba iey uwiedziony, włożyc ná się y ná innych wszystkich koni niewolą zaciągnał. *Paritas* od Ruickich y Litewskich Xiążąt *non currit* do tych o których rzecz jest tytułow.

13. Bo naprzód máło takich Xiążęcych familiyi, k to-
rym tego Rzeczypospolita przy Uniey z Litwą pozwoliła, potym
lubo to jest u nich *hereditarium decus*, iednak że *in sanguine* tylko
non in bonis terrestribus fundatum. Zaczym iáko same familie, tak
też y tytuły że *aternare* nie mogą, kiedyżkolwiek ustana; iákoż
teraz nie wiem ieżlibyśmy pięć takich familiyi Xiążęcych ná-
liczyli. Aże te, y tytuły niebyły z kąd inąd nádane, ale *cum san-*
guine wzięte, *agrum* było żeby im tego *in memoria eiusdem vetusti*
sanguinis pozwolono. Ná ostátek tak ich *per omnia ad aequalitatem*
z inzą Szlachtą ákkomodowano, że ani *diversum ordinem* od
Szlachty nie czynią *in Republica*, ani prerogátywy żadney y o-
wszem ani mieyscá wższego *in Confessibus* *ratione Ducalium titu-*
lorum nie mają: ale *dignitarijs & Officialibus a Rege privilegiatis iuben-*
te lege cadere powinni. Nie może tedy z pozwolonych tym Xią-
żętom tytułow ani *dedecus*, ani *periculum* żadne *in libertatem* albo
Remplicá redundare, iáko to z tych cudzoziemskich, które y *sepa-*
ratum altiozem gradum supra aequalitatem nobilitatis áffektuią; I od
postronnych wychodzą; y mnożyć się *sine fine* a nie tylko *cum*
sanguine, ale też *cum terrestribus bonis ad successores*, albo *acquistores de-*
volvri, y tym samym *aternare* mogą. I tak gdyby się takich ty-
tułow Ojczyźnie námnożyło; pewnie by oni nie chcieli,
inanes

inanes nominum umbras z tymi cząstkami nościć; ale *ad titulos* chćieliby *rerum per nomina significatarum vitulos*. *Iuris communis* & *legum vinculū* nie może bydź tak mowie, żeby *multos* & *potentes in officio continere* mógło, *Gigantes funiculo* trudno *adstringere*. Wszak doświadczamy iako w niektórych Woiewodctwach *pauorum potentia* lubo *præminentia titularum* sieła brozdzi, iako wolny głos Szlachecki duszno siedzi; y częścicy do Placencyey niżli do Werony albo Libertyny oddawać się musi.

14. Słyszałem o tym godnych ludzi zdanie, którzy y tego Przodkomi naszym nie chwalili, że Litwie choć *Patritios titulos* iako Marszałkowskich, Kancelerskich, Podskarbskich & *idgenus*. Tylko że *sine necessitate ad solum splendorem* & *ornamentum gentis* pozwolono. Bo takowe tytuły y urzędy czynią, niby *diversā Republica speciem*, a żart m mogą kiedykolwiek mieć pokusę, aby nie w Polscez tylko, ale też y w Litwie pod ich dyrekeyą bywały Sejmy, drūdzy urzędnicy także *similia* do siebie przeciągąć będą, aż na ostatek y Krola sobie osobnego tworzą. Postrzeglić się w tym byli Polacy, ale już nierychło kiedy za Kazimierza III Krola na Seymie Lubelskim Anno 1448 tego po Litwie chćieli *ut uterq; populus quemadmodum sub uno Rege, ita sub uno Regni Polonia nomine aequali iure viveret, extinctis Magni Ducatus Exteriorumq; Magistratum titulis*. O tych że osobnych Litwie pozwolonych tytułach, Słyszałem mądrego Senatora Staniśława Kobierzyckiego, Woiewody Pomorskiego zdanie; który prawdę w żart uwniając powiadał, że iako kiedy mąż y żona osobne dwory, osobne intraty, osobne expensy, osobne rządy mają, już tam szczerzy przyjaźni y skuteczney zgody albo nie długo, albo żadney nie będzie. Tak też y te Litewskie insze urzędow y tytułow udzielne osobności, są *obex* do szczerzego tych Państw ziednoczenia y spolney zgody; są okazyą do zaiętrzenia animuszu; y kiedykolwiek na dobre Rzeczypospolitey

nie wynidą. A jeżeliż domowych tytułow *non necessaria mutiplicatio communi Patrie periculosa*, coż rozumieć o cudzoziemskich? które że *aqualitatē* znoszą, albo zniesć powoli mogą, sąm fundament wolności wywracają.

15. *DISSERITUR de secundo principali Polona libertatis fundamento, quod est libera Electionis & iuris intercedendi inviolata conservatio.* Iak siła wolności ná Elekeyey Pána należy, ten tylko nie wie, który áni náture áni fortuny, teyże wolności nie uznał. Utracić wolną Elekeyą, iuż to iest Pryncypálne *Libertatis Columen* obálić; iuż tam *non Reges populis, sed populi Regibus, non Rectores Civibus sed Domini servis dabuntur.* Elekeya iest to iakieś *Genethiacū Astrum libertatis*, ná którą ona wedle tego iako samá iest *bene vel male affecta, bonas vel malas influit qualitates.* Iest to *dives aurifodina* z ktorey *felicittatis vena*, ná práwá y przywileie násze emanarunt. Iest to intratny bárdzo wolności iármárk, ná którym wszystko co ienokolwiek iey potrzebá, *apud visitantes candidatorum ábitus* wytárguiemy. Iest to bogáta bárdzo *Pronuba*, ktora nam nieoszácowáne a *Procantibus* wolność nászę *Principibus* przynosi *ornamantorum donaria.* Iest to *turris gemmea*, w ktorey *Lechica Colchos* cáłość y fundowánie złotego wolności swoiey runa *principaliter* pokładá. Iakiey tedy ostrozności, iakiey czułości około zachowánia iey potrzebá, *sapienti & libertatem ananti satis.* Ia mniemam że iako *in participatione Allegoria*, tak też *in cõmunione periculi*, wolność káżdá Symbolizuje złotym onym runem. Miałoć w prawdzie pilność y straż około siebie nie lądáiaką: ále że tylko *contra aternā & non domesticā vim & avaritiā ambitionemq;* opátrzone było, *facno in rapinā* odważnego y tutecznego lazoná poszło. Wolne narody tego náuczywizy. *Nisi Sylva humani generis excisa, non de futuros libertatis raptores lupos, ná wszystkie w prawdzie insze iey decora,* ále naybárdziej ná Elekeyą czuwających, zá którą iakoby zá gárdło chwy táją wolność.

16. *Tumultus & vis armata in electionibus, iako iest libertati pernitiōsa, niech nas wolny niegdy Rzym naucezy. Puko tam ambicya z workami tylko suffragia kupiūc chodziła, turbowalac w prawdzie y mieszała iako insze publiczne sprawy, tak y Elekcye Rzymskie, ale kiedy w drugą rękę przybrała broni, kiedy in Rempublicā militarem statum wprowadziła, na ten czas był ten z kandydatow godniejszy, ktory duższy, na ten czas suffragia nie głos wolny eligentium, ale furor casus errora na ostátek y same ludibria militaria, Panow Rzeczypospolitey stanowili. Ze inszych tak wiele pominę, ktore albo furore populari, albo ludibrio, albo sanguine fadarunt purpurā niektore tylko z Lipsyuszá przypominę. Taka była Elekcya klaudysuszá Cesarza, qui Caligula occiso rumore cadis exterritus, & sui quoq, anxius prorepfit ad solarium, & inter ianue pratenta vela delituit. Miles aliquis e Pratorio discurrens ad pradam hunc reperit & pertrahit. Productum ad alios Pratorianos fluctuantes ad huc nec aliud, quam fientes Principem salutat; qui ut Calitus oblatum arripuerunt, Senatus dissentiebat & libertatem proferebat inane nomen: sed vicit militaris Electio & fatale Romanis servire. Taka była Elekcya Probusa, Tacito enim imperatore absumpto, dum Electio pendet orientales exercitus cā occupare, & sui beneficij Principem habere voluerunt, conveniunt ad eligendum: & dum Tribuni quasi per decorum eos monent; fortem, Clementem, probum Imperatorem eligendum esse arripiunt illi vocem & statum acclamant. Probe Auguste Dŷ te seruent. Inde purpura Tribunal & legitimus Princeps. Taka była Elekcya Regilliana erat ille Dux in Illirico male in Gallicanum Imperatorem armatorum. Forte una plures comitabant, fuitq, Valerianus Tribunus, qui in ioco & vino diceret; Relligiani nomen unde, credimus ductum? subicit statim alius, a regne & milites cōmuniter ergo potest Rex esse? & occasione sola temerarij didi fecerunt. Taka była Elekcya Prokulá in Gallia, milites ad trunculos ludebant conviyantes. Forte decies Imperator Proculus exivit atq, ivit quispiā ludens. Ave Auguste: allataq, lana purpurea humeros eius*

eius velavit, Timor mox eorum qui adfuerant: & ne accusarentur apud veterem Imperatorem, novum hunc consensu faciunt. Nie mało inszych tym podobnych Elekcyi doczytać się każdy może w Historyach y tego się nauczyć, że na ten czas wolne narody *sub hastam servitutis* poszły, na ten czas Państwa *in yilissima & pessima Capita presentissimo extitio impegerent*, kiedy *vis confusio & favor armatus* na Kandydatow *suffragia* zbierali.

17. Podobają mi się wielkiego iednego w Oyczyźnie naszey człowieką konfyderacya: że w Polsce za Krolowey Ryxy wszystko ci w prawdzie czas, ale osobliwie nowego Pana Elekcyę naygorzsa była. Iakoby nas to *arcanum fati* iuż na ten czas upominało; żebyśmy się zawsze w prawdzie y w każdych publicznych Rzeczypospolitey sprawach, ale naybardziej w Elekcyach naszych *in periculum*, niezgody z boiaźnią oglądali: zwłaszcza kiedy żadnego pewnego sposobu, żadnego statecznego y warownego porządku w tych naszych Elekcyach nie mamy, przez co *latissima aperitur via armata* iakowa na Elekcyach bywa *multitudini, ad inconsultam vim & tumultuosam inter armorum suffragia violentia*. Taka zaś Elekcyę jest to iuż śmiertelna wolności koszulá, wszak krom inszych wielu dawnych y dalekich, mamy świeże sąsiedzkie Czechow y Węgrow przykłady ktorzy że naprzod *per tumultuosas & violentas Elecciones aditum servituti* uczynili, iasne są o tym ichże samych Historye.

18. Myć w prawdzie *in tanta agendi & sentiendi libertate* bez niezgody, iakoby *agnato libertati* mało bydź nie możemy, zwłaszcza przy Elekcyach, gdzie wolność naszą iako Panná na wydaniu *inter tot procantium Candidatorum studia* baret dubia. Ieden tylko prawie był Władysław IV. który iako *nemine concurrente*, tak też *nemine contradicente* za Pana był obrány, Bardziej *arcano superum consilio*, aniżeli *ordinario natura cursu*, to się stało że *primam natalem lucē* miał w dzień Świętych *Primi & Feliciani*: ktorych
czci

czci godne reliquie Urban osmy w Rzymie będącemu dąrował. Omen to raczey natalitiū & Pontificiū było ; że on miał bydź z Krolow Primus, który sine amulo felicissimus, który concordi omniū suffragio Państwo swoje miał u nas auspiciari. A toli lubo nie zgodá iest, iuż niby domesticum wolności naszey fatum, to iednak pewna że z niskąd presentius exitiū mieć nie może, iáko z niezgodnych Elekeyi, zwłaszcza kiedy inter dissidentias ordinum Reipubl: violentia & armatus furor popularis suffragia candidatorum moderari będącie, nasze Polskie interregna osobliwie pod ten czas, kiedy deficiente regio sanguine non assumitur, sed queritur Princeps, są to nodus Gordius, który wolność naszą tot difficultatibus & periculis implicat. Ieżeli go non dextra & molli manu, ieżeli non unitis animis & consilijs extricare, ále iáko inconsulti Alexandrowie iácy violento conatu & turbulento tumulto rościćć będziemy, nie pochybnie y samá wolność śmiertelney rány nie uydzie. Przodkowie nási nie tylko ab Actu & suffragio ále teź à loco electionis právem ekskludowali ducale genus, ekskludowali vasallos, ekskludowali samych kándydatorow Krzyżáckich, náwet Magistros Prussia, lubo ich do Senatu byli przypuscili, lubo locū & vocem in consilio pozwolili, od Elekeyey iednak Krolewskich propter metū armata potentia odstrychneli. Dałby to był Pan Bog, żeby byli hanc aureā libertatis portam naprzod pewnym iákim y wárownym porządkiem, iáko mocnymi zaporámi stwierdzili, potym contra factiosum ambitum, contra tumultuosos (oco w naszych Elekcyách nayślátwiey) & violentes conatus opátrzyli, bo nam pewnie tę złotą bramę álbó occulti ambitus & factionum cuniculi wysladzą, álbó teź armatá potentia wylámie.

19. Ze vox libera & ius vetandi iest principale, wolności naszey fundamentum. Sámí to nieprzyiáciele ták narodu iáko y wolności naszey pokazuią, bo kiedy czássem troche gory nád námi wezmą, zaráz nam utrátą naszego Polskiego niepozwalam grozą; znáć że w tym maximū wolności naszey includitur praesidiū,

ponieważ inaczej upaćć nie może, aż w ten czas kiedy się to nasze niepozwalam obali, *sed de hoc iure vetendi & voce libera fufus alibi.*

20. *DISSERITUR.* De ztio principali Polona libertatis fundamento, quod est terrestrium nobilitatis honorum conservatio. Iak siła wolności Polkicy ná záchowaniu fortuny y ozdoby stanu Szlacheckiego náleży, pokazáli Przodkowie nási; ktorzy w dawnych staturách y prawách o nim twierdzą, że jest armata regni militia in quâ honor Regis & defensio totius Reipublica constitit, że jest potissima huius regni portio. Ze jest robur y firmamentum, że jest seminarium quoddam Reipubl: z niego (mowi Oricovius in manuscripto) Senator; z niego urzędnik Koronny y ziemski, z niego Práfat, z niego Rzeczypośpolitey rádá; z niego obroná y ozdoba. &c. I tym ci respektem Przodkowie nási chcąc to robur y firmamentũ Reipublica w całości záchowác, tak gęstemi y mocnemi to obwarowali prawami, aby nikt ani Ducalis generis, ani obcy cudzoziemcy, ani plebej dobr ziemskich nie wykupowali y possidere nie mogli. Tym respektem ustanowili, aby tak Politica, iako Ecclesiastica beneficia honorifica, & pingviora samey Szláchcie konferowane były, Tym respektem práwo y samym Krolom zwiázalo ręce aby ni skupowác, ani nábywác, ani żadnym sposobem bona terrestria nobilitatis diminuere nicmogli; á iezliby kiedy ktore iakimkolwiek sposobem do ich dyspozycyey przyszły, aby ich inšzey Szláchcie rozdawali. Tym respektem Rzeczypośpolita zá pozwoleniem y błogosławieństwem Oycá Świętego, samey szczodrblivości Kátholickiey przeciw Bogu y Kościołom Iego modum posuit; aby stan Szlachecki ná ktorego całości y samego Kościoła Świętego całość polega, per diminutionem suarum fortunarum nie niszczał y nie upadł.

21. Stuczny on zdraycá Callimachus, Olbráchtowi nászemu Krolowi, miedzy inšzemi y tę też ná opressyá Szlacheckiey

tkiey wolności podał był informacją. Aby Szlachtę do tego przywiódł, żeby gruntá y possi sſye ſwoie Krolowi puścili, á ſámi pewny zold pienieźny biorąc, w miáſtách mieſzkáli, y ná potrebe woienną gotowi byli. Ten mu ſię zdał naykute-
 cznieſzy ſpoſob, ktorymby mogli *hanc precipuam corporis Reipub-
 lica partem enervare.* Bo *fortunas & ſubſtantia* Legiſtowie nazywa-
 ią, *alterum ſanguinem humanum,* á iáko *deficiente ſanguine totum corporis
 robur & ſanitatis integritas* ſzwákuie, ták gdyby tá *precipua corpo-
 ris Reipublica pars,* ſtan Szláchecki fortun ſwoich *cum bonis terreſtri-
 bus,* iáko *requiſitū ſanguinem* pozbył, pewnieby y ſamo *Reipu-
 blica corpus* langwere *& deficere* muſiało. Polſkich náſzych Krolow
 doſtátki y bogáctwa, nie ná pienieźdzách y ſkárbách, ále ná lu-
 dźiách dzielnych y rycerkich, ná wierze miłóſci y odwadze
 Szlácheckiey. Przodkowie náſi záfádzáli, áby iáko godnoſć
 Krolewſka od inſzych poſpolitych godnoſci ieſt roźna, ták y
 doſtátki, od inſzych poſpolitych doſtátkow roźne były. I ták
 Krolowie náſi wſyſtkie Chrzeſciáńskie Monárchy przechodzi-
 li, tym ná inſzych moźnieſi y bogátiſi byli, że Páńſtwá ſwe-
 go przeciw káźdego nieprzyaciela impetowi, ludćm ſwoim
 wláſnym obronić mogli, ſłuźnie náſz Skárbek náſmiewał ſię,
 y ſkárbow ktore iemu Ceſarz Henryk ná zwojowanie Pola-
 kow pokázował, bo wiedział że przedzey ſię przebráć moźe
 naybogátiſzym Monárchom złotá, á niźeli Krolowi Polſkiemu
 gromádney enoty y odwagi Szlácheckiey, ktorzy mu gárdły
 ſwymy *& proprys ſtipendijs* woine ſłuźą, gdy tego potreba wy-
 ciąga. I dla tegoć w Polźe *terreſtria nobilium bona primitus,* iáko
 ſtatut opiewa *de iure militari* ná obronę Oyczyzny *inſtituta,* ták
 dalece że y Duchowni ktorzy *in bona terreſtria ſuccedunt,* ábo ich
 ná krewne ſwoie kupią, *ad bellicam expeditionem,* z inſzą poſpołu
 Szláchtą, *ſubo non in proprys personis tenentur.* Zeby ſię tedy te
 nieprzebrane Krolá y Kroleſtwá ſkárbu nie kurczyły, żeby tá

armata militia in qua honor Regis & salus Respublica confisit, ták in apparatusata, iáko in numero servitij bellici powoli nie niszczała; á zátym y wolność in periculum nie szła, potrzeba áby stan Szláchectwa per diminutionem terrestriũ suorum honorũ nie upadał.

22. Weneći lubo dáleko rózne wolności swoicy rationes & conservatióne máią, tego iednak pilno przestrzegáią, áby stan Szláchecki per depauperatióne nie niszczał. Z tąd inter multas distanda nobilitatis rationes y to prawem obwárowáli: ut Galerius seu Tivemis cuiusq; navarchus octo pauperum nobilium filios adquacung; partem profiscatur, cum septuaginta aureorum nummorũ aureorũ stipendio secumducat, illisq; victui necessaria qualia nobiles habere debent impertiat. Simul ut aromatu libras quatuor mille sine novali solutione & gravitate singulis importare permittat. Podobne compendia subleranda & conservanda nobilitatis fortuna miály y insze dawnieysze wolne Rzeczypospolite, wiedząc że nobiles possessiones są fideliores & amantiores Patria, są acriores na odpor nieprzyiacielom, bo y biedna ptászyna gniazdá swego, poko jest przy possessyi iego, do gárdlá bronni, przeciwnym sposobem inpossessionati, że Rempubicam raczey pro hospitio, ániżeli pro Patria habent, o icy cásłość mniczy dbáią. Aristoteles powiáda że tácy Rempubicá máią pro stabulo tam diu illam non deserunt, quamdiu comodus pascuntur. Tácy do zamieszánia y tumultow rádži się wiążą, y one żeby in turbido piscari mogli fomentuią, boć jest, deforme malum ac secleri confinis egestas. U Rzymian tym ktorzy possessyie swoje trácić poczynáli, przydawano Kuratorow, bojąc się áby do ubóstwa przyzedszy, dispendio publico swoich cõpendia nie szukáli. Nawet à possessionatis iuxta proportionẽ graduũ in Republica, ciż Rzymiánie variam requirebant censuum qualitatẽ, boć pospolicie tantũ ex publicis sentimus, quantum ex ijs ad privatas res nostras pertinet. Ateńczykowie ták tego kiedys przestrzegáli, że ktory swoicy przyzwoitey possessyey nie miał,

Civem

Civem Atheniensem, to jest wolnym Szlacheckim nazywać się nie mogli.

23. Possessya Szlachecka u nas w Polsce y samego Szlachestwa jest fundamentem, bo *deductionem nobilitatis* prawo czynić każe, *ex dispensationibus honorum*. Taz possessya jest omnium *Reipublica dignitatum* & *officiorum principale fulcrum*, bo toz prawo *possessionatis* tylko każe ie conferre. Taz possessya jest iakies *vadimonium* & *fide iussio apud Rempublicam pro dignitarijs* & *officialibus*, że powianosciom urzedow swoich dosyc czynić maa, bo pozwani *in casu non satisfactionis* defekty y negligencye swoje possessyami poplacaa; Taz possessya jest *bonae fidei conciliatrix*, bo w wielu okazyach przy sadach zwlaszcza nie malo jest przypadkow, ktorych ani *vadimonium* ani *testimonium* nie idzie, tylko *possessionatum*. Taz possessya jest poczciwosci Szlacheckiej *conservatrix*, *vindicado Szlachceta a multis probrois nominibus* & *gravaminibus*, prawa albowiem *inpossessionatos* tak *in personis*, iako *in rebus* arestowac y wiezic pozwalaa, wszedy sie im sprawowac, wszedy ich karac kaza, nazywaa ich hołotami, Odartami, wagusami, Golościazami, wiary im u sadu nie daa, ale rekoymie za sie stawiac kaza &c. Jest tedy Szlachecka possessya, iako samey *nobilitatis maximum firmamentum*, tak tez *libertatis principale fundamentum*. Dla tegoz y *Constitutio Anni 1613.* kladzie ia miedzy przedniejszymi stanu Szlacheckiego wolnosciami.

24. *DISSERITUR De quarto principali Polona libertatis fundamento, quod est Terrarum, Ducatum, caterarumque regni partium cum suo corpore perpetua unio.* Rozne u nas dzielnice & *ordines* Xiążat bywaly, y teraz sa niektore. *Primus ducalis ordo* jest Synow Krolewskich, ktorzy maa *derivata a Maestate Paterna participationem reverentia commansionis* & *protectionis in regno.* *Secundus Ducalis ordo* byl w Polsce z onego rozrodzenia Boleslawá krzywoustego, ktorzy byli nie malo w Polsce podzialow malo *publico* naczynili,

rozrodziwszy się ná Xiążętá Śląskie, Mazowieckie, Wielkopolskie, Małopolskie, Kujawskie &c. Ci Prowincye, Kroléstwa, między się podzieliwszy, mieli udzielne *cum absoluta potestate* Pánstwa, áni *in bonis*, áni *in personis suis* do iurydykcyey Koronhey nie należąc, *Maiestatem* tylko ktora przy Krolách albo Xiążętách Krakowskich zostawała *comiter: conservare* powinni byli z tych Xiążąt iednych *fatalis necessitas*, y sam czas *cum deficiente sanguine, bono publico* z Polskicy uprzatnął: drudzy w niewolą *vicinorū Principum* y z Pánstwy swymi poszli. *Tertius ordo* był y teraz jest w Polsce Xiążąt infeudowanych: iáko to kiedyś bywali Wołoscy, Ruscy, Pomorscy, á terez zaś Pruski y Kurdlański, ktorzy & *Maiestatem Regis Polonia iuramento*, & *homagio prestito comiter observare*, y powinności niektóre *ex pacto Reipublica prestare* powinni, á za ustaniem *virilis linea* Pánstwa ich ktore *feudi nomine* trzymają, *ad Rempublicā* wracać się mają. *Quartus Ducalis ordo* był y jest w Polsce, tych ktorzy *originem ex magnis Ducibus Lithvania*, albo *ex antiquis Ducibus Russia* trahunt; przy unicy Litwy y przyłączeniu ziemi Wołyńskicy od Rzeczypospolitey *in unū corpus* przyięci, á że są z stanem Szlacheckim *ordine, iurisdictione, penis*, porównani, przeto nie czynią krom Szlachty *altiorē ordinem*, á zátym *absq; lesione legum de genere Ducali participant*, *de omnibus prerogativis nobilitatis*. Pierwszy zaś *Ducum ordines*, że *propter excellentiā status ani ordini nobilitatis commisceri*, áni *communibus legibus subici* nie mogą; dla tego dawne zwyczajie y práwa *exkludowały* ich *ab electivis & consultivis suffragijs*, *exkludowały* *ab officijs & dignitatibus Reipublica*, *exkludowały* *a possessionibus tam perpetuis, quam vitalijs* *propter metum potentie*, ktoraby wielkie mogła ná wolność zaciągać *pericula*.

25. Niechcieli mieć Przodkowie nási *supra equalitatem nobilitatis per prelationem [altioris ordinis, wyniosłych Xiążąt; ktorzyby libertatum & honorum Reipubl: byli participes. W czym lubo nie rychło postrzegli się, przecię kiedykolwiek sub ferula ich edo-*
sti, że

ſi, że parum tuta eſt libertas, quam prepotens trahat poteſtas. Ex hoc Du-
 calis præminentia fonte wyplýwało in Rempubliã grande malum di-
 membrationum. Ze oney ſzkodliwej dysmembrácyey, którą było
 zá ſobą powtorne duodecim Palatinorũ regimen, lubo ex libera electione,
 & ſine ullo hereditatis titulo záciágnęło, zámilczę: dáleko ſzkodli-
 wſze były one dysmembrácye, ktore Xiążętá y Krolowie Pol-
 ſcy titulo hereditaria diſpoſitionis in regno uczynili, nappierwſzã (ile
 z Hiſtoryey wiedzic możemy) dysmembrácyã uczynił Le-
 ſzek III ktoryzy między dwudzięciã Synow ſzerokie nád mor-
 ſkie Prowincye podzielił, á oni ie potym communis Reipublicæ &
 corpore oderwali. Eodem Hereditaria diſpoſitionis titulo Władyſław
 I. między Boleſławá y Zbigniewá Syny, Polſkę podzielił, z kąd
 iák wiele złego y niepokoioſw uroſło, czytać Hiſtoryã. Náder
 ſzkodliwa była dysmembrácyã Boleſławá Krzywouſtego, kto-
 ry także ná Xięſtwá Krákowskie, Sendomierskie, Poznańskie, Má-
 zowieckie, Lubelskie &c. Polſkę między Syny podzielił, ci
 záś rozrodzeni, iedni iáko to Szlãſcy ad finitimos Principes ſponte, ál-
 bo coacti defecerunt, drudzy inter parricidales cades & mutuas hoſtili-
 tates przez dwieſcie lat ingentibus malis Rempubliã vexarunt. Zá Ká-
 zimierzá wielkiego iákokolwiek diſtrahta partes znouu in unum
 corpus iungi poczęły, alecy ten eodem arbitraria de bonis regni diſpo-
 ſitionis titulo uczynił był wielką in republica dysmembrácyã, per te-
 ſtamentariã ordinationẽ: ktorey ziemie Dobrzyńskã, Bitgoſzcz, Kru-
 ſwicz, Kłotow y inſze włoſci odkazał był wnukowi ſwemu Ká-
 zimierzowi Szczecińſkiemu Xiążęciu, ale tę trudnoſć śmierć te-
 go Xiążęciá uprzãtneła. Eodem titulo renże Káзимierz Wielki
 reclamante potiori parte ſenatus uczynił był ceſſyã Krzyżakom, od-
 dawſzy im ziemie Pomorſkã, także Helmińskã, Malborskã, Mi-
 chałowkã, Náwet y z pieczęci Koronney Xięſtwá Pomorſkie-
 go tytuł wykrobać był kazał. Po Káзимierzu Krol Ludwik
 Władyſławowi Xiążęciu Opolſkiemu, krewnemu ſwemu dára-
 wał

wał był ziemię Wielwską, Olsztyńską, Krzepicką Eodem titulo Jągieło przyłączył do Litwy Xięstwo Kiiowskie. Syn Kázimierz III. do teyże Litwy oderwał od Korony Wołchyń y Podlesie, co wszystko przywracając Augustus y iednocząc, znowu do Korony w przywileiu dánym ná Seymie Lubelskim Anno 1569 przyznawa, że było *per iniuriam a regno avulsam*.

26. A nie tylko wieczne dárówizny, ale y *temporales regum arbitraria de bonis Reipublica dispositiones* wielką szkodę regno przynosiły. Mamy iásny dowod w ziemiách Podolskich, ktore Jągieło dał *ad temporalem provisionem* brátu swemu Swidrygielowi, a po nim Witoldowi, z czego potym iák wielkie kłotnie y chąłasy między Litwą y Polakami były urosły, zwłaszcza zá Kázimierzá III opísuie Historia. Takowym y inszym szkodliwym dysmembrácyom ząbiegála y leczyła ie iáko mogła Rzeczpospolita.

27. *Primum ná to miała remedium unius ad Principatum*, álbo *regnum electione*, ktorymby *distracta partes tanquam membra* iákie znowu się do swego ciała przywrociły, tak kniá po dwa kroć post *dismembratione duodecim Palatinorum*. Tak kniá po onych wydziałach Synow Krzywoustego do iednego Przemysła wá, ná ktorego siła iuż było części spádło przenosząc Koronę. Zá ktorego lub kilká miesięcznym Pánowaniem iáko mowi *Cromerus: Polonia tot imperijs discerpta in unum corpus rursus coalescere, dignitatemq, suam & amplitudinem pristinam recuperare, capit*. Dla ząbieżenia tym że dysmembrácyom, Przodkowie nási *in casum inter regni* postánowali prywatę Viceregem, aby y ná ten czas *penes unum vicaria Regis potestas & moderatio corporis Reipublica* zóstawała, że zá ná to Xiędzá obráli *profundū* w tym *Politici arcanum* ząwárli, aby ná niego *affectedati Regni suspicio* páść nie mogła.

28. *Secundum ná dysmembrácyce miała Rzeczpospolita remedium, constitutionem unionis inter ipsa membra Reipublica*, ktora unio
ze ma

że ma pro fundamento unitatem, iako unitas naturaliter non potest dividi in plura tak też y regnum unitum aby dismembrari nie mogło providit *Reipublica* talem unione, ktoraby wszystkich stanow y członkom ich służną y przystoyną ad regulam aequalitatis wymierzyła proporcya, żeby *Reipublica* membra absq̃ hac proportionata unione sibi ab- similia nie czyniły, corpus monstrosum wprowadzając dissimilitudinę & imparitatem, a za tym samym tollendo unione, ktora jest vincula charitatis, Mater societatis mensura & Regula Politica in corpore *Reipublica* proportionis, Starała się tedy zawsze Rzeczpospolita aby Xięstwá Prowincye y wszystkie ich udzielnosci in unam compagem taką proporcya umodyfikowała, iaka jest in structura humani corporis w ktorym tak principaliora iako też inferiora membra aequè sunt, corpus y tak te iako y owe de illius qualitatibus participant. Podobnym sposobem stany Rzeczypospolitey wyzszac z wyzszemi aequali generis, iuris & libertatis communione tak są porównane że ieden nád drugiego nie prawie nie ma y tylko iednym macysem, ktore ma cum dignitate albo officio *Reipublica* obvenit swoje precedencyą miarkuje. Tak *Kazimierz* wielki subactam *Russiam* in formam Provincia redegit, Officia & Magistratus *Polonorum* more instituit & cum *Polonis* eodem libertateq̃ vivere iussit. Tak *Jagiello* Xięstwo *Litewskie* simili unionis vinculo z *Koroną* kleić poczał *Augustus* szczęśliwie dokończył. Tak Xięstwa *Mázowieckie* y *Pruskie* także y inſze ziemie in unum *Reipublica* corpus coaduerunt.

29. Tertium ná też dysmembracye miała remedium Rzeczpospolita Retentionem in fide Regni earum partium, ktore absolute puniri non poterant. Wolala abowiem, Prowincye in societate choć sine possessione cum reservatione iednak iuris z trzymać, aniżeli zgola tracić, y totaliter oderwać się pozwolić. Tak uczynila z Xięzety kiedys *Ruskiemi* *Mázowieckimi* *Pomorskiemi* *Wołchyńskimi*, a teraz czyni z *Pruskiemi* *Kurländskimi*.

30. *Quartum* ná dysmembrácyę miała Rzeczpospolita *remedium* abrogationē hereditiarum ktore sobie Krolowie Polscy przywłaszczáli *dispositionū* bo takowe dyspozycye były zawsze, *etiam in unitissimo Regno, perennis fons dismembrationum.* Wszak istna rzecz ná Krzywoustego Synach y ianych podobnych po działach. A Litwá więccy niż przez sto y osmdzieśiat lat *stante hoc Jagiellonia hereditatis obice* z kłcić się z nami lubo przy tak wielkich *ad utrinq; usilnościach* nie mogła y nigdy by była do tego nie przysła, gdyby *Augustus ius suū hereditarium in Lithuania Ducatum Reipublica* nie rezygnował. Fuko albowiem *arbitraria & liberior de bonis Reipublica dispositio* w ręku Krolowskich była, áffekt naprzód wrodzony y miłość przeciw krwi swoiey náchylała, często serce y ánimusze Krolowskie; nusz *inconsulta* dla respektow y prywatnych swoich interesow *liberalitas extrahabat* ich *ex iusto & ordinato regimine Regni ut plus sibi & suis quam Reipublica consulerent,* po sztuce ziednoczonego Krolestwa urywając y rozdając wyzebrała tedy Rzeczpospolita ná Pánach swoich że sobie právem dobrowolnie ręce powiazáli, áby nie *de rebus Reipublica arbitraria dispositione statuere* nie mogli, wymodliła ná nich y to że *Ducale etiam sui sanguinis genus, & inszych ob praecminentia sui status iuri communi & iurisdictioni* nie podleglych że *homines exteros a possessionibus, beneficijs dignitatibus & officijs in regno excluderunt.* Wložyla im ná ostatek w przyśięgę páragraf *de recuperandis a Regno abstractis* áby ich *efficacius in officio hac iuris iurandi religione zadržymać* mogła. Iczeli albowiem *urgente iuramento* powinien Krol gdy może *abstracta a Regno recuperare,* & unire *eidem* dáleko więccy *ex eadem obligatione* powinien *unita non distrahere áni alienare.*

31. *Quintum* ná dysmembrácyę miała Rzeczpospolita *remedium* uprzátnienie y znieśienie pretensyi ktorebykolwiek lub postronni lubo domcwi *Ducalis & eminentioris generis; aliquo praetextu in Reipublica* mieli, postronnych pretensyę uprzátáli Przodkowie

kowie nasi *per compositiones*; domowe zaś pokorną u Pánów swoich prozbą ktorzy ich z miłości ku Rzeczypospolitey ustępowali. Ták Anná Siostrá Augusta swoię *ex materna reformatione* pretenzysie Rzeczypospolitey dárowała; Ták Zygmunt III swoie *ex successione aviarii & mutuo*, długo który był Augustus od Oycá tego zaciągnął pretenzysie przy elekeyi dárował. Tenże Krolewiczá Władysławá *per constitutionē* 1609. *iuris successorij ex maternis reformationibus* pretenziones poznoził iáko zaś koło zaciśnienia pretenzysy, ktorą Konstancya przez kupno Zywcá *in Republica* miała *ordines regni* chodzily, świeża ieszcze jest pamięć. Nauczysy się *tot suis malis*, ktore ná nie *ex hoc dismembrationum fonte* wyplywały, *sapere* y nie uważyc sobie lekce *etiam umbram pretenzionum* ktoreby kto sobie *in Republica quocunq; titulo* usurpował. Dla tego z ták wielką ostrożnością Krolowym *doter* zapisujemy; pamiętając iák była Rzeczypospolitą zawichrzyła Gryfiná po Leszku czarnym nie słuszne práwo swoje ná Krakowskie y Sędomirskie Xięstwo Wacławowi Czeskiemu Krolowi dárowawszy. Tenże *dismembrationum metus*, y do tey ostrożności *urget Republicā*, że kiedy *proli Regia* choć tylko *temporalem in usu fructu suorū bonorū* opátrúie *provisionem magnas adhibet cautellas*, y nie inaczey tylko *in directivam possessionē* osiadley szlachty, tákowe dobrá dáie áby *in casu controversa* albo *iniuriosa actionis* było kogo práwem pátrzać.

32. Przodkowie nasi chcąc nas pilney *circa pericula dismembrationum in Republica* nauczyć, ostrożności zwykli więc byli táką powiadać parabolkę, w puszczech żywieckich dąb przez kilká set lat rosnąc że się był rozrost wielki miąższy y gąłężysty bárdzo nie śmiał się náń żaden gospodarz áni rzemieślnik odważyć: bo y obalic go trudno y ieszcze trudnię zwiesć go do domu, zdało się *każdemu*. Atoli przyszło do tego że się o niego ieden bednarz pokusił, á gdy pod niego słabym sprze-

zaiem y wozem niezdolnym podiechal dąb wielkości y mocy sweicy dufając y rzemieślniká y pociąg iego lekce ważył. On go przecię podrabywać począł, á dąb zé káżdym wiorem mowil: że to rzecz máła, y tak wier zé wiorem pomálu odcinając dąb obálil. Atoli ieszcze dąb dufal w wielkie bárdzo y rozłożył galeźie swoie, ktore po iedney gdy obcinál rzemieślnik zé káżdey utratą dąb mowil że y to ieszcze rzecz máła. iuz y galeśi pozbywszy dufal náostatek dąb w miąższość y twardość swoię: rzemieślnik zís ná kloce go poprzerzynawszy á z galeźi klinow nárobiwszy ná sztuki dąb pošupał do domu powoli wywiósł státkow rozmaitych y naczyinia nárobił, iedne sámsiádom drugie po iármárkách y targách rozmaitym poprzedał. Dopiero dąb nie rychło poznal ná co mu wyšly one wiory one mále utráty. Tá páربولká ucza nas przodkowie nási došwiadczeniem wlásnym náuczeni że káżdego w prawdzie y naymnieyszego ufzczerbku wolności ále teź osobliwie tám gdzie *periculum dismembrationum* záchodzi, lekce sobie ważyć nie mamy, żeby teź nam ná co podobnego Dębowi temu nie przyszło. Niechby ieno y teraz Krolowi álbó inszym *supra aequalitatem Ducali genere* wyniesionym wolno było po sztuce urébować pewnieby nas znouu tak, iáko przedtym y z wolnością nászą między się podzielili.

DIES IV.

Eruditi aliquot amicorum de libertate colloquij.

I. **O** Stenditur. In quonam libertatē nostram carpant exteri. Rara haec (mowi u Tacita Arbetio) felicitas est ab ipsa felicitate infelicem non esse. Ieszcze fortuná nie tak wspaniale y wárownie nie osadziła, żeby *invidia, livoris, malignitatis consilio* ledzi nie miało.

nie miało. Wielkie ma podobieństwo do prawdy błażona Poetow powieść, ktorzy uddią że lowisz boginie wszystkie u stołu swego częstując ita fraude lunonis affecit ut cum singula singula mala sua felicitati inimica pręgustarint: *Fortuna & Gloria de omnibus uno in poculo commissis malis totam exhauserint potionem.* Prawdy tedy Poetycznego komentur ieżeli czyiá tedy wolności naszey wielka fortuná, y rozściągłá ná świat wszystkie Gloria doznáie, kiedy zawitne iey narody tak wielkie ná nie congerunt probra, tak wielkie iey affingunt mala: A że z námi liberè hoc est bene & beatè vivere. (iako kiedyś o podobney zawislych ludzi malewolenecyey, mowil Ateński Poción) non possunt; mala de nobis loqui & scribere. in solatio habent & lucros.

2. Pierwszy z nich Ioannes Barclaius Szkockiego narodu w ksiązce swoiey ktorey dał tytuł *Icon animorum* tak nas opisuię. *Est gens ad ferociam & libertatē nata, quam vocant libertatē adeo ut infanda barbariei legē multis faculis, ibi solennē vix nunc demum omiserint. Ut qui hominē peremisset solveretur metu iudiciorum, si in iacentis cadauet projecisset pariculos nummos quorū numerus eadē lege destinabatur. Nobilitas tristibus prerogativis se ipsa donavit, quibus possit sibi invicē & impune nocere quippe Principi non satis iuris est ut quod peccaverint ipse vindicet. Rex ad patrias leges vi & armis adigitur. Ipsum nomen non tantū servitutis sed & iusti ac legitimi Imperij oderunt. Nec memor libido est libertatis in moribus vitāq; in civili, quam in religionum & celestiu rerum sensu, de quibus ut placet sine metu & sentire volunt & loqui. Hinc in diversa scissa mentes errorūq; omniu lucis quicunq; antiqua sacula polluerunt &c.* Podobne virus wyzionoł, Ioannes Hanken Czeskiego narodu toż nam co y Barclaius tylko inszymi słowy exprobruię. Náostátek tak mowil. *Ma deniq; quam sue libertatis pupillā apellant, Tribunitia intercedendi potestas in tantū a prima sui salubri sane institutione degeneravit ut fere iam tota in malevolendi maledicendi turbandiq; omnia transferit necessitatem. Hinc fit ut agendi oportunitatē in portu ssi-*

nis de lana caprina contentionibus consumant dies rerū verbis & clamoribus terrant; consilij non aliter atq; sacrificij certa expectant, idq; multis ceremonijs involuta tēpora videas ibi plerosq; minarum vindicta ambitionis spirantes ad comitia pergere; saulos videas qui potentiorū donis atq; largitionibus obstricti ad eorū nutū per fas & nefas vel agunt omnia vel aguntur. Sc.

3. Tego bez wstydneho zlorzeczeństwá pomogl im dobrze Bartholomaeus Bertdorf rodem Augustodunensis, który z wolności nāszey tak sobie przelzydzal twierdząc o nas że vivunt ut exleges: vestiantur ut Angeli; convivantur ut Reges; habitant ut sues; dormiunt ut canes; pereunt ut volunt & quando volunt libere. *Quae illorū libertas creavit illis calum novā & terrā novā fecitq; Polonia Celū nobiliū purgatorū Regum, Paradisum Iudaorum Lymbum Ecclesiasticorum infernum plebeiorum Sc.* Dawnieyszy nád niego Procopius Panoerinus rodzaju Niemieckiego tak itę kalumnią udaje; *Polonia est Lymbus Regnantium, Celū nobilium purgatorium Ecclesiasticorū, Paradisus infidelium Iudaorum infernus plebeiorum, Aurisodina (tu szczerą prawdę mowi) mercatorū.* Jest y innyeh podobnych nie mało bláteronow którzy nas canino dente gryzā y tym samym pokázuią, że mi coś w sobie prawdy ow Poctyczny wymysl: *servitatem patre Orco Matre invidia prognatā esse.* Coś biesowskiego w sobie máią, że się sami do piekła servitutis dostali, nam beatitulinem libertatis záyrząc rádźiby z sobą in eadem damnatione widzieli, Podobni owemu lisowi który że sam ogon utrácił, drugim lisom exággieruiąc *caplarū incōmoda* toż perswádował aby też ogonow iáko niepotrzebnych y szkodliwych sobie pozbywali.

4. *Ostenditur Polonos vitio sua libertatis justū Imperium non odisse, neq; Regem ad suas leges vi & armis ab illis cogi.* Ze się Polacy pieśczenie á czássem communi amantium vitio, y zbytnie w nāszey wolności kochamy, chętnie to ná się wyznáiemy bo iá oná iáko mowi Seneká, *est quoddam compendium felicitatis* nie dziw że też

tez omnes omnium amores complexa est una. A iákoż się w niey nie kochác sub cuius umbra (mowi Lukasz Opalinski in Polonia defensa) vivimus beati violentia tyrannica ; metusq; expertes. Procul a nobis illud humani generis opprobrium illa corrupta natura labe ac pestis suprema adverse fortuna calamitas pena suppliciumq; vite mortalis extremum malorum deniq; omnium facunda genitrix servitus. Non hic Publicanus aut fiscus atterit , non miles spoliat, non oprimit, non cogit ad onera Princeps; delectus tributa , Lex Maiestatís unicū crimen eorū qui crimine carent, tum delatores , genus hominū exitio repertū , se vera supplicia , carcer , proscriptio , exiliū ac deniq; indictā causā mors; omnia hac ignota nobis pariter sunt & invisa. Accedimus ad Rempubicā cum lubet ; non adacti munera subimus, non ponimus sine causa iussi tutum est privatū agere, vacat periculo gerere Magistratum non opes non nobilitas non honores pro crimine, nullū ex magna fama & popularitate periculū nullum ex virtute exitium.

5. A lubo nád inšze wszystkie narody bác libertatis forte beatiores iesteśmy, nie przeto jednak iusti & legitimi imperij odimus nomen, ani Reges ad patrias leges (iáko klámeć Barclaius udáie) vī & armis adigimus. Prawdā że u Krolow nászych non hereditas non patrimonium , sed imperiū sumus. Prawdā że u nas Krol sedem Principis occupat ne sit Domino locus. Prawdā że non legibus sed ex legibus imperat. Prawdā że Civibus se potius & Reipublica datum non sibi Rempubicā & Cives arbitratur. Prawdā że Polskiego Orłá nászego obránym od siebie Panom nie ináčzey tylko zdwiemá (iákom w domu Senatorá jednego nástáym málowániu widział) petlicami álbo opęcinami oddáiemy. Pierwsza iest Krolu nie mi przeciw práwu czynić nieroskázuy, ani sam czyn. Druga iest Krolu nie ná mnie bez mego zezwolenia nie ustáwiay bo ináčzey wszystko irritū & inane bydź musí. Prawdā że niechcemy żeby u nas Krol miał pro regula regiminis. Sic volo sic jubeo ani mo że wolność nászą tego znosić , co przyuczona do ciężkich iugow w inšzych narodách nie wola dźwiga, gdzie voluntas Princi-

pis spirat subditi populi suspirant. Prawdą że unas nie ma to mieyscá co ieden Polityk o Krolách mowi *splendor regum est Ecclipsis popularum* : niechcemy mieć Krolow naszycy tak *in Republica Serenissimos* iáko jest ná niebie Słońce ktore że subiecta sobie *astra* zbytnią iásności potencyzá *opprimit*, dobrze mu ieden przypisał Lemma *Adimit quod dedit.* Prawdą że niechcemy bydz tak *sub imperio* Krolow naszycy, iáko są *ignava iugo oneribus, & verberibus destinata*, dle raczey iáko *generosora animalia*; ktora nie tak *servili severitate* iáko *ingenua & industria tractatione*, nie tak *virga & calcaribus*, iáko *feno in officio continentur.*

6. *Accomodatissimū presenti materia oī legi & exscripsi discursū, ex adversarijs cuiusdā nobilis talē.* Politycy májac wzgląd ná limitatū w pánowaniu swoim nád wolnym narodem Krolá nášzego *dominium* nazywają go *Rex regum*. Krol albowiem Polski w pánowaniu swoim ma cos podobnego z pánowaniem Noego w Arce nád zwierzęty. Ze Noe pánował nád lwem, ktory jest Krolém nád zwierzętami, nád Orłem ktory jest Krolém nád ptakami &c. z wielkim respektem z onymi poddanymi sobie postępował, do káżdego się náture, zacaosci y przymiotow ákkomodując. Tak y Krol Polski że wolnym narodem jest Pánem nie inszczey tylko z respektem ná wolność káżdego ktora poprzy sięga pánować powinien. Nie tak iáko insi Monárchowie ktorych może nazwać *Reges iumentorum*, gdzie poddani *sub onere & virga* iáko *ignava animalia tractantur.* Uczą nas Historye że u niektórych narodow przed Krolami zwiázcza w *Aegipcie*, snopki noszono rozumiem że dla tego aby Krol májac przed oczymá snopek, w nim dwie osobliwie rzeczy do dobrego sprawowania poddanych potrzebne upatrował. Pierwsza jest aby pátrzał ná koniec pánowania swego. Iáko snopká nie inszy jest koniec tylko dobro y pożytek ludzi; tak pánowania tego nie inszy ma bydz cel y koniec, tylko *bonum publicum subiecti populi.* *Non specie, non*

cie, non nomine, (mowi Seneká) Regum sed utilitate metienda est. Esse Regē est admittere in animū Reipublica totius curā fata populi suscipere, oblitū quodāmodo sui gentibus vivere & sibi persuadere non esse Principis Reipublicā sed Principē reipublica. Druga rzecz którą stáre wieki w snopku upátrować kazáli jest sposob rządzenia powierzoney sobie Rzeczypospolitey, iáko álbowiem z snopkiem trzeba sobie bárdzo ostrożnie poczynać iezli wiązać tedy nie stryczkiem, nie żelaznym obrczczem, ále z samego zboża przewiązłem, iezli stáwiać ná polu, tedy nie trzeć, nie ćiskáć, nie deptáć, iezli wieść do gumná, tedy po lekku, áby się ziórno nie kruszyło, iezli też snopki *sub ictus* do młodźby przyidzie ziórno odebráć, ále nie bić y z łomą ná miazgę.

7. Iáki jest sposob postępowania z snopkami, rákiż właśnie powinien być y z wolnemi narodami. Opisuiąc Historya pierwszego Monárchę nášzego Lechá powiáda. *Reditus tunc & agros peculiares nullos habebat Princeps, sed ei cuncti seminabant atq; metebant.* Wiemci że Przodkowie nási iáko to ieszcze *gens rudis*, & *nullis tunc fulta tribunis* symbolizowác nie umieli, átoli z iedney strony *respiciendo fatorum arcaná*, ktore często *futurorū eventū profunda involvunt mysteria*: z drugiey strony máiąc wzgląd ná terażnieyszą wolności nášzey fortunę: mogłby kto domysláć się, że go iuz ná ten czas przodkowie nási zwożąc y znosząc snopki Pánom swoim, uczyli ich, iáko sobie z poddánym narodem od náтуры samey doswobody y wolności skłonnym postępować mieli. Aby wiedzieli że iáko w snopku y máłe y wielkie kłofy iednoź przewiązanie w kupie záttrzymywa, ták y w nich Rzeczypospolitey nie tylko prostego y ubogiego Szlachćicá, ále też y Potentatá y urzedniká, y dygnitarzá *ad formā aequalitatis*, jednoź práwo obowiazywáło, áby ták tych, iáko y owych nie ścisáli *per tyranniā*, nie tárli *per iniuriā*, nie rzucáli *per contemptū*, nie deptáli *per oppressionē*, nie trzęśli *per furorē*, ále łáskáwie do-

broczynnością sobie obowiązowali każdego, ostrożnie z respektem z poddanych na wolność y godność jego traktowali. A jeżeli kiedy albo kárnością uderzyć, albo ziórną ukruszyć potrzebá, powinna Krolewka klemencya ledwie nie coś podobnego Salaminom czynić, którzy y przed młodźbą y po wymłoceniu snopkom się klániając prosili ich, aby im tey potrzebney frogości y nie lutości za złe nie mieli. (*similem supra benignā subiectorū sua potestate tractationē potes facere reflexionē in ordine ad spirituales & nobiles, siquidē Reges decimas omnes manipulares sibi debitas spiritualibus donarunt; nobiles quoq; multi easdem a spiritualibus redemerunt. &c.*)

8 Nie darmo y to Polacy czynimy, że w polu sobie Krolá obieramy, aby podobno wiedział, żeby się nam łaskawym pánowaniem swois, iako polnym snopkom umiał y chciał ákkomodowác. Polak polny chce bydz wolny, własny on Lákon, ktorego gdy ktoś májac w niewoli przedawał; pytał kupiec co by za rzemieślo umiał? odpowiedział scio liber esse. U dawnych wiekow, iako świadczy Pierus było przysłowie, że poddanym w Krolu troie PPP strážne bywa bárdzo, kiedy jest *Potens pertinax pavidus*. My zaś Polacy tákeśmy Krolow nászych prawem okryslili, tákeśmy ich do wolności ákkomodowáli, że każdy z nich nie może bydz, tylko *Pius Pater Patria*, á toli lubo u nas nie jest *Rex supra leges*, ale *leges supra Regem*; nie to jednak nie szkodzi áni uymnie bynamnicy ich Pańskiemu Máiestatowi, ale owszem nieśmiertelną sławą okraszá y pánowanie ich zómacnia. Theopompus Krol Lacedemoniski, májac w Państwie swoim władzú, żadnemi nieobowiązaną prawami, sam dobrowolnie postanowil Ephoros, którzyby na kształt Trybunow Rzymskich potęgę Krolewską w nuerze y ná wodzy trzymáli, á gdy mu Krolowa przyganiála mówiac, że tym sposobem regnū *suo relicturus esset diminuta potestate*, odpowiedział *diminuta quidē, sed diu turniore*.

turniore. Tey prawdy lubo inni wszyscy Krolowie nasi, osobliwie iednak Augustus, ktory nam nad wszystkie Antecessory swoje naywięcey wolności nadał, na sobie to doznał: kiedy się tym szezycił, że więcey u swoich Polakow przy tak wielkich wolnościach iednym uchyleciem czapki mogli sprawić, a niżeli *absoluti domini* strachem potęga. Krol Stefan lubo wiele *ex principalioribus Civibus* mieli swoje do niego nie małe *resentimenta*, a przecię przy wyprawie do Moskwy miał blisko dziesiątką tysięcy takiego woyska, ktore że mu łaskawością iego Pańską uięci, niektorzy *potentiores* swoim kosztem stawali. czapkowym nazywał żołnierzem. Chwalimy podziś dzień Pogánickich Cesarzow Sewerá y Antoniuszá, ktorzy o sobie powiádali: *licet legibus soluti simus, sub legibus tamen vivimus*, iako dáleko iest chwalebniejsza naszym Krolom mowić. *Quia legibus ligati sumus, sub legibus vivimus*, nie iest to Krolom naszym ciężko, że są pod prawem, y owszem chlubią się z tego nie iako Krol August w pokoju swoim miał na oponie pięknie wykonterfektowane te słowá. *Lex pedagogus noster &c. Hac ex adversarijs illius nobilis.*

9. De eadem re Ioannes Chometowski, in libello cui titulus Wierny Polak ita differit. A lubosmy Krolom naszym, ten hamulec *legum* żeby *imperantium* vizio nimiū non *avdeant* przybráli, lubosmy *potestatis licentiā* agnatū *regnantibus* malum *ad tabulā iusti imperij* przyćisnęli, nie tak iednak to *fronū* iest im ciężkie, żeby go *cum indignatione mordere*, nie tak ten ciężar nieznośny, żeby pod nim z uciążaniem *gemere* mieli. Ale owszem kiedy się *inter candidato-rū ābitum*, o koronę naszą ubiegają, kiedy czasem iuz ukoronowane *głowy* swoje pod ciężar wolności naszej schylają, to co *invidi* albo *imperiti pro iniuria* oni *pro beneficio* sobie mają, iezeli ktorego z nich *ad eam fortunā liberi populi suffragia* pozową; chętnie y prawdziwie mowiac. *Iugum meum svave est & onus meum leve*

skusznie świat wolności naszey áplauduie, y ták wielkiey u
postronnych Monárchow winiszuie estymácyey.

O ? Pulchra libertas, & orbis

Consilio cupidisq; Regum

Obsessa votis.

Niech nam nie insultuią Henrykiem: nie tengo z Polski
wystrászył ciężar, ále gorący *fraterni Regni appetitus*, á przytym
iuvenilis levitas, iemu *infamem & luctuosum*, nam zaś *sine dedecore*
utilem persuasit discessum. Ieżeli gdzie tedy w Oycyznie naszey
Krolowá (co mądrym dowcipom iest zwyczáyna,) nazywać
potrzebá miłość: bo ták iest przychylna Krolom, że prawie
hic bene conveniunt, et in una sede morantur; Avaritas & amor. Nie
nam podchlebował, bo był *ab hac necessitate* dáleki, ále samey pra-
wdzie własnym doświadczeniem ztwierdzoney niepochybne wy-
dał *oraculum*, Krol Zygmunt stary, kiedy przy kilku Monárchow
obecności, tym się iáko największą fortuną przed nimi zaśzczy-
cił, że ták wiele o wierze y miłości poddanych swoich ku so-
bie trzymał, iż ná łonie każdego z nich, mógł bezpiecznie zá-
sypiać.

10. Nie darmo ná piersiach y sercu, Oyczystego Orła
naszego herby Krolewkie rysuiemy, bo też ich samych, w ser-
cach naszey osadzamy. U nas się to prawdźiwie isci; co Pli-
niusz kiedyś powiedział. *A nullis magis Principem amari, quam qui*
maximè Dominum gravantur. Nie iestésny *Monarchomachi parricide*, iá-
kiemni się gdzie indziey świat brzydźi. Prawdą że kilku, ktorzy
pierwey *sua proscripserat impietas, eiecimus e folio*; iednak że
nullum exturbavimus e vita. Iakoż álbowiem, moglibyśmy albo
chócieli *insidiari & exitium moliri* tákim Krolom, ktorzy nas *beneficio*
legum protectos, non t ibutis, non exactionibus, non armis, non mortibus op-
primunt. Iako się w tákich Krolach kochać nie mamy ? *a quorum*
tempestate ita legibus temperata nihil timemus mali, omnia speramus &
capimus

capimus bona; kiedy doposałowania ręki Krolewskiej bywamy przypuszczani, nie tak *annuli* iako *libertatis*, którą on piastuie *gemmam*, nie tak rękę iako *gazam beneficiorum* cásujemy; kiedy *manum libamus*, oraz *amori nostro litamus*. I iakoby *gustamus ore*, ná ten czas Krolow naszych *amorem, quem corde recondimus*. I z tey ci to miłości pochodzilo, że lubo dziedzicznych nie znamy Krolow, lubo *imperaturus omnibus eligitur ex omnibus & ab omnibus*, nigdy iednak pozostaley krwi Krolewskiej *suffragis* nie miiamy, by też ich bylo y za morzem po Klasztornych Celach z Kazimierzem szukać. Nawet gdy męska linia ustawała; tedy *in favineum* tey że krwi Krolewskiej *sexum eandem gratiā prereximus*. Ukoronowaliśmy Wacławá, ale z tą kondycyą, żeby Ryxę po Przemyślawie Krolu, ukoronowaliśmy Jagiełá, ale żeby Ladwigę po Ludwiku; ukoronowaliśmy Stefáná, ale żeby Annę po Zygmuncie pierwszym, pozostále corki *in socias thori* przybrawszy, im nie iako *ex parte fortunā suā deberent*. Zygmunтови też III. to nie mały przystęp do Korony naszey uczynilo, że się z Kathárrzyny Jagiełońskiejey urodził.

II. I z tąd kiedykolwiek u nas Koroná wákuie, *Candidati Principes* to ná zalecenie swoje *pro principali* allegują, że *ex sanguine* Krolow Polskich, choć *remotissimum* do swiego domu *d. du. xerunt rivum*. Czym naprzod nam Polakom przyznają, że u nas *nullo atatum serio* miłość ku Pánom naszym nie wietrzeie, á potym *confundunt* zawilnych wolności naszey kalumniatorow, którzy nas w tym *carpunt*; iakobyśmy o wolność naszą czyniąc Krolom naszym *violenti* bydz mieli; Prawdą że *timidum libertatis ingenium*, *expostuluie* czasem, z Krolami o swoje urazy, boćby to *extrema servitus* była, gdyby nie wolno y tego powiedzcieć wolności, co ją boli. Tylko to *servituti* (iako ją mądry on Senator Rzymski Boetius, mówiąc: do Theodoryká Włoskiego Krolá nazywa) przystoi, bydz Krokodylem, o którym świadomi natury iego

powiadaia, że mać w prawdzie oczy do plakania, ale język nie ma. A wszakże swobod naszych y praw upominamy się *intra terminos modesta & Miestatis*, kiedy od tych Jowiszow naszych, szkodliwe iakie na wolność wszczynają się grzmoty: tak sobie postępujemy, iako więc w następujących postrachach niebieskich, pobożni Chrześciance postępować zwykli. Wodą oni Święconą kropią, święcone ziele palą; gromnicę zapalają, na kolana przed obrazami klękają, Ewangelie Święte czytają. &c. Podobnie y my czynimy, prosimy, błagamy, Krolow, Panow naszych, by też przed nimi y klękać, by też y płacząc, łzami nogi ich kropić, czytamy im ich Ewangeliją, to jest prawa, statuta y przywileie; a nade wszystko przysięgę ich, którą się nam obowiazali, wiedzą o tym y sami Krolowie, że unas wolność jest sercem, oni zaś są głową Oycyzny: więc kiedy tego serca ostrzegamy, nie ciężko to głowie bydź powinno, boć to *primum vivens*; na głowę naprzod swoje *utilitates refundit*. Wiedzą y o tym, co Tyberyusz mawiał, luboć obłudnie, atoli prawdziwie. *In libera Republica liberus esse lingvas oportet, quia nihil illi liberum est, cui lingua libera non est.*

12. *Ostenditur non obesse libertatem Polonorum quo minus Rex delinquentes coerceat?*

Lubo to jest nie omylna prawda, że dwiema rzeczami *principaliter* iako mocnemi filarami, *pramio & pana* każda Rzeczpospolita stoi: a toli w animuszach ludzkich, z wlaszcza do wolności przyuczonych, prędzey y łatwiey *virtutis studium excitatur pramio*, a niżeli *pana*; mowi Seneká: że *pana iubet tantum bona agere, & cogit non peccare; pramium autem stimulat trahitq; suaviter. Potiora autem sunt sponte suscepta, quam timore expressa officia*. I dla tegoć *optimū* Oycyzny naszej *institutum*, takich Krolow mieć chciało, ktorzyby raczey *beneficijs*, a niżeli *asperioribus remedijs*, *ingenia nostra expeiantur, ac endantq; potius voluntates, quam adigant*. Prawda żeśmy
Krolom

Krolom naszym dąli panā, ale y non omnem, y w rękę dobrze prawnami związana. Wiemy albowiem, iakie gdzie indziey *sevitia* Krolow, w poddanych *strages*, wiemy iakie *lex Maiestatis lanigenas* wiemy, iakie *exlex voluntas Principū*. w różne pretexty uwinione, *tyrannides exercet*, gdzie *eadem felicitate clarorum in Republica viorum, quā eminentiorū papaverum decutiuntur capita*, ani się pytać potrzeba.

Quo cecidit sub crimine? quisnam

Delator? quibus indicys? quo teste probavit;

Nihil horum. Verbosa & grandis Epistola venit

A Capreis.

Straszā nas takowe *exempla*, a oraz *cautos* czyniā *pericula*. Z kąd iako inſze *potestatis summa restrictiones*, tak y ten *puniendi modus imperantibus positus*. Co się zaś tyceze *pramia*, te wszystkie Rzeczpospolita, *liberalissime concessit* Krolom, kiedy tak świeckie, iako y Duchowne urzędy, dygnitarstwa, y ktorekolwiek w Kroleſtwie znaydujące się wakante, do szafunku im oddala; ktoreby oni *cappacibus & meritis civibus*, wedle woli y upodobania swego rozdawali. Co wszystko, że *post fata suorum possessorum*, do tey że z ktorey wyplynęło powraca ręki, iest to *perenne* Krolow naszych *benefaciendi proſtaviū*, albo raczey *mare quod gratiarū*, w czym nie tylko rownają ale przechodzą wszystkich prawie Chreściāńskich Monarchow.

13. O tey materycy piękny iest dyskurs; Łukasz Opałińskiego Marszałka Nadwornego, taki *corruptum Republica statū* przyczynieniem Krolom więkſzey władzy chcieć naprawować, mym zdaniem iest wolności niebezpieczna *& peius morbo remediū*, albowiem dla urodzoney ludźiom chciwości, nie iest tak pomiarkowany panujących umysł, aby się tym kresem władzy y potęgi kontentować mieli, który im prawa stanowią, y zamierzają. I kiedyby władza ich miała być dobrowolnie, *ad irrogandas penas*

das penas, od poddanych przyczyniona, pewnieby nie stała w granicach swoich; aleby się szczyła y postępowała a Principatu ad Dominatum. Boć to dobrze powiedziano: *Nec Regna habere socium nec tuda sciunt*, które towarzystwo y społeczność panowania, że się znajdować musi w Państwach wolnych, gdzie powagą Krolewskiego Miestatu *auctoritati legū*, albo równa albo mnieysza bywa: dla tego tę kompanią nie cierpliwie ponosząc Pánowie: pewnieby ich, za przyczynieniem sobie sił y potęgi, pozbyć chcieli: *Potentia omnes animi motus in facta impellit: & valde periculosum est, ne cui licet facere quod vult, is velit quod non licet.* Nie tedy potym w niebezpieczeństwo wdawać wolność: bo *parum tuta est libertas, quam prapotens tractat Maiestas.* Strážna rzecz była zawsze Przodkom naszym, wielmogąca jednego władza. Wiżak wiemy, iako *corruptum statum* sąsiad naszych naprawowała, *plus aequo* wyniesiona potestas panujących, którzy *potentia securi*, kiedy *franum licentia* przybierali, *libertati iugū dederunt.* Do czego żeby y nam nie przyszło, ostrożnie bardzo władzy Krolom przyczynić potrzeba, zwłaszcza sprawiedliwości miecz *cuius semel infecti*, *recors libido* jest nie inaczej, tylko w związaną dobrze prawem rękę podawać.

14. Przydam ieszcze y to, że u nas więccy Krolom władzy przyczynić jest rzecz, nie potrzebna, bo u nas tylekroć skuteczna bydz może Rzeczypospolitey naprawa: ilekroć Pan przy sposobney umiętności swoiey, do tego się przyłoży szczerą dobru pospolitemu życzliwością. Nam to albowiem Polakom służy, co Pliniusz powiada: *Flexibiles quancunq; in partem ducimur a Principe*, *& ut ita dicā sequāces sumus*, a ktożby się ochotnie do usługi y zachowania miłey Oyczyzny Mątki swoiey nie miał, widząc tak zacnego przewodniká. Nigdy nie było y nie będzie w Polsce tak *sterile virtutū saculū*, aby się wiele nie miało znaleźć takich, którym nie przymusu ale podania ręki.

nia ręki, y przykładow potrzebá ; Dwimá Krolowie rzeczámí, *Premio & pana* kázdego w swoiey záztrzymawáią powinności, tymi w dobrym rządzie Páństwa zázchowiá , tymi powagę y bezpieczeństwo Máiestatu swego utwierdzáią ; máią to oboje Krolowie nási; wszystkich álbowiem w Oycyzynie urzędow, wszystkich dygnitarzow, y nagrod wolny im iest száfunek podány, z czego samego, ieszcze by u was buyno zázkwitnęła oná. Stáropolská Przodkow nászych cnotá, gdy *benè meritis* nie samá *rectefactorũ conscientia* była *merces*, gdyby samo dobro Rzeczypospolitey było *celera* láski y dobroczyuności Páńskiej, gdyby przed skromną y niechciwą cnotą ci co nayuprzykrzenicy proszą nie chwytałi, gdyby nie prywátne zázlecenia, nie wymo-dlone álbo odkupione drogo promocyje ; ále zázługá y zdolná sposobność do láski Páńskiej drogę száfá. Tym sposobem, sercá poddánych swoich Krol do siebie powabiwszy, látwo by kwitnącá w rządzie, dobrym Rzeczypospolitey napráwę ustanowił. To álbowiem skódkie wędziáło, ten łagodny sposob, ktorým Pan bez swoiey niénawiści, bez náruszenia wolności nászej *videbitur invenisse, prius bonos quã fecisse*, bo nie ták ieszcze iesteśmy zli, ábyśmy się nie mieli skłonic do dobrego, kiedy *proderit esse bonos*.

15. Więcy y władzey *quantum in libero imperio convenit*, ma dosyc, y niepotrzebá mu więkzszey nád tę y ktorey mu Rzeczypospolitey *institutũ* pozwolilo. Byle chćiał y umiał *res dissociabiles, libertatẽ & Principatũ* łączyc; byle się w wolney Rzeczypospolitey ták iáko w swoim wlásnym Páństwie kochał, y dobro icy iáko swoje obmyśláł. Aby nie mowił z owym; *Ut quid rei non diũ meum, nec postea meorum nimis acriter intendã, frui satis est*. Niech wie że ma pánowanie z usługá wysoká, z obowázkiem, niech sobie poddánych swoich wolności nie przykrzy, áni prawá y swobody ich nie rozumie swemu dostoićństwu

M

nie przy.

nie przystoynę, &c. *Hucusq̄ decus Curia Regni Opaliński, I takieć iest civile, takie utile imperium, bo y Krolom certior est ex mansuetudine securitas, y poddanych ex constricta legibus potestate tutior cum libertate salus. Clementiã Politici, nazywają anchorã Regnorum, chcąc podobno Krolow nauczyć, że zaenicyzzy y beśpieczniejszy iest most, przez któryby tak ich samych, iako y Rzeczypospolitey chodźiła fortuna ná kotwicach clementia, aniżeli ná palach severitatis. Nie tylko naszã Polska, ale y insze wszystkie práwie Chrześciańskie zwłaszcza narody, ktore teraz sub absoluto iugo gemunt, mieli imperia legibus & libertate temperata. In Gallia mowi Lucanus: Heroum qui appellabantur Patres, tanta fuit auctoritas, ut ad eos de rebus omnibus referret Rex. Atq̄ penes eos erat rerum summa aequalis prope cum Rege dignitas, O tym że Krolestwie, świeższy Bodinus mowi, Princeps etiã apud Parlamentũ accipit iudiciũ, condemnaturq̄, sãpe atq̄ indicatum solvit. Extat enim in Actis curia Parisiorum sententia adversus Carolum VII. Regem lata, quã damnatur sylvam urbi proximam, in Parisiorum usum cedere pretiõ constitutõ.*

16. Hiszpãnskie teź Krolestwo, nie bãrdzo dawno z wielu inszych Krolestw coaluit, z ktorych kãzde miało regimen legibus temperatũ. Puko ich vis & oppressio sub exlegem dominationem nie podãły, *Asiatica tantum (mowi Thuanus) olim ita indefinita potestatis fuere Regna. Europeis verõ populis, exlex ista dominatio invisã semper fuit, & nusquã toleranda, servitium pati non poterant. Principatũ poterant, & Reges qui non se Dominos, sed rectores & Patres cogitarent; ita Rempubliã gerentes, ut scirent non suam tantum, sed & populi rem esse. Quã verõ felicia hodie fuissent Christianorum Imperia, se hac beata temperata Regum potestatis fors omnibus obtigisset. Ista temerẽ bellandi libido, ista concessa populurum latrocinia, cessarent facie, nec sub tot calamitatum onere & iugo gernerent miseri populi, si ambitioni, cupiditati, & licentia Principum obicem leges ponerent. Tã szczęśliwa fors, że naszemu narodowi obvenit winszowãc by nam icy, á sami do niey*

do niey wzdychać, nie szczypać *graviter*; niewolnicze narody miały. Żelazna ich niewola, może znieść ciężki młot surowego panowania y karania: naszą zaś u nas wolność, że jest złota, że jest droga perła, nie dziw; że Panom naszym nie inaczey ją, tylko iako lubilerom złoto y drogie kamienie traktować potrzebą, ieżeli kiedy kárnością uderzyć potrzebą, żeby to ostrożnym y dyskretnym respektem, żeby dręwnianym, albo ieżeli żelaznym, tedy małym młoteczkim czynili, chcemy żeby nie w słowach, nie w tytułach tylko, ale w rzeczy samey byli nam *Domini clementissimi*, chcemy żeby sobie tak z narodem naszym wolnym postępowali, iako kiedyś Genuencykowie, Pana swego Ludowiká Phorecyá nauczili. Ten przez posła swego kazał im był ciężki podatek składać: oni zaś Posła ucześtowawszy, do ogrodá zawiedli, y ziółko mu ktore *Basilicam* zowiemy podali mówiąc: Weśá słabo to ziółko trzymając wachay, uczynił y pieknego z niego zażył zapachu, kazali mu potym to ziółko ścisnąć y starszy wachać, uczynił y swąd nieznośny poczuł. Stosowali to tedy do rządu y panowania Ludowiká, ktoremu kazali powiedzieć. Lud Genuencki jest to ziółko, ieżeli SPhorecia Xiążę łaskawie z nimi postępować będzie, powolność u káżdego znajdzie, ieżeli zaś mocną y surową ręką ścisnąć będzie, znajdzie przykrość, y krnąbrność u poddanych.

17. Chcemy, żebyśmy u Krolow naszych nie byli tak iako infzy u swoich owymi liczmanami, *qui pro eo atq; computatori libet modo affem, modo talentū, modo nihil valeat.* Chcemy, żeby tak *vicariā DEI potestati* na sobie nosili, żeby mu oraz podobnymi w panowaniu byli. *Pulcherrimam vero (mowi nasz ieden Polak) & prestantissimā hac potestatis Regia moderatio efficit Reipublica formam, que sola maximè potest esse diuturna & felix, utpote qua ad ipsius DEI regimen proxime accedit. DEUS porro cuncta iuste gubernat ac regit, quia*

infinite bonitatis, sapientia, sanctitatisq; sua, prescripto velut lege aliqua adstrictus tenetur, neque aliter omnia agere potest, quam bene sancte & iuste, Humana vero Regū natura cum corrupta sit, atq; ad malū præcepta feratur, non iā a propria voluntate legē hanc petere debet; Verū ab alterius iudicio ac potestate, cuius nempe interest illam non errare; eamq; suo assensu firmatā servare tenetur. Et quemadmodū divina Maiestati, ac potestati nihil detrahitur, quod infinita natura sua bonitate, sanctitate, atq; sapientia veluti legibus quibusdam obligatus, nullā errandi delinquendiq; habeat licentiā; imō quia delinquere non potentia, sed infirmitatis est, multū cōmendatur ab hac delinquendi ipotentia DEUS. Ita & nostrorū Regum non leditur Maiestas, non minuitur potestas legibus, quæ illos errare delinquereq; non sinunt; sed potius firmatur stabiliturq; ac prope Divino assimilatur regimini, &c.

18. Ze Krolow nāszych exleges mieć nie chcemy, ale ich potestacie prāvami wiążemy, stosujemy się w tym ad perfectissimā Divina sapientia regulā, ktora Deutoronomij 17. Krolā formuiaz tak go opisuje, y iakoby fundamentalibus legibus obowięzuie. My Polacy, że ex prescripto nostrarum legum nie chcemy mieć inszego Krolā, tylko ktoryby był katholiciein; seu natus seu vocatus. Tak że Bog kazał czynić ludowi swemu. Non poteris alterius gentis (co Swięci pismā Bożego tłumacze nie tylko de qualitate generis, ale też y religionis rozumieją) hominem Regem facere, qui non sit frater tuus, u nas Polakow nie wolno Krolowi insciā Republicā woysk żadnych zaciągac, ani in viscera Reipublica wprowadzac, nie wolno offensiva bella suscipere, nie wolno armatam nobilitate extra limites Regni educere, zgoła nie absq; consensu Ordinum o woynie stanowić ani czynić nie moze. Także Bog ludowi swemu czynić kazał. cum fuerit constitutus non multiplicabit sibi equos, nec reducet populum in Aegyptum Equitatus munero sublevatus. O małżeństwie Bog takie prawo Krolowi ludu swego napisał. Non habebit uxores qua allicient animum eius: I u nas Krol o Małżeństwie swoim, nie moze absq; consilio

filio Senatus stánowić, y nie tę obierać, ktoraby tylko *aliciat animū eius*, ale też ktoraby *hono Reipublicæ conducat*. Ordynował Bog o Krolu ludu swego. *Non habebit argenti & auri immensa pondera*, y my także lubo *sustentationi Regiæ magnificè* przewiduiemy; żeby się jednák z fortun nászych, *per arbitrarias contributiones* tak iáko inši czynią miał bogácić, tego nie dopuszczamy, chciał Bog żeby postanowiony ná ludem iego Krol nie był *exlex*; ale żeby też pewnym prawom podlegał, y one zachowywał. *Postquā autē sederit in solio Regni sui, describet sibi Deuteronomiū legis, & habebit secum, legetq̃, illud omnibus diebus vita sua, ut discat timere DEUM suum & custodire verba & cerimonias eius, quæ in lege præcepta sunt.* I my także Polacy, nie chcemy Krolá ktoremu by *voluntas stet pro lege*, *Sic volo sic jubeo, pro regula recti*, ale mu dáemy w ręce *Polonarum legum Deuteronomium*, ná których zachowanie obowięzuie się przysięgá. Ná ostátek chciał Bog po Krolu ludu swego, żeby *non eleveretur cor eius in superbiã, supra fratres suos*, I my Polacy *superbè, & serviliter imperantē tyrannum* znieść nie możemy, ale takich Krolow mieć chcemy, ktorzyby nas *non mancipia, non servos, sed Cives habeant*. Nie jednák przez to *non decedit iustitia*, boć y *severitas suppliciorum manet penes ordinarios Magistratus*, gdzie *parata est unicuiq̃ sceleri pana*, y sam Krol ná Seymowych y zadwornych sądach swoich *spráwiedliwością száfue*.

19. *Ostenditur Libertatē Polonã non concedere impunitatē homicidiorum*? Zeby w Polšczce, *pro homicidio capitalia* nie były, *reorum supplicia*, to iest bezwstydna kálumnia; że zaś nie zãwsze głowá zã głowę idzie, ale czásem *pecuniaria multa imponitur*, to tę jednák sądowa decyfy stánowi *non pauculi nummi*; iáko kálumniátor *Barclaius* powiáda *in cadaver proiciuntur*. A że pieniãdze, iáko *Legistowic* powiáda, są *niby alter sanguis & anima hominis*, ciężkie to iest karánie, wielkã summę iákã więc zãwsze sądnázacza wysypáć zã głowę, do tego zãwsze przydáją siedzenie

me w wieży przez rok a czasem przez dwie lecie, z ktorey sili ich nie wychodzi, ale umiera: ani iey zapłacić, ani zaidnąć żadaż miarż nikt nie może. Taka citra sanguinem & supplicium pana, krom tego, że jest dosyć ciężka ani equitati naturali, ani legi Divina, iako hostes naši rozumieją jest contraria, ale owszem multis gentibus visitata, & recte rationi congrua. Ze equitati naturali nie jest contraria, tak wywodzę. Prawdi to jest że zawsze omni sceleri debetur pena, iednak że nie certe ultionis aut vindictę, verum societatis ad quā homo natus est conservanda causa (mowi Seneká) albowiem appetitus proponendi doloris, do czego samego vindictę zmierza, nie jest proprius nature rationali, ale raczey owey ktorą cum brutis spólną mamy, y tak finis pana ná który natura rationalis powinna respicere, jest naprzod correctio peccantis, potym metus & terror aliorum, żeby się ná podobne przestęptwo nie odważali, náostátek securitas cōmunis societatis, żeby zli dobrym nie szkodziłi. Ná dostápienie tego wżyskiego, nie zawsze requiritur capitalis pena. Naprzod albowiem ná popráwę gzeszczących to karánie jest naylepszę, ktore penitentia & emendationi relinquit locum. Ná ostrzeżenie też, y náprzykład drugich to karánie jest skute cznieysze, ktore dłuższe, ná ostátek securitati bonorum (mowi Seneka) potest sufficere, pena etiā citra mortę irrogata, si gravis & severa est, si non conniveat, non ignoscat; ac demum ita infligatur, ut potestátę adimat nocendi. Co wżysko że się znáyduie w tym karániu, ktore lubo czasem zaboycy absq; capitis supplicio ponoszą, tedyć iásna rzecz jest, że przez to práwá nasze in homicidas nie są przeciwnę equalitati naturali.

20. Też práwá nasze, nie są przeciwnę iuri Divino, lubo ono dentę pro dente, oculum pro oculo, caput pro capite odbierác kaže. Trzeba albowiem o tym wiedzieć, że Bog w stárym zakonie troiákie ludowi swemu podał leges. Jedne Cerimoniales, od ktorych Chrzesćiánie iestęmy wolni; y owszem mamy zakas żebyśmy

żebyśmy ich nie zachowywali. Drugie *morales*, które osobliwie wdzięściorgu przykazań Boskich zamykają się, tych obliżacya do zachowania, na wszystkich ludzi ściaga się. Trzecie *Politicis* albo *iudiciales*, które namani przykazane, ani też zakazane są od Boga; ale na wolność dane. Miedzy tymi jest y to Boskie prawo *de homicidijs*; od którego iako nie powinniśmy *temere recedere*, tak też przyznać musimy, że przez to nie zakazano *suprema Civili potestate*, aby nie mogła *pro ingenio*, & *natura populorum sancire mitiora*. Jeżeli bowiem *suprema Civili potestate*, wedle zdania uczonych, *licita est clementia & remissio pana*, czemuż nie ma być *licita moderatio*, albo *temperamentum eiusdē pana*? nie taka jest albowiem *necessitas supplicij*, iako *restitutionis*. Bo *restitutio*, że *compensat iniuriā*, nie powinna *in vita parte lesa condonari*, pana zaś, ponieważ *accusatori* nic innego, krom *dulcedinē vindictae* nie przynosi, może być *cappax venia*, a daleko więcej *moderationis*: ktorey y sama *lex Evangelij* nie zakazuje: bo że *repositionem iniurie* tak *arctē restringit*, daleko bardziej *talionem* zdaje się *improbare*.

21. I owszem ani tego czytamy, żeby kiedy y w starym zakonie było to *in praxi*, *dentē pro dente*, *oculum pro oculo*, odbierać. Zaczynam iasna rzecz jest, że ta *severitas*, iako tłumacze Pisma Bożego rozumieją, bardziej *ad terrorē*, aniżeli *ad executionē*, od Boga przykazana była. Ba y ci sami *pro hac lege Divina zelatores*, w swoich Państwach *oculum pro oculo* nie łupią, ani *dentē pro dente* nie wybijają. Ze zaś *promptius* aniżeli u nas głowy, zdejmują, bardzo to baczenie czynią, bo ich *corruptissimi mores*, & *desperata ingenia*, takowych surowości potrzebują. U Włochow lubo nie tylko *homicidia* zawsze *capitali supplicio* plestuntur, ale też y same instrumenta *neis severissime prohibentur*, a przecię tam tak częste, a ieszcze szataniską prawie złością popełnione, zaboystwa, tak gęste rozboie, ustawiczne niażdy y zasadzki, Francya

Francya wiemy iák surowie karze homicidia, á zwłaszcza *duellorum monomachias*, á przecię niewiem, ieżeli gdzie więcej śmiertelnych pojedynków, ieżeli gdzie więcej okrutnych zaboystw, ieżeli gdzie więcej łotrow, *Parisijs* (mowi Fráncus Frisius) *ita omnes platea praedonibus infesta, non spoliantibus tantum, sed trucidantibus, & iam ut non sit tutum extra limen pedem efferre, cum publici hi siccarum multa excedant millia.* To o iednym mieście mowi. Coż rozumieć o całym Krolestwie? Toż się y w inszych narodach dzieje, ktorych *perditi mores*, takiey *suppliciorum severitate necessario* potrzebują. My zaś że nie tak *desperatos mores*, ani tak *perversa* mamy *ingenia*, dla tego *non indigemus asperioribus suppliciorum lanigenis*, bo nas y ta sama *panarum lenitas satis* cobiere może.

22. Takowe *in casu homicidiorum* prawa, y owszem lżejsze ieeszcze daleko bywały *in praxi*, u wiele narodow. Naprzod albowiem, *vetustissimi mortalium* (mowi Plutarchus) *nulla adhuc mala libidine sine probro, sine scelere, adeoque sine supplicio, & pena agebant.* Nie rychło potym, *corruptis moribus* (mowi Thucitides) *severitate & penis opus quidem fuit, verum illas veri simile est initio mitiores esse, donec propter lenitatem contemnerentur, tum enim ad mortem etiam processum est.* Rzymianie *Capitalia supplicia*, *penitus* byli zniesli przez one *sancitas leges, Portiam & semproniam*, ktore urzędom zakazywały *Ciorem verberare, & supplicio afficere*, ale tylko *in exilium relegare* pozwalaly. Takie zaś prawo, Cicero *in Oratione pro domo sua* twierdzi bydz *proprium liberae Reipublicae*. Długi by katalog pisac potrzeba, kiedyby przyszło wyliczac wszystkie narody, ktore nie zawsze, *glowę za głowę braly*, ale albo *ad metalla*, albo *ad triremes*, albo *ad exilia & carceres*, albo *ad aeternam servitutem* potępialy, ba y teraz nie ktore potępiają *homicidas*, ale miedzy wszystkimi, to osobliwey godno uwagi, co czytamy w Historyey Węgierskiej u Bonfiná, ktory miedzy inszemi Świętego Stephaná Krolá prawami, y to też kładzie, *Si quis accensus ira & superbia elatus, spontaneum*

taneum cōmiserit homicidium sciat se iuxta Senatus nostri decretum centum & decē daturum auri pensas, ex quibus quinquaginta Parentibus vel amicis dentur, decem autem condonentur arbitris & mediatoribus. Ipse quidem homicida secundum institutionem Canonum ieiunet. To takie Świętego Krola Prawo lubo jest lżeysze daleko niżli nasze Polskie, rozumiem iednak że się żaden nie naydzie tak effrons któryby go impium albo barbarum śmiał nazwać.

23. Naoftárek taka iaka jest u nas panarum homicidy moderatio jest consona recte rationi. Ieżeli bowiem severitatem pana wyciągasz, tá bardzieszy exercetur cruciatio viventium iaki jest tak ciężkie w wieży siedzenie y pieniężne płacenie y tak ktoby chciał mortis supplicium homicida urgere może mu cum Thyeste mówić: de fine pana loqueris ego panam volo albowiem mors (iako mowi Seneka) arumarum est finis cuncta mortalium mala dissolvit. Ieżeli też bonum Reipublica spectare zechcesz nemo dubitat (mowi Quintilianus) qui si nocentes mutari in bonam mentem aliquo modo possint sicut posse interdum conceditur salvos esse eos magis è Republica sit quam puniri. U nas zwłaszcza którzy blisko granic pogáńskich y grubych á nam bardzo nieprzyjaznych narodow mieszkamy, gdyby zawsze gárdło za gárdło isć miało, sílaby ich do Pogan albo nieprzyaciól naszych ućiekáło y Oycyzynie desperáckiemu naiazdami szkodziło. Wiemy co u wlochow Bándytowie robią, bá y domowe mamy exempla zwłaszcza gdysimy takie severitates ná możniejszych rozciągáli.

24. Ostenditur a Libertate Polona non foveri hereses. Iák wielkie Religiey Katholickiey u nas było pretium iako gorący około záchowania iey zelus; to samo iásnie pokazuje że ná pierwszych zaraz wiáry Świętey pierwiastkach kiedy przy st áżney Bogá żywego ofierze, Przodkowie nási ná Ewangelą broni swoich dobywali protestuiąc się że za obronę prawdy Katholickiey krew y życie swoje ważyć byli gotowi.

Aże wiedzieli że *refractariū & pertinax malum est Hæresis faciliusq̄, excluditur quam expellitur*, dla tego skoro ieno gdzie od ktorego kątá granice tá iádowita *multorum capitum Hydra* sąsiedzkie *invadere* poczęła *Penates*, z wielką zaraz pilnością *severissimarum legum præsidium*, iako mocny mur stáwiáli. Naprzod kiedy bliskie nasze ziomki Czechy, Hussowego iádu zaráziła *pestilentia*, natychmiast cni Polacy ściánę swoię, aby była od heretyckiego upału w pobożności y wierze Kátholickiey szkody nie poniosła tak dobrze opátrzyli, że kto się ná strázne w státućie naszym *sub titulo Hæretici* położone práwá obezrzy, kto generalne Wieluńskie y Korczyńskie *sub Annis 1424. & 1428.* wszystkich koronnych stanów przeciw káżdey herezyey z przy siężone konfederáeye: w tym że státućie przeczyta, gdzie *pæna infamia, Colli, Confiscationis bonorum*, ná Heretykow y fautorów ich, ieżliby się ktorzy w Polszcze znáj dowáli *sancita: przyznać* musi, że żadne nigdy *concilium* bárdziey *hæresim non fulminavit*; żaden ná świecie narod przeciw naygłównieyszemu nieprzyacielowi tak odważnie y surowie nie powstawał, iako Przodkowie naši áni *fraternaliter* nie przepuszczáiąc *sanguini. Hæreticam* od gránic y domów swoich *propulsabant perfidiam*: y pukoć w Krolách Pánách naszych kátholicki nie ostygł zelus, poty tá piekielna iędzá ledwo zdáleká złym okiem poyrzec ná Polskę mogła, ále skoro ieno same te *capita* nie iako *langvere* poczęły, skoro *salutares succos in subiecta membra depluere* zaniedbály, tak zaraz zaráźliwych *hæretica pestilentia in reliquo Reipublica corpore* námnożyło się wrzodów, ktore zá panowania Augusta naybárdziey *pestilentem* nábrały *tumorem*. Ten albowiem *inter faminarum greges* od Mátki aż do lat kilkunaśtu wychowany iako *ad licentiosorem vitam propensior*, tak teź *ad colendam Catholicam religionem* był *remissior*. A co wiekšza udał się był *ad scientias curiosas*: rád widział Nikromántow y czarownikow: w czym że cudzo-

że cudzoziemcy *excellerant* zewsząd *in hac arte* do niego zbiegali się *Principes*, a oraz różne herezye z sobą przynosząc, one w Polsce *in valido iuz pro re Catholica* lagum *auxilio* rozsiewali. Do czego nie mało im pomogły świeckich ná Duchowienstwo *simultates* & *odia*, oni álbowiem żeby byli duchownym *amulos opponere* mogli, *ultra* z za gránice *accerserant pestilentia Magistros*: a tym czásem z świeckich naprzód iáki tákí a potym z duchownych *certatim* iáko ná berło, nie ták *ad conscientia* iáko *ad carnis libertatem*, lecieli. Drudzy *in vicinio* z Niemcami będąc, *ardente proximo Ucalegone*, sami też heretyckiej swey woli *incendiu non evitarunt*. Młodz ná ostátek Polska *atatis vitio* do swey woli którą kázda herezya *animos inescat* skłonna, z peregrynacyi cudzoziemskich rzadki bez tego iádu powrócił. Z tąd ták tá *pestis totum Reipublica corpus corripuerat*, Ze po śmierci Augusta *mirata est Polonia se esse hareticam*.

25. *Post fata* tego Krolá że ná nim *regnatrix* od Iágiełoná *virilis linea* zeszlá, rzecz bylá Polakom iáko od pułtoru set lat niezwyeczáyna, ták oraz y stráżne bárdzo *interregnum*. Zwászczá że nie ktore *reipublica membra*, iáko to Pruskie, Litewskie, y Ruskie Xięstwá, nie ták ieszcze doskonále *in unu Reipublica corpus coaluerant*, żeby *ditrahi* & *dissolvi* w támtych okolicznych trudnościach nie mogły *facile*. Ná konwokacyey tedy Warszawskiej *majori* niż kiedy *sollicitudine*, naprzód *securitatem* ták odpostronnych iáko też y od domowych ktoreby ná Rzecz pospolitá *ingruere* miály niebespieczeństw opátrzywszy, czás przytym, miejsce, y sposob elekcyey nowego Páná ná mowiwszy; iuz się byli *majori parte* Kátholicy do domow swoich roziecháli. Heretycy zís *ex condicto* záztrzymawszy się káptur wilkiem podszyli; to iest *sub titulo confederationis* & *sub pretextu pacis publica inter Cives conservanda*, uczynili sobie pod imieniem y powagá cáley konwokacyey spisek, w ktory sílá dobrych y

Rzeczypospolitey pożytecznych zgodnie od wszystkich na konwokacyey umowionych punktow aby *sub hoc dulci melle* swoje *venenū svavius, propinarent* nakładli: między ktore iako *adulterinum numisma* w mieszali *articulum de pace dissidentium in Religione Christiana* aby było każdemu w Polsce wolno po wilczemu, lub w kozła, lub barána, wierzyć, y żeby dawne przeciw Heretykom prawa y zprzysiężone wszystkich Rzeczypospolitey stanów konfederacye, *vigore* tey konfederacyey znieśli, a że ten spisek swoy po skończoney iuż konwokacyey uczynili; to samo ich wydaie, że Uniwersały o tym wszystkim, cokolwiek zgodnie umowiono było, do Grodow od konwokacyey wyszły *sub data 22. Ianuarij*, ta zaś konfederacya w sześć dni potym *sub data 28. eiusdē* urodziła się. Do ktorey *assensum* oziębłych naprzod niektórych w Warszawie pozostałych Kátholików, *sub dolis persuasionibus* náchyliwszy, na drugich *metu* domowey zamieszki, łatwo podpisy wycisnęli. Wydaie się ten *metus* w podpisach do ktorych niektorzy przydali: *subscribo propter bonum pacis.*

26. Ale opponowali się zaraz temu podrzutnemu Artykułowi, y protestacyą ktorey urzędnicy *Heretici* w Warszawie przyiąc niechcieli, *solemniter* zanięśli w Sochaczowie *feria tertia post dominicā Quinquagesima Anno 1573.* Iakub Uchański Primas, Adam Konarski Poznański, Piotr Myszkowski Płocki, Woyciech Starorzrebski Chełmski, Biskupi: z wielą inszych Kátholików. Toż uczynili y insi Kátholicy w Woiewodztwach zwłaszcza Mázowieckim, Płockim, Ráwskim, Podlaskim. Potym na Elekeyey Henryká Ktolá, Heretycy też wilczą skóre przyniesli, gdzie przygotowawszy się *ad maiorē audaciā*, nie tylko tey swoiey konfederacyi podpierali, ale też *per vim* w przysięgę Ktolowi przyszłemu wtręćili *Articulum de libertate religionis conservanda.* Mowię że to *per vim* uczynili, bo nie tylko duchowien-

chowieństwo wszystko, ale y Posłow ziemskich wiele, y cześnie pomienione Woiewodstwa, przeciwko temu protestacye pozanosily. Miedzy ktoremi godna jest pilnego y uważnego czytania od Woiewodstwa Płockiego zaniczona, gdzie wydaie się cnotliwych Mázurów, gorący y stateczny zawsze starozytney Religiey Kátholickiey zelus, (vide illam in Corollario) Insi także Kátholicy duchowni y świeccy, nigdy nie zaniechali *liberá contradictionem* tey Heretyckiey wioleocyi *opponere*. Bo y w Páryżu do Elekta Henryka Poslowie Kátholicy Adam Konarski Biskup Poznański, Woyciech Łaski Woiewoda Sieradzki, Mikołay Krzysztof Xiezę Rádzwił Marszałek Nadworny Litewski, swoim, y pozostalych w Polsce Kátholikow imieniem, podali Henrykowi, gdy miał przysięgac przeciwko temuż artykulowi w przysięge wtracconemu protestacya, ktora on przyjal y ná to że Posłom w Páryżu dal diploma. (vide illud in Corollario) Ná Seymie też *Coronationis* tegoż Henryka, także y ná inszych Elekeyach, y koronacyach po nim następujących Krolow, duchowieństwo wszystko, z niemala Senatorow y Szlachty Kátholickiey liczbą, *solemni formá* zawsze się protestowali, y protestuią, że ná tę *libertatem religionis* nie zezwalali, y nie zezwalaią kto weyrzy w same *suffragia* y podpisy Elekeyi Krolewskich, dlugi dosyc káthalog obaczy tych, ktorzy *articulum hunc uominatum expungunt*.

27. Zdarzyło mi się nie raz nie tylko od Heretykow ale też y od Kátholikow *statum libertatis* mniej wiadomych slyszec: że ten *de libertate religionis* artykuł w Polsce iuz *vim legis* dawnym ná Heretyki prawom *contraria obtinet*. Bo kiedy mowia, wydaią się że albo *statum Reipublice* niewiedza, albo sami swoiey wolnosci są *hostes*. Cialosc albowiem wolnosci naszey *principaliter* ná tym polega, aby ani Krol, ani nikt inszy, nie takowego coby zwlaszcza *vim perpetua legis sapere* miało, ná nas bez

nas stánowić nie mogli, przy czym inaczej ostać się nie możemy, tylko *opposito libera contradictionis intercedendi iure*, które już kiedykolwiek sobie naruszać y wątlie dopuścimy, ná ten czas zaráżem *sub pileo libertatis*, poczniemy nosić *rasurã servitutis*. Przodkowie nási, ktorzy nam ten drogi bo krwią nie raz odkupiony wolności kleynot, *de manu in manum* podáli, *sub tutela libera contradictionis* iáko *sub fortissimo presidio* mieć go chcieli: y dla tego mocnym to prawem obwárowáli, áby nie nigdy *vim legis* mieć nie mogło, do czego by *unanims omnium Reipubl. ordinum* nie przystąpił *consensus*. Więc ktokolwiek *libera contradictionis presidium* chce *ledere ipsam libertatis pupillã* y owszem *vitalẽ succẽ*, y iákoby sámo *humidũ radicale* oney chce odbierać: I z tąd ci to pochodzi że baczniemy y *naturã* wolności swoiey rozumiejący *Cives* obierają często raczey *non levia* w publicznych zwłászczá Oyczyzny obrádách przez zrywánie álbo zatrudnienie *Seymow* ponosić *incõmoda*, ániżeli *iuris intercedendi & vetandi potestatem* choć *leviter* uszczerbić. Bo wiedzą dobrze że *liberã vetandi* rocẽ wolnemu narodowi *inhibere* nie inszego nie jest tylko *Spiritu libertatis* *prafocare*. A zá tym ci ktorzy *articulum hunc obstantibus tot publicis legitimis contradictionibus* chcą liczyć *inter patrias leges*, álbo *sã cõmunis libertatis hostes*, álbo też *nesciunt quid faciunt & dicunt*.

28. Ale mi kto rzecze, prawdá że zaszły y záchodzą nie ktorých *in contra* protestácy: ále káżdá protestácyá jest *actus iuris*; więc iako insze wszystkie tak y te protestácye koniec swoy brác muszą gdy się dekretem znoszą. Zniósły się tedy te protestácye dekretem przysięg kroléwskich, które ten artykuł *de libertate Religionis* utwierdziły y *vim legis* temu dáły. Boć Krolowie nie co inszego nam poprzyśięgają, tylko práwá, zniósły się y dekretem práwá koronnego, które ná potomne czasy to mieć chciało, by Krolowie nie inszą przysięgá tylko taką, iáką uczy-

ką uczynił Krol Henryk przysięgali; w ktorey jest ten *de libertate religionis* wárunek. Zniosły się ná ostátek dekretem wszytkiey Rzeczypospolitey kiedy w generálnych y Prowincyálnych kápturách, także Seymowymi konstytucyami *articulum de libertate religionis* obwárowano y utwierdzono. Muszą tedy te niektorych protestácy, tym dekretem Rzeczypospolitey u-
stąpić.

29. Ná to odpowiádam. Insza jest náturá owych protestácyi, ktore *privata persona, litigantes* żadnego iuż *potestativum* albo *decretivum in foro iudiciario* nie mając *contra personas & acta illarum in rebus controversis a suo consensu & arbitrio, non de pendentibus* zanoszą. Takowe protestácye że w sobie nic więcey nie mają, tylko *querelas* albo *pretensiones iniuria cognitioni & decisioni iudicum subiecta*, znoszą się y koniec swoy biorą, *decretis iudicialibus*. Insza zaś jest náturá, tych protestácyi, ktore *a personis publicis in foro Reipubl.* iuż *potestativum decernendi & vitandi habentibus in rebus a suo quoq; consensu dependentibus*, á ieszcze tali *dependentia*, że wedle práwa *uno contradicente, nihil legitime concludi & decerni potest ab omnibus*. Takowych protestácyi áni żadna krolewka przysięgá, áni żaden dekret, áni żaden káptur y konstytucya, *nisi consentiente contradicente* znieść nie może: chyba iedyna tyrannis odmieniwszy w przod *presentem Reipublica statum*, zniósłszy fundámentalne práwa wolności, y wydárszy iey *in firmissimum in libero contradicendi & vitandi iure presidium* ugruntowane. I owszem kto Rzeczypospolitą y práwa ná ktorych się wolność funduje, dobrze rozumie raczey powie że takowe protestácye *a personis legitimum ius vitandi habentibus* zaniešione wszytkie dekreta *stante hac sua contradictione* znieść powinny, y defakto znoszą. Niech mi álbowiem *disparitatem* dádzą, czemu zaniešiona od iednego Posła ná Seymie *contra activitatem* iego protestácy, poty wszytkie w rádách publicznych Rzeczypospolitey

litey dekretá támuie, puko iey *contradicens* nie odstąpi. Ieżli zaś przy niey upornie stánie, iáko z samego Seymu, ták ze wszystkiego co się ná niá już choć zgodnie postanowiło, nie nie będzie. Ani może Seym dekretem swoim tey iego znieść protestacyey, chyba żeby chciał *cum iure vetandi liberam vocem*, á z nią *współ ipsam libertatem tollere*.

35. Rzeczé kto dálej coż tedy zá *vim* Artykuł *de pace dissidentium in religione*, przyśięgámi, Krolewskimi kápturámi, koronnymi y konityucyámi Seymowymi z twierdzony w sobie zamyka, poniewáz mu *vim legis* nie przyznáiesz. Odpowiadani ten Artykuł iest iákoby gleyt iákis heretykom, od Rzeczypospolitey dány, áby ná nich *pene Iagiellonicorum legum*, ktore ich kázá mieć zá *infames & proscriptos*, *non extendantur*, ále ich *executio interim suspendatur*, ták jednák żeby przecię *leges antiqua contra hereticos lata in suo robore zostawáły*, y toć im *cavent* ták generálne iáko y partykularne *sub interregnis* czynione konfederácyé, ktore *inter alios respectus* dla tego słuźnie mogą názwać kápturámi, że ich *ab hac inclementia legum*, iáko od gwałtownego iákiego deszczu, álbo gradu pokrywájá. Toż *sonant* právem z twierdzone Krolewskie przyśięgi. Znáł ci się dobrze ná Rzeczypospolitey y právach iey wielki ón Káncierz Osólincki, á pzećię do Urbaná VIII. od Władysłáwá Krolá y od narodu nászego Polsem będąc, *in illo orbis theatro* w Rzymie perorujác, z tąd cnotę nászé Polská záleca. *Nulla è Polonia heresis. nullum schisma & si vicinarum gentium peste afflata; acerrimo legum supplicio & infamia perpetua nota à reliquo nobilitatis corpore reiciuntur. Si quis legem Vladislav Iagiellone latam totius nobilitatis consensu firmatam legerit; fatebitur nullius Concilij Anathema barisim acrius perstrinxisse. Et quamvis iniquitati temporum amoris, consanguineo indulisse videmur; non tamen abrogari legem passi sumus, nec patiemur testaturi posteritati nos legum Patrię, salutem unius religionis integritate firmare.* Niechże się w tym każdy Kátholicki Polak prze-
strzeże

strzeże, że hac nostra moderatione y iakoby fraterna indulgentia usi sumus, ne remedijs malum exasperaremus, cui tollendo impares eramus. Iednak że non ingulaximus, ani expunximus, ale tylko restrinximus, nie co antiquas contra Hareticos leges; do którycheśmy niedawnymi czasy Ariánów umknawszy, im tego gleytu pociągnęli, y severitati ich poddali.

31. Niechay to Polskich heretykow nie gorszy, że lubo wszędy y zawsze skore się ieno ten Artykuł *de libertate religionis inter fraudes & seditiones hareticas* wylągł, in *oppositione cum libero intercedendi iure* stawaliśmy y stawamy; seymow przecię nierwiemy, ani wojną domową y sedycjami, tak iako oni czynią nie grozimy, bo nam tego modestya Kátholicka y *charitas Patria* nie pozwala. Dáiemy to iey *amori*, że obawiając się sedycyey y tumultow heretyckich, tego wilczego płatká, który oni do pierwszego kápturá po śmierci Anguślá przyszyli, niewyporywamy *violente*. A toli z łaski Bożey y sam przez się tak się iuż wytarł, y samą dawnością wyliniał, że ledwie się co tey iego sierci po Polścze, y to iuż tylko przy prostym plebeiuśzow przychodniách gminie, albo przy drobnieyszey Szláchcie zawiia. I toć to iest nayznáczniejszy práwie cud w Polścze, że lubo *Pestilentia haretica*, iuż práwie *totum Reipublica corpus affecerat*, wiára jednak Kátholicka, lubo przy ták wielkiey wierzenia iáko kto chce wolności, *nihilò deterior* (mowi nász ieden Anonymus Polak) *permanst non iura Ecclesia sublata; non honor sacerdotij à majoribus nostris inter prima Reipub: subsellia admissi imminutus; non altarium templorumq; usq; ad prodigam liberalitatem splendor extinctus; híc certè auream se esse probavit Polonia, quæ ex incendio hoc processit, illustrior haresi cinere & fumo relicta: unde hodieq; dicat. Caput meum doleo. Hic Catholica religio ab ipso Christiani nominis exortu, tot legibus atq; privilegijs firmata, ac velut mater familias quedam effecta a nova hac & nuper adventitia noverca haresi nullo modo sua firma, possessione*

sessione potuit potestq̄ exturbari. Quod alibi cuenta non valent praesare inquisitiones, hoc in Polonia vel ipsa evincit tolerantia. Videmus nulla vi adhibita, tot templa restituta, gaudemus Catholicā pietatem insigniter auctam, haeresim ab omni iam fere qua majoris est nota nobilitate abiectā, sanè sapienter ac vere quispiam dixerat. Poloniam esse quendam heliconem Catholicum ad quem haeresum vipera veniunt positura venenum, ubi Catholica nobilitatis fervor aequat curam Antistitum, cum saepè privatim ac publicè centuriatis praesertim. Tributisq̄ Comitū Senatus Populusq̄ Polonus, magis pro avita religione adversus, suos concives haeresi afflatos, quam communi Patria salute decertat. &c.

32. Nie tylko kárty, ale y czásuby nie stáło, kiedyby wszystkie acerrimi pro re Catholica & Ecclesiastica zeli w Polakách nászych recensere przyszło exempla. O dawnieyszych iuz się nie co námindo, świeższych kilka przypomnié. Pierwsze niech będąc które mi podacie. Anonymus ieden Polak w Książce, pod tytułem Bonus Patria Civis wydáncey, Eximium id Catholica religionis in Polonis arguit zelum, quod Stephano regnante accidit, Rigam ille Poloni tunc iuris Principē in Livonia urbem ingressus, quā haeretici omnia Catholicorum templa occupaverant, inito cum Catholicis ad latus suum tunc praesentibus consilio tam Senatoribus & nobilibus haeticis, quam civitatis Magistratui, eadem peste afflato nunciari iussit, se cum suis Catholicis, non prius, cibum ullum gustaturum, quam, in reddito sibi uno ex occupatis templo Missam Catholico ritu audivisset. Tenuit hac inter Regem & Magistratum ceterosq̄ Polonos haeticos controversia, majorem diei partem tandem pia Regis Catholicorumq̄ Polonorum pertinacia, ut magnificū. S. Iacobi templum hora post meridiem quarta sibi redderetur. Ubi audito soleuni sacro collocatisq̄ ibidem acerrimis orthodoxa fidei propugnatoribus Iezuitis, dum vespere iam pranderet, ad proceros suos maiori parte haeticos conversus: nullus (inquit) ab orbe condito felicius unquam, selenniusq̄ prandij cum cena nuptias celebravit, ut mihi hodie cum meis contigit Catholicis. Musicos itaq̄ concentus boreasq̄, ut in nuptiali. solet feri apparatu,

ratu. magna animi sui Catholicorumq; latitia ingenti vero hereticorum
 marore insitui celebrariq; iussit.

33. Roku 1666. na Seymie ktory się rozerwał w
 Wárszawie, Poseł ieden z Woiewodctwa Mázowieckiego, tym
 sensem który jest z listu na ten czas do Poznania pisanego prze-
 kopiowany *in facie Reipubl: w Senacie pro re Catholica* mowil. Iuż
 się dziłaiy Miłosciwy Nawiásnieyszy Krolu niedziel szezé Sey-
 mowanu naszemu naznaczonych skończyło, a niceśmy dobre-
 go ieszcze nie urządzili. Iestci nie máło zi co nas spráwiedli-
 wy Bog karze, ale ná dewszystko to ná nas podobno gniew
 Boski naybárdziej záciágnęło, że ná tym mieyscu gdzie o do-
 bru y cásłości naszey rádżimy, Múestat iego Swięty ciężko iest
 nie dawno obráżony, w swięzey ieszcze pámiéci naszey zostáie,
 iákos WK: Móśc Posłowi Szwedzkiemu pod bokiem swoim
 pozwolił *publicum* niezbożności heretyckey *exercitium*, a po-
 zwoliłes *cum insolitis & probrois Catholica religioni solennitatibus*: ka-
 zawszy ten swoy Consens ná rynku Wárszawskim otrábić: da-
 wszy mu z podpisem y pieczęcią ręki Pańkney ná to *diploma*.
 Co że iest przeciwwko wyraźnym práwom naszym, Mázowie-
 ckim pokornie prosimy W. K: MCI ábyś nam záchował to
 ná potym, coś poprzyślágl, a niebrał tego czegoś nie dał. Pro-
 símy y WCiow MCI X. B. ikupi ábyście *pro officio muneris Pastro-*
ralis, takiego wierze Swiętey *praiudicium* ná potym przynamniey
 w oczách swoich niedopuszczáli, Boć swiętobliwych Przo-
 d-
 kow naszých *institutum* nie inlázá intencyá *primas Reipublica*, *par-*
tes WMCiom *cómisit*, tylko żebyście *in hoc altiori specula positi*,
 cásłości wiáry y przeświętnych Kościołow Boskich *singulari zelo*
 przestrzegáli, bo co *concernit curas status nostri Politici*, ná to sami
 y bez stanu Duchownego *sufficientes* mielibyśmy, *sustinendo huic*
oneri lacertos.

34. Przed lat kilkudziesięt na Seymiku Proszowskim, Staniław Petrykowski *pro re Catholica* inter alia tak zelował nie mniey y to mie *perculit*, kiedy *frequentia* á ieszcze *amplioribus elogijs onerata vota* WMCiow tak poważną funkcyą tych częstuią, ktorzy od nas iako *in fundamento Religionis*, tak też nie pochybnie *amica voluntatis dissident*. Nie do tego ja zmierzam, ábym miał *error* iaki *in prudentissimis* WMCi *notare designationibus* Jch MCiow też *dissidentibus* zdolnych dosyć do takowych funkcyi nie uwłaczam sposobności, to tylko z Rzymskim *in cultu* Politykiem, *Pudeat Quirites* (*pudeat* ja rzekę Polonos.) *à bonis etiam alienis Djs opem exposcere cū sui non desint aequè boni*. I więc nam tak ná ludziách zeszło? że między kilkaset Kátholickiey Szláchty do tey funkcyey tak sposobnych znaleźć nie może, iákich między kilką Jch MCiow upátruujemy, &c.

Ná Elekcyey szczęśliwie nam pánuiącego Krolá, Mázur ieden następuiąc ná heretyki w kole Rycerskim, wilkami ich názwał. Ozwał się ná to heretyk iákis, kto nas práwi wilkami nazywa, tego my psem názowiem. Ná to odłożył mu Mázur, nie o Mázurách to ále o takich iácycście wy heretykách powiedziano. *Nolite Sanctum dare canibus*. A wszakże nie wstydzim się y psami, bydź ná takowych wilkow iácycście wy.

Ná tey że Elekcyey Márszałek koła Rycerskiego, do Exorbitancyey náznaaczył był miedzy inšzymi Rádziwišá káwinistę, tey desygnácyey wiele Kátholikow zwłaszcza Mázurów *magno fremitu* reklámowało. A gdy Márszałek *in proposito perstabat*, zawołał ná niego z kupy Mázur ieden MCi Pánie Márszałku wymaż go z tego rejestru piorem, bo my w máźnicy páłce macáiąc mázać tego heretyká bédziemy. Niech że tę swoię *crassam* bárdzo *calumniá livido dente* ktorzy ná nas záostrzyli gryzą, wolności nášzey nie przyiaćiele, niech się *ab Antonio Spinnello*

neko Veneto Historiographo naucezą. Religionem Catholicam apud Polonos esse gemmā pretiosissimā, aureo libertatis & pietatis zelo inclusam.

35. *Ufenditur vitio libertatis Polonia non ita ut hostes nostri volunt pessundari Consilia publica.* Zeu nas ex abusu libertatis iako ná inſze ſprawy publiczne, tak oſobliwie ná rády y Seymy náſze nie mále promanant incōmoda, przez tego trudno bydź mamy. Boc by nie tylko rozum ale y ſenſum ten utrácił, ktoby w rádach náſzych tego ktore Rzeczpoſpolitą często do ciężkich przywoǳi niebeſpieczeńſtw, uznąć niechciał malum. Pełne ſą kłuznych querel godnych ludzi ſcripta y wotá, pełne poſiedzenia y dyskurſy, widzą álbowiem nierząd, niezgody, záwziętoſci, przedáyne álbo uporne bez rozumu y baczenia kontrádykcy, zrywánie álbo w długi czas dla lada pretextiku y prywaty, tánowánie Seymow y tym podobne práwie *parricidales* złych Synow przeciwko Mátcce Oyczyznie *conatus*. *Publica* (mowi Ian Kráſiński *in alloquio ad Equites Polonos*) *in Comitjſ praſertim generalibus, apud nos peragi ſolita Consilia digniſſimus vir Ioannes Zámoyſki, oculum ad aureum hoc libertatis imo felicitatis noſtra Colchico Dracone medius excubantem citiſſime appellavit. A quibus hanc pupillam, quibus & qualibus hoc plusquā aureum quia non per mariū tractus verum perſanguinis equor à Majoribus noſtris advectum libertatis vellus credimus, Quam peſſimè tunc cum re libertateq; noſtra agitur, quando ab hominibus nullius fui & proicēta conſcientia vel ullius ſcientia, vel iudicij in graviſſimo illo conſiliorum theatro tractatur, leviſſimè quando in manus eorum deponitur quibus vel cum lingua omnia venalia, vel cum in peritiis omnia perdita vel cum conſcientia omnia etiam ſordiſſima honeſta ſunt.*

36. *A toli lubo koła Poſelskie w huku, (mowił kiedy w Seymowym wotum ſwoim Kancelerz Ooſoliński) y iakoby inultuariè rády Seymowe odprawuią; iuż iednak przez ſto lat z takowych incommodis, żadnego Oyczyzna nie odnioſła ſzwánku, ale owſzem w wolnoſci ſwoiey z wiela miar zakwitneła,*

&c. Wolność naszą (mowi drugi poważny Senator w Seymowym także wotum swoim) iako *humanorum conditionem excipere*, tak też *cognata humani vitia pari* nie może, sami to przyznać musimy, bo też sami dobrze czuiemy, że *malignum quiddam inest libertati, qua cum una parte beatos reddat, suos possessores altera molestius, sepe vexat perturbatq.* Nie bez osobliwego *super qualitatibus & natura libertatis* względu Poeta przyrównał ją do rzeczney wody.

- - - - *Instar mobilis unda*

Aggere quam posito dominans vis nulla coercesit

Labitur atq; tument vario cum murmure fertur

Libertas populi?

Insze narody ktorym *servitus potestate dominantium* wysokie posypała groble, że są iako ściśnione w stawach wody, cicho stać y milczeć muszą, wolność swoją, ktorą im *natura rationalis appetitus* iako wiatr na stawie fale czasem poddyma, *ad severitatem imperantium*, iakoby o chrost przy grobli rozbiłając. Nasza zaś wolność, że *aggerem servitutis non patitur*, mać w prawdzie to *incōmodum*, że *more fluminum* nie raz *licentius exundat*. nigdy *sine murmure dissonum & discordiarum Civilium* nie płynie; nurty odmieniając, rząd dobry psuie y insze tym podobne mała, *quā publicè quā privatim* przynosi. Jedno nasze niepozwalam w iakie nas często *difficultates & molestias implicat?* tak dalece że go ieden Cudzoziemiec *purgatorium Poloniae* nazwał. A toli już to prożno, wolimy lubo przykry nam bardo y szkodliwy po części ten *libertatis* czyścić ponościć, a niżeli z drugimi do piekła *Dēspotica servitutis* dostać się.

37. Prawda że iako wszędy tak osobliwie na Seymich naszych mowimy *liberè*: boć *libera populorum lingua integra ad hoc libertatis index est*, mowił kiedyś *Spartanus Esturio*. Prawda że *Wszystko nemine reclamante konkludujemy*. bo że *Reipublica nostra corpus,*

corpus, per naturā libertatis nie może tak iako insze animari, unius spiritu; potrzebá żeby przynajmniej uno & concordi omnium animetur. Nie smakuie nam ani Wenecka, ani insza lubo wolnych narodow in concludendo pluralitas, bo tá dla tego unich succedit, że tam (iako mowi Lwowski Káztelan Fredro) abest animorum & libertatis corruptor. Nam seu Monarchas Regnorum respicias non est quod illi in suis Dominjs circa libertatem corrumpant, nich est periculum, ut peiorum Civium contra pauciores utatur pluralitate cum omnia pro libitu agat ipse. Seu Venetorum Republicā in argumentum rei opponas, etiam illic abesse fateberis corrupenda libertatis, venena, ab eā potestate Principis qua parva est: cum ille solo fere nomine sit Princeps; re ipsa verē, primus Senator primus Patricius, primus Reipublica Civis, nobis vero Polonis maioris authoritatis titulorum, & potentia sunt Reges; quibus diversa licet cum Reipbl: iubendi consulendiq; potestas in est, maiestas tamen alia Tituli verō honores, & bene meritorum premia, in manu & arbitrio illorum sunt, non levis animorum captio & corrupenda pluralitatis modus &c. Bárdzo jest affinis libertas liberalitati, iezeli gdzie tedy w Polsce prędko by iey ustąpiła. Prawdá że Polowie nási ná Seymách, mają między sobą czasem przewrotnych turbantes iura tribunos, ale iakożkolwiek jest to przecię niepochybna, że przy nich zostáie principalis custodia libertatis. To się do tego skłania, żeby im ius vetandi chciał circumscribere, cośby podobnego uczynił owym Esopowym wilkom, którzy wżyskie damna & incōmoda owiec, ná strzegących trzody psów zganiájąc, rádzili owczarzem, żeby dla pokoju z wilkami, y dla swego dobra psów od siebie oddaláli, albo przynajmniej tak beśpicznie ná wilkow następować, y wolnie uiadzić zakazáli.

38. Prawdá że u nas często rzeczy mále ná pozor maximi momenti Republica consilia támuia: tak dálece że pomniē jednego w tey mierze iudicium, który powiedział iż ná Seymách Seymikách nášzych często niby minucye piszemy, kiedy de re-
bus

bus levissimi momenti tak długie swąry, tak zawnięce wywieramy kontrdykcyę. Ale y tu potrzeba pomnieć ná jednego Atheńskiego Senatorá przestroge. *Nihil etiam ex minimis parvum est, unde magna ruina periculū timari potest.* Mała rzecz jest ptakowi uronić piorko ale pozwolmy ieno co raz Orłowi naszemu po piorku wyskubowác, wszák obaczemy, ieżeli w krotce, nie będzie musiał opieszaly chodźć, ktory sobie po miley wolności szczęśliwie buia. Mała rzecz jest włos z głowy uronić, niech że ieno z tego złotego wolności naszey runá, choć po jednym włosku urywác sobie dopuscimy, pewnie nie zadługo tak iako sąsiedzi nási *ad calvam servitutis rasuram* przydziemy. A że *ad propositum* mowić będę; nie wielka rzecz jest jedná minutá w przyrownánym do obrotow niebieskich czásie, á przecię to w kalendarzu wielką odmiánę uczyniło. Bo że každemu rokowi po dzieściá minut ktore sobie Kościół lekce ważył przybywało, *aquinoctia* przez kilká set lat dzieściá dni od niebieskiego biegu ustąpiły. I gdyby świat miał stać dwadzieściá cztery tyśiące pięć set lat, do tegoby przyszło żeby według stárego kalendarzá w Septembrze Wielkanoć odprawowano. Niech że nikt tak wielkiej naszey około podobnych minucyi ná Seymach y Seymikách *solicitudinē* nie ma zá nie potrzebną; bo inaczey bárdzobysmy w kalendarzu wolności pobładzili. Rzymiánie tak sobie niczego coby choć *levissimam ledenda libertatis suspicionem* miało lekce nieważyli, że *in primis Consulibus* ktory wolność ich *primi assertores* & *Parentes* byli *levissimas res* á iezcze *non sine tumultu*, znieść nie mogli, *Lucius* albowiem *Collatinus* dla tego samego że *inter alia agnomina* nazywał się *Tarquinius* musiał *Magistratu se abdicare*, & *urbe exulare* *Lucius* także *Brunus* Collegá iego że tylko sobie dom z wyższym nád inszych dachem y ná págorku wybudował, nie wprzod *tumultuantē contra se plebem* uspokoił, aż budowanie zniżył y przeniósł. Z tąd

rozumiem, że to nie tak zabobon iaki stroili, ale raczej przestrożę, wolnym narodom ciż Rzymianie dawali, kiedy w pierwszym zaraz wolności Bogini wybudowanym kościele *certos custodes* (mowi Rosinus) *constituerunt, ut post singulos qui praterissent scopis pavementum prepurgarent, ne vel minimi adhaerent pulvisculi.* W czym wydać zaraz instytucją Rzymianom Auctor pomieniony, tym przydatkiem *Adco à minimis etiam multū sibi timet libertas.* Dla tegoż podobno y insze wszystkie wolne narody, zrzenicą swoją nazywają wolność, że iako zrzenicy y mały proszak, tak wolności y mała rzecz znacznie szkodzić może. Nie dano y mądre Atheny kiedyś wolność w obrazie gołębiczy malowali, bo iako *terretur minimo penna stridore columba,* tak y wolność iako bojaźliwa gołębicą y samego cienia *servitatis,* iako drapieżnego iastrzębią lękać się powinna leżeli gdzie tedy w ostrzeniu wolności potrzebą słuchać owego który kiedyś na Rzymiany wołał *prohibete scintillas si conflagrari non vultis Quirites.*

39. Prawdą y to że wolność często niepotrzebnych y szkodliwych sobie rzeczy napiera się, tak uprzykrzenie y upornie aż icy pozwolić muszą, ale y to nie dziw bo ona jest (iako ieden poważny Senator, kiedyś na Seymie powiedział) rozpieszczone dziecię wolnego narodu. Na ostątek prawda y to, że *per naturā liberi status nostri* nie możemy mieć, tak sekretno, iako insze narody mają *publica Consilia,* bo w Polisce nie w Bałcarskich mieszkamy Insulach, gdzie Senatorowie mając o Rzeczypospolitey radzić, w pole wyjeżdżają, gdzie doł wykopawizy, do niego schylone twarzy wściebiają, y tak wotā swoje odprawiają, po których on doł ziemią zarczuciając zaraz niby y *consilia* swoje w sekrecie grzebią. Nie nachyla nas tak nisko niewola wolni Polacy y Sławacy, iesteśmy każdy z nas.

Audax vel ipso vivere publicus

In sole civis.

Cokolwiek czynimy y mowimy to wszystko o polu y owszem po świecie całym sławą się roznosi. *Carpant igitur ut volunt (mowi Antonymus nasz ieden Polak) resumantq; iterum, qua in libertatem nostram vomuerunt scomma, serviles anima nos vero id illis regerimus, quod quidam Casariano legato olim regessisse fertur. Cracoviensem ille dum perlustrat Arcem conclave illud quod multis diversa forma atq; figure plenum est capitibus ingressus. Sentiendi dissentientiq; Polonorum libertatem, ut perstringeret Capita haec Varsavia potius ad Aulam nuntijs terrestribus designatam ut pote dissensionum discordiarumq; locum transferenda esse dixerat. Cui comode est nobilitate unus. Malumus inquit discordia potius in consilijs nostris spectare & pati capita Poloni; quam lingvas trabalibus clavis furca affixas, quod in foro Viennensi non uni est vestra nobilitate Proceribusq; factum esse scimus. Egregie & ille non ab simili scommati par regessit scoma, Comitium nostra Polona ita quispiam depicta velut in scaena proposuerat Genua. Aula fuit per ampla, in qua Rex cum suis consiliarijs, terrarumq; Nuntijs confederat. In uno eius angulo velut a Mercatore quodam, erant disposita varia, in varijs vasis cum designato pretio, venales contradictiones. In altero fuerant dispositi varij falsi rumores, quos Provincia Polona disponebant, ut vel sic consultantium animos, vel a privatis ad publica, vel a publicis ad privata pertraherent. In tertio erant exposita varia variorum zelo publici boni investita factiones, In quarto deniq; libertas ipsa leges auctoritate Comitiorum latas in librum ex telis araneorum compactum referebat. Spectaverat, tunc hoc ludibrium quidam Polonus & brevi post ad Columnam fori eiusmodi imaginem clam exposuerat, Aula similiter fuerat ampla in cuius divisis partibus Reges qui absolute dominantur singuli cum suis consultabant. In medio vero eiusdem Aulae fuit columna, ad quam singuli ex illis gentibus lingvis clavis trabalibus affixi haerebant. Tyrannis deniq; supra Columnam*

confidens leges à Regibus latis in librum ex humana pelle confectum referebát.

40. Zamykając ten swoy o rádach Polskich dyskurs, pomieniony Polak, ták mowi: *concludo verbis Serrani unius è libertate Spartaná apud Plutarchum ad hostes libertatis nostra directis. Odi servum hoc genus, qui ut omnia ob anexam abusús vitium damnant, vereor nè oculos etiam si nocivo aliquo humore. obducantur, erui ab hominibus & vel ipsum aerem quem pleriq; male spirant exterminatum pulsumq; ab universo velint.*

41. Ostenditur non eam esse libertatē Polonam ut per illam liceat Polonis quando & quomodo volunt perire.

Tu już kárumniátor *Augustodunensis* obzárł się zárarázliwych ziół *Anticira montis*, ktoré iáko świadczy *Solinus* do tákiego szálcństwa przywodzą, *ut homines faciant in continuos risus iocos, & facacias, effusos semper insanire* wolność naszą festiwá lacerat insania naywiększe iey ná tym pokládając momentum że nam wolno iáko chcemy y kiedy chcemy zginąć. My zaś iá *Grattiarum Felicitatumq;* (iáko o niey *Homerus* kommentuie) *thesaurariam non percundi licentiam doznáicemy, lubo nas perisse desiderant, ci, ktorzy już dawno sua libertati perierunt.* Wielki on á pierwszy Rzymiskiey wolności assertor *Brutus Libertatē* (mowi *Plutarchus*) *ut comitē generosi animi, parentē fortitudinis, incitamentum magnanimitatis pectoris, affirmabat.* Nie darmo *superstitia* Rzymaska swo. iey ledwie národzoney wolności Kościół *in campo Martio* iáko by dom ná mieszkanie w Rzymie wystáwił żeby znáć z pieluch zaráz do odwag y dzieł Rycerskich, przywykál; á wszystkie wolne narody iey łaciny uczył. *Fortiora agere & pati pro libertate liberorum est, nie darmo publico Senatus populiq; decreto też wolność swoię już podroślá sub Marij Carbonisq; Consulatu* Marlowi ciá Rzymianie poslubili: żeby znáć gránice swoie nie gdzie indziej tylko tam gdzie iey miecz záciągnąć może znaleźylá.

Niechay kto chce *fato* albo *casui* to co u Liwiusza czytam przypisuie: Niech z tąd wolności Rzymskiej że się *in temeritate plebis*, iakoby na słomiányym fundamencie osadziła upadek dedukuje, u nanie to jest, *non vanum* tey ktora się na wszystkie wolne narody rozciągnąć miała *fortitudinis Augurium*; że y słomá samá wolnymi w Tyber Rzckę wrzucona rękami w twarde się y gruntowne przeczysta calce.

42. Z tego źródła *libertatis* w Rzeczypospolitey Rzymskiej, tot *miracula fortitudinis* z tąd y w inszych narodach, tot *periculorum prodigia*, mężnym dla wolności podięte sercem; z tąd *difficiles victoria*; z tąd *gloriosissimi triumphi* wypłynęły. *Pulsis* (mowi Hystoryk Rzymski) *ex Vrbe Regibus*, *prima pro libertate arma recepta*: nam *Porfenna Rex Hetruscorum ingentibus copijs aderat*, *iamq; armis urgebat Romā*. *Tunc illa Romana fortitudinis miracula*. *Quippe Horatius Cocles inter hostes undiq; instantes, solum in Tyberim se dedit*, ac *ponte reciso ad suos iterum tranavit*, *nec arma dimisit*: *illud in urgentes telis hostes ingeminans*: *servitia Regum superbarum, alienam libertatem oppugnatum illis*. *A utius cui postea Scavola cognomen*. *Porfennam per insidias in eius castris aggreditur*; *Cumq; frustraneo ictu alium pro Rege obruncasset captus*, *U ad Regē perductus, manum cum gladio ardenti foco immergens, seq; erroris castigans, ut scias inquit quā vile corpus sit ijs quibus libertas in pretio est*. *Nec unus ego hos animos gero*: *longus post me est ordo, idem decus petentium*. *Trecenti libera iuventutis coniuravimus ut in te hac via grassaremur*. *Sámnitowie pokci in libertate kwitnęli* poty Rzymiánom choć w szczyplych gránicách siedząc *formidabiles* byli, skoro zaś Oyczystey wolności naprzod nádważli, a potym pozbyli, tak bárdzo *de prisca fortitudine remisierunt*; że co przedtym *binos Consules* (iako się ich posłowie przed Annibalem u Liwiusza skarzą) *cum binis exercitibus Dictatores*, *cum toto robore Romano*, zwyciężali y fromotnie *sub iugum* przymuszali, a to potym iednemu Pułkowi Rzym-

Rzymskiemu zdołać y oprzeć się nie mogli. A nie tylko *ingenua & generosa*, ale też *abiecta & servilia pectora*, prawie *divina libertatis flamma*, dziwnie skutecznie do odważnych dzieł żągrzewa. Cracchus (mowi Historya) cum Annibale conficturus servos quos tunc urgente necessitate militare iusserat in Concionem vocat pronunciatq: qui caput a se occisi hostis secum ex acie retulisset, libertate civitateq, Romana donandum. Hinc talis in servilibus pectoribus consecutus pugnandi, ardor ut tota ea nocte a Tentorio Imperatoris non recederent, signum pugne quam primum dari deposcentes ac demum feliciter depugnarunt viceruntq.

43. Zgoła szczerza to jest prawda co jeden Polityk napisał *militēs in servilibus imperijs sunt in liberis nascuntur*, ktorey prawdy niech będzie iasnym dokumentem naród nasz Polski: Co albowiem do spraw y dzieł Rycerskich, więcej serca y animuszow Przodkom naszym dodawało: iako swoboda. Pierśi oni swoje zastawiali, głowy y zdrowie na tzańc niesli, nie tak dalece za dostaki bo ich *fugalitas* tam tych czasow kontentowała, nie tak dalece *pro charis pignoribus*, bo te y *mancipijs* mile bydz musza, nie tak dalece za calosc y obrone własnego życia, bo dobrze wiedzeli ze się przecie śmierci wybić nie mogli. Ale wolny naród za wolność, iako za klejnot y serce Oyczyzny swoiey z roznymi nieprzyjacioly mężnie się potykał, chcąc ją nie naruszoną z rąk do rąk potomkom swoim podać. Krolowie nawet Panowie nasi im więcej Przodkom naszym Praw y wolności tym więcej animuszom ich męstwa, sobie zaś tryumfow y sławy przyczyniali, wielkie to u mnie wolności naszej Arcanum, co w Historyi czytam że w Polsce nie godziło się kiedyś nikomu czerwonego zażywać koloru, tylko Szlachcie. Iakoby oni Przodkowie nasi następujący *posteritati inculcare* to chcieli, że wolność Szlachecka iako się *ex vulnere & sanguine* urodziła, tak też krwawy kolor za osobli-

we do odważnych y meźnych Synow incitamentam sibi obrę-
 ki. Coś podobnego má wolność cum generosioribus animalibus,
 ktore kiedy krew obaczą vires & animū advocant, meźnicy pe-
 riculis resistunt. Niechże się zawisła wolności naszey narody
 nauczą, że iako innym wszystkim tak osobliwie nam Polakom
 wolność naszą non pereundi licentiam, ale fortiora agendi faciendiq̃, a-
 nimos przynosi.

44. Ostenditur non eam esse libertatem Polonam, ut per illā
 liceat Polonis sordidē habitare & sine ordine vivere.

Do tego się musimy znać Polacy, że ad strukturarū delicias,
 maney, aniżeli inſze narody jesteśmy intenti, A toli y tak du-
 cimus vitam (mowi Lukatż Opalinski in defenſa Polonia) omni
 decore omni honestate exultā; non quidem Sybarytica mollitie, omni ta-
 men affluentia instructam, adeoq̃, ab alijs nationibus seu morum, seu politica
 cultu non superamur, ut etiam saepe multa in illis requiramus. Quidquid
 apud exteros venustum & decorum est repetitis peregrinationibus excerp-
 simus, & velut apes collegimus; utinam vero non vitia etiam morbosq̃
 animorum. Et ex his quidem nostro damno non pauca ab exteris havi-
 simus, non tamen degeneravimus omnino in corruptos illorum mores. Imita-
 mur omnium venustatem, abominamur levitatem, vanitatem, sicubi ni-
 miā culturā cum feminis ineptiant.

45. O swoich Frāncuzach napisał Ludovicus Frisus Ho-
 die itā plerumq̃, instituuntur quasi ad ludum facti essent, aut iocum in
 vestitu nihil modestum, aut grave in sermone nihil temperatum. Tempus
 inter speculum pectinem & Calamistrum occupati agunt. Si quid diei su-
 perest datur audienda exercendaq̃, Histrionia saltui aut pila ludo. Ita
 tempus vite absument digni profecto Accus post mortem, iubeat cum
 claudio alea ludere. Furtivo Fritillo quod nisi bellis saepe occuparentur
 certē otio & Lascivia periret Gallica. In cute curanda nimis affectata
 juventus vestitum in dies planē mutant, nec illum solum sed Capillitium,
 & barbam & hoc fortē male habet, quod non totam faciei formam. *Quan-*
quā

quám & hac satis mutatur ut quem bodie senem vidisti cras rafa barba, cum adscito capillitis iuvenem videas, saepeq; rideas atq; mireris; qua Medea istum tam cito recoxisset &c. Włosi sub obtentu cultura od Grekow y inszych narodow mollitvė nāvynkāvwszy, iāk dāleko iuż dawno a prisca virtute & gravitate odstāpili. Swiadczy Senekā. Torpent ingenia desidiosa juventutis nec ullius honesta rei studium vigilatur cantandi saltandiq; obscena studia effaminatos tenent. Capillum frangere, mollitvė corporis certare, cum faminis immundissimis se excollere, munditijs, nostrorum adolescentiū singulare specimen est. Tākicy urbanitatē, & culturam, nie zāyrzemy żadnemu narodowi, pleśać, figlować, nie uczymy się Szlachtā Polska, bo mamy insze poważne quā publicē, quā privatim seriorum negotia iako oblectamentorum otia. Figle y pārgametszki Włoskim Francuskim y Niemieckim kuglarzom, y inszym prożniącym ā publicis curis odlaczonym narodom zostāvuiemy; gǳie Krolom y Monārchom pōżyteczne iest ono Consilium, ktore kiedys Histrio w Rzymie Augustowi dawał, Expedi tibi Casar populum circa nos nugis otio distineri. Dobrze ktōś niewolnicze narody nie ināczey sobie imāginował, tylko iako ptaszka w klatce ktoremu providencya ludzka niewolą iego tym skodzi że mu klatkę piękną ze pāstwą smāczną y insze wygody opātruię. Niech że ci niewolnicy czyżykowie, po pięknych y ozdobnych klatkach swoich skaczą, niech pleśzā, niech figlują, niech nā nas mile sobie w polu wolności buiājacych szczebiecā; nigdy nas przecię do tey klatki, do tych galanteryi, niewoli swoiey nie zwabiā. Iuż to prożno welimy incultam in tugurio libertatem Romuli ānizeli superbam in Palatio servitutē Tarquinij milsza nam iest wolaość choćby też y w błocie ānizeli niewola w złocie.

56. W miāstach też Szlachtā Polska nie ośiāda Mercatoribus atq; opificibus incolatum hunc (mowi Polak nās ieden)
relin-

relinquimus, gens nempe libera non urbium angustijs stringi verum sub Iove libero, & nisi & degere prælegit, cum præsertim prima hæc sit libertatis prerogativa domū habuisse ad libitum, quæ minus compta etiã gratior nobis est penes continentū libertatis. Nolumus hoc orbico carcere veut generosiores fera cavēā domari & stringi. Nolumus socordia, atq; desidia, otium conterere; verum seria innocens & amara nobis est villaria occupatio. Nam aut Economici laboribus tempus transigitur, dum quisq; suū Patrimonium diligenti industria excollit; neq; erubescit ruris negotia quæ olim magnos cum Mario Heros obijisse accepimus gaudente sapius terra vomere laureato & triumphali agricola. Curios Fabriciosq; opantes novimus: Quindios arantes & Dictaturam induentes. Aut etiã vacationi quæ liberalis planè & iucunda nobis incontinuo usu est indulgenus, aut lectioni aliquantū damus aut amicorū officijs & mutua hospitalitati aut deniq; soluta iuris edacibus & procul negotijs posita vite, ut prisca gens mortaliū vocamur. Hinc est quod apud nos nobilitas innocentior, juvenus purior, Hinc constans probitatis studium, mores præfca integritati & modestia proximi, procul depravationibus illis & corruptelis, quibus plerumq; scitent animi gentium externarū. Sanior enim in campo avra virtuti est, inter septa murorum inclusa putrescit. In urbanis namq; catibus adsert quisq; seorsum suas culpas, quas mixti vulgant ac velut compage tradunt invicē, capiuntq; morbos animorum. Ut enim flumina per se dulcia salsescunt cum in mare illabuntur, sic homines haud mali mixtione urbana inquinantur: Nihil verius dixit Hypopolitus apud Senecam?

Non alia magis est libera & vitio carens

Ritusq; melius vita quæ prisca colat

Quam qua relicta manibus campos amat.

47. Z tą y to pochodzi że u nas nobilitas militia acrior, bo tych Annibalow non effeminant urbana delicia. Z tą u nas lubo przy tak wielkiej wolności Herezya w korzenie się w stan Szlachecki dobrze nie może. Bo ta pestifera contagio nie tak łatwo

two perdistas nobilitatis Curias serpit, iakoby mogła serpere in gravibus, populo urbibus. Ztąd y samá wolność spokojnieysza y bezpiecznieysza, bo inter disgregatos desunt contagiosa factiones, desunt in catus turba. To y Weneckiey wolności (iako uważa Contarenius) siła do wewnętrznego pokoiu pomaga, że lubo w mieście mieszkaią iednak że w takim, które napełnionemi wodą kanałami domy, od domow ulice od ulic dzieląc, tajemnych konferencyi y gromadnych schádzek broni.

38. O nie urząd in negotijs Reipublica dla tego nam przysięganią, że sami będąc servitute imbuti naturam libertatis nie znają. Niechby słuchali Tacytá starych Germanow wolność opisującego, y tam się nauczyli. Non bene libertati cum exacto ordine convenire; neq; alio magis gentes liberas quā disordine ordinatas esse solere. Przyznaiemy y to sami że Polka nie rżdem stoi, to jest niezwyčajnym u infzych narodow trybem, nie po cudzoziemsku, nie po Francusku, nie po Niemiecku &c. ale po naszymu po Polsku, niby też nie po ludzku ale po niebiesku Polus y Polonus są confinia sobie nomina, dla tego też in rebus significatis z sobą conveniunt: kiedy rżąd Polski niebieskiemu się bårdzo ákkomoduie. Ná niebie nie wszystkie są fixi ale też erratici Planeta, ktorzy chodzą po niebie, rzekomo błędząc y ná wśchod y ná zachod rżzem, á przecię przy tym swoim nie porzřdku niebieskie astra porzřdną bårdzo y rozumem niedościgłą Rzeczpospolitą mają, wśchodow y zachodow swoich namniey nie chybiają, podniebnym rzeczom zwyczajne czasy zǎwsze wymierzają. Nuż kto się reflektowác będzie ad sublunares ktore ab astris pochodzą effectus, dopiero się tu skarg y utyskowania ná nieporzřdek niebieski nǎsłucha. Ten ná niepogodne y mokre chwile ow ná suchę y gorące czasy, ten ná te, ow ná infse aeris incōmoda nǎrzeka niebu, á czǎsem y samemu Bogu szalenie łaię. A przecię gdybyśmy naturam liber-

tatis którą Bog *causis secundis* zupełną zostawił uważyli, gdybyśmy *eternas* jego *rationes & fines* dla których to wszystko dzieie się przeniknęli, w tym takim niebieskim Rzeczypospolitey nie porządku, wielkibyśmy znaleźli porządek, tak właśnie y w naszej Rzeczypospolitey, że *libertas* jest u niey *per modum naturae*, puko icy *ordinarium cursum violentia servitutis* nie zatamuie, poty przy nieporządnym porządku zostawać musi.

49. A iako gdyby kto ten mniemany niebieskiej Rzeczypospolitey nie porządek chciał naprawować musiałby pierwej ledwie nie całą *rerum universitatē perturbare*, y owszem same stworzonych rzeczy natury *immutare*, tak ktoby y naszą nieporządną wolność chciał *ad ordinē redigere*, pewnieby ją w zgorę nogami wywrocił, a ledwie icy co, albo nic nie zostawilszy, *Metamorphosim servitutis* wprowadził. Takich iakie w cudzych ziemiach widzimy porządkow my nie ganiemy: dobre są, ale dla nich nie dla nas, bo by nam znieśli wolność, nad którą nie droższego, nie milszego nie mamy, a toli my y tym nierządem naszym tak dobrze stoimy, iako drudzy najsubtelniejszyemi około rządow distillacyami, y stać będziemy, puty, poki nam nie zgodna między stanami Rzeczypospolitey *diffidencya*, *armatam violentiā* w sprawy publiczne, a zwłaszcza w Elekeye Krolow nie w prowadzi. Nie żaden inszy nieporządek y stwora, ale ten iedyny *turbo* na nas y z wolnością wywrocić, y do iakiego *praecipitiū servitutis* prowadzić: Ieżeh tak jest iako twierdzą uczeni, że Bog zawsze sobie obiecał krolestwo, kroleby ośbliwą swoją Prowidencyą rządził, y zachowywał, tedy o Poliszce naszej ma się to teraz rozumieć, że ją sam BOG rządzi, y dziwnemi łaskawey Prowidencyi swoiey szkodkami od upadku zatrzymuje. Przy takim nie rządzie, y nie sworze naszej, jużby sto razy zginąć potrzeba, nay zas stoimy y często ani wiemy iako po ciężkiej

fzkicy ledwie nie ostatniego nieszczęścia zimie zakwitniemy.
50. To arcanum Prowidencji Boskiej, około nas w
piękny żart uwiął w Satyrze swojey Opaliński y tak go
opisał.

Bog nas trzyma Bog nas sam, okrywa y fzczyći,
Zgoła tak sobie z nami, Bog zwykł poczynąć,
Iako który Pan z błaznem. Gdy błazna opadną
Chłopięta, ieden go uszczypnie drugi go
Zakole albo co złego wyrzędzi, Błazen się opędza
I w rzeszcy co raz bardzicy. Cierpliwie Pan słuca
Aż też gdy chłopcy błazna nązbyt obracają
I nie dądzą wypocząć, pocznie wrzeszczć gębę
Aż po uszy rozdarszy, że się też nąprzykrzy
Panu onym wrzeszczeniem dopierosz ząwoła
Ną chłopcy. Chłopczy ćiszey długosz tego będzie
A chłopcy w kierz, odbiegają błazna y igrania
Tak Pan Bog cząsem czeka aż nieprzyacięle do woli
się ućieszą

Zewsząd prawie obracając mizerną naszą Polskę
Dopiero gdy się nam y iemu samemu nąprzykrzą,
Ząwoła ćiszey Turcy, ćiszey Tátarowie &c.
Opątrznosc zgoła Boża nąd nami Polaki

51. *Ostenditur per libertatē non fieri in Polonia Paradisum Iudaorū.*

Czemu by Polska miała bydź żydowskim raiem, ia
nie widzę tylko to że prawie jest niepodobna abyśmy kiedy
hoc publico & privato Republica statu mieli ich kiedy z Polskicy,
iako w inszych Państwach czynią wygnąć; lubo ną to *enormis-*
simis przeciw Bogu y krwi Chrześciańskicy, *sceleribus* zarábia-
ją Tak się tu w korzenili, że chybąby Anioła z ognistym
mieczem trzeba, któryby ich z Polski iako pierwszych ludzi
z raju wygnął. Z inszych zaś okolicznosci raczyby Egi-
ptem

ptem á nie ráiem, Polskę względem żydow názwać. Ieżeli bowiem *statū & conditionē* nászych żydow z tymi ktorzy po infzych Pánstwach sąrosproszeni, przyrownamy: iáko by też diabła do Anioła przyrównał. Iestci w prawdzie śmiecia tego w Krolestwie nászym więcey niż gdzie indziey, ále pod ławą y w kącie. Ia bym uciekl z takiego ráiu, gdybym miał w nim tak zaszargano chódzić, takie lada klechom kozubały dawać, takie y od samych łokietnych dzieci persekucye znosić, Prawdá że *Sordidaavaritia & Regina pecunia*, plugástwutemu donat formá; iednak czasem u nie ktorych nie małe fawory, prawdá że się *passim* odważają ná *enormia tyrannidis & borrenda sacrilegiorū* przeciwko Bogu y krwi Chrześciańskiej *scelera*: ktore mym zdaniem poty w nich będą niepochámowane, puko temu právem Rzeczpospolita nie zabiczy, áby tak iáko kiedyś w Hiszpaniey bywało, zá popelnione dziełek Chrześciańskich morderstwo, tak że zá zelzywosci Bogá nászego, zwłaszcza w najswiętszym Sakramencie, nie tylko *factores scelerū* ále y starszyzna *loci* do ktorey tácy zdraycy należą, temuż karaniu podlegała, bo się to *absq; consilio & instinctu* stárczyzny nigdy právie nie dzieie. Prawdá y to że odbierając Chrześcianom szynki, handla, y inne sposoby pożywienia, iáko mol iaki miastá niszcza. Prawdá że ná oszukanie Chrześcian w pickle samym dystyllowane inwencye mają. Prawdá że ná niektórych miyescách árendami y przełożenstw, nád Chrześciańy ledwie nie Egypską niewolą, ná ubogie poddane wprowadzają. Co wśytko wielką u swiatá ochyde u Bogá zas ciężkie ná nas záciągá karanie. A toli ci ktorzy nas w tym szczypią, niech ieno y ná się oczy obroczą, obaczą że nas ozogiem siegają, sami w piecu leżac. A zaż y gdzie indziey nie czytamy, á zaż nie slyszemy, o wielu takich żydowikich, iákie u nas popelniają zbrodniach? á do tego ielzecz u nas chwala Bogu żydzi nie w takich

takich zostają faworach, żebyśmy ich w Akademiach naszych, jako gdzie indziej czynią Doktorować, albo ich parchowate głowy, laureis albo krostawę palce pierścieniami virtutis & honoris insignibus zdobić mieli. To unas przy tych wszystkich które u niektórych mają faworach, y ozdobach, primū & principale, żydowskie ornamentum, że się po pas albo y po samę szyję białym zasłarga, a parchem na ćwierć mili śmierzdzi.

§2. Ostenditur per libertatem non fieri in Polonia infernum Plebeiorum.

Ná tę kálumniją o tych którzy są gleba adscriptitij Andrzej Fredro Kasztellan Lwowski in fragmentis politicis, taką im sprawę daie. Aliqui ab occidenti Monarchia scriptores in nostram plebē, tum & rurícolas absolutum dominatum, velut aliquid ignobile, & horrendū nobis obijciunt. Quid ergo inde inferent, quam ut nomine Monarchiæ & absolute potestatis, vim tyrannidis includi velint, & proinde Monarchicum statum, dum sub suis Monarchis vivunt, tacite lugeant alieva sub invidia, aut titulo accusaturi sua, dum palam loqui non licet; Acerbane loquor? minime, nam proportio eadem est non personarum, sed juris, dum quisq; e nobis Polonis sui vulgi & honorum arvus, quodam modo & absolutus Monarcha est. Quanquam noster dominatus in plebeculam, intra leges conscientia est dum scit quisq; e ruricolis quid operis septimanatim, quid tributi annuatim, Dominis pendat, ut per equitate nihil supra liceat extoquere, si vero sint aliqui equitatis violatores, tam iniquo iure tyranni esse possunt in suo, quam in vos vestri si eveniant mali. Cum annales vestri passim malos ac bonos Principes vobis fuisse palam testantur. Eoq; graviori in vos servitute, quo magis in ingenuos illa exercetur, nostra vero plebecula nisi ad inferiore parendi sortem, nata est nec totam libertatem libere novit.

§3. Co zaś do inszych plebeios co do kupcow y mieszczan nie wiem, co by im z Polski miało czynić pickio. Iest u nas miast nie mało, wielkimi uprzywilejowanych od Rze-

czypospolitey prerogatywami, które krom tego że *ratione fundorum Civitatis iurisdictioni subiectorum* Szlachta u nich się sądzą; nad to *in certis casibus*, według statutu Toruńskiego, na też Szlachtę *criminaliter* dekretować mogą; kupcy zaś y inși na handlách będący, raczey ni stan Szlachecki ciężką wprowadzają niewolą, tak dalece że co Szlachtę Polską względem ich wolności nazywa świat, *Reges Regum*, to względem tę niewoli, mogą się niby po Papiesku nazywać *servi servorum*, kiedy nie to co godna y słusna, za to co do nich zwłaszcza do portow wiozą odbierać, nie to co godna y słusna, za to co u nich kupią dawać muszą. Słyszałem od szotá jednego który z bogáćszy się w Polsce osiadł, że go Rodzicy chłopięciem ięszcze do Polski wyprawując powiádali, jakoby tam złoto na drzewách się rodziło, ktoby się tylko z cudzoziemcow nie lenił bogáćć się może. Dla tego szczerą prawdę powiádają, kiedy Polskę *aurifodinam mercatorum & peregrinorum* nazywają, że ludzie w miástách mieszkający niszczejá, nie wolność Szlachecka im tego winna, ále ich że samych zbytki, w piáństwie, w bankietách, stroiách. To prawdá że u nas Szláchćieá albo Pána, chłop iego zwłaszcza dziedziczny (bo w Krolewskich dobrách które Szlachta trzymają, ináczey się dzieie) pozywać y processować nie może, bo by to był prawdziwy *infernus servitutis*, ktorego my Cudzoziemcom nie záyrzemy, á że tá wolności nászey Polskiej prerogatywá zda się im byđć piekłem, nie dziw bo na Polikę diabelskim okiem patrzą.

54. *Ostenditur per libertatē non ita Poloniam fieri calum nobilium ut sit Purgatorium Regum aut Lymbus Ecclesiasticorum.*

Nieprzyjazne wolności nászey narody, niechcąc prawie szczęśliwemi nas być *hac sorte* uznawają, kiedy Polskę dla złotey wolności *Calum nobilium* nazywają. Niechże się tu reflektują, jeżeli nam tym samym, *ad hanc rationabilem Consequentia* okázyey nie dają

nie dają wolnym Polakom, wolność z Polski czyni niebo, toć niewolniczym narodom niewola z Państw y Krolestw ich czyni piekło, co się tycze naszych Monarchow albo Krolow, są oni u nas na tym wolności Szlacheckiej niebie *serenissimi soles*, ale nie tak iako u niewolniczych narodow, gdzie *maiora hac sidera* wedle báiecznego kommentu *pascuntur minoribus*, którym *fortuna & vita lucem pro libitu* odbierają. Ale tak się z wolnym narodem obchodzą, iako Słońce *cum subiectis Astris* na niebie, które oświecać y szczęśliwymi czynić może, *opprimere* zaś y *eclipse* re nie może, chyba kiedy czyie *demerita* iako *interpositio terra* przystąpi, w ten czas dopiero y to *ordinario iustitie cursu* Luna iaka *Eclipse* pati musi.

55. Tu ma coś prawdy ona bayka która udaje że kiedyś Słońce z wiatrem o zakład poszło, ktoby z nich snadniey podroznego do woli swoiey nachylił: to jest czyiżby perswazyą przedzy z siebie suknią którą był odziany złożył. Począł naprzód wiatr; ale darmo się silił, bo im bardziej wichrowatym szturmem na niego następował, tym też podrożny momencie suknią przypasował obwiał y trzymał, a gdy mu iść wczesnie nie dopuścił szedł w ciszą y uśladzły puty czekał, aż wiatr zdesperowawszy ustał. W tym Słońce pogodne y ciepłe promienie swoje rozpuściwszy, powoli podroznego zażgrzewać, y ciepłeni swoim im daley tym bardziej nieznacznie przykrzyć mu się pocznie: aż on suknią odpasuje y rospina, a potym w krotce zdeymie y na koszturku za sobą nieśie, takie jest właśnie y nasze Polskie *liberum Imperium* wolność, jest nam niebem na tym zaś niebie panujący wolnemu narodowi Krolowie, nie mogą y nie powinni być tylko takimi Słońcami. Do takiego nieba, do takiej wolności, raczyby sami którzy nas szczypią wzdychać mieli, a nie nas do piekła swoiey niewoli, iako zli biesowie czynią, pociągac.

56. A to wolności naszey niebo tym jest nád insze Kitholickie Państwa szczęśliwsze, że nayaśn eyszemu swoiemu Słońcu *ex Regali Sacerdotio*, *Primum Regni iakoby luminare minus in vicariam Miesztatis societatem przybrała*; y wielu inszych *ex hoc sacro ordine iakoby iakie prima magnitudinis astra, ab utroq; latere osadziło*. Zawisłym iadem napoione niewolniczych narodow piorá, Polkę światu *Lymbum Ecclesiasticorū* rysują, w czym iak cności y prawdzie pogębic dają, niech się własnego sumnienia poradz, *Hec illa Polonia est* (mowi Anonymus nasz Polak) *que à primo Christiani nominis exortu in pronomine Ducalē titulū summi honoris & prerogativa argumentum spiritualibus concessit*. Xiądz enim olim Polonis idem fuerat quod hodie *Dux aut Princeps, unde in antiquis Regum titulis legimus*, Xiądz Litewski, Mizowiecki, de lo-
 cō Xiążę Litewkie, Mizowieckie, *ex hac illa Polonia est, que prodigali sua in Ecclesiis earumq; ornamenta liberalitate, omnia fere Catholica Regna superat adeo ut profusam hanc beneficentiā interposita auctoritate sedis Apostolica per legem publicam restringere fuerat necesse*, *Hec illa Polonia est qua statum Ecclesiasticum amplissimis privilegijs exornavit libertate, equestri ordini exaequavit in omnibus, pretulit in multis*, *Hec illa Polonia est, que collum illud nullius iugum ferre unquam solitum illas manus libertatis viadices, illum animum ad imperandum natū Romanis Pontificibus submittit humillime*. *Hec illa Polonia est virginis Beatissime bonori, usq; adeo afficitur ut nullus unquam Polonorum ad hac extiterit, qui nomen hoc Sanctam Maria in suam prolem transferre ausus fuisset*. Imo in Regina quoq; *sua Wolodimiri Rusie Ducis filia Castmiro I. nupta pati id non poterat Poloni, adeo ut non prius Coronam eius capiti imponerent, quam illa nomen Maria cum Dobrogniewa cōmutaret* Nie dąmo Dęrowką naszą ktora Mieczysławowi naszemu, á z nim nam wszystkim Polakom Chęściąnką wiążę przyniosła w zielonym zawsze wiencałubo w Mażeńctwie, iako Hutorja świadczy chodźła, *augurium to Swietey Páni było*

było że Kátholicka wiara á z nią y stan duchowny, osobliwym nad insze narody sposobem w Polsce miał zakwitnąć,

57. Prawda że dobrá duchowne mają swoje zwłaszcza *sub nomine* chleba żołnierskiego ciężary, ale gdzie na świecie są bez podobnych, á podobno ciężkich ieszcze ciężarów Duchowni. Wiemy że gdzie indziej ledwie czasem od Brwiarzów nie płacą. A do tego dobrze jeden z Duchownych kiedyś mowił: my żołnierzom daliśmy chleba, ale szczodrobliwa pobożność Kátholicka, daie nam kołaczki. Prawda że się znajdują tacy w Polsce, których ozdoba y dostatek kościelny, tak iáko kiedyś Iudasz w oczy kole, coś podobnego iechli nie czynią, przynajmniej mówią. Dyonizyuszowi Sykulskiemu Tyránnowi, który kiedyś w Athenách Kościół nawiedziwszy łakomstwo y niecnotę swoją w taki frántowski pretext uwiął. Widział Obraz álbo bálwan Jowiszá w płaszczu złotym, y rzecze: Co po tym płaszczu Jowiszowi, ziemi nie zágrzeje, á lećcie zaś cięży, y kazał go zdiąć. Widział u Diány Łuk y strzały złote, y rzecze: tak dawno z tym łukiem tu stoi, á ieszcze y rázu nie strzeliłá, áni nádziei nie masz aby strzeliłá kiedy, y coż icy po nim? y kazał to odebrać. Widział u Merkuryusza stárego złote iábkó w ręce, y rzecze: ten stárzec álbo będzie iadł to iábkó álbo nie? iechli nie będzie coż mu po nim? iechli zaś będzie to sobie ostátek zębów ná tak twárdym iábku pokruszy, y kazał mu wziąć iábkó. Widział ná wyciągnionych Fortuny Boginiey rękach złote korony y insze rozmaitych honorow *insignia*, y rzecze: oto samá łáskáwa Bogini, to wszystko podáie, á ci co tu bywają tacy są prostacy że bráć niechtą, y pobrawszy z ręki icy wszystko podziękował zá podárunek. Widział u Eskulápiusza złotą brodę rozłożystą y rzecze: stárszyć nád niego iego Oóciec Apollo, á przecię brody nie ma, y kazał mu iá odebrać &c. Pra-

wdą że są u nas y tacy, którzy przy zjazdach y posiedzeniach, *maligno dente Ecclesiam & Ecclesiasticos rodant*, tak dalece, że kiedyś Szlachcie jeden ale nie farbowany katholic, iadąc na Seymik, a wiedząc iako tam status Duchownych *proscinditur*, spytany od kogos gdzieby iachał, odpowiedział: że na Kapitule. A toli to wszystko *intra verborum aculeum* zostaje a stanu Duchownego y Kościołow *integritas*, weale dobrze wysoki, jeden Senator powiedział, że ten *Pravitus libere loquendi* w Polsce jest niby iakies *vomitium libertatis*. Cokolwiek w sobie iadu y nie smaku na Krola, na Duchownych, na Senat, na urzednikow koronnych, albo inszych *ministros status* mamy, kiedy się o nich wolnie nagadamy, wszystko to zle z siebie wyrzucamy, a nikomu tak nie szkodzimy, iako szkodzą insze narody, gdzie dla niewoli ięzyka ten iad poty się w sercu tai, poki *in Monarchemachiam* albo *seditionem* albo insze *scelera* non erumpit.

58. A do tego wiecey nie rownie między Katholicą Szlachtą jest takich, którzy w takowych okazyach *aras & Ecclesias contra suos concives* dosyć zelozie propugnant. Nie jeden jest taki, który z kochanowskim rozumie y mowi.

Nie mozem Przodkom naszym dac zadney nagany,
Ze Stan Duchowny jest tak bogato nadany
Boć to swiętym umyslem y bacznie czynili
A te szpitale dla nas samych zalozyli
Aby Rzeczpospolita tę podpore miała
Z kądby poslugi godnym ludziom nagradzala
A zaś tego niech wasi bracia używają,
I z was wiele z tą naprzod dobre mienie mają.

Nie jeden y taki który thnie podobnym duchem y cnotą owemu, ktorego kiedyś na Seymiku Luckim tym sensem mowiącego slyszano, miałbym y ja czym na Duchowienstwo ięzyk moy zosfuzyc, ale kiedy na te nadgrobki y wiszące Przod-
kow

kow nąszych Chorągwie, á przy nich oraz ná woienne ryszunki pátrzę, boię się żeby się do Pálszow y kopiy swoich nie porwali, á nas z Kościoła tego ktory oni Kátholicką pobożnością y krwią własną bronili, precz nie wypędzili.

Mowá ná Consilium wálnym Lubelskim
pro Die 23 Maj naznaczonym, Anno 1707.
Miána przezemnie iáko Posła Woiwodztwa
Krákowskiego destynowánego.

Jásnie Oswiecone Xiążę Prymásie Cáley Rzeczypospolitey, y Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Iásnie Wielmożni, Wielmożni, á moi wielce Mości Pánowie.

Kiedy tu stáię *in hoc Sacratio Libertatis, & gremio J. O. J. W.* Wielmożnych moich wielce MCI Panow, nie inszym mi przychodzi *exordiri* stylem; tylko *profundo venerationis argumento.* Dotchneła nas y do tych czas dotyka wielowładney woli swojej reká Boska, *manus Domini tetigit nos,* stánawszy *in Acie Acinacis & sub ultimo fatorum idu,* kiedy nas iuż w nąszym że własnym postronne narody grzebią popiele, iuż nam ostátney zguby takowy piszą nagrobek. *Hic jacet cum populo, & ijs sum cum Libertate Regnum,* y iákoby ieszcze trochę *ab urna* żyjemy, *& ab occasu fatorum* mocá Boską *suffulti,* iákoby wskreszeni, *populionowym* niby iásniemy słońcem. Iuż to z profanowáne Swiátnice Páńskie, *convulsa Iura Cardinalia, exhausta plebs, oppressa Lex depressa Libertas, servusq; Senatus,* że nie po cáley nieślychác Oyczyznie, tylko *genitus Pauperum, conculcata immunitas* Dobr Szláchceckich, złupicacie Dobr Duchownych, y Krolewskich,

przez aggrawacye y ciężkie kontrybucye, *depopulatio* Miast y
 wsi. te wszystkie szkody, przez nasze niezgody, słowem rzę-
 kę: *nostris factum est in terris quidquid discordia iussit*. Stać tu spólnie
 z JMCiami Pány Kollegami memi posłany od Woiewodstwa
 Krakowskiego, w Oczach twoich J. O. Xiążę Prymasie Rze-
 czypośpolitey, ktoremu za Oycowskie *erga bonum publicum* po-
 dziękowawszy pieczołowanie, proszę abys tak o tey radził
 Oyczyźnie, żeby swoje powziąłszy siły, *ad pristinum* za twoią
 radą była przywrócona *statum*, życząc ci uprzeymie tego, *addat*
quam longevos & de meis tibi Iupiter Annos. A kiedy się reflektuję
 na Imię J. W. X. MCI *Stanislaus an sit salus*, wątpić nie mo-
 gę, że iakoś był zawsze *ab evo cultor fidei, Defensor Libertatis,*
Promotor Charitatis, tak & *in eum* teyże Oyczyźnie dotęzymas
 zyczliwości, pokażesz to skutkiem samym, kiedy *discordes Pro-*
cerum sensus in unum coagulare zechcesz, y tak o tey Oyczyźnie
 radzić będziesz, abys ją z ostatniey wydzwignął toni, bowiem
non est qui faciat bonum, non est usq. ad unum. Stanislaus Iusta salus.
Iusta za tą konającą Oyczyzną, w przod do Pana zastępow,
 ktorego *Sacratu* piastujesz *manibus*. *Exurgat DELUS, & dissipentur*
inimici eius. Iusta do Przeswiętnego Senatu; aby oni iako są
Custodes Legum Regni & Regum, zdrowemi radami, iednostayną
 przez przysady unią, obumarłą wkrzesili Oyczyznę, *Iusta* do
 Jásnie Wielmożnych Wodzow y Cálego Rycerstwa, aby more
mjaorum pogrzebioną y przycisnioną *lapide oppressionis*, *uti Lazarum*
de monumento fetidum, z grobowcá strážney niewoli; krwią u-
 bogich ludzi y zdzierstwem zapieczetowanego, meństwem y
 odwagą, złączywszy *vires & Consilium in unum*, wydzwignawszy
 wkrzesili: *Iusta* do Jásnie Wielmożnego JMCi Pana Marszał-
 ka konfederackiego, aby mając sobie zleconą *virgam directionis,*
virgam regiminis, tak tą po burzliwym niebezpieczeństwu morzu kie-
 rował *nawą*, y złączywszy *vires & Consilium in unum*, stójąc
 się do

się do całej y nierozdzielney Rzeczypospolitey, pogrążoną *inter firtes & Charybdes*, z ostatney wydzwignął toni, y do pożądanego *pacis & tranquillitatis, per vias rectas*, doprowadził portu. *Insta* do wszystkich stanów Rzeczypospolitey, aby porzuciwszy wszelkie *odia, simultates, machinacye, zdrady, Fakcye, fawory*, rozrzużnione pojednawszy serca, do szczęśliwey przysć my mogli iedności. *Insta salus Patria*, a mając instrukcyę od Woiewodztwa mego wszystkie *in simul & semel*, Przecświętne Woiewodztwa, Imieniem całego Woiewodztwa mego, przynależytey *submissyi moicy*, wszystkim y każdemu z osobną oddawszy honor, *invoco, obtestor, per Charitatem Patria*, aby wzięwszy przed się *bonum publicum*, a iakośmy są *in unam Reipublica Corpus, coagulati*; tak też *& in sensibus coadunati* byli; nie in szemi tylko kochającego Oyczyznę swoię Syna do spulnego ratunku Oyczyzny zachecając słowami: *Consulite, prospicite, ut fit bene Patria Cives Dixi.*

Mowa na teyże Rádzie Lubelskiey.

Uż to ostatnia Oyczyzny bywa tonia, kiedy więcey *pro Domo* Oratorow, aniżeli dobrą pospolitego praw y wolności *Protektorow*. *Vir lingua fraxis factione improbus pestis ac Clades est Reipublica*. Szczyćimy się w prawdzie *Przodkow* naszych wolnością, szczyćimy *procederami y poczciwością*, coż potym kiedy sami nie tylko ich *naśladować* nie umiemy raczey nie chcemy, ale ich chwalebne praw *poślanowienie y wolności fakciami, dyssensjami, non serratis Legibus*, ruynuiemy. Aleć przecię *virtute decet non sanguine niti*: Aureliusz Cezarz Rzymiski upątrzywszy *zepsowane obyczaje Rzymianow, y nádwałoną wolność Rzymką*, mowił do nich: *vel hac Roma non est Roma, vel nos Romani non sumus Romani*, y ia śmieć mowić moge: albo *Polśka nie Polśką, albo Polakow nie masz, iakosz y niemasz,*

tylko stáropolskie Cnoty y odwaga Przodków naszých, ktore
 często gesto ni pamięć wprowadzone, což potym ! *ignominio-*
sum enim est Antecessorum gesta cōmemorare, & illos non sequi. Chee-
 my iuz dobrze y náder nádechyloną podeprzeć wolność, pa-
 rzucmy fakeye y rzucmy się do Stáropolskiej Przodków ná-
 szých Cnoty, iedności, y podćiwosci, *Amor inter populum me-*
tus est hostium, iezeli zaś kto ná naszą następuie wolność, spoliatis
arma supersunt. Poyzczawszy tam ktos ná zniszczone Krolestwo,
 ná zepsowane obyczáie *Civiũ*, ná zdrádlíwe rády, limentuiąc
 mowi: *ve Regno ubi cuncti quidquid libet affectant, nullum quasi malum*
cogitant, agunt tamen defacto, aggrediuntur omnes malum, agnoscunt
& bonum amplecti; nullus bonum agere audet: y z wielką zádziwi-
wszy się kom nizerácyą prorokuie brevi tali Regno vel ira Deorũ,
vel hominum furor ingruet, aut bonis viris planè privabitur, aut illud
Tyrannus occupabit. Obawiać się nam potrzebá, aby to *vaticinium,*
 przy ták wielkich koniuakturách ná nas się nie zysćilo Pola-
 kách, ile teraz kiedysmy *merè sã sine consilio unizone Armis &*
ore Dixi.

Mowá na Consilium Lubeyskim

post limitatum. 1707.

ZE poźno stawam tu *in gremio*, Jáśnie Oświeconých, Já-
 śnie Wielmożnych, Wielmożnych, á moich wielce MCI
 Pánow y Bráci, stawam *cum quarela* zadržymáły mię bowiem
oppressye, rábunki kozáckie ktore ták po całym *exarserunt*
Woiwodztwie, że áni żadna chałupá, żaden *Dvor*, Plebánia,
 Kościół, w całe zostać się nie mogli, nie wspomínam zaboy-
 stwá gwałtow, nájazdow, káliczenia Szláchtý, męczeństwá
 Bráci naszých, że mowić śmiecie mogę: *positi in predam Lupo-*
porum predonũ Cosacorum, á toż uznáiemy y teraz & quia distingvi-
mur extingvimur dum opprimimur. Ale což darmo ná czasy y ná
 tak

tak niecaotliwe nárzekać mamy akcyę , któreśmy samĩ nie-
 zgodą ná násze wprowadzili kárki , *frustra incusamus tempora &
 negotia , qua ipsi fecimus & si ne pejora fiant negligimus, insanimus.*
 A któż nieprzyzna, że wielowładna ręká Boska , w swoicy nas
 ieszcze do tych czas trzyma protekcyi , y lubo práwie w osta-
 tney wolność nászę widzi toni , kiedy postronne y domowe
pericula strážną , zewsząd Oyczyznie nászej *minantur procellam*
 náwet kiedy samcy że Oyczyzny zapamiętali Synowie , *viperi-
 na proles, Sacrilegas conversi Matris in viscera dextras,* Iednakże do sal-
 wowánia się y ráunku Oyczyzny y rády, podáiemy sposoby.
 A to zá powodem y mánudukcyą, J. Oświęconego X. JMCi
 Prymása Stánisławá stánie sławá , który wzięwszy zá fundá-
 ment wprzod *discordes Procerũ sensus, in unum coagulare scissam
 Reipublica partem, cunctando, non precipitando,* do podufáley przywieść
 konfidencyi, depierosz *acephalum Reipublica Corpus,* ukoronowá-
 ną day Boże szczęśliwie *omnium consensu* ozdobić głowá. Dzię-
 kuie násze woiewództwo Krakowskie W. X. JMCi *pro Pater-
 na plusquam sollicitudine,* że nie pámiętájąc ná práce y trudy swo-
 ic, zápomniawszy kosztow , ruin, y utráty zdrowia , stawszy
 się *lapis angularis, lapis offensionis,* náostátek swego ná obronę
 Oyczyzny dobrá pospolitego odżálowales zdtowia, y nie iako
palájącą in hoc caliginoso turbine Reipublica stawszy się pochodnią,
 rádą twoią *illuminas mentes,* szukałz sposobow uspokoienia ne
nos opprimant gentes, żeć się przypisáć może : *alijs in serviendo
 consumor.* Zá co nalezyte przez nas uczyniwszy dzięki, więccy
 w rekompensę Woiewództwo násze wyświadczyć nie mo-
 gło, iako kiedy przez nas dekláruiąc się, zá wiaré, cáłość Oy-
 czyzny , dobro pospolite honor , W. X. JMCi, nieście ochot-
 nie fortuny, zdrowie, y życie swoje *inholocaustum,* iák prędko
 tego Rzeczypospolitey *expululabit necessitas.* *pari affectu,* przy na-
 lezytym podziękowánium *prosequitur.* Przeświętny Senat Jásnie
 WW.

WW. Ich M Ciow PP. *ministros status*, żeście iako ci ktorým da-
no iest *nosse misteria Regni*, trzymając *clavim abyssi*, *magnum opus*
alea, wyboryczną konfyderacyi radą, takeście ważyli *non precipi-*
pitando radami, *in ultimum* Rzeczypospolitey nie wprowadzili
exitium, ale *cunctando* *Res Reipublica* iako nayskuteczniejszy do
salwowania Oyczyzny wynaydowali sposoby. Dziękujeć Wo-
iewodzctwo nasze J. W. M Ci Pánie Podkánclerzy Koronny,
ktory stawszy się rozą *inter spinas & aculeos* wonne zdrowey rá-
dy, przez przysady ná obronę Oyczyzny wydawszy *fructus*, do
tego *ut sit bene Patria*, substancyą konfekrowales y zdrowie:
uprasza abyś nieustrając w tey zyczliwosci, przeciwko dobru
pospolitemu iako odważny Herkules, *plus ultra* świadczyć ze-
chciał, gdzie nie tylko Woiewodzctwo nasze, ale cała Rzecz-
pospolita, wianą *Nomini tuo & actionibus dabit gloriam*. Będzie no-
towala *posteritas*, *hic plusquam Herculeo portabit pectore Trojam*, gdy
zá twoim powodem y zdrową radą skaliczona do swoicy przy-
dzie perfekcyi Oyczyzna. Dziękuje J. W. Ich M Ciom Pánom
Hetmánom że iako nowi Athlantes *maestwem* y odwagą dźwi-
galiście, y dźwigacie przywaloną *tot oppressionibus & ruderibus*
Oyczyznę. *Patria enim Libertas & fortuna Civium, latent in tutela &*
odio bellica virtutis. A przy należytym podziękowaniu, wszelką
wdzięczność y należytą Rycerstwu deklarując, iako *otium san-*
gvinis rekompensę. Dziękuje y tobie J. W. M Ci Pánie Marszał-
ku konferacyi generalney, ktory zapitrując się ná straty substán-
cyi twoiey, widząc *extantes Cineres* włości twoich, iako nie-
ustraszony Annibal, *stans pro muro atheneo* otworzone ná obronę
Oyczyzny niesiesz pierśi: ktoremu słusnie przypisać się może
co negdy palającemu ogniem fenixowi: dat vitam dum adimit
vitam, vel sic dat vitam, sua dumq; peremptus vita vel si dat vitam mor-
te peremptus y radę swoię złączysz, z radą J. O. X. IM Ci y
stanow Rzeczypospolitey nieustraszenie dotrzymiesz wiary:

Duo

Duc nos sequemur gressus gestarū tuorum. Nam zaś zgromádzonym ná rádę Polkom nic więcey nie należy, tylko Bogá zastępow wzięwszy ná pomoc, iednostáyną wiarą, podziwóścią, z obopolną miłoscią, przeciwko Oycyzynie, do takich mieć się szrodokow, ktorymibyśmy wiarę, wolności, y Oycyiste práwá, krwią nábyte Przodkow nászych, utrzymać mogli. A stojąc iezeli przy prawdzie y swobodách nászych, do Boskiej woli y dobrá pospolitego násze, stosując intencye, *U qui mala volunt turbantes jura Tribunus,* wszystkie Bog od nas oddaliwszy insulity, *ipsa enim veritas Deus pugnabit pro nobis U conteret Caput eorum,* dalszy zaś głos zachowuję sobie do zleconey nam od Woiewodztwá nászego instrukcy. *Dixi.*

*Mowá ná wálney Rádzie Wársáwskiej złożoney
od Krolá IMCi post abdicationem iego
Augustá 4ta Februarij Anno 1710.*

CO zá szczęście Rzeczypospolitey nászey, kiedy *reducem ad propria* Poddáni Paná Synowie, Oycá Oycyzyná swego, witają Monárchę N. Miłosciwy Krolu Pánie á Pánie nász Miłosciwy, *ad propria venit Dominus, cognoverunt U receperunt eum.* Chciałyć w prawdzie postronne wierze nászey y wolnościom zawistne natody, w nászym własnym pogrześć nas popiele, y iuz nam taki pisali nagrobek: *Hic jacet cum populo U ipsum cum libertate U Rege Regnum.* Ale wielowładny *U in Filio potens* BOG zastępow, nászego do nas przywraca Paná *vivat Rex Augustus, quem dedit DEUS Omnipotens iustus.* Czego álbowiem Rzeczpospolita więcey prágneńá zá pánowania Nayaśnieyszego Májestatu w K. MCI iáko tego, áby gránice cále, wolność swobodną, práwo należyte, wiarę práwá y wszeláką swobodę y

S
wolności

wolności miała konserwacyą. A teraz opuśczeni będąc bez Pána, iak błędne owce tulać się po lasach y cudzych kątach musimy. *undiq; pericula circumdederunt nos, manus inimicorum nostrorum tetigit nos*, nigdzie nie mając bezpieczeństwa, a ponieważ ná opák się podziało, prawo złomane, wolność zdeptana, wiara z profanowana, Imię Szlacheckie y Polskie posponowane, y agrawowane, *exhausta plebs, oppressa lex, depressa Libertas, servusq; senatus*, że już trudno *meliora sperare* będąc przyćśnieni *gementes sub continuo tributo* záledwie już *spirare* możemy, trzymam o tym że zá powrotem Pána naszego Miłościwego *sub potenti manu Augusti*, więcej nie będziemy *angusti*. My zaś zá to dawszy nalezyte Bogu dzięki witając iako wierni Poddani Pána, *sub coronatum Caput, submittimus capita nostra*, żyć y umierać, przy wierze S. Kátholickiey, dostojności W. K. MCI, prawach swobodach y wolnościach naszych, deklarujemy się: o ewakuacyą woysk auxyliárnych Jego Czárskiego weliczeńst: *internam & externam securitatem*, Seymu złożenie, *sub vinculo* konfederacyi Sandomierskiey upraszamy W. K. MCI, a ponieważ nas *undiq; premunt & opprimunt* tak wielkimi extorsyami woyská auxyliárne Jego Czárs: Weliczeństwa, tak wiele z Woiewodztwá naszego wybrawszy milionow, w niczym zaś według postánowionego sojuszu mieć nie możemy satisfakcyi, supplikujemy do W. K. MCI Pána naszego Miłościwego, aby zá Jego Páńską interpozycyą, od tych że wolni byli kontrybucyi, a nie mając *ullam* tak w drodze, w Kosćiele, we dworze, w komorze, w oborze *securitatem*; prosimy aby zá szczęśliwym powrotem y panowaniem J. K. MCI *internam & externam* mogli mieć *pacificacionem*. Ze zaś tak wiele wyrażonych punktow, już to przedemną rożnych Woiewodztw Jch Mosć Panowie Posłowie z Woiewodztwá mego proponowali *litore sapiunt vim legis & consensationis libertatis* ná tey radzie mieścić się nie mogą. Smiem upraszać.

prasząc W. K. MCI o iak naypredsze zlozenie Seymu *pacifica-*
tionis, & exorbitantium sub vinculo konfederacyi Sandomierskiej Du-
 fay W. K. Mość Pan nasz Miłościwy *fidis pectoribus Civium*, ktorzy
 tak Pánów Krolow swoich koáserwować y obserwować zwy-
 kli, że bezpiecznie ná łonie káždego z poddanych zasypiać mi-
 żesz, á nas w Oycowskiej chowając protekcyi, szczero sy-
 nowską uznasz miłość *ze vivere & mori pro Patria* y za dostoi-
 eństwo W. K. MCI jest w nas ochotą. Chciey W. K. Mość
inter limites Legum Patriarum & libertatis wiernych swoich chować
 poddanych, y z tak ciężkich mozołow y opressyi łaskawą &
potenti Rzeczpospolita *ertere dextra* á iuz się od nas nie alienu-
 iac, *faustissime regna & gubernata*, za X. Ciem JMCIa Wisniowie-
 ckim iako cała Rzeczpospolita, iak y nasze Woiewodztwo
 Krakowskie do W. K. MCI Pána naszego Miłościwego suppli-
 kuie ! ábyś *conivem nostrum bene de Republica meritum* od Czará
 JMCI *in carceratum*, wielowładną chciał *ad propria* przywrócić
 interpozycyą: Niech stanie iako wolny Syn Oyczyzny w O-
 czách Pána swojego, w oczách Rzeczypolitey, boć przecie
nevinem captivabimus nisi iure victum á czyto bydz może, áby *an-*
te Iudicium feratur supplicium, decidat Rzeczpospolita y iezeli się po-
 każe bydz *reus luet penas condignas Criminis*, wie Rzeczpospolita
 iako Pánów, Krolow, obserwować, zdraycow Rzeczypolitey
 y dostoięństwá Krolow Pánów karác, przywiódłbym
 tak wiele przykladow, niech mi będzie dosyć ná tym; szar-
 pnął się był nie kiedyś ná honor y osobę Antecessorá W. K.
 MCI Władysława Krolá Pikarski, ktoremu lubo kondonował
 Krol tak wielki wystepok, instancyował Krolewską Osobą swo-
 ią do Rzeczypolitey, áby kiedy iuz sam dárował *ex Paterna*
Clementia iemu krzywdę swoię Rzeczypolita, iuz tego nie u-
 ważala, á przecie chcąc pokazac prawdziwą miłość ku Pánu
 swojemu y obserwancyą, nie tylko Rzeczypolita ná instancyą

Krolewską uczynić nie chciał, ale y owszem na wieczny przykład y pamiątkę, na rozpalonym miedzianym koniu *exor. bitanta* osadziwszy, po całym prowadzono mieście wywołując: *non sic honoratur Rex, sic puniuntur non honorantes Regem.* Wnosi tedy Woiewodztwo Krakowskie uniozoną supplikę do W. K. MCi Pána naszego Miłościwego, abyś Rzeczpospolitą w opiece, poddanych, w konserwacyi, prawá y wolności w obserwie mając, z tak ciężkicy wydzwignął toni: *Concivem nostrum XCiá JMCi*, stawiwszy *in conspectum Regium ad pristinum* iako niewinnego chciał przywrócić *statum.* Ze zaś przez tak wiele lat Rzeczpospolita naszą *tot circumdata malis, oppressa angustijs, suppressa calamitatibus, conculcata contributionibus & oppressionibus,* nie tylko tanto *eneri iuz sufficere* nie może, ale też prawie nie mówię zwątlona, ale konająca, pokoju nie woyny żądająca, nie woiować, ale z trudow tak wielkich *oppressyi,* z popiołow y obalin, głowę dźwigającą, odpoczynku pragnie, y do Boga suplikując *da pacem Domine secundum magnam misericordiam tuam,* uprasza W. K. MCi Pána naszego Miłościwego *in nominibus Civium,* aby iakoś ią wziął *in gubernium* wolnymi wolnego narodu za Pána obrány głosami, więcęcy nie tylko *angaryzować* niedopuscił, ale też w żadną woynę, ni z jakim *pretextem sub specie quasi boni publici, recuperationis avulsorum,* przywoździć nie raczył: bowiem przez te *avulsa,* *sentimus* dobrze że są *jura Respublica & Libertatis convulsa* y zátym *omni debita Majestatis Pána mego Miłościwego pramissa veneratione & observantia* *precaveo* sobie żem iest y będę zawsze *contrarius* w niesieniu tey *materyi.* Záchowuię sobie głos *in ulteriori tractu consiliorum* do podających *Materyi* *przymowienia* się.

Mowa na przedseymowym Seymiku przed obróceniem
Marszałką *ratione Assessorow* od Pana Marszałką.

Wątpić nie trzeba że na zdrowych radách, na postanowionych Prawách, *securitas & integritas Regnorum inclinata recumbit*, y nie z kąd inąd wolność naszą *vigorem* zabiera, tylko że prawami okryślona zostáie, y dla tego *Legum ferri sumus ut liberi esse possimus*. Wyraził to dobrze Teopompus Krol Lacedemónski, który mając władzę w Państwie swoim żadnym Prawem nie okryślona, postanowił *Ephoros* iakoby *tribunos* Rzymskich na kształt Senatorow, áby oni Krolewską moc w mierze trzymáli, Krolowa gdy mu przyganiála: *Regnum filij relicturus es, limitata potestate* odpowiedział *diminuta quidem sed diuturniore*. Y naszymu potey tylko stáie wolności, poki ieszcze iakąkolwiek Praw Oyczystych mamy obserwę, námienione lepiej rzekę *magno motu* promowowane práwo y nie iedno, ábysmy *Dyrectorá cum assessoribus* obierali, co by to za *vigorem & effectum* przynosiło práwo, niechcę się szerczyć, bo *scientibus jura loquor*, tylko mówię, że nam to przybędzie kiedy nasze *interessa & interesse* *Reipublica* lepiej traktowane będzie, tylko tego bym życzył, áby iezeli wiedzieć chcemy co stánowimy, *non interruptis clamoribus* słucháliśmy się, boć to niepodobna áby to co się dzieie *inturbido*, bydz miało dobrze. *En capiunt quidquam medio capiuntur & ipsi*, nigdy nie zwykli *dissentire* ale *assentire* zdánicm, W. M. Panow to práwda. co zaś na przeszłym Seymiku przed Seymowym W. M. Panem proponowałem, toż y teraz ponawiam, że do niczego nie przystąpię, poki najprzed *Assessorow* nie będą, druga áby *Laudum* podpisane w kole było rekami *Assessorow* y *MCi* Pana Marszałką, trzecia áby každemu z nas Szlachcicowi wolno przepisać *punktualiter*, *laudum* tu w Proszowcach

cachi, hoc proposito bez żadnego intereſſu mowię, upátrując tyl-
ko bonum publicum y prywatne in Conſilijs noſtris poſtánowienie,
& ſaucita.

Mowá ná Seymiku Przed Seymonym zá
KROLA IMCÍ IANA, III.

Z Apátrując ſię ná náſze nie ſworne y uporne conſilia ktore ma-
gis perimunt, aniżeli ſaluant Rempúblicam tudzież uważając
Seymowe obrády, mowić moge żeſmy in acie acinatis & ſub ul-
timo fatorum iktu. Iuż ci nas to nie raz y z wolnoſcią náſze po-
ſtronne grzebły narody, iuż nam nie raz ten nagrobek ſpifa-
cum populo jacet hic & ipſum cum Libertate Regnum, y iuż prawie iák
ab urna żyjemy & ab occaſu fatorum, mocą tylko Boſką ſuffulti,
iákoby wkrzeſzeai poſudniowym niby iáſnociemy ſłońcem,
boię ſię (tylko nie day Boże) aby te náſze niezgody Biſur-
mán kieh, lub też poſtronnych Dyſſydyántow, ná zgubę náſzę
nie zwabili potencyi, bowiem złote náſzego Kroleſtwa iábko,
auguſtam potężnych Compedytorow acuit famem, Fabius Kor-
butowi ná zgubę Rzymiánow taką ſubminiſtrował ráde, per-
mitte ut ſe ipſi in teſtiniſ factionibus prius conſciant, partem alteram diſſi-
mulanter ope atq; conſilio adjuva, tum denuum quod debilitatum eſt recen-
tioribus aggrádere viribus, & lapſa jam qua tollere poſſis affertur, y tá-
kim ci kroiem wolnoſci náſzey peſtifera poſtronnych Emulán-
tow ſzyie ſukieakę inuilia, iuż ci to nie po cálych nieſlychác
Kroleſtwích, tylko niechętnie ze wſząd záwiſnienie, wſzędzie
po caſey Europie Mars ſeius dominatur Bellona cruentis collitur, á my
mniey nie uważając, prywatnemi uwodzając ſię intereſſami y
zawiſne między ſobą knuiąc dyſſenſye, privatam zda my ſię dormi-
re quietem, przez co do oſtátaicy ſkániamy ſię ruiny. Iużeſmy
propugnaculum libertatis poſeſſką utrácili Izbę, á ieżeli nie utr-
ćili

ċili bać się potrzebá żeby albo nie zginęła, albo się nie odmi-
 niła w owę która pod Iuliuszem była, *non Consule sacra fulserunt*
fides, non proxima lege potestas, Prator adest vacuę loco aperere Cu-
rules! Omnia Casar erat. Bać się nam potrzebá aby zrzenicá
 wolności naszey, one wolne nie pozwałam, nie zginęło, á miá-
 ło niego *mutua assentandi necessitas*, nie nastąpiła. Bowiem w
 Rzymie po stráconey wolności *unus solusq; censebat quod sequen-*
tur omnes & omnes improbarent, to tylko *miserum* zostáwiłszy *quid*
quid iubeare velis. I to znieslimy *equalitatem* ná ktorey iáko ná
 fundamencie *pendet* wolność naszá, boc to teraz iáko by nie
 Szlachćic, kiedy nieurzędnik, áleć się też y tych urzędow
 narodziło że *in folio* będzie chłop, przecię urzędnik byle wyle-
 ćieć *supra equalitatem*, y tym ci giniemy Práwo zakázanie *Legis*
sumptu arce 1613. 1620. 1635. aby mieszczánie *Plebei* nie chodźli
 w máteryách bogátych, w kleynotách, w sukniách drogich,
 w sáfianách náwet! á u nas ládá szwiec, kráwiec, ryśno, sobol-
 no, á przez to ruiná? przez co niszczeimy? á oni zá násze
 pienádze piá, iedzą, strojá się, szabelkę przypasze, kármázyń
 wdziecie, y choć będzie syn szewski, że in fki aż Szlachćic
 Polski. I z tąd ci stáropolskie urosło przyślowie: zwyczajnie
 kiedy to będzie kto *& forsati nobilis* mówiemy nie kármázyń to,
 bowiem przed tym nie godźilo się iáko wspomina Długosż
 chodźić w czerwonym kolorze tylko samemu Szlachćicowi,
 wyrażájąc że wolność Szláchecka *ex vulnere ex sanguie* urodzi-
 ła się. Zá to honor Szláchecki krwią nábyty przedkow ná-
 szych. A coż rzeke *de fulcro Regnarum iustitia?* á dla Bogá! ké-
 dyż *mnicy iustitia*, iáko *in hac iustitia* w trybunálách, złe krzy-
 woprzysięstwa, korruptye, wykrety, zgoła *omnium malorum*
compendium Polonia. Weźmysz sobie przynajmniey w konsyde-
 rácyá słowá samego Bogá y boymy się, aby się nie spełniły,
propter in iustitiam populi mei transferunt gentem de gente. Sámí stáno-
 wimy

wimy Prává, sami je ruynuiemy, szkodliwego Oycyznie choć co naywiekszego zá nie to, á naymnieyszego wazyć lekce nie trzeba, bo *etiam à minimis multum sibi timet Libertas*. Wołał tam ktoś náRzymiánow przed straconą wolnością *prohibito scintillas, si confrangari non vultis quirites*. Posponowáli prává, utrácili wolność, boć to záwsze *contemptus Legum premit Libertatem*. Máła rzecz iest ptakowi wyrwać piorko, wyrywamyż tylko po piorku orłowi Polkiemu, to iest utracamy práv y wolności aż on co teraz *solem vertice tangit*, będzie musiał *cum noctuis feda servitutis obruncatus cacitate, zásiész in cavea obrzydły niewoli*. Moi Wielce MCI Pánowie, uczynmy tak sobie, chcemyli *ad pristinum statum* przyprowadzić wolność wolność naszą, daymysz przynajmniey ten ieden Seymik *publicis*, nie prywatnego nie kładąc w instrukcyi J. Pánom Posłom bo nápiszemy często-kroć kilká arkuszy instrukcyii, á y iednego nam nie przywiozą punktu, á tak nie będą mieć exkuzy, że ná prywatne *desideria* nie każdy pozwolić chciał. Ućieszmy Krolá Pána nášzego Miłóściwego kiedy obaczy czułość około dobrá pospolitego, *Præibimus exemplo inszym Woiewodztwom, succuremus strapionej Oycyznie*, gdy iey upadąć niedamy boć *salus Patria privatis anteponenda est*, albo tak zlecmy J. Pánom Posłom, áby nam przywieźli to iest požądány pokoy, albo *justum bellum*, żebyśmy przez cudze woyny wniwec się nie obracáli: prosić Krolá J. MCI áby *Majestate & potestate Regia* tych *turbantes jura tribunos* ukromił, w ostátku deklaruiemy się że *ocurremus in conspectum Domini*, y spytamy się kto to iest *destructor pacis & oppressor Libertatis & contemptor Religionis*, wolnemu tak się godźi narodowi, *aut tenere libertatem, aut mori ante servitutem*, á będąli mogli *privata desideria* wy-moc *post publica* to dobrze, nie, niechże *publicam Patria* przywiozą nam *salutem*.

Mowá

Mowa na Seymiku Poselskim swadendo
pospolite ruszenie.

S^zuchałem pilno *allegatum* y perswazyi wielkiej iako *magnum virorum in hac Republica meritorium*, y wierzę temu że będąc *Cives* y Synowie teyże Oyczyzny, dość strąpioną y w tak ciężkim paroxyzmie zostającą, *malignantium* chłodzić *consilijs non urere dissidijs* chcecie, y zgodziłbym się na toż na co *sentimentum* jest MM. Pánow, ale widzę Przodków naszych procedery, że kiedykolwiek *vulnera Libertatis & Reipublica* persanare chcieli, zawsze w kupie nie pojednemu *farmacum* tey Oyczyźnie gotowali, bo iako oddzieleniem rady y animuszow, *dividimus & rumpimus* wolność naszą, tak też ziednoczonemi siłami y radami, rozroznione *affekty*, rozdzielone części *in unum coagulamus caterum*. Przypomniemy sobie Głynińskie za Krola Ludwika Seymowanie, gdzie *consilia Reipublica bene cesserant* y we wewnętrznych niepokoioch stało się uspokojenie, inaczej pewniebyśmy byli podgorze y sztukę Rusi utracili. iako chciał Krol Ludwik do Węgier przyłączyć od nas *avellere*. Za Jągiellą Krola kiedy na dwóch Seymach, Krakowskim y Sandomińskim, *negotia Reipublica postponebantur*, pospolitym ruszeniem zechawszy się wszyscy w polu *armatami* *consilia*, gdzie wszystko szczęśliwie uspokoiwszy, na nieprzyaciela posli: Za Zygmunta pierwszego Krola, przy wyprawie wołoskiej sami Szlachtą pospolitym ruszeniem stanawszy, *violatas Leges & gestam male Reipublica tutelam* od Senatorem *exposcebant*, bo *meo sensu* poki my na koniach w polu seymować nie będziemy, poty ani Rzeczypospolitey naszej *incommoda* nie uspokoiimy, ani Seymow nie naprawimy. tam pokażemy światu, że *Campestres Sarmatae*, nie tylko *bella*, ale też y *consilia campo bene gerunt*: tam wszyscy stanawszy *omnium scrutabimur fidem*, a żebyśmy *paucorum vitio* nie gineli na potym, *de remedio* pomyślemy

ślemy, bo jeżeli Polak polny chce bydź wolny toć tedy *nihil restat pro Libertate decertantibus, quam aut tenere Libertatem, aut mori ante servitutem.*

Mowá ná Seymiku Prošovskim przedseymowym
zá pánování KROLA IMCI AVGVSTA
Drugiego Anno 1713.

I Est zá co podziękowác Nayiásnieyszemu Májestatowi J. K. IMCI Panu nášemu Miłosciwemu, że iáko przezorny y káskawy ná poddanych swoich Monárchá, nie tylko *avertit omne malum*, ále teź ieszcze *in subitis plusquam periculosis Oycyzny nászey casibus*, zložywšy wálny Seym Wártzáwski, dáie nam czas do konsultácyi, *prospicite, consulite ut sit bene vobis & Patria Civis.* Což potym kiedy my sami widzac nie strátę mowię, ále ostátniá zgubę y życia, fortun nászych, ná iednym ufundowánii nárzekánii, cále á cále o náaturalney zápomnielišmy defensie, ná iednych tylko rácyách, peršwázyách, fákcycách, y niešzczęšliwych suppozycycách, nádzieię dobrego w ruinie y oppreslyi nászey, položylišmy. Ktož temu winien, trudno nárzekác *frustra ineamus tempora & negotia quae ipsi fecimus, & si ne pejora fiant negligimus insanimus.* Iákož pono nie iednemu do szaleńštwá przychodzi, pátrzac ná ruinę, zdrowia, życia, y substáncyi tym bárdziej ná ostátniá zgubę y ruinę, Praw y wolności krwiá nábytych Antenatow nászych strážny žal, *Quid quid Antenati nostri auxerunt, Post nati eorum destruxerunt, perdiderunt.* To táka Kronikom Polskim y poštronnym nácyom po nas tylko (žal się Bože) zostánie się pámiátka, dármo się dármo ná cudzych zášádzamy pošilkach, ktore nas nie pošiláją, ále iáko mowią ostátniá zgardlá wydzieráją dušę, dárémno ná cudzych bádz kto rožnych Kolligatow funduemy się sžách, bowiem te ich síly
po

po żyłach nas porąc. *eneruando* ostatecznie z nas przez *oppressye* swoje usiłują wystrążyć siły, *non est qui faciat bonum non est usq. ad unum*. Toć już podobno w ostateńią poydziemy desperacyą. Mizerni Polacy, nieboracy, nie desperujemy mamy Bogą zastępować, byleśmy sami do dobrego mieć się chcieli, *Et jam fractis rebus violentior ultima virtus*, podźmy do iedności do podufańcy *Majestatis Et Libertatis fraternitatis*, konfidency, weśmy ieno się szczerze za ręce, a tak z niośszy się zinnymi Woiewodztwami, *exemplo Antecessorow nasych*, strach w odwagę przemieniwszy, ktorzy to *non qualis Et quantus sed ubi est*, odkrytemi pierśiami na zaszczyt wiary, Praw y wolności, y za granicą swoich szukali nieprzyaciół. Już ci to już ostateńi *ardet Ucalegon*, y postronne *pericula* strasznią zewsząd Oycyznie nasyey *minantur procellam*, a do tego domowe dyffidencye, gotowy Oycyznie nasyey y miłym wolnościom wystawiają Grobowiec, *Civium enim discordia labes ac pestis funebre sepulchrum est Reipublica*. Już ci to teraz koniecznie trzeba do Pałásza, widziemy krzywdą Braci iest krzywdą naszą, rusza się zewsząd nieprzyaciół y ordą bez gwałt, trzeba dawney odwagi Polaków, choć już zádrzewiałego dobywać kordą, bo iezeli sami szczerze o sobie radzić nie będziemy, własnymi siłami sobie nie dopomożemy, dłużej czekać y cierpieć będziemy, doczekamy się pewnie tego, że nas zdomow nasych iako się działo y dzieie, zá czupryny nasze wywłoczyć będą, a ieszcze nas lepiej przysiodlawiży, z depcą wiare, skruszą Prawą y wolności, a kiedy będzie do tego *diviserunt inter se vestimenta nostra*, Prawą swobody y wolności, substancye nam odebrawszy, nasze osiędą Krolestwo taki nam tylko napisawszy negrobek. *Hic jacet nunc subjacet cum populo Et ipsum cum Libertate Regnum*. Nie day że nam tego doczekać *fortis Et potens in pralio Boze*, iakoż w łasce Boskiej desperować nie trzeba, *mali medici est desperare ne curet, unitis animis viribus Et*

bus & consilijs, byleśmy tylko chcieli a śmieli, *auxilio divina dex-*
tera, lubo z tak ciężkich możemy się jeszcze wywikłać intry-
 gow. Uważmy ieno moi wielce M*Ci* Pánowie co to za *labes*
 pádła ná wolną wolnego narodu Rzeczpospolitą naszą, że nie
 dołyć ná tym przez tak ciężkie extorfyc y kontrybucye *exotici*
militis enervati, ostatnią ruinę, depredacyą, strapiona naszą popá-
 dła Oyczyzná, ále też jeszcze do tego od swoich że własnych
 koronnych Synow, *lethalia* ponosi *vulnera*, y niby obrońciele
 Synowie teyże Oycyzny, co naynieznośnieysza *servi Repu-*
blica plusquam dominantur ei: kiedy nas czyli kántowáć czyli kánto-
 rowáć uczą. Nad kláwifczę, *ut, re, mi, fa, sol, la*, u nich iest
 odre, zedre, y za czásem y ordynánizem wszystko wydrze-
 my, będzie y *fasolla* kiedy *fassolach* tey Rzeczpospolitey y zo-
 stánie z Oycyzny prawdziwa Arabia, *de solata sola*. Niech mi
 się tu spytać godzi czego dokazali? co zwoiowali? czy nas kie-
 dy od kogo obronili? a przynaymnicy ochronili, y owfzem
 przez częste przechody złupili, y wniwec obroćili, że nie po
 całym nie slychać Krolestwie, tylko *gemitus pauperum, depopulatio*
Fortec, Miasł y wsi, depredatio kráiów, a co więkiza *postpositio*
legibus Regni, wolnego narodu żaden ukrzywdzony, więcey rze-
 kę z kreteszem, wniwec obrocony, nigdy nigdzie świętey
 doysć nie może sprawiedliwości, albowiem *inter strepitum ar-*
morum Legum & innocentium voces audiri non possunt. Czasby też iuż,
 czas! po tak ciężkich oppresyach naszych to *novum canticum*
cantare in terra aliena. Niech mi przebaczą Jch Mość Pánowie
 wojskowi, są niby wołkowi, nie z odwagi mówię ále, że iáko
 wołk ná racyach y perswazyach Pryncypałow twoich lepią się
 y rosplywają, y powłasneyże Oycyzny pływają kátach, kiedy
 idzie o zasługi, do zwiásku ná Rzeczpospolitą, a kiedy bronić
 wiary Praw y wolności, nie masz sposobu y szczerey do obro-
 ny Oycyzny odwagi, ále y to przyznać muszę co tam ktoś
 napisał

nápisał boni Duces exercituum in tantum possunt inquantum volunt, volendo profunt, nolendo cum possint bene facere nocent: lecz y to przydacie dum modo voluerint etiamsi pessima fortuna volet optima tandem, Divina sugerit Providentia byle szczerze o dobro pospolite dbali. I na to zeszmy to Moi wielce M Ci Pánowie w tak ciężkich oppresyách naszych tak ciężkie złożyli podatki? y wymysłney exotyczney akcyi? miało nam coś na woysko accedere iakoz y accessit, ale woysko do nas na większą oppresyą naszą uczyniliśmy aukcyą woyska na obronę Oycyzny, obronę kráioiw, aż miasto tego, co by nas od tych co nas łupią bronili, oni nas temiz samemi opprymują. Okupowaliśmy się tak wiele rázy, wszak wiemy komu meram redimendo vexam chcąc sobie nie uspokojenie ani ulżenie, ale przynaymniey na iaki czas odpocznienie uczynić, aż my miasto pokoju y odpocznienia, za nasze ieszcze iurgiety kantonowe do siebie wprowadziliśmy Linie: A Bog to sam wie ieżeli y te nas nie zdarszy odcyda, y iak złą siekierę nátoniu nas perzuciwszy, y infszey za łobą nie pociągną potencyi, a my co na to Bracia equestris ordinis wolni, czy mowić się godzi nie wolni raczey swy wolni Oycyzny Synowie, ieslesmy iako wiatrowi, bo iako za wiatrem wszeikie skłaniaią się wlosy, tak y nasze za lada wiatrem fakeyi obracają się głosy, nie mają szczerey w nas na obronę wiary, Praw y wolności, odwagi, zamárzła Polska szablá, zgołemi pierściami boli trudno jest wymowka, a za Pryncypalem iakiey fakeyi, choćby y rodzzonego brata rozsiekać się godzi. I tak ci to bywa, że *privata unicuique utilitatis aliqualis stimulatio, & vile publicum*. Przeswiętny Senat *Custodes Legum & Regum*, y ten za Oycyzną y prawdą nie stánie *servusque Senatus*, trzeba honoru preeminencyi, Starostw, Krolewczysn náłapać y pieniędzy, y choćby co naygorzszego y nayszkodliwzego Oycyznie niektorzy widzieli, miasto artykułu przy-

sięgi swoiey Senatorskiey, *quidquid nocivum scivero. Reipublica revel-
labo.* Miałą inszą modną Maniffesta regułę, *nihil est in honestum, &
cum lucro malum.* Słowem rzekę: tak się nasz świat Polski ze-
psował, raczey my ná nim różney kondycyi Polacy, że nam o-
wo obrzydłe służyć może *dicterium, pone lucrum, superos & sa-
era negabunt.* A kiedy iuż z wielowładney Reki Boskiey z háki
iego X. M. Pána naszego Miłościwego mamy sobie złożony
Seym Warszawski, tu iest los fortuny, lub zguby naszey, *dum
tempus habemus operemur bonum.* Dziękuję ia z miyscá mego Wiel-
możnym Jch MCIom Pánom Posłom Moim Wielce MCIom
Pánom, że iáko *zelantes pro bono publico* nie tylko spezy, zdro-
wie, ále też *ut sit bene Patria* życie swoje łóżyć by gotowi,
pamiętając ná staropolską Antenatow cnotę, *pulchrum & decorum
est, & iam pro Patria mori.* Za co nie tylko należyte od nas Jch
MCIom z káżdey miáry *debetur* podziękowanie, ále też w po-
dających się okázyách wszelkich sposobow rekompensa.
Prosić nam tylko należy Jch MCIow Moich Wielce MCIom
Pánow, aby co *ex zelo virtute quâ pollent & activitate,* w publicznych
Rzeczypośplitey w prywatnych Woiewodztwie okázyách ná-
reásumpcyey przyszłego da Bog Seymu służyli. Prosić áby
po burzliwym *discordiarum & turbulentie* morzu, wáchająca się
Rzeczypośpolitey wnosili náwę, y stráźnego obrzydłego ná
Iábsko złotey wolności, czuwającego *absoluti Domini* wielory-
bá *viribus & consilijs* avellant & abstrahant, y tę Rzeczypośpolitey
náwę do szczęśliwego *pacis & tranquillitatis per vias rectas* do
prowadzili Łádu. Upraszać J. K. M. Pána Naszego Miłościwe-
go áby pamiętając ná Práwá *libera gentis,* ná przysięgę swoię, ná
zniszczone Krolestwo swoie, więcey wiernych swoich nie dáł
ágráwować poddanych, ábyśmy *sub potenti manu Augusti* wię-
cey iuż nie byli *angusti,* y wszystkie od nas oddaliwszy niepoko-
ie, ágrá-

ic, *aggrawacye y oppressyie*, dányiny y suspicye, *taudem aliquando sub Nomine Augusti, Secundi* były nam szczęśliwe *Anni secundi.*

Mowá ná Seymiku przed Seymonym

Anno 1712.

Prawdźiwie dnia dźisieyszego głoś moy zábierác mi przydźie passive, bo z wielką pássyą w nieszczęśliwościách nášzych z'kompássyą nád strapióną Oycyzną, á wzdyc to tonący káždy brzytwy się chwyta, á my miásto sposóbu porátowánia ciężki przez násze sákcye y konniwencye niewoli, u kárkow nášzych wiáżemy kámiéń gdzie nieugryznác, ále ná samym dnie ciężkich oppressyi morzu tonący, nie długo obaczemy się. I ktoż táki zawnięty ná wolność y Oycyzny Tyran faworyzuiąc, Pryncypálá iedney osobie á szkodzić chce dobru pospolitemu y sobie szkodliwšzego Oycyznie y Rzeczypospolitey, upátrując Máchinácye przeciwko dobru pospolitemu, oppressyą swobod y ruinę *bonorum terrestrium*, y cokolwiek chćiałoby wypásć *ex orbita Legum & Libertatis*, ále rwác Seymik ná prywacie y cudzym intereśie nie jest to *Libertas*, ále raczey *pereundi & perdendi Libertatem licentia*, to jest pozwolono wolnemu narodowi, *dicere qua sentis sentire qua vellis*, ále ná dobre, nie ná zgubę dobrá pospolitogo, á iezeli tylko mowić y przeczyć, áby się podobác faworytowi, który przez utrzymanie intereśsu swego tym intereśsem zruinowác może publiczne intereśsa, tego y Boskie sumnieni'u káżdemu y Ludzkie zakázanie práwo, y owszem *quidquid nocivum Reipublicae defendere & revellare* káżdego wolność y Oycyznę kochaiącego obliguie Syná; dáć Bog łáskę swoię y ták wiele sposobow do uspokoiénia, á kiedy nie pomoże łáská Boska iuż nas do iedno-

do jedności y dobrego gniewem swoim przyprowadzić przymusza, kiedy tak wielkie plagi na mizerną dopuszczą Polskę, to Powietrze, grądy, ognie, nieurodzaje, wojnę, głód, szaranież, iedne co z ziemi wyzerają, drugą co ze stodał, wybierają zboże, bo tak wiele niewinney rozlania krwi *in justo bello* y tak wielkich Bog daley oppressyi wycierpieć, nie może, y pewnie tylko, tego czekać, że za naszą niewolność ale raczyi (wywoła) nawiedzi, ciężką niewolą y przez te nasze fikcy *in ultimum* Rzeczpospolitą y samych siebie uchoway Boże poprowadzimy *exitium*. Daremne tedy y publiczne obrady, w których niżeli ratunku więcey znayduie się zdrady, albowiem *multi bonum publicum simulantes pro sua quisq; potentia certant*, ani w licznych potężnych Kolligatow wojskach bydz może nadzieią naszą, w czym nas przestrzega y samo Pismo Boże: *nolite confidere in Principibus mundi in quibus non est salus* w samym tylko Bogu speranza naszą, ktorego wzięwszy na pomoc samym nam brąc się trzeba do obrony, *urgendo* przez Wielmożnych Ich MCIow Pánow Polkow *defensionem armorum* w pospolite ruszenie, a tak *juncta manu* zdrowie przed się wzięwszy rady na obronę Praw y Oyczyzny *fortiter augendo & audendo per medios ire satellites*. Zyczę tedy z mieyscá mego aby wzięwszy, przedsię *modos & media pacificationis* *Reipublica*, uważywwszy y zważywszy *justum nec ne, bellum defensivum aut offensivum* dość strapioną *& vulneratam* Oyczyznę naszą, medys *adequatis* do požądane go *post tot discrimina rerum* prowadzili *tranquillitatis* pokoiu rozroznione zaś *Civium* zawziętości *sensus, ad unanimes* z dobrym Rzeczypo spolitey konserwacyą, Wiary, Praw, y wolności, prowadzili *assensus*.

Mowá

Mowá pod Szopą przed Elekcyą KROLA IMCI
AVGVSTAW torego będąc posłany od Powiã-
tu Proszowskiego do Xciá IMCI Prymása
Rádziejewskiego.

Z Awikłáne plusquam nodo Gordio Rzeczypospolitey przecho-
dzą, iákoby ad Lidium Lapidem wysłáne y wyprobowane
przez tak czas nie máły in hac Arena Elektorali negociaciones spráwá
mowię publiczna, adlio aternitatis advitalis Elekcyá Nowego Mo-
nárchy wolnego narodu Páná Krolá Polskiego, która kiedy się
inter fluctuantes fortuna & liberorum votorum assensus godnych kom-
pedytorow agitatur. Iuż też tandem aliquando przy ubliżájącym
się czásie sufflantibus boná spei, ventis, przychodzi do rezolucyi
gdzie będąc posłany spólnie z Jch MCiámi Pánámi Kollegámi
Woiwodztwá Krakowskiego Powiátu Proszowskiego. Sta-
wam tu w oczách W. K. MCi, iáko Prymása Rzeczypospoli-
tey wprzod primitialem Jego w Osobie venerando dignitatem, á
powziąwszy po dwa rázy te od W. X. MCi dekláracyą, ze-
chcesz wszystko agere pro bono & commodo Rzeczypospolitey upá-
truiąc w tey Elekcyi y swoiey Nominacyi áby z przytżłego dá
Pan Bog Elektá sit bene Patria, dołożyłes y to W. X. MCi gdy-
by iedná tylko Szláchcicá zaszła kontrádykcyá tym samym od
Nominacyi abstinentis zá co Woiwodztwo násze należyte
Pryncypálney W. X. MCi przez nas oddaie o sobie podzięko-
wanie, á że przez dekláracye nie tylko Woiwodztwá násze-
go Powiátow, ále też wielu innych ad hanc partem będących
przez Posłow swoich y nászych Woiwodztw doniosły W.
X. MCi, nayprzed ex Domo Regis zá Elektá Krolewiczá J. MCi
Iákubá, tandem w drugiey dekláracyi Domum Regiam ktorego się
ze trzech podoba Alexándrá y Konstántego z IMCiow Kro-

lewiczow ponieważ to wolnym tak że na tey że stronie nie podobą się Assentatorom ale tylko X. JMCi *de Conte hunc & non alium*. Więc Woiewodztwo nasze, spólnie tu zniósłszy się z sobą przez Jch MCiow PP. Posłow y Kollegow moich różnych Woiewodztw z taką potrzecią raz stawamy deklaracyą abyśmy się nie zdali uporną raczey z JchMCiami Bracią naszą W. M. W. MCią Pány, aniżli dobrowolnie mieć mieli *expostulacyą*, a za tym niewolną ale snadź swywolną y niespokoyną uczynić Elekeyą, przez co byśmy w przod Boskiemu za fawor odpowiadać musieli Maieftatowi, pokazalibyśmy się *perjuri* że tego obierać potrzeba, ktorego bez respektu *inspirante spiritu Sancto* obierzemy, zdalibyśmy się łamać *Iura Cardinalia libera Electionis per assensum alijs dissentientibus*, zaciągnęlibyśmy *invidiam* nie affektow JchMCiow Braci tey strony, rozničilibyśmy Rzeczpospolitą, straciłibyśmy wolney Elekeyi prawo, podalibyśmy certuiacym o złote lóbkko wolności kompetytorom *appetitum & ambitum*, wprowadzilibyśmy *ad iudicatum, usum externis* y tak wiele *inconvenientia absurda & subsequencia* na Rzeczpospolitą mala. Więc tedy to zważywszy y uważywszy *imminentibus obviando malis* dla miłości Boga Oyczyzny braterskich affektow pozyskania. Z tą trzecią y ostatnią do Wąszey Xcey MCi przychodzimy deklaracyą, że nie tylko Krolewicą IMCi Iakuba *propositum* za Elekta, ale też *propter bonum pacis & tranquillitatis* Rzeczypospolitey całego Domu Krolewkiego odstepuemy a innego maniey pretenduiącego za Pána y Krolá przez nominacyą Wąszey Xcey MCi *consensu omnium* mieć chcemy y deklaruiemy się. Oto Wąszey Xcey MCi upraszaiąc aby upatruiac *universale bonum Reipuls privati affectus* przeciwko Xcia JMCi *de Conte* zloženie wyperiwádowac Jch MCiom Braci raczył, że *sicut fratres faciunt similiter & vos consi fratres in ruitu faciatis.*

Mowa

Mowa będąc postąny z koła Pospolitego ruszenia
od Woiwodztwa Krakowskiego do koła Wo-
iwodztwa Ruskiego po Koronacyi N. K. I.
AVGVSTA Wtorego.

K Toż by tak chępliwie chwalnym mógł się poszczycić ię-
zykiem aby takiemi od fortuny był udarowany Preroga-
tywami żeby mu jednostrawnie fortunne płużyć miały czasy y
choc by co z fałszem być ta może chwala przecię jednak od
famego szczęścia zwyciężemy dla szczęścia pod czas y życia
samą tylko cieszyć się musi utratą, wspomina tam lubo bacie-
czna *antiquitas* że pewnego czasu zaprosiwszy tam Midas na
przepyszny bankiet Bogą Jowiszą y innych z Boginiami kiedy
Contempu zażywając przy wesolych baletach różne rożnym
Bog Jowisz przy stole Midaszowym rozdawał donatywy pyta
Midasa chcąc go za iego ukontentować ochotę czego by też
od niego pragnał on iako łakomstwem złotą uwiedziony pró-
si Jowiszą o bogactwo y skarby z chęcią y ieszcze więcej ale
na Jego zgubę pozwolił Jowisz bo mu deklarował że czego-
kolwiek się dotchniesz Midasie w ręku twoich złotem się sta-
nie z wielkim ukontentowaniem imprezy Midas Jowiszowi
podziękowawszy rozpuścił Bogow od stołu swego tylko co
odszedszy Jowisz probuie obietnice Midas czegokolwiek się
dotknie w złoto mu się obraca każde sobie ięć dąć, aż nie tyl-
ko pułmiski lub gliniáne czyli talerze y stoły drewniáne, ale
też y same nawet potrawy złotem się stają, y tak łakomy
Midas od złotą głodem umorzony z życiem się pożegnać mu-
siał, to iest prawdziwą fabula, ale y to prawda *U partem veri
fabula semper habet.* Niech że się tedy do nieszczęśliwych czą-
sów naszych *per affabulationem* stosuie, mieliśmy już Polacy

nie od Boszka Iowiszá ále od prawdziwego Bogá y mamy ró-
 żne donátywy od tego *per quem Reges regnant stant Imperia & omnia*
Iura Regnorum, mamy ábo raczej mieliśmy wielki skarb wol-
 ność Polską, różne Metalle żywności *ad abundantiam* bo y od nas
 żywią się nácye y różnych záciągáją metallow. Dał Bog *libe-*
ram electionem Páná, który nam *liberè ex legibus regnare non impe-*
rare powinien zazdrośnie złotey wolności lábko *absulutorum ap-*
petiti & ambitus, któż tego nie widzi że násze w przod pomie-
 szawszy *dissenfionibus* konfidencye tak do Páná iako y wolności
ad ultimum Rzeczpospolitą *trahunt interitum*, uważmy ieno Moi
 Wielce M Ci Pánowie że to w káżdym Woiewodztwie nie
 mówię ná połowę ále prawdziwie rzekę ná kilka części ró-
 zdzielone *sensuum dyssensye*, zápomnieliśmy wolność kiedy
 złománe práwo, *Ius Cardinale*, wolne Elekey *canculata immuni-*
tas, Dobr Duchownych y Szlácheckich, kto chce iako chce
 y poki chce one opprymuie. Zgubiliśmy iuż Imię Szláche-
 ckie bo byle kto miał Midása, fortunę zaraz wielki Szlachcie
 pędko Senator, á potym y do Korony siąga, wynioższy się
extra paritatem niech záginie Wiara, zwątli się wolność, skru-
 szą się práwa, záginie Imię Szlácheckie, y fortuny byle prywa-
 tne nápakowawszy złotem, szkátuły ugonionemi przed zállu-
 żeńszemi osobę swoję wywyższyc honorámi nie to sumnienia
 náruszyć byle swoiey choć y zgubą Oyczyzny dopiąć imprezy.
 Iuż mi też tu przydzie takowych nie Midasowskim ále Iuda-
 szowskim názwac *appetentem*, poumieráli iuż nálapawszy zło-
 tá, y honorow, Krolewiczyn y Starostw, *auri sacra fames*
enecati Midaszowie, ale się widzę co raz z prochow ich odra-
 dzáją fakeyálni násladowcowie, czas by też iuż czas, aby iuż
 widziawszy *cadem populorum*, spuštozenie kráioy, *oppressyá ná-*
sze, frákturę praw y wolności, z tego twárdego odecknęli się
latargu, fortiter audendum & agendum in extremis malis, bo ieżeli
 tymi.

tymi dyffymulacyami nam bardzo szkodliwemi narabiąc bę-
dzieny; bogdaćem źle wymowił, prędko y niewiem iako
zginieny: aleć nie omylnie proroctwo co tam ktoś napisał,
*dum discordes Procerum sensus importunis dissentionum navigant ventis tu-
tius vel citius in ruina, & oppressiois merguntur Pelago.* Stawam ia-
tu od Woiewodztwa Krakowskiego, w kole Przeświętego
Woiewodztwa Ruskiego Moich wielce MCich Pánow, wprzod
debita każdego z osoby y wfszykich w obec venerando observan-
tia, to moim wielce MCiom Pánom donosząc: że Woiewodz-
ctwo nasze Krakowskie, *unum velle & nolle, sentire & dissentire*, co
jest przeciwko wierze *Majestatis & Libertatis*, Prawom y swo-
bodom trzymać y utrzymać chce y deklaruie się, a iako spol-
nych Oyczyzny Synow, tak też y do spólnego onczyże invo-
cat ratunku, onemi kochającego Oyczyznę Syná zachęcając
słowy.

*Si filius materę, tua, dum Patria chara
Esto memor tui, Patria atq, Legum.*

Mowá będąc postány z koła pospolitego ruszenia Wo-
iewodztwa Krakowskiego do koła Woiewodztwa
Wólchyńskiego, po Koronacyi K.I.M. AVGV-
STA II.

K Toż nie widzi y owszem słocznym stáie się Argusem, zá-
pátrując się ná codzienne a prawie co momentalne Rzeczy-
pospolitey *Calamitates*, któryż taki nie kochający Oyczyzny
Matki swojej zapamiętały będzie Syn, widząc nie tylko *ulce-
ratam, laceratam*, ale prawie *agonizantem Patriam*, szezzyrym do rá-
tunku iey wzbudzić by się nie miał żalem y áffektem, y owszem
przeciwko temu, który tak bez litości iego zranił y rani Má-
tkę jeżeli nie dopędliwego brałby się ratunku, przynaymnicy
zabie-

ząbiegając dalszey nieszczęśliwości nądchodzącą większą starał
 by się uleczyć affekcyą, nie trzeba mi tu niákich szukać do-
 wodow, kiedy codziennie experymentalną dochodźmy prą-
 ktyką, co się z nami działo ! dziecie y dzieć może, a to iako
 widzę. sławne Antenatow nąszych wzięlibyśmy przed siebie
media, ktorzy to w podobnych że okazyách cnotę y odwagę
 niojąc, pierśi swoje otwarte, fortuny, *vitam & sanguinem* zą
 wiare, dostoięństwo Krolow Pánow swoich, zą Prąwá, swobo-
 dy y wolności, *inholocaustum* pospolitym ruszeniem stawiali: to
 sobie *pro ultimo malorum & malevolentium* zakładając *remedio*, y ták
unitis animis viribus & consilijs, wzięwłzy Bogá ná pomoc, swoich
 ploszyli Nieprzyacięlo w, y ták szczęśliwie pływając po ukrá-
 nách, zą morzách, Dániách, Olszácýách, Moskwię, y dálej
 Szablą polską nie tylko *avulsa* rekuperowáli, ale też ieszcze cu-
 dze ząwoiowawszy kráiny, do Krolestwá Polskiego przyłączáli,
 y ták *unione animorum & armorum* szczęśliwie z nieprzyacięlo swo-
 ich tryumfowáli. My ząs *degeneres* Oycyzny nąszey włásni
 Synowie, miásto uleczenia *vulnerum* *Reipublice* fakcyami, dyssen-
 syami, ámoicyą, chęćwością, nieszczyrością, dewástacyą, op-
 pressyą ubogich ludzi, krew nie pińiądze, ná nich wyćiskając,
 práwo łamiąc, *perjuria* pełniąc, *& cetera enormissima* przez co *la-*
thaliter rumpimus viscera Oycyzny Mátki nąszey, sami dobro-
 wolnie przez ząwzięte fakcyę y dyffidencyę ná wolne kárki
 nąsze kładziemy *vile jugum servitutis*, nie pámięćając ná Przod-
 kow swoich procedery, ktorzy woleli ząwśze *in Libertate occum-*
bere, quam in fava & abominabili wolnemu narodowi *vivere servitute:*
 mogłoy tu ták wiele nápámięć przywieść przykłądow, ale
scientibus fata, coż potym loqui fortia agere, quod ignominiosum &
vile est. To tylko mowię áby się wzięwłszy szczerze zą ręce,
 z pomocą Bogi zástępow, gdyśmy stánęli w kupie pospolitym
 ruszeniem, *dum tempus habemus operemur bonum:* do czego o Wo-
 iewodz-

iewodztwo nasze Krakowskie przyzastaniu przez nas życzliwo-
ści y Braterskich uniżoności, którą naszym W. M. Pánom no-
mine Woiewodztwa naszego oddáiemy, *compedit & invitat iáko*
concives nostros per amorem Patria.

Mowá będąc posłany z Seymiku Proszowskiego z
IMGiá Pánem Kotárskim W oyskiem Nowomicy
skim do W oiewodztwa Sandomirskiego
pod Pokrzywnicę.

KToż tego nie widzi co się z naszą nieszczęśliwą dziecie Oy-
czyzną, musiał by ten nie mówić bez rozumny ále wię-
cey rzekę bez duże zostawać, któryby tot & tanta w terażniey-
szych koniekturách zámieszaney Rzeczypospolitey *tam privata*
quam publica nie miał *sentire mala*. Jużesmy się wszyscy do strá-
żnego náchylili upadku, tego nam się obawiać potrzebá, áby
nam w krotkim czásie nie przyszło do tego, co się ná Rzymiskiej
ziściło wolności, gdzie *corruptyve Senatus Populiq, imperio ob certa-*
men potentium & avaritiam Magistratum fessi invalido Legum auxilio
qua vi ambiu pecunia turbabantur, y do tego przyszło, że tylko *bo-*
no Reipubl. intersentit omnem potestatem ad unum conferri, boć to te-
rażnieysze przy takim Rzeczypospolitey zepsowaniu zámieszá-
nie, jest takie o którym prawdziwie rzecz możemy: *qui ve-*
nit hic fluctus supereminet omnes. Czytamy w Historyách o wol-
nych niegdy narodách, ktore dla zepsowanych obyczáiw
Civium y wewnetrznych dyslensyi y nie zgody, już tak dawno
perierunt Libertati iáko to Greekie, Rzymkie, Samnitow, Duń-
skie, Wandalskie, y innych wiele Państw y wolnych Rzeczy-
pospolitych, tak się stało gdy zebrawszy z różnych nacyi woy-
ska, pewny Xiążę y przez długą woynę w różnych przepátrzy-
wszy się Krolestwach, nie ktore pod moc podbiwszy, y przez
woyńę

woynę odebrałszy, tãż sobie swoje zãłozyl *imperiam*, tãk
 Gortow Longobãrdow, we Włozzech we Frãncyi *Francos*, w
 Hszpãnij y w niektorey czãści Frãncyi Niemcow, Brytãnij
 wiãkszey ktora siã nãzywa Angliã przez Sãxonow stało siã opo-
 nowãnie. Podobne Prowidencya Boska w nas Polakãch swiã-
 tu wszystkiemu wystãwue *miraculum*, onev Koloñikiey wieży,
 ktora misternym nãchylem sãwoim lubo wielã Rzemieñniczey
 sztuki niewiãdomych ruinaż strãszy, moeno przecie y wãro-
 wnie stoi, że siã bezpiecznie z łãski y prowidencyi Boskiey mo-
 wić moze: *fluctuat & nunquam mergitur ista ratis*. Mylił siã nã
 obludnym Pogãñskich Bogow faworze ten, ktory o Rzym-
 skim kiedyś Pãñstwie tuszyl: *Dij hoc imperium nobis dedere*: a ia po
 Chrześciãñsku prawdziwie o Polakãch rzekę: *Deus hoc Imperi-
 am nobis dedit, Deus nos etiam perire volentes sibi servat, servabitq.*
 Aleć przecie życzylbym tãk zbyteczney y złośliwey że mieć
 nie trzeba do Bogã konfidencyi, ktory nam nã przestroge dãie
 tã adintendę *creavi te sine te, salvare te non possum sine te*, bierzmyż
 zã tym konsekwencyã tãkã; *creavi te in Libertate voluntatis sine te,*
conservare te in ea non possum nisi applicante te. Dãie Bog tãk wiele
 sposobow do porãtowania Oycyzny, pokoy nãczãs zãwzię-
 tych kontrãtyãntow przeciwnoñci, nãdãie *media pacificanda Rei-
 publica* przez złozenie publicznych rad y Seymow, uñmierza
 nãczãs zãwziętoñci prowokuiãc nas do iednoñci, karze ra-
 czey rzekę, nãwiedza nas rożnymi plagãmi, iãko to Woyñã,
 powietrzem, nie urodzãiem, gradãmi, y innemy z woli swo-
 iej Boskiey, aby kiedy nas dobrociã do dobrego nãkierowãc
 nie moze, dotchnieniem rãki swoiey Boskiey od nieszczãśliwych
 mogli *abstrahere* zãwziętoñci, uwazãc nam tedy potrzebã, *ne lesa
 patientia vertatur in furorem* y umknãwszy nam łãski y prowidencyi
 swoiey Boskiey, y nas odstãpiwszy, *inabsurdam absoluti Dominij*
 nie poñliemy *servitutem*, A poniewãż *Concordia res parva crescunt,*
discordia

discordia etiam maxime dilabuntur, summissq; negatum stare diu. Więc Woiewodztwo nasze Krakowkie w tym zamieszaniu y w Rzeczypospolitey, *inter Cives* dyffidencyi, przez nas tu posłanych, przy zasknieniu braterskich áffektow sásiedzkiej zyczliwosci, zaprasza do spolney obrady y konfidencyi tego sobie zycząc, áby z Przeswiętym Woiewodztwem Sendomirskim naszym W. MCiow Pánow y Bráci, spolną miéc mogli *animorum & armorum* komunikacya.

Mowá ná Seymiku w Proszowicach przed seymowym do Grodna zložonym z alternaty naznaczonym pro Die 22. Augusti.

A Ktoż nie widzi raczey miéc nieszczęśliwosci szczerze kochajacego Oyczyznę *ad penetralia Cordis* nie przenika Syná, kiedy *tot quassata malis, lacerata iniurijs, convulsa Calamitatibus & Augustijs*, ucierpieć musiała. A czyliż mało miała zewsząd strapióna Oyczyzná! kiedy *extorsio fuit angusta*, gdy wstydem była okolicznych narodow, pokármem wścickley ámbicyi, bayką swiáta naygrawajacego, *ludibrium Gentium*. A máloż miała! gdy *Cades, supra, rapinas*, w Synách Corkách, Kościolách Klasztorách, Miástách y Domách poniošla, dodusić iey koniecznie *factionibus & dissensionibus* z kálligulą było potrzebá, *sic ferire ut se mori sentiat*. Wziác iey było síle, wziác zasknó, wziác pokoy domowy, wydrzec obrádę, pomiejszác, zwádzić, zakrećić, áby tak w otmęcie paszą bylá pragnącym ná zgubę, *& proda furentum*. Niech że będą dzięki Bogu zastępow, *qui res & Reges regit & dirigit omnia iura Regnorum* zá wielowładną ręką Páńską ná Polskim Horyzoncie, *post tot discrimina rerum* požádány, day Boże kateczny y wieczyfty *tandem aliquando quasi post nubila Phabus* záiasniał pokoy, *pax alta resulsit* alz: nie te omińowác mogę kiedy

dy in Augusto sub Augusto nasze zczynainy obrady, a żali za pomocą Boską obfite pacis & tranquillitatis Reipublica zbierać będziemy kłofy, nie chybną z przyszley publiczney rady boni Consilij odbierzemy krescepcyą. Trzymam o tym że za szczęśliwym pánowaniem Jego K. M. Ci Pána naszego Miłościwego iáko *Augusti secundi omnia secunda, Augusta non angusta* mieć będziemy tempora: kiedy herbowne szpady swoje na odpędzenie wśyfkich niebespieczeńst w na Rzeczpospolitą przypadających na pohánbienie nieprzyjaciół Koronaych, na wydzwigaienie zruin y popiołów Oycyznay y Krolestwa swego, iáko *Pater Patrie & Parens Liberorum*, obrocić zechce y upidłe práwá y wolności, *lapide oppressionis* przyćisnione *quasi Lazarum de monumento fatidum* łaską y łaskawością Páńską da konserwacyą, po przysiężonych Praw wkrześciaczy, czego iák *opto* niemniey *spero*. Słyszałem *magnum magnorum Nominum sensus*, nie chcę nic przydawać, *quibus data est potestas nosse mysteria Regni, ceteris autem in parabolis*, ále tylko chcę przymowić się y náuczyc *qua qualis quanta*. Podoba mi się y nie podoba, w przeszlych koniunkturách uczyniony, postanowiony y opisany traktat, podoba się bo *nihil justius, nihil sanctius*, co się na nim postanowiło, ále iáko widzę że po traktacie wśyfstkie rzeczy *indeterius* poszedszy, źle się traktuią, y zdami się tak iáko Pánowie *Dissidentes* postepuią sobie, ktorzy Pismo Boże trzymáią, ále tak cokolwiek do ich spodoba się sensu y stwierdzenia artykułów sekty, *ad Literam* trzymáią, ábo przewracáią. Traktat ten nie zda mi się bydź traktatem, ále fraktatem kiedy tak wiele fraktur y fragmentow praw y wolności *continet*, y w nim są wielkie fraktury, *bowiem ad quid leges conduntur nisi observentur & exequantur*. Jest ci w práwdzie y to, ále co się zdác może na stronę *malevolentium* na pożytek *exequentiam*, naprzód dziwną widzę w Rzeczpospolitey *nászey & in actionibus extraneorum metamorphosim*, kiedy w Saxonii

wiarcę

wiarę Kátholicką y Kościoły, po miáściach zaś nászych rózne sekty fundują, zbory zakładają, publiczne *exercitia* Luterskie, Kálwińskie, iczełi nie áryańskie roborują sobie, co jest przeciwno wierze nászey, poprzyiężonym Práwom y wolnościom. A czyliż to nie jest przeciwko práwu, które mieć chce: áby żadnych zborow Luterskich nie tylko nie erygowano, ále nówet y starych nie poprawiano! á w oczách nászych, prawie *altare contra altare*, w Gołczy Kościół ubogo drewniany, á zaś w Wielkieynocy zbor Luterski dobrze wykształtowany y wymurowany, což mówić o innych mieyscach, á zaż to nie przeciwko Práwu, y tak wielu w kontr konstytucyom, które zakázują, áby Dobrá Krolewskie, Clá, Myrá, Zuppy, y inne administrácyje nie były dawáne, tylko Szláchćie Polskiey *Possessionatis*, á teraz nie tylko że chłopi, Mieszczanie, *extranei*, ále też *quod maximum* Lutrzy, Kalwini, á nówet *quod est horrendum* Zydzi, w takie się wdzierają rzády. Mielíśmy dość przestrogi, kiedy żyd Becal, w publiczną w dał się administrácyą, lubo potym zá to przybeczał, bywízy osádzonym y stráconym, co się tam zá niego działo, co zá kontempt wiáry, co za uymá honoru Bożego, co zá krzywdy Kátholikom, co zá świętey iáko bydż powinna sprawiedliwości, która uczyniła przekłéta żydowska nie sprawiedliwość, kiedy przyszło do przyięgi, śmiał wybluźnić, podaycie mi z pod láwy-Bogá Chrześciáńskiego, *Iesum Crucifixum* což się y teraz dziać może, y dziecie *dicant hi qui sentiunt*, iuż oczywista pomsta Bogá sprawiedliwego y surowego, kiedy przynajmniey dla poprawy roznemi Bog Wizechmogący dotyka Koronę nászú Polską plagami, iuż to morem, głodem, wojną, nie urodzajem, ogniami y różną śmiga nas y dotyka nieszczęśliwością. Obawiać się potrzebá, kiedy y świątnicóm swoim nie przepuszcza, ábysmy do ostatniey zguby y ruiny przez te násze konnawencyje, dyffidentyje, y fakeyje nie przyszli.

szli. Na owe surowe Bogá Słowá *Delebo populum hunc. & transfe-
ram gentem de gente.* Zapomnieć tego nie mogę: co mi jest *ex
antenatis & anteaetio* w wielkiej konfyderacyi, a do tego jeszcze
uimie Práwom wierze y wolności poczta publiczna w stołecz-
nym Koronnym mieście Krakowie bydź powinna komun-
nikowana, nie komu inszemu, tylko rezydującym przydują-
cym Ráycom Krakowskim, pytam się y chcę dowiedzieć dla
czego dána jest komu inszemu. Nie pytam się o to że y tea
co trzyma, albo trzymał, może bydź Ráycą, ale práwá *vetant*
wyżey wyrażone, że żaden tego trzymać nie może. *A Catholi-
cus* chyba *Catholicus* prawdziwy Syn *& affecta*, prawdziwey wiary
Rzymskiej Kátholickiey. Poczta publiczna dyssydentom w rę-
ce dána, wiem co nam przyniosła, y listy rewidowane, odpie-
czętowane, gluzowane, co dały y przyniosły *hoc transeat cum ca-
teris erroribus.* Idę teraz do práwá y wolności, ieżeli miasto Krá-
kow *Coronata civitas*, bo każdy koronował Polski w nim się ko-
ronuie, *Coronata civitas*, bowiem Koronata do siebie przyjmuie.
Coronata civitas klucze y iurydykcyą w ręce Krolom oddaie,
maxime coronata civitas kiedy w Koronie Polskiey nie tylko Pryma-
tom Miastá otrzymuie swego Stołeczne Miasto Krakow, Sto-
licą Pánow y Monárchow, Koronatow, Stolicą całej Rzeczy-
spolitey Polskiey, ale y swoiey własney zostaie Stolicą preemi-
nencyi, *coronata* kiedy po wprowadzeniu każdego Pána y Mo-
nárchy Polskiego, według zwyczaju y Praw Koronnych zá-
prasza y wita *publicè* przed Ratuszem Nowego Pána, który ná
zaszczyt praw y wolności polskich, wolne dáne od Antecesso-
row Krolow y Pánow Polskich, Miastu Krakowowi potwierdza
Privilegia, jeszcze bárdziey *coronata* kiedy *ad statum nobilitarem*
promowuiących *ex praclaro statu consulari*, pásuie Szlachtę y o-
nych *iuxta leges & constitutiones Regni* konserwuepráwach, Miasto
Kraków nam sławne, potrzebne, y wygodne, ieżeli go konser-
mowac

wowić nie będzi^{my} zginie y my zginie, nie daję rący mo-
ich żeby^{my} *consilium* długą nie zabawił mową ale kto chce *ex-*
piscari mam je *in promptu*, dość mi to powiedzieć siłę waży,
siłę łoży, siłę cierpi Krakow. bom jest tego *oculatus testis*, pod
jedną tylko Wojewodztwa naszego, lubo miasto Krakowskie
Krakow zostając protekcyą, *consulatis protegatis conservetis*, iako
potrzebne y wygodne Miasto Krakow. Oco ja iako *instanciali-*
ter uniżenie upraszam, tak też *ex importuna instantia* raczey *invi-*
dia mego *allegatum* y instancyi za miastem Krakowem *ullatevus*
ex datis considerationibus odstąpić nie mogę. Idę do dalszych pun-
ktow instrukcyi, dziwno mi bardo temu! woysko zwinione,
podatki postanowione, a na co? przed tym woyską było Pol-
skiego luboć w prawdzie na papierze 36. tysięcy, a przecie ie-
den *sufficiebat* podatek, a teraz 18. a kilka podatkow *sufficere* nie
może, pogłowne z żywych, pogłowne z umarłych, pogłowne
Duchowienstwa, suplementy od urzędow, a y to wystarczyć
nie może wszystko z wielkim płaczem y krzywdą ubogich lu-
dzi, płacić się musi, kiedy się pytam y dowiaduję, woyską ma-
ło, płaca wielka powiadają, że to wiele winny officerskie gazy,
Przez ktore niszczą się ubogich chłopkow gazy, a bywaloż to
w Polsce naszym. Officerow nie wiele, woyską dość bo
gdzie siła tam y moc, a woiowali, kráie odbierali, Polskę
rozprzestrzeniáli kráiu swego nie niszczyli, dodom szczęśli-
wie z wiktoryą powracáli.

Mowá ná Seymiku Przedseymowym przed obrá-
niem JMCi Pána Dyrektora in Anno
1718. Dic 22. Augusti.

ZEby^{my} iakiey W. M. Pánow nie podadł Censury zabierá-
jąc głos wcześny przed obrániem JMCi Pána Dyrektora
W 3
nie

nie płonny mam tego fundament y iakoby *usu* ⁱⁿ *metum* coś szkodliwego wolności, kiedy w Woiewodztwie naszym nigdy nie praktykowany wkłada się *Modellus* bowiem Sejmiki nasze iako poczynają się, limitują się, do dokończenia, tak też y kończą się w tumultach *sub passivitate* obawiam się gdyby ten szkodliwy *usus per ab usum* nie wszedł do nas *in usum*. A ponieważ *pravis iacula minus feriunt* z tego tedy fundamentu jest mój głos zabrány. Wiem dobrze o tym że w tej Rzeczypospolitej w tym że Woiewodztwie wolnym urodził Szláhcicem á przyznáć sam sobie muszę że jest nie Szláhcicem kiedy nie jestem wolnym, kiedy *per oppressionem libera vocis* moją ustawáć musi *libertas*. Wiem bárdzo dobrze o tym że *liber non est cui lingua libera non est*, rozumiem y to co wolnemu należy Szláhcicowi, *dicere que sentis sentire que vis* tego dokládając że káždy wolny Szláhcic głos mieć powinien wolny iako y sam jest wolny ále jeżeli głos Szláhcicki jest nádęty ábo interessedem cudzym lub, swoim, ábo fakcyą ábo imprezą lub perswazyą, tym samym wolny Szláhcic nie jest gdy cudzey powoduie się woli, consequenter ięzyk jego nie wolny kiedy respektem bádź to iako bywa korrupcyą skrépowany, ten tylko widzimi się y zdami się bydź wolny który *non utile alienum ále commune bonum Reipublica* upátruie. Wiéć ia tedy przed czásem komu dána będzie z áffektow bráterskich, *virga directionis*, *virga Regiminis*, upraszam áby porzádnie rozdawał głosy káżdemu, y gdyby przyszło do kontrádykeyi áby głos sobie zmieysca swego wziąwszy nie w tumultach wolne wyrzekł, nie pozwalam y ná co żeby IMósc Pan Dyrektor wiedział y widział niepozwalájącego Szláhcicá, ktorego by ábo prózba, ábo perswazyá uspokoić mogła, bo *inquantum* w tumultcie ábo iako bywa *in fine motus velocior* konczyć się nászá miáła obráda, wiéć zázczásu ná takie inkonwencye moie zakládám kontrádykeyá y *consilium*
nalze

nasze *pro irrito* mieć chcę. Nie chcemy naśladować narodow Po-
gańskich w których to bywało *is maxime valebat, qui maxime ede-*
bat, is maxime valebat, qui maxime bibebat, is maxime valebat, qui so-
nora voce clamabat, nie day Bożę tego aby iefzcze nam nie przy-
dano *is maxime valebat* nie mowię *maxime* ale *parum accipiebat,* a
nieczal Rzeczpospolitą y co prywatny intéres kazał, zgubą
Rzeczpospolitey, *cum detrimento fidei & libertatis* głosem nie mo-
wię wolnym, ale swywolnym *extorquebat.* Mowcie co chcecie
W. M. W. M Ci Pánowie nie przymawiam żadnemu, ale kogo
prawdą *universaliter* kole w oczy do całej mowiac Rzeczypo-
spolitey bom się tego nasłuchał, napátrzył, y doięgłem experi-
mentaliter iako szczerze kochający Syn Oyczyzny zamilczec
nie mogę wszak trudno nie sarknąć gdy boli, że tedy zábrány
jest głos moy ná teraz, zachowuię sobie inny ná potym.

Mowá przy nominácii Ich M Ciow Pánow Posłow.

ZE iuz z mieyscá mego przychodzi mi zabierac głos, do
nominacji Jch M Ciow Pánow Posłow W. M. W. M Ciom
Pánom, lubo sobie po tak zacnych Osobách źle tufzyć nie mogę,
y owszem tak rozumiem że *coagunatis assedibus coagulatis consilijs*
tak ná tam tym mieyscu skolatana *inter Sirtes & C barybdes* Rze-
czpospolitey unosić zechcecie náwę, y do požądánego przez
zdrowe rády bez przysady *per vias rectas pacis & tranquillitatis* do-
prowadzićie lądu. A iuz *in mare quasi Balticum* nie day Bożę tur-
bidum consiliorum Reipublica szczęśliwey winszuiąc podroży Luk-
dończykow Posłow swoich wyprawuiących mieć chcę admo-
nicją, *non vos plus moveat utilitas, quam publica damna.* Przystę-
puię teraz do nominacji Ich M Ciow Pánow Posłow.

Mowá

Mowy ná Seymikách Deputackích

M O W A I.

PO tak wielu žal się Boże nieszczęśliwie zerwanych Seymikách, tak tużę że też iuż *machinantium animi parricidales* nád strapioną Oyczyzną wykonały *conatus*, ponieważ *nostris factum est in consilijs quid quid discordia iussit*. Przynamniey teraz day Boże szczęśliwie, ziechaliśmy się ná tę Elekcyą Jch M Ciow Pánow Deputatow, á że iest czas *unius diei actus* nie potrzebnemi záęszcząc nie życzyłbym questyámi. Przepátrzyłem się y tak wielu innych Jch M Ciow ze mną w terażnieyszym Trybunale, *coto zá labes pádła ná nasze Woiewodztwo przez zerwany Seymik*, kiedy nie máiąc swoich Deputatow, przy nászych sprawách y intereślách ná nászych oschnęliśmy fortunách, bo *in nostram segetem aliena messis*, kiedy w dni destynowane naszemu Woiewodztwu obcy z swymi *involarunt* sprawámi, á naše Woiewodztwo twardo záśnęło. Pracowały w tym y wzbudzić chćiały *magna nomina* W Jch PP. Stárośtowie Stobnicki y Brzeznicki Skárbnik Krakowski, y inni y co momentálne práwie trudząc się y wizytuiąc Jch M Ciow PP. Deputatow wymoc chćieli, aby według ordynácy Woiewodztwa sádzili sprawy, lubo *pollicitis* w samym nic nie otrzymáli skutku, bo dopiero *in declivio* w dzień ostatni ostatnią otrzymáli rezolucyą, tym kontentowáli, że przewoławszy sprawy w dalszą ie puścili dylacyą uważ my ieno M Ci Pánowie że to iuż tylko *hec minima libertatis scintilla micat ij privatam fortunarum vertitur momentum*. Z tąđ ci bowiem naše honory zdrowie reputacya y cała *dependet substantancya*, z tąđ ci ukrzywdzony *vindicem tam fame & inedia macerati Sacrosancta iustitia satis factione posilek* mieć maią tam utraconego honoru przywrocenie, bo *quibus data est necis & vita potestas*.

Wiem ci

Wiem ci ja o tym dobrze, że na naszą Polskę przypadając wielow w wielkiej zostacie emulacyey, ale chćieymy ieno teraz more majorum, amore legum, zelo libertatis, ductu Sancti Spiritus obierać Jch MĆiow PP. Deputatow ktorzyby zapatrując się na *virgam directionis*, nie więcej honoru y ambicyey a niżeli braterskiej pragnęli usługi, boć to już malę cum Republica agitur, quando virtutis premia ambitio possidet. Napatrzyłem się y doznałem tego na sobie to to iest nie mieć Deputatow swoich, kiedy sprawa moia będąc w Regestrze Woiewodztwa Krakowskiego A. 1695. osmdziesiąta szosta involavit w tenże regestr. A. 1694. y była dwudziesta piąta, y gdybym się był iakom był *securus* spuścił na koniec Woiewodztwa, tobym był *indebita servus pana* został a przed kim ulkarzyć się nie było. Szlachćie zapłacil *locum standi*, a przecię sprawy *ex declaratione* doczekać się niemogł że mi onych przyidzie záżyć słow: *non est qui faciat bonum non est usq; ad unum*. Nasłuchałem się y o przeszlego Trybunału dekretach, ktore nie w sobie tylko *gemitus pauperum detractionem honoris* y stráty substancyey Bráci naszym *continebant*, y czymże giniemy w Trybunałach tylko tym, kiedy *soba Iudiciaria imperitos*, y niewiadomych ma w sobie *Judices*, y tak *per oppressionem pluralitatis* wszelkie honory giną substancye nasze y my z wolną z wolnością naszą zaginiemy boć to *pestime est cum Republica cum in manus eorum deponitur Iustitia*, quibus cum lingua omnia venalia vel cum imperitia omnia perdata, vel cum conscientia omnia etiam sordidissima honesta sunt. Zostawiaę sobie na iaszy czas *correcturam* Trybunału, teraz tylko życzę abyśmy przystąpiwszy ad electionem Jch MĆiow Panow Deputatow szczęśliwie tę tak potrzebną zakonczyli obradę: mieymy sami nad sobą *compassyą* abyśmy już dość nadszarpną wolność naszą, do ostatka *factionibus* odzię-

rać niechcieli, aby się nad nami owo co niegdy wolnemu narodowi prorokowano nie spełniło Augurium. *Hoc fato factum est perijtis Poloni.*

M O W A II.

In Anno 1712.

Nie Oyczyzny Synami ale rączey słusznicy Tyrannami nazwać się godzi zapamiętanych w Rzeczypospolitey naszym Oyczyzny Synow, którzy widząc lubo skaliczoną Oyczyznę swoją przez niezgodne Pryncypałow fakcyę lub *ambitij pretexti* dość zbolale przez różne konniwencye Oyczyźnie Matce swojej odnawiają *cicatrices*, czego że wyperśwadować trudno ubolewać tylko nad mizerną Oyczyzną przychodzi, *o chara Patria quid promeruisti? o mores invidia, ambitio discordia, quid effecisti*, samemu tylko BOGU nasze w ręce oddawszy dyspozycyę *quod dicere prasumo silere intendo*. Czas nasz oznaczony obradom naszym jest Elekcyą Jch MCiow PP. Deputatow na Trybunał Koronny, bez których co za szkoda stała się Woiewodztwu naszemu *dicant qui noverint*. co za nie wygodą wprzypadających sprawach na Woiewodztwie naszym rożnym Jch Mościom Bráci, każdy doznał co go dotchnęło, *narrent hi qui sentiunt* mówić mi tylko przychodzi, że w Trybunałach ieszcze tylko coś micat wolności y naszej iakieykolwiek cności *salus populi suprema lex*. Ze zaś Trybunały nasze z fikcyalnemi czasami poprowały się, niżeli przystąpię do nominacyey Jch Mościow Pánow Deputatow rożne tylko mi się zdadzą proponować do dobrych Sędziow, nie moie ale rożnych Authorow należące admonicye. Zyczy przy tey Elekcyey naszej *Aurelius in Iudice eligendo non dignitas persona, nec magnanimitas elata mentis sed virtutis forma spectanda est.*

Perśwaduic

Perśwáduie y przestrzega káżdego Sędzięgo *Sallustius non Iudex sed Tyrannus occultus est qui in iudicando puniens gratia vel odio indulget.* Częstoćkroć álbowiem éi naybárdziefy prawo łámáć zwykli którym w ręce administrácyá zlecona práwá *legum sancita ab ipsis plerumq; corrumpuntur quibus curanda mandantur.* Świadczy Jnes. Stráśzna przysięgá Jch Mościów Pánów Trybunálistów, ále y w tey jest *restrictio mentis maxime indigentis* naybárdziefy w ten czas świętá szwánkuie spráwiedliwość, kiedy Izbá Sądowa z iástrzębiefie jeden Sędzia *Accipiter*, drugi *Des*, z boku rzekną *etiam pro nobis*, odezwie się kto z Duchownego Senátu y iam się święcił ná *Accipe*. Ktorey dóciekl Anusius kiedy skorumpowane ręce y serce Sędzięgo bywa *munera excecant oculos officium iustitia mentem a recta via cogunt discedere*, kiedy nie jeden taki znaydzie się Sędzia gdy to kto o accelerácyá zá swojá uprasza spráwá do wymyślnie złoto specyálnych odsyła go rejestrow tę mu zá regułę proponuąc sentencyá. *Quis erubescit dicere, quid mihi dabis ut tibi iustitiam faciam, nam ut pro se ipsa exhibeatur frustra expectas, zyczyłbym ia áby Tribunały násze wzięły nórmmá iustitia prawdziwą stáropolskiego sumnienia y cnoty regułę, wszystkie ná stronę porzuciwszy respekty y fawory, samę tylko przed oczy wzięwszy spráwiedliwość według pewnego zdánia Neoteryká non est crudelitas punire reatum sed Iustitia, non tyrannicum sed divinae rectitudinis iudicium nec qui iudicat sua vel aliena voluntati favoribusq; obtemperare debet, sed tenere quod iustitia & legum est.* A przy powiúszowaniu Jch Mościóm Pánóm Sędzióm moim Wielce Mość: Pánóm ná Polski wybierájącym się Párlament, zyczę áby ná támtym mieyscu zásiádájący *fascēs & curules* przy dálzefy w Rzeczypospolitey nászefy prerogatywách byli *exemplo in iudicio Woiewodztwá nászefego Bráci w spráwách prompti auxilio, w Sądách maturi Consilio, sit DEUS nobiscum veritas rectum dum lu-*

dice lis est, a tak szczęśliwie zasiadający *ultima instantia subse-*
um funkcyey swoicy godne w administracyey sprawiedliwości
 w usłudze Woiewodztwa wydali *fructus*, w sprawach zaś Wo-
 iewodztwa naszego *sitientes* Świętey Sprawiedliwości przez
 długo odwłoczne *expektatywy* nie cierpieli *inediam*.

M O W A III.

w Prośowicach. A. 1716.

KToż nie przyzna że *dextera Domini fecit virtutem* naszej
 szczęśliwości, kiedy jeszcze lubo przy nieszczęśliwościach
 Rzeczypospolitey *ex summa Providentia DEI* lubo w zamieszka-
 niu Praw y wolności naszych daie nam *uti Iustitia* y według
 prawa pozwala *consulere rebus* upadłym honorom Substancy-
 om y exorbitancyom, przez prawo nąznaczony Seymik De-
 putacki, nie trzeba mi nie wywodzić *jura ordinata Reipublica*,
 nie potrzeba mi szczyć się *tot accumulatis in Rempubicam Re-*
gum & Principum donativis niepotrzebna jest *absit gloriari tantas*
Civium Reipublica przeciwko Krolom Pánom swoim wspom-
 nąć *gratitudines* dość to wspomnieć że na łonie kądrego Szlá-
 chćicá bezpiecznie *Princeps Regius* spoczywać może. Dzień dzi-
 sieyszy prawem nąznaczony, jest to *constitutum cum legibus &*
Regibus dzień dziśieyszy jest to *Lex sine qua non* na czym iá-
 ko na naywyższym filarze wspiera się wolność Rzeczypo-
 spolitey według zdania Neoteryká. *Libertas vita fortuna Civi-*
um pendent a Consilio & lance Iustitia. Nie day Boże nie tulże
 ani się to u mnie zmieścić może, aby się taki miał znaleźć
 nie kochający Syn Oyczyzny, któryby widząc w ostatney Má-
 tkę swoię Oyczyznę zestającą malignie, miásto delikátneho ná-
 odżywienie icy *boni Consilij potimentu* nie nawistnym prawie
 smiertelnym *diffidiorum & Contraventionis* przyspieszając przed-
 szego,

szego skonania miał ją razić grotem. Moi Wielce Mości Pánowie ieszczeć to tylko w Trybunałach naszych coś *micat* wolności, bo y Krolowie Pánowie nási Koronaći iedynym tylko Trybunałem swoię zvykli koronować Possessyá, będzienyż my tacy, że nárzekájąc ná *potentiam* czyli *exorbitantiam* Krolow Pánow naszych iedyną żrzenicę wolności nászey *Subsellium Tribunalitium per licentiam*, więccy rzeke *per insolentiam* łamác będzieny, co jo *Frangentes etiam* Práwá y wolności *Principes pro summo* utwierdzenia Pánowania swego trzymają *prafidio* niech kto chce iáko chce trzyma źle czyni o zbytkách Trybunałskich weźmy sobie w konsiderácyá (*scientibus iura calamitates & obitum Regnorum loquor*) że poki tylko Swięta nie szwankowála spráwiedliwość, poty wszystkie Krolestwa y Monarchie w swoich okréślone bezpiecznie zostawály terminách, iák prętko wzięła gorę *ambitio* dyssolucya w tym rázie w iednę Rzymkie Węgierskie, Wástalskie, Szwedzkie Duńskie y inne obrociły się kráiny perzynę wedlug podpisu Arcopagu. *Tam diu Regna & Principatus maximè valuerunt quandiu concordia Civium amor Patria & maximè observatio legum & iustitia vigeant*, życzę ja z mieyscá mego W. M. W. Mościem PP. y Bráći ábysście porzuciwszy *odia & simultates maximè Civium privatorum respectum* tánowác obrády tey niechćieli bo *sim falsus vates* tego nam ieszczeć tylko niedostáie w tych koniunkturách Rzeczypospolitey. Już iest nie zacna wiára *potlumiona libertas* przyćisnione práwá zdeptáne wolności Trybunałowi ustáć, bo tak pewnie będzie y tu y owdzie pozywawizy seymiki, nie mówię po wolności ále po nás będzie. Moi Wielce Mości Pánowie życzyłbym niekochaymy się tak bardzo w tey nászey nie mówię wolności, ále swywolney dyssolucyey ábysmy nie przyszli do tego co tám ktoś o nászey napisał wolności *Libertas eo solet perire fato quo finis fa-*

tus quem Mater quia nimium amat strictis constringit amplexibus & ideo inter oscula saepe necat, zwałszciz W. M. W. Mościkiem Pánowie co jest lepszego czy dogodzić swowolney swoicy lub cudzey woli czy więkzhey ieszcze niż teraz *abst vaticinium* podać się niewoli. Tak nam bowiem teraz w sobie rádzić potrzeba żebyśmy nie uznali że *error trahit errorem & subsequencia peiora sunt prioribus*. Trzema mówię rádzić zdáło się sposobami uważnie, poważnie, y odważnie, uwaga wielkiej potrzebuie deliberacyey & multis pro & contra rationibus konkluzyi, powagą potrzebuie nam do starszych głow, starszych głow do nas konfidencyey, odwagą *extorquet unionem animorum & armorum & neruum bellicum*, bez tych álbowiem fundámentow cokolwiek nászá chce powziąć imprezá, BOG niewidząc w nas sposobności *adimet dexteram* odworóci oczu od niewdzięcznych y ospálych Polakow poda nas *in ludibrium* nieprzyaciódom nászym, nie trzeba nam się spuszczać ná *providere* Boskie by nie rzeczo *creavi te sine te salvare te non possum sine te*, kiedy sami nie maćcie się do obrony Polacy.

M O W A IV.

In Anno. 1719.

Wiem dobrze o tym że dzień dzisiejszy według Práwá jest *dies privilegiata* bowiem przez Pánow y Monárchow dáne nam jest *privilegium* sądow Trybunálskich y co przedtym sami przez się Monárchowie na tym zásiadáli, *ducti amore libertatis & Iustitia* wielką w tym stanowi Rycerskiemu wyświadczyli *plusquam benignitatem* kiedy *ius gladij & decernentiam ultima instantia* wyzuwšy się *ex potentia* w ręce oddáli. Wielki to záprawdę kleynót y *filar tuenda Reipublica & libertatis* ná którym *stant Regna conservantur iura Regnorum*. Rozumiałem ia cále że to u nas

to u nas iáko być powinien wedlug práwá jest Seymik *Electi-*
onis ná którym żadna insza traktowác się nie powinna máte-
rya tylko *sola & unica electio*. Jch Mościow PP. Deputatow
ná Trybunał Koronny y dla tego pono iedyny y ieden w
rok dzień náznaczono coś iákoby po Bosku *sapit aternitatem*
lubo roczniá bowiem o Trybunałach nászych Koronnych ra-
czey o Sędziach Trybunałkich powiedziano *vos estis Dii ter-*
restres, y iáko z niebá ni dokąd nie idzie *appellacya*, tak y
z Trybunałow chybá *exceptis excipiendis* y to bádzo rzadko i-
dzie *retrogacya* Trybunały násze są ufundowane ná sumieni-
niu podciwosci y spráwiedliwosci, y dla tegoć Jch Mościom
Panom Deputatom przydaią w przysiędze, że się stárác o tę
funkcyą áni przez się, áni przez *subordinatas personas* niepowin-
ni przykladaią y to *recte iudicabo munera abiciam* iákoż tak się
godzi po Bosku sádzić *sine respectu personarum* iedyną tylko wzię-
wszy przed oczy *partium* krzywde y spráwiedliwosc, co *in*
lance & statira polożywszy *equitatis iustum formare iudicium*. Co ia
zważywszy y uważywszy iáko widzę tráfilem nie ná rádę ále
zwadę, nie ná Seymik ále targ, nie ná obradę *Electiois*, ále
ná kontrowerstyá chciwosci *& ambitionis* y kiedy się przypátru-
ię obrádom nászym szczerey przeciwko Oyczyznie miłosci
dawney Antenatow nászych wolności, która bez interesu ná
samym dobrá pospolitogo polegála, interesie, á teraz widzę
sic volo sic iubeo stat pro ratione voluntas przyznaię ia to że *liber-*
tas mieć powinna *voluntatem*, *voluntas libertatem* ále *non licentiam*
która nas do tak wielkich przyprowadza mánkamentow, iż
nie day Boże że zá czáslem *contemptu iurium & equitatis* iáko da-
wne inne Krolestwá z nászą zginiemy wolnościá. *Hucusq; ju-*
stitia Regni paratur onustus. Zyczę ia tedy z mieyscá mego M.
W. Mościem Panom, ábyśmy porzuciwszy *odia & simultates*
práwo wedlug práwá konserwowali. A jeżeli ná práwo y w
práwic

práwie okoliczności niedbamy przynaymniey ná tego ktory nam dał práwo y ták wielkie wolności BOGA y powiedział *etiam justitias vestras iudicabo iniustitias vindicabo* y pátząc ná ták wielką przysięgę nie mowię nie stárali się o funkcyę, bowiem że *justus ambitus licitus est*, ále *per fors* zfordymentem záciiąga *fortem Dei gladium ad iudicandum*. Zyczę y tego dla ukontentowania ston áni inszego podać nie mogę remedium tylko ábyście *amore DEI & Patria* nie zdáli się bydź *ambientes* co się niegodzi konkurencyi ná ten czas odstąpili á dla dobrá pospolitego widząc iáka jest ruiná y szkoda Woiewodztwá niemając swoich Deputatow inszych obróc dopuścili y dopomogli, cokolwiek W. M. W. Mościwi Pánowie zrobicie wdzięczną w sercach Bráterkich do dalszych funkcyi zápiszecie rekompensę.

M O W A V.

Anno D. 1721.

Jako widzę że wterážnieyszych obrádách nászych *gladio libertatis ipsam* chcemy *jugulare libertatem* grożąc záchwianiem Seymiku. Dzień dżisieyszy jest to *dies privilegiata* bowiem tylko raz w rok *dies Regia libertatis & aternitatis* dzień mowię Krolewski bowiem Krolowie Pánowie nási nie czym inszym swoje fortyfikuią pánowanie tylko Trybunalem gdy pod Imieniem swoim Trybunálkie záciiągá *subsellia*, dzień wolności ktedy pod wolą *ultima instantia* honorow fortun y życia oddáiemy dyspozycyą. Dzień mowię *aternitatis* bowiem álbó rzadko y z wielką trudnością dochodzić przyidzie co Trybunálki raz z kálował álbó utwierdził dekret wielkiej nam názbýt w tym trzeba konfederacyey, ábysmy ták zacny kleynot od Pánow y Krolow nászych w ręce dány konserwowáli, á nie day Boże utrácili. Wielka rzecz jest & *quid praemiosum*

nosum bydź Posłem ná Seym gloriosum pomoc całej Rzeczy-
 pospolitey, aleć przecię *in multitudine* Posłów gdzie ieden dru-
 giego *rationibus* wspierać może *non tam onerosum* ale bydź De-
 putatem ieszcze z pierwszego Woiewodztwa iest pretiosum &
conscientiosum z kąd *pendent* honory fortuny & *vita Civium* niech-
 że tylko zła zgory albo nieuważna idzie sentencya, á do
 tego ieszcze niech ią kto refutuie albo poprawi, nie tylko
 zgubá ale y ochydá osoby y całego Woiewodztwa. Pra-
 wdác iest żeśmy wszyscy godni bo *in libertate aequales par in*
parem praeminentia non habet potestatem ale y to nie fałsz, że cho-
 ćieśmy godni ale nie wszyscy do kaźdey funkcey zgodni,
 trzeba nam bowiem takich obierać Jch Mościow Pánow De-
 putatow ktorzyby rozumieli práwo, mieli konfidencyą *inter*
confratres y utrzymáli honor Woiewodztwa nie mowie o su-
 mnienie bo ie kaźdy z nas mieć musi iáko go Boskie uczy
 práwo, do tego gdy poyrzy w Trybunale ná obecny Krucy-
 fix, gdzie nápisano *Iustitias vestras iudicabo*, pono rzecze *injusti-*
tias ranczey nequitias vindicabo. Niech mi się nikt nie dziwuie
 że prawdę mowić muszę, á to dla informácyey iáko dawno
 tu zásiádający y wiadomy w kole WW Mościem Pánstwá przy-
 pomnie y przysięgę Jch Mościow Pánow Trybunaliów ktorzy
 przysięgáją zem się nie starał o Deputacyą *nec per se, nec per*
interpositas personas álbowiem dawne nieście *dictarium, qui per a-*
lium facit per se facere videtur y oczywiste pokaże się ieszcze
 przed przysięgą *perjurium*, kiedy ieden drugiemu ustąpić nie
 będzie chciał y złą w sobie wzniećwszy wolność *sic volo sic ju-*
beo stat pro ratione voluntas. Jezeli zaś będzie *privata unicuiq; sti-*
mulatio & vile publicum trzeba nam w tym rekollekcyi, y lu-
 bo záslugi godne kaźdego kánonizowác mogá y dowodne
 enoty á żebyśmy przez prywatne niby násze doskonałości
 znászey złości nie gubili dobrá pospolitego według zdánia

Neoteryká *Male cum Republica agitur dum virtutis premia ambitio possidet* mowię perśwaduie nie to co mi się zda ale czego mnie prawdá przykłády y sumnienie uczy, proszę przytym wszystkich M. W. Mościem Pánow ktorzyście świádomi y wiádomi práwá *qua qualis quanta?* nie mieć swego w Trybunale Deputata, iest to mieć ciało bez dusze, ia kończę *narrant bi qui sentiunt.*

M O W A VI.

JUŻ to bywa *lethale signum*, kiedy tak Rzeczpospolita iest *afsecta* że *gravissima mala & calamitates non sentit publicas*, á kiedyż bárdziej iáko czasow teráznieylzych do desperáckiey práwie Rzeczpospolita nászá przyszła mágligny bo iá *malignantium animi* w nieuleczony przez prywatne dyffidencye y záwziętości wprowadziły y prowadzą pároxysmy. Iżaliż práwá nie są *spiritus & anima Regnorum*, Spráwiedliwość zaś Swięta *vitalis spiritus Reipublica* ktory prywatne w skroś *prafocant odia* y te násze wolności, *bowiem libertati nullum pressius timendum exitium quam ipsam libertatem*, Práwá *in contemptum* idą. *Sitimus Swiętey Spráwiedliwości ktorey dosć nie możemy*, á to przez tak częste zerwánie Seymikow. nie w iedney spráwie Bráci nászych, *in Areopago iustitia in clamat auxilium*, gdzie nie máiąc Deputatow swoich nayspráwiedliwszá spráwá albo dylácyá, albo wielká reputácyey y substáncyey odniešie mutylácyá. Zeby był Augustus wolność Rzymšká *Principis nomine sub Imperium* albo ráczey *sub servitute accepisset*, siđáć mu w prawdzie pomogło, że *cuncta erant civilibus discordijs inter certamina potentium fessa*, áż to ná leb práwie *in ultimum precipitium* wolność zepchnęło, to iá wszystkim ochydziło á niewolá oskodziło, że práwá *in contemptum* były poszły, szwánkowála Spráwiedliwość wzięwšy gorę niechęć *& injustitia* y wspomina Tácitus że *Provincia & populi cum*

puli cum abnuebant statum in valido, Legum auxilio qua vi ambitu pecunia turbabantur, y ták woleli iuż sub Domino a niżeli sub exlege libertate vivere. Ziacháliśmy się Day Boże szczęśliwie ná E-lekeyą Jch Mościow Pánow Deputatow, bez których szwánkuie sprawiedliwość, szwánkuie substancya y reputacya nászą których to ták nam obierác trzebá *quos pietas virtus integritasq, notat.* Násfuchałem się w Trybunale bywşy o dekretách rożnych ktore nie w sobie tylko *gemitum pauperum detractionem honoris y stráty substancyey* Bráci nászey *continebant*, y czymże giniemy w Trybunałách tylko tym, kiedy *stuba Iudiciaria* z rástrzébicie, ták nie ieden przez niesprawiedliwość sówkę zádác muśi, á do^otego kiedy izbá sądowa *imperitos y niewiadomych* práwá ma w sobie *Judices*, y ták *per oppressionem pluralitatis* giną honory, giną substancye násze, y my z wolná z wolnością nászą zá czásem záginieemy. Ná to nam zówşe uważác potrzebá, że to *legibus & ex legibus* nászey Oyczyzny *stat incolumitas* y poki dostáie świętey sprawiedliwości, poty stáie y nászey wolności, y dobrze ktos nápisal. *Iustitia conservat populum, abstrahit scelera estq, fulcrum & conservatio Regnorum.* Przy-
 stępuię zátym do nominácyey Jch Mościow M. W. Mościch Pánow Deputatow y z mieyscá mego proszę J. MCI. S. N.



NADGROBEK
 FEGOMOSCI PANU
 MIKOŁAJOWI
 z DEBION

DEMBIŃSKIEMU
 Od Syná JANA z Dębion DEMBIŃSKIE-
 GO u OO. Fránciszkanow w Krakowie w Procz-
 ganku przed Káplicą Włoską Sw. Janá
 WYSTAWIONY.

DOM
 SISTE GRESSU VIATOR
 LEGE LVGE & RECOLLIGE

Quid ante hoō & posthac futurus
 Frustra quisquam bona in Vita quæris
 Considera nunc quis postea eris
 Fuit & ille qui hic iacet.

Homo de Homine
 Homo cum Hominibus.
 ut homines homo
 Nunc jacet in humo.

Esca vermium & horror hominum NICO-
LAUS a Dembiany DĘMBINSKI, Vice Capi-
taneus Biencensis Camerarius Granicialis Prossovi-
ensis Judiciorum Fiscalium Palatinatus Cracovi-
ensis Mareschalcus.

Olim Generosi GABRIELIS DĘMBINSKI,
ex JZABELLA de Beżec Filia CATHARINÆ
de Zbaraz BEŁZECKA progenitus Filius.

O B I J T C R A C O V I Æ.

Die Mensis Martij An. D. M. D. C. LXXXVIII.
etatis sue annorum XLIX.

C U I

Mæstissimus in vita Filius JOANNES a Dębia-
ny DĘBINSKI; Camerarius Granicialis & Vice
Palatinus Xiążnensis

H O C

Ob memoriam Parentalem posuit monumentum.

L A P I S H I C

Cum cæteris morem Parentis amorem
Mortis designat terrorem & memoriam

Huic jam ergo sepulto

Pijssime Lector

æternam apprecare requiem

P R E C A T U R.

Po zerwánym Seymie Wársáwskim miána in Anno
1713. die 3tia. Apr.

Witam z Seymu rozerwánego W. Jch Mościow Pánow
Posłow moich Wielec Mościem Pánow ktorzy zelando
pro bono publico nie tylko spezy kosztá fatygi ále y własné
zdrowie swoje *ut sit bene Patria* ázárdowali, ále coż kiedy *sic*
fata ráczey *factiones* tulere, *sic* Dij nácosmy grzechámi nászymi
záslużyli *voluere* lubo z wielką pracą y stáraniem *totis diebus* &
noctibus vigilantes laborantes nihil caperunt, szczerze iednak służąc
Woiwodztwu y Rzeczypospolitey & *bene voluisse sat est* zá
co należyte od nas Jch Mościom Moim Wielec Mościom Pá-
nom *debetur* podziękowanie, y wszeláka w podáiących się o-
kázách rekompensa *fatiscedendum*, kiedy álbowiem *quod bene*
non potuit hoc male fecit alter. Jeżeliż kiedy Rzeczpospolita wię-
kszą miała popásć depressyą, iáko kiedy zapámiećáli Synowie
Oyczyzny swoje ná nię obroćili *sevitiem* & *quasi viperina pro-*
les sevjunt in viscera Matris, bowiem nie nieuwazaiając dobrá
pospolitego *libuit quod licuit* práwie tylko *ceremonialiter* Rze-
czypospolitey iuż práwie tonácej tráktowało się *negocium* y
y po wielkich deliberácýách *unquam practicato modo* limitowáne-
go Seymu co lepiey to gorzey z práytkowano bowiem
Rzeczypospolitey nie ná Rzeczpospolitą wszystko *malum per*
Senatus consilium z konkludowano prywatne że tak rzekę, rá-
dy tylko Wárszáwskiej *sancita* inkludowano, szkodliwe Rze-
czypospolitey *selectorum trium Viratum* rzády konfirmowano *pro-*
rogationem in ulterius damnum Reipublice prolongowano poselstwa,
do postronnych Monárchow ordynowano Kommissarzow do
tráktatu z krolém Szwedzkim náznáczono, y innych tak wie-
le poselstw

le posiadstw y transakcyę *per Senatus Consilium* uczyniono przeciwko Prawom y Słuszności, bowiem te wszystkie akcyę należą *ad conclusum* Seymu ktora zformowana jest *ex tribus ordinibus Regni* to jest *Regio Senatorio & equestri*, że zaś po zerwanym Seymie *cessat assiritas* Posłow y tylko to wszystko *cum Rege* inter *medius* konkludował *Ordo Senatorius* przeciwko prawom y zwyczajom wolnego narodu, a lubo u krolow Panow naszych lubo wierni poddani *regimen non Imperium sumus* a przecież *in convulsionem jurium* *Reipublica* wolnego Narodu stało się teraz że *nunc data potestas* *us* quibus *sola Regiminis & exaltatio voluntatis* *persvadet Majestas*. Na to iako widzę przychodzi Rzeczpospolita nasza że *sentire quibus vis licet, dissentire & exstruere qua volunt aliquibus libitum est*, owo zgoła wszystko na ruinę y zgubę Ojczyzny obalono, *hisq; factum est in Consilijs quidquid discordia iussit*, za czym nie małe pewnie ciągną się konsekwencye y te nasze niezgody do wielkiej ruiny skłaniają się Rzeczpospolitey, utraty wolności y szkody, albowiem *civiles discordie populos saepe mersere potentes*, ale co dla BOGA cała Rzeczposp. nie mówię, fakcyom ale sobie poradzić nie może a wzdyc to nie nowina Rzeczpospolitey nie tylko we wnetrzne ale y dyslydyalne nieprzyjaciol uspokaiac dyssenecyę. *Concordia Civium crescunt & vigent res Reipubl. discordia & ambitio dignitatis utilis perimunt Republicam* napisal Ewtonius. Przywiodlbym tu tak wiele przykladow to zgubionych Rzeczpospolitych, to zapamiatalych *regiminis Rerumpublicarum* roznnych transakcyi al-boli tez *absoluti Domini tyrannidem*: niechcę bawic *experimentales exemplis* bo wiem *scientibus omnia loquor*, dosc mi na tym że sobie poradzić możemy bylesmy chcieli a smieli, Wiare, Prawo wolność konserwować. Darńo się widzę lubo na publicznych fundować mamy konsultacyach albowiem te zawsze *fatali ambientium & male Reipublica optantium* konczyć się będą

eventu do spolney á szezerey bráć nam się trzebá obrony au-
dendum potius & fortiter agendum non consultandum in extremis malis.
A ponieważ *clementia Principis* Krolá Pána nášzego Miłościwego
ut sit bene Reipubl: ná defensę Wiary Praw y wolności iuż dwó-
 ie wići zá jednę wydać roskazał ná pospolite ruszenie, więc
quantocius posłać do Máiestatu Jego Krolewskiej Mości znioż-
 zły się po Woiewodztwách áby ostatnie wići wydać roska-
 zał *exponendo* nie tylko *pericula*, ále też y *summam egestatem Rei-*
publica żeśmy są *potentia externorum suppressi* tak wielkimi kon-
 trybucyami y podatkami *exhausti & depressi* przez tak wiele czá-
 sów dotchnąwszy nas ręká Boska, w czáfách kilkoletnich ca-
lamitatibus & angustijs, iuż to przez powietrze tak ná ludzi iák
 y bydło przez gwałtowne grády, powodzi, ognie, znaczne
 nieurodzáie szaráńcza, &c. Deklarując się J. Krolewskiej Mo-
 ści że kiedy iuż áni poddáni nási, áni my *sufficere* niemoże-
 my, wsiádszy ná koń *occurremus in conspectum Domini* zá Wiarę
 Práwá wolności, dostoięństwo J. Krolewskiej Mości *oppone-*
mus pectora nostra in holocaustum, y áżebyśmy iuż pod ciężkiej
 niewoli nie ięczeli iárczem *satius est pro libertate occumbere quam*
in seculo vivere servitute. Coż nam proszę tak wiele przyniosło
 kompaniey woyská Koronnego, tylko potuławszy się gonitwy
 odpráwowáli z podgorza pod Krakow, z pod Krakowá pod
 Koniecpol, y tak tylko tak ućiekájący iáko y doganiający
 wniwecz nas obroćili. Szaráńcza z polá zbierała, á podiázdo-
 wa zás szaráńcza ze stodoł wybierała tak dobrze, że od
 głodu ludziom umierác przychodziło, ná zímę siác
 czym nie było, *summam egestas* w ostatnią ludzi w prowadzała
 desperacyą. Co się zás tycze mátery podatkovania nigdy
 temu nie iestem sprzeczný, wiedząc dobrze o tym że *nec*
quies gentium sine armis, nec arma sine stipendijs, nec stipendia sine tri-
butis haberi possunt, álc weźmy to w dobrą reflexyą iezeli też
 kto cho-

kto chowając do usługi swoiey y obrony sług dzieścią pod czas też choć *negligentes*, dwódziesiątom albo trzydziesiątom płaćć powinien, których nie tylko nie ma do usług ani przyimował, ale ich ani zna, ani przy dworze swoim ma komputu Woyská pięknie ná pápierze uszykowanego. Rádá Wárszawska postanowiła ná 36. tysięcy á do boiu słuźnicy rzekę do niepokoiu ledwo dzieścię y niewiem słuźnicie dobrze zásluzonemu zápláćć woysku, ale temu ktore jest *ad opus bellicum* ale kiedy to więcey gáze Officyerskie wynoszą á niźeli kilka tysięcy woyská, coraz podatki uchwalimy, wymyślné Akcyzy telonia, Czopowe, szelężne, kołowe, gárcowe y wymyślné *nomina contributionum* gdzie się podziały niewiemy, to tylko wiemy że między prywatnych jednym po kilku set talerow, drugim po kilka tysięcy talerow bitych ná miesiąc rozeszło się *nullo emolumento Reipublica*, á ieszcze y zá to że wydał Jego mość Pan Podskarbi Koronny zápláćć mu potrzebá, y dźlugu ná Rzeczpospolitą po terażnieyszym zerwanym Seymie *per Senatus consilium* pozwolone podatki ná Woiewodztwá włożono iuź *in ulttiam perniciem* Oyczyzny nászey co się zda y podobá czynić dopuszczono y kilkom tylko osobom rządu Rzeczypolitey w ręce dano, y tak práwá y wolności *sub vi. le jugum servitutis* podiać *absolutam* sobie *usurpant potestatem* y tak zá czásem prędkiem *exhausti oppressi extincti* zostawszy y z wolnością nászą zginiemy, zważmyż tedy co z tego *sequitur* że tylko *labes Ginteritus* Rzeczypolitey nászey, Fortece Zamki nápráwiáć nam kaza, których wroble *praesidiari, ruderá* prowiány, wiatry ármata *desolatio* Kommendant, owo zgoła *quod aliena destruxit manus* násze to powinny restaurowác substáncye, dość wielka *ex alieno liberalitas*, Podobno spytáby się potrzebá *cujus culpa hac mala Reipublica acciderint* y czásby też iuź Opiekunom niepotrzebnym dáć *calculus de tutela* y áżeby nam

wrócili co wzięli z Rzeczypospolitey zepsowane obyczaje, *Civium* nądwatlenie Praw y wolności przywieść do dawney Rzeczypospolitą konfidencyey, á dopiero pomyslić przy požądánym iák nayprędzey Boże day pokoiu o strážnych obálinách y ruinie Krolstwa Polskiego restauracyey, czego lubo nie zá mego wieku *plus opto quam spero* że to fiet.

M O W A II

Ná Seymiku z Seymu limitowánego *Correlationis*
Ich Mościow Pánow Postow ná zlamánie Kon-
federacyey Sandomirskiej miána. Anno 1712.
die 12. 7bris.

KToż nie przyzna że święte práwie postanowienie iest Konfederacya Sandomirska, która w sobie nic inszego nie zámyka tylko *defensionem fidei*, sławy *tutionem* Jego Krolowskiej Mości Páná nášzego Miłosćiwego *Conservationem* Praw y wolności *libera gentis & abstinentiam omnium praterentium & imminentium periculorum*, ktozby powátpić miał, może *& suspicari* o wielkim wielkiego Imienia Człowieku J W. Jegomości Pánu Mieczniku Koronnym Márszałku Konfederáckim, który będąc *Prases & Vulcanus liberorum libertatis fautor & Custos legis expugnator exorbitantium & exorbitantiarum* á teraz dobrze to widzimy że konfederacya tá *nihil boni plusquam mali* nam przyniosła, kiedy Práwo zdeptáne, wolność zwałona samá tylko wzięła gorę *licentia quod libuit licuit potestas à scelere nata*. A wszákże konfederacya Sandomirska lubo konfederacya przecię iednak *salvo jure vetandi*, á rády obrády Seymiki iák się odpráwowály, kto chciał co wymowić *libuit non licuit* domowić się, bo záraz rzeczono Konfederacya uydzie rácyá, zá nic Szlachecka protesta-

protestacya. Atoż taka libertas prawo złamane kiedy tak wielką y wielkimi bo Monarchow, Krolow utwierdzone Konstytucyami, z iazdu Korezynskiego á byliżesny w tym tuti & conservati tu wrzeczy ad ruitionem ściagnione Woysko tym czasem po wiołkach pładując zgromadzone exorbitancyą swoią rozciechac się przymusiło gremium, tu bylo trzeba y Hetmanką à licentiosis plusquam exoticis ausibus otrzymowac buławę, aż miasto tego kantonowe & exosis nominibus wolnemu narodowi wprowadzić godziło się aforyzany, ktore co zrobiły jawne całemu światu, Prawom wolnościom y substancyom szkody, nie mowię więcej, to mowię jako kochający Syn Oyczyznę *liber sub love libero*, ktoż nie przyzna że sarknac musi kogo boli, upraszam tedy z mieysca mego Wielmożnych Jch Mościow Pánow Poslow moich Wielce Mościem Pánow, lubom kyszał ná przeszlym Seymiku exkuzy Konfederacyey, ále mi się to zdac niemoze być Marszałkiem Konfederackim gdy iuz Seym ktory *tollit* nie tylko *privatas* ále y *publicas Confederationes* bo kázda konfederacya ma w sobie *quid cum quo quid pro quo & quid ad quem* złączone zás *tres Status & Ordines Reipublica* mają w sobie *inquisitionem decisionem & iudicium*, toć nam nie po konfederacyey być Hetmánem, być Marzałkiem Izby Poselskiej iest to *incompatibile* bo albo prosba kto się czuie ná mocy y fawor, albo grozba kto się o swoje bac będzie włości albo utracenie faworu Páńskiego przymusi *non dicere qua. vult sentire qua vult sua voluntatis Author*. Proszę ia tedy z mieysca mego Moich W. Mościem Pánow áby to *serio & cum dispendio* Seymu przydac WW. Jch Mościom Pánom Poslom áby tá konfederacya *abscedat suis gradibus* y byla zakonczona tym konczę.

M O W A III.

Jeszcze do tych czas ręká Boska dotykáć nas nie przestáie,
 Kiedy nie tylko nieprzyjaciele nási y całego Krolestwa ná-
 izego ále też y Bráćia nási Słudzy Rzeczypospolitey dokon-
 czyć nas umysłili, y wymyślnemi kántonámi naybárdziej
transfunt viscera Reipublice, Dziwowałem się Szwedom, Sason,
 Moskwie Kozakom Kálmukom, y innym ktorzy wtárgnąwszy
in viscera Regni co im się zdáło podobáło bráli, robili rabo-
 wáli, nási się zaś zdami się od nich zaráżili, nie dziwuję się
 temu wszystkiemu tylko sobie przypominam písmo Boże *ex*
te omnis perditio Israel, dáliśmy okazyá do gniewu Pánu Bogu
 nášzymi grzechámi, dáliśmy okazyá nieprzyjacielowi fákcyá-
 mi, dáliśmy okazyá nášzym wlásnym respektámi, coź czynić
 potrzebá niemá sz *medium*, idźmy do kupy bierzmy się do rá-
 tunku Wiáry, Praw y Oyczyzny wolności, niech nam kto
 ukáże nieprzyaciela biymy się to w pierśi, á z száblá podźmy
 do woyská wyprowadźmy woysko niech idźie wszyscy per-
 swádujemy, rozkáże Rzeczpospolita wśzystka Jch Mościom Pá-
 nom Hetmánom niech się tam udádzą gdzie enota, pocźci-
 wość y wiára káże, my zaś idźiemy gdzie náš los fortuny y
 strátá honoru y poćciwości Kościółow y włości prowadźi,
 niech szukáią Jch Mość Pánowie Hetmáni iáko ich Predecef-
 sorowie száblá w cudzey kráinie zarábiáli chlebá, nam zaś
 niech się przynamniey zostánie wolna glebá, idźmy y my po-
 káźmy swiátu że száblá Polska iuż się teraz zápátruiać ná op-
 pressyá siebie y ubogich ludzi, z pod pierzyny y łozká do-
 była mocy, nieuważaymy niewczásow opuśmy włości y
 fortuny násze á naywięcey respekty y fákcye, á iáko Przod-
 kowie nási przyczyniáli gránic száblá Polská przynamniey my
 ieżeli nie konserwowáć umnieyszáć niechćiemy, pamiétiáć
 ná to że my pomrzemy zostáná po nas *superstites nostri* krewni
 y Przyjacie-

y Przyjaciele, á stráconey cnoty y poczcíwości Polakow álbo nigdy álbo nierychło y z pracą dościgną, nárzekác będą ná násze że iczelifmy im w niwezym wolności nieprzyczynili, przynamniemy nie strácić było co nam y im *Antecessores nostri* zostáwili. To dawfzy do konfyderácyej przy tym co powiem *per fiso.*

M O W A IV.

Ná Seymiku relationis po zerwáney Konwokácyej sub interregno Regis JOANNIS III.

DWie są tylko źrzenice wolności nászey, to iest *jus vetandi & libera electio Regum* któreśmy iuż przez zdradliwe rády y wewnętrzne dysfensye násze zamroczyli, bo teraz nie to co się nam zda ale co interes y prywatá cudza każe promowujemy, dobrze o wolność, o práwo y *commune bonum*, prawdác że my *jus vetandi* rwiemy Seymiki, ale nie iest to *jus vetandi* ale ráczey *perdendi & percundi licentia* zerwác Seymik dla záwżiętości, druga iest *libera electio*, y tęśmy utrácili bośmy Pána mieli *cum consensu* wfzyfikich *Reipublice ordinum*, á teraz co zá *ambitus* że *per potentiam* chcą nam *regnare*, lubo wiedzą práwo że u Krolow nászych *non hereditas, non patrimonium, nec Imperium sumus.* Zwáśnił się *Senatus*, rebellizuje Rycerstwo oddziela się *Equestris Ordo* *quid sperandum* kiedy nád Práwa násze *quartus ordo militaris in potentia pro assistentia* chce przybyć ná Elekcyą, taka Elekcyá iest to wolności smiertelna koszulá. Przywiodłbym tak wiele przykłádow wolnych niegdy Państw jednak niebawięc bo *sciens omnia loquor.* I rozumiemy to Mości Pánowie y Brácia że to konkurentom idzie o koronę nie idzie, ale o wolność y icy zuynowanie. Przed tym (weźmy stáre dzieie) prosić przymusić było trzebá ná Krolestwo, y byli Krolowie *quasi mancipium Polonorum.* Tak álbo.

Domina Palatii.

wieści Procopius opisał Polskie Królestwo. *Libertas genuit Poloniae Calum Nobilium, Purgatorium Regum, Paradisum Judeorum, Lymbum Ecclesiasticorum, Infernum plebeiorum, aurifodinam mercatorum percunt ut volunt & quando volunt liberè & teraz przez gwałt się dopilią, & to jest zazdrość wolności naszey ktorey insze nie mają Królestwa, nos perisse desiderant ktorzy już dawno sua libertati perierunt, y widzą teraz debiles vires nadwątloną y dobrze nachyloną wolność zdradliwe rady y tak chcą in turbido captare, y per oppressionem libera Electionis przez fakeye obrawizy Monarchę, sim falsus vates, ieszcze lepiej inas wyniszczywizy y nachyliwizy in absurdam trahere servitatem.* Postrzedz się nam koniecznie potrzeba wzięwizy się za ręce bronić Praw y wolności krwią nabytych Przodkow naszych.

M O W A V.

Ná Seymiku relationis posyłając Ich Mościom Pánow Posłom do Woyská z konfederowánego.

Już to widzę w ostatney wolność naszą zostaje toni, kiedy postronne y domowe pericula strážną zewsząd Oycyznie naszey minantur procellam, & my wiak naylepią zdamy się dormire quietem. Już to nieprzyjaciel Koronny, już to fakeye już zawięta armorum Konfederacya, kiedy zapamiętali Synowie seviunt in viscera Matris wszystko to gás ná wolność y strąte naszą, & my ieszcze nic tego nieuważając miasto zdrowey rady pełne consilia zdrady knuiemy. Seymiki rwąc cheemy jest takich dość turbantes iura tribunos, ktorzy dla utrzymania interess w swoich rwąc Seymiki gotowi zaskaniąc się iure vetandi, dobrze jest Seymik zerwać ale w ten czas kiedy idzie o wolność, o prawo, o konserwacyą całości Oycyzny. ale zerwać Seymik dla zawiętości nie jest to ius vetandi ale
raczey

rączey *perdendi & pereundi libertatem licentia*, a kiedyż wolne
 niegdy Krolestwá swoiey pozbyły wolności, tylko kiedy *fran-*
num licentia przybierali w ten czas *libertati jugum dederunt*, tak
 Państwo Greckie Rzymskie, za Juliusza który woysko a po-
 tym innych pociągawszy za sobą *de Patria & libertate triumphavit*,
fecitq; pretium servitutis. Podobala mi się na przeszłym
 Seymiku wielkiej poczciwości rezolucya który *ut sit bene*
Patria chciał złączyć affektá y poczciwość *rota juramenti* iako
 nie nigdy nie chciał y niechce *moliri* przeciwnego *contra Pa-*
triam, boćby nam trzebá zżyć Stáropolskiej cnoty y pocz-
 ciwości, y odstrychnąć się od tych którzy przez fackie czują
 na zgubę Oyczyzny y wolności nasze dyssensyami, nieboymy
 się tego lubo *diffidentow* być może y więcęcy *virtute pugnant*
non numero viri, bo przy prawdzie y swobodach naszych sto-
 iąc, *Veritas DEUS* pugnabit pro nobis & conteret caput eorum.
 Przodkowie nási którzy nam złotą wolność *de manu in nanum*
 podali, prawdá że ją *injure retinendi* iako na jakim fundamen-
 cie osadzili, ale iako sami nie na dopinanie swoiey albo cu-
 dzey w piat ięzyk puściwszy zawziętości lecz na obronę tyl-
 ko wolności swoiey tego zżywali, tak też y nas sobie po-
 dobnych mieć chcieli, a teraz *beata libertatis possessio in abusum*
 poszła, że co kiedyś Káligulá Tyran miał *in voto* aby wży-
 stká Rzeczpospolita Rzymka *unam cervicem* miała, którąby on
uno ictu mógł *prascindere*, toż ci *volunt parricide consiliorum* kie-
 dy *non sua libidine* byle chcieli iednym rozerwaniem rad ná-
 szych *in victimam* swoiey albo cudzey zawziętości *jugulant* *Rem-*
publicam w tym bárdziej záłośnieysza że ci *Patria siccarij* że to
zelo boni communis & intuitu libertatis czynią *tumentibus crepant*
buccis. Y tego tylko dokazać pragną *pereat libertas* niech zginie
 Oyczyzná byle tego co zamyslili y komu się obligowali skute-
 cznie dokazać mogli,

G L O S

Szczerze kochającego Oyczyznę Szlachcicą na Sey-
miku Relationis pro die 27. 9bris. An: 1713. na-
znaczonym za powrotem Ich Mościon PP. Po-
stow z Warszawy od Krola Iegomości.

A Ktożby taki kamiennego prawie być miał sercá Syn tey-
Ażeże Oyczyzny ktoryby widząc zkaliczoną tot pressuris &
angustijs vulneratam Mátkę swoię, nád nią wrodzoney niemiał
kompássyey, ráczey godziłoby się ulcera iey medela boni pers-
nare consilij á niżeli w zapamiętałey factionum & dissensionum in-
cruenta topic ią lue y miásto ulgi y pomocy w tym ieszcze wię-
cey przydając sromoty y boleści, kiedy niby za największą
máiąc sławę parricidium & occisa Republice gloriosum scelus. Musiał-
by ten być mowię káždy taki extra sensum considerationis kto-
ryby niewiedział gdy palpabiliter widzi y doznáie, niemász te-
go nomen calamitatis ktoregobyśmy non adimpleremus patientia no-
stra grande mortalis evi spatium. przez lat kilkánaście iuż te preter-
gressi iestesmy bene sperando á male habendo, á ktoż się gorzezy
mieć może iák my disciplinati tot miserijs & afflictionibus mowil
tám niegdys nienásycony Krwie ludzkiey Tyran. Ita feri ut se-
mori sentiat prawie do śmiertelnych rázow adversa nas wychlu-
stała fortuna, kiedy ortus & occasus Aquilo & Septentrio in nostram
conspiraveré perniciem zagniewána Ceres przez te láta alimenta de-
negavit eo idem ac si necavit przy rożnym ręki Boskiey dopu-
szczeniu, á co większa interna seditiones strapioną Oyczyznę ná-
szyć, uczyniwszy z niey terram oppressionis & miseria ná wielu
mieyscách spustoszoną inhabitabilem sub Zona torrida collocarunt.
Bywáłyć w prawdzie wielkie w Rzeczypospolitey zámieszánia,
ále też w prostocie y cności Polakow bywáła ząwsze unio ani-
morum

morum & armorum nie tak przedtym postronnych Narodow u nas było stáranie, gdy nas widzieli zgodnych Polakow, ále teraz przy rozróznionych ánimuszách *Civium* postronnc ná nas oczy obrociły Monárchie, y iákby do siebie przywłaszczyc swoje ostrzą áppetety, trzebá mocno, áby Rzeczpospólita nászá nie poszła *in discessionem & direptionem gentium*. Moskal y Rusь będą chcieli oderwac Xięstwo Litewskie po Buk y po Narew, á podobno y po samę Wisłę. Brandeburczyk będzie zamysliwał o wielkiey Polsczeze y innych sobie pográniczných Woiewodzctwách á o Prusy z Szwedámi *de potioritate* certowác będzie. Dom téz Austryácki podobno o Krákwie y poblížszych sobie Woiewodzctwách pomyśli, *quis sponsor* że y same woyská násze ktore nie płatne są álbo piéniaźdzmi kto do siebie *non ad mentem* Rzeczypospolitey pociągnie, á tak z konfederowane Woysko *assistet* intenyom Pryncypalá swego, nuż y Kozacy nie zaspia, komu będą rozumieli w tym zamysle dopomoc, Turezyn zdáleká to uważaiąc podzielić będzie chciał. *Tu & tu cape & ego capiam*, y tak dla płonnych konsyderacyi y dyssymulacyi prywatnych respektow mniey uważaiąc *bonum Reipublica* spolnego zániedbawszy ratunku zá czásem, á nieday Boże blisko przyszłym *propter malum nolle perdemus bonum posse* poddawszy wolne násze karki w obrzydłe *jugum servitutis*, á gdyby nie tak po szkodzie y utrácie wolności iáko mowia, ále nie rychło będzie, Polacy zmędrzeia, á ieżeli ieszcze gruntowniey przyciśnieni wierzgac będziemy, niecznośny munsztuk niewoli *proprio natantes cruore* nie day Boże *submittentes capita nostra*, wlozą ná wolne rączey rzekę swywolne niepozwalam násze. Proponowana przez Uniwersal J. K. Mości woyná czyli inkursya Turecka wielkiey potrzebuie konsyderacyey *& alto limanda iudicio* lubo ieżeli w pokoiu zostaiąc przez ostrożności byc nie trzebá, dopieroż snowaiącego się kolo gránic uważac potrze-

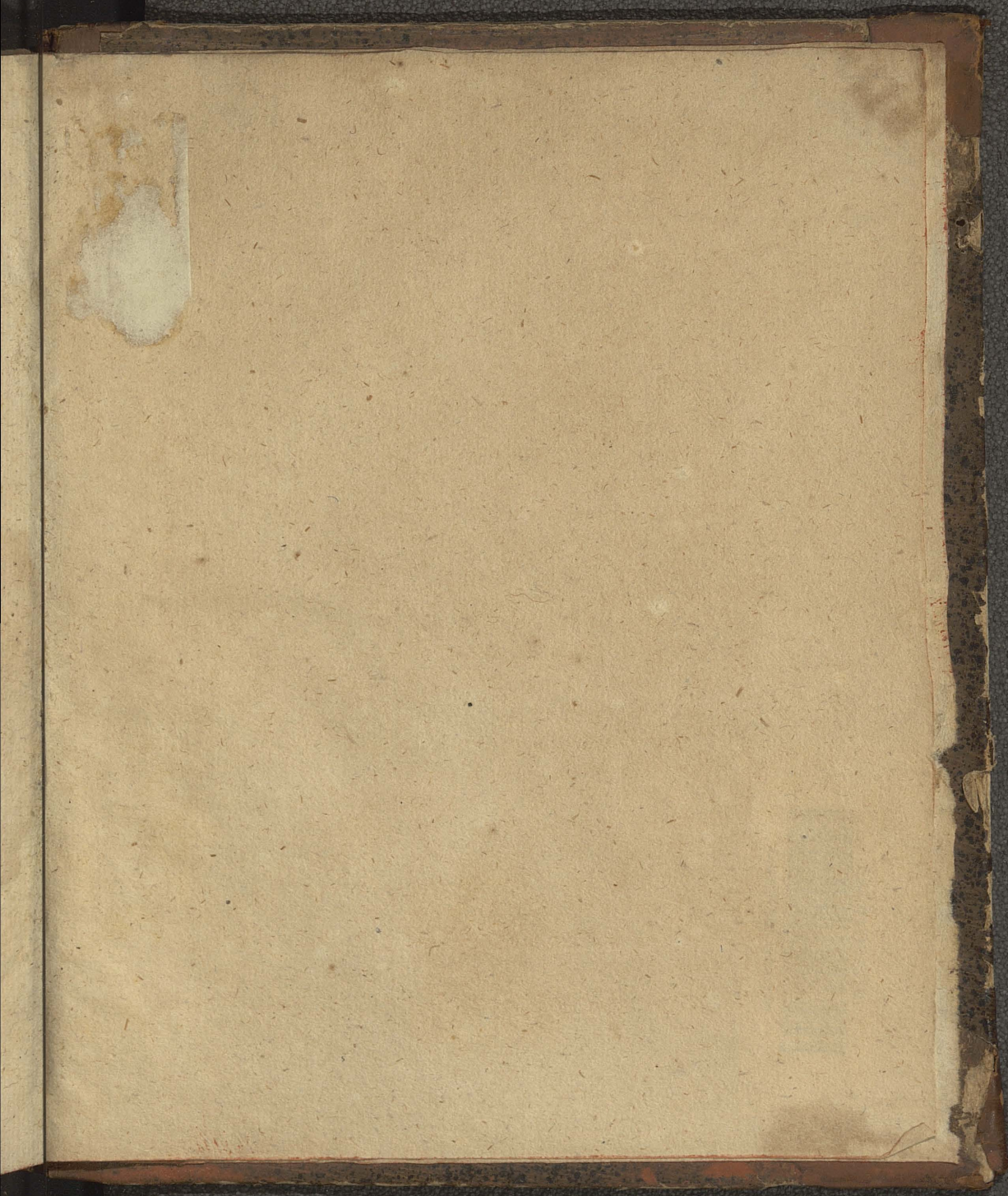
bá nieprzyaciela y jego *comparata resistentia* wszelakie *gressus*, uważać nie mniey y to potrzebá iáko y czyli wojnę zacząć *offensivum defensivum nec ne* ma być *bellum*, bo y w siłách nie dufając *ducius belli* być może *eventus*, nigdy bowiem w prawdzie takiey się wojny obawiać niepotrzebá, która za sobą albo odzyskanie swego własnego, albo napáści odpędzenie za sobą pociąga. *Sacrosanctum illud bellum est, quod necessitate non cupiditate geritur* chciwością zaś lub iákim *pretextem fama vel interitus* nádętych *cellatorow*; intencye, fortuná *fados ducit ad exitus*. Tác to jest káżdey Rzeczypolitey doskonała mánierá, która gdy chce żyć w pokoju, w gotowości ná wojnę być ząwzse powinna. Ták álbowiem *pauci parrudum & credendum ut se semper bellatores profiteri videamur*. Snádnieysze otrzymanie pokoju która Rzeczypolita ármatá o nim myśli *dextera*, snádnieysza obroná pokoju, wczesnie uzbroioney siły, niżeli gdy mieczá nieprzyaciel dobywa, dopiero o woieniym myśleć *apparámencie*, bowiem *dant arma pacem armati tutamen*. Musiałby ten być *extra sensum rationis & justitia* któryby dobrze záslużonemu woysku *pretium sanguinis* záslug denegowác miał, niemając w tym *konfideracyey* y mniey albo prąwie nie *imminentia* nie uważając *obstacula*. Nieplátne bowiem Woysko iáco nie tylko samo do swey woli skłonnością, ále też *& pollicitis* do fakcyi czuwający ná zgubę naszą nieprzyaciel záchęćić y náklónić może: *Fejunus miles grex hostilis turba vagantium mors Reipubl: & interitus*. Zwyczaj taki jest nieprzyaciól naszych ná naszą wiaré czuwających, zwyczaj jest wiárołomnych *fidem sola utilitate & quasta metiri*, kiedykolwiek rozróznione *Civium* postrzegá ánimuszé, w ten czas naybárdziej swoje ná zgubę naszą czuwając gotuią *flagella*, áleć nie mnieyszy jest *reflexycy* ták wielkie zniszczenie Rzeczypolitey przez rózne *przechody* gonitwy, *extorsy*, *kontrybucy*, że lubo mając *tot constitutionibus* przeszłych

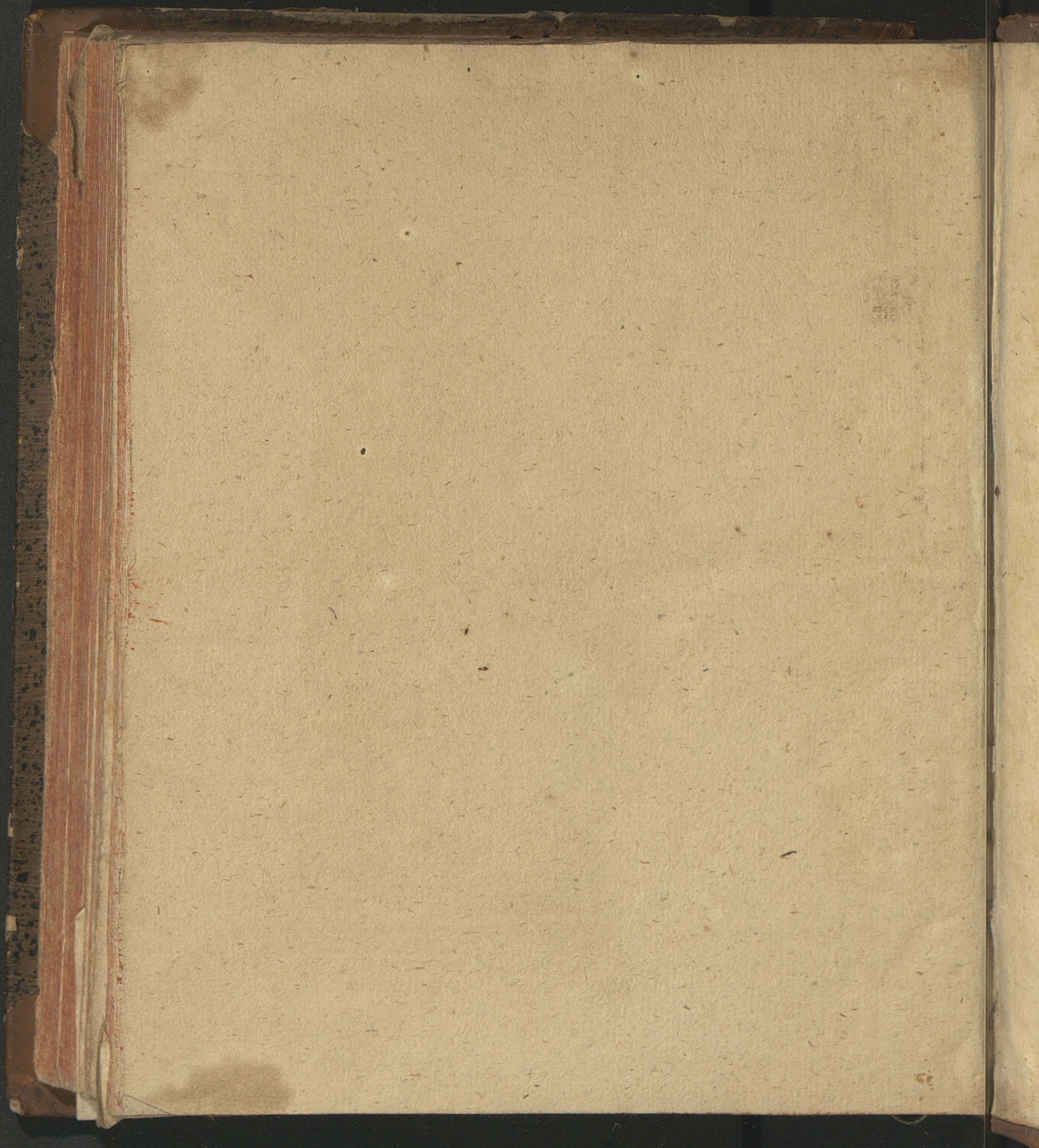
przeszłych Seymow y rady Wárszawskiey obostrzono, że y
 Woyská wyprowadzenie kántony, linie, porcye & quocunq; ti-
 tulo exosa nomina contributionum miały być wytrąbione y od nas
 oddalone Pańskim słowem y obietnicą ograniczone, w podu-
 faley iuż to mając speranzae, est bene non potuit dicere dixit erit,
 te się do nas w ostatniey zostających ruinie zgromadziły ma-
 la, kiedy świeżo teraz nie tylko nieznośne prowiąnty, ale też
 y ciężkie przez nieodwłoczne exekucye, wydaliśmy kontrybu-
 cye gdzie nie tylko *exhausta plebs*, ale y my sami Possessoro-
 wie bonorum naszych okupując poddanych *ad summam* przysli-
 śmy egestatem, żeby niezapłacić woysku nie mówię, iakoż iuż
 my też nie co przeszłymi wypłacili podatkami, a do tych
 czas *causa injuriatorum* odlogiem leżą. A gdyby przyszło *ad*
calculum z Woyskiem poprzysiężone krzywd y exorbitancyi po-
 miarkować szkody, pewnieby mało co albo nic, a iezeliby ie-
 fczsze nie nam przyszło od woyská liczyć nie ná Woysko, że-
 by zaś wszystko y terażnieysze podatki osypać pieniądzmi nie
 mamy z kąd ani mamy skárbu *Sancti Dionisij* Fráncuskiego, ani
gazam Venetam S. Maria wyćisnionemi tylko ná ubogich ludziach
 prawie łzami, lub szczupłych possessorow szkátuł płacić trze-
 bá, ani *menice in Regno* otworzone luboć tylko ná to *annuum*
seculum ciężko *ingemiscere* przychodzi, kiedy srebrá y złotá w
ferream przemieniły się *Metamorphosim*, zabrawszy ie Szwedzi,
 Moskwa, Kozacy, Saśi, niechby też tym czásém *ad feliciora tem-*
pora Synowie Oyczyzny y Bráćia poczekali nási. Mowi do ká-
 żdego z Jch Mościow PP. Woyskowych strapiona Oyczyzná.
Eli habe in me patientiam & omnia odpoczawszy z oppressyi uwol-
 niona *reddam tibi*. Nie trzebáć nam ieszcze tak bárdzo despero-
 wáć w łasce Boskiey o Opátrznosci, azali *Dextera Domini faciet*
virtutem y do požádanej rozroznione animuszé przyprowadzi
 Unicy. *Mali Medici est desperare ne curet* byleśmy tylko sami przez
 násze

násze samych porzuciwszy fakeye y dyffideneye do dobrego
zabrali się końcá, bywać to częstokroć *U iam fractis rebus vio-*
lentior ultima virtus, tãnci to tylko bywa zdesperowana Rzecz-
pospolita, gdzie *nullo remedio locus*. Już ná oko widziemy, że nas
tãk *ingentes prefferunt calamitates, enormia circumdederunt mala*, ko-
niecnie tego potrzebá abyśmy się *ad sonum quask campana incen-*
diaria do spólnego Wiary y Oyczyzny nieodwłocznie rzucili
rátunku. Prosić J. K. Mości P. N. Miłościwego o Pośpolite Ru-
szenie, że chcemy *mori* zá Wiarę Prává y wolności przy dostoi-
eństwie *Majestatis opponere pectora nostra*, chcemy opuścić domy
násze, abyśmy siedząc lubo iuż zdezolowani niezbytych chy-
bá kontrybucyá ktorey iuż z kąd ciągnąć niemáisz, pozbyli się
gości, oto wszystkim W. Mościom Pánom náostátek życzę u-
prażać K. Jegomości *Limite* Seymiku tego życzę być potrze-
bná y niepotrzebny skrupuł *multis ex rationibus U emolumentis* wy-
bić sobie możemy, że to nie iest *contra Majestatem* y owizem
sapit absolutam potestatem U nostram egestatem, bowiem kiedy iuż
Jeh Mościom PP. Poślom naszym nie proszącym, ále supliku-
jącym o łaskę Páńską obiecáno tym czasem expedycyá, zatrzy-
mawszy Woysko nádciągnęło *sine discretione U pausa*, náznáczó-
nâ wyciągáć kazáno kontrybucyá, á wszakże tãk wiele Woie-
wodztw w swoich trzymáią się limitách, żadnego w tym *Ma-*
jestati non derogando honori, myśmy cãle nie przez zlamánie
Limity nieprzydáli, tylkośmy się pokazáli że tãk rzekę że z
dobrego zle uczynić możemy á ze złego wybenáć niepotráfi-
my, mogłoby dác ná to tãk wiele racyi *intelligentibus non fa-*
cere violentibus mowię. To tylko wiem y doczytałem się tego
Fla validissima Reipubl. quarum consilium sanum semper domi arma fo-
ris sunt. Obawiać nam się tego potrzebá abyśmy w parágon z
mizernâ nie przyszli mucha, ktora páiąk zrádnie zwabiwszy
w subtelne páięczyny wprowadza wniki, ktora tam zostájąc po-
ty dźbię-

ty dźbieczy, poki się samá w nich nie usidli, á kiedy iuż le-
dwo dychać może, zdáleká ná iey zgubę upáttruiący do niey
się spuszcza páiak, y ostátnią z niey krwi wypuszcza kroplę,
onę martwą zostáwiwszy, ták się y z námi strzeż Boże dźiac
będzie, kiedy nas po trosze co raz bárdziefy przyćiskáiąc w ro-
żne w prowadzáiąc dyffidencyi intrygow labirynty, przez cię.
szkie kontrybucye y oppressye *nervos* naruszywszy *belli*, pienią-
dze, skárby, konie, bydłá pozábierawszy, ostátnią krew krwáwą
pracą nászē z nas y poddánych wyćisnąwszy, nagle nas y pod-
dánych nászych wyniszczonech y niegotowych nápadzfy, do-
pieroż *desolatos impotentes* śmieie zá gárdło uchwyćą, y ták du-
szę od nas wystrászywszy, to iest Wiárę łámiąc miłá, nam od-
bierá wolność, y ták niby *jugulati* lubo potym żyjąc w cię-
szkiej *absolutorum* nie day Boże! *sim falsus vates*, obaczemy się *ge-*
mentes niewoli. *Depromo* tedy iáko umiem y rozumiem ieszcze
przynamniey mogąc *liberè* mowić iáko w wielkiej gorącz-
ce w oppressyey. miłey Oyczyzny pácyent WW. Moim
Mościem Panom *meum sensum proponendo non concludendo*
idąc *ad Magnum Magnorum intelligentia assensum* życząc
quam optatissimum & fundamentalem consiliorum cur-
sum, owemi tylko kochájącego Oyczyznę
mowę moię konkludując słowámi,
Consullite prospicite ut sit bene vo-
vis & Patria Civis.

FINIS.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0016193

